

# **Nauki społeczne jako przedmiot badań naukowych – ujęcie interdyscyplinarne**



# **Nauki społeczne jako przedmiot badań naukowych – ujęcie interdyscyplinarne**

Redakcja:  
Magdalena Śliwa  
Monika Maciąg

Lublin 2020

**Wydawnictwo Naukowe TYGIEL składa serdeczne podziękowania dla zespołu  
Recenzentów za zaangażowanie w dokonane recenzje oraz merytoryczne wskazówki  
dla Autorów.**

**Recenzentami niniejszej monografii byli:**

dr hab. Anna Mazurek-Kusiak  
dr hab. Beata Piskorska  
dr hab. Jerzy Żywicki  
dr Alicja Głutkowska-Polniak  
dr Maciej Kokociński  
dr Agnieszka Kościuk-Jarosz  
dr Marzena Myślińska

dr Karolina Podgórska  
dr Agnieszka Reszczyk  
dr Aleksandra Synowiec  
dr Anna Szwed-Walczak  
dr Małgorzata Telecka  
dr Beata Trębicka-Postrzygacz

Wszystkie opublikowane rozdziały otrzymały pozytywne recenzje.

Skład i łamanie:

Magdalena Śliwa

Projekt okładki:

Marcin Szklarczyk

Korekta:

Ewelina Chodźko

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o.

ISBN 978-83-66489-28-8

Wydawca:

Wydawnictwo Naukowe TYGIEL sp. z o.o. ul. Głowackiego 35/341, 20-060 Lublin

[www.wydawnictwo-tygiel.pl](http://www.wydawnictwo-tygiel.pl)

## Spis treści:

Anna Skibińska <i>Stereotyp Ukrainca w polskiej elektronicznej prasie regionalnej</i> .....	7
Jakub Borowski, Krystian Jaworski, Paweł Błaszyński <i>Wpływ imigracji zarobkowej na dynamikę płac w Czechach, Polsce, Rumunii i na Węgrzech</i> .....	24
Monika Bolińska <i>Wpływ lokalnych rynków pracy na migracje w Polsce Wschodniej</i> .....	37
Marta Kruhlaya <i>Migracja zarobkowa wysoko wykwalifikowanych obywateli Białorusi</i> .....	53
Joanna Janiszewska <i>Czy edukacja międzykulturowa jest możliwa? Analiza na przykładzie próby włączenia dzieci Romów rumuńskich w proces edukacji</i> .....	65
Radosław Korda <i>Adaptacja edukacyjna reemigrantów</i> .....	73
Katarzyna Miriam Kaczorowska <i>Współczesny antysemityzm – skala zjawiska</i> .....	81
Zofia Gralak .....	106
<i>W jaki sposób migracja może wpływać na twórczość artystyczną? Analiza przeprowadzona na podstawie biogramów wybranych artystów współczesnych</i> .....	106
Hanna Trojanowska, Sylvana Krausse <i>Transport i kultura. Kultura organizacji i jej wpływ na konkurencję na rynku transportu</i> .....	121
Michał P. Chodorowski <i>Zmiany społeczne wynikające z kryzysu klimatycznego i wyzwania stojące przed urbanistyką i planowaniem przestrzennym w wyniku tych zmian</i> .....	129
Wiesław Alejskiak <i>Multi- oraz interdyscyplinarność badań nad turystyką w świetle analiz przeprowadzonych metodą Obrazowania Metodologicznego Prac Naukowych</i> ® .....	140
Karolina Sawośko <i>Agroturystyka jako sposób na realizację wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich w Polsce</i> .....	158
Vitaly Bogatyrevich <i>Architektura w grafikach Giovanniego Battisty Piranesiego inspiracją dla artystów współczesnych</i> .....	168
Jędrzej Janicki <i>Modele sfery publicznej według podziału Seyli Benhabib ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji Jürgena Habermasa</i> .....	178
Indeks Autorów .....	189



# Stereotyp Ukraińca w polskiej elektronicznej prasie regionalnej

## 1. Wprowadzenie

Badaniem stereotypów zajmuje się kilka dyscyplin naukowych, a każda z nich kieruje uwagę na nieco inne aspekty tego zjawiska. Antropologia kulturowa koncentruje się na barierach kulturowych, które implikują stereotypy. Psychologia zwraca uwagę na ich rolę poznawczą. Socjologia skupia się na społecznym charakterze stereotypów. Literaturoznawstwo bada ich obecność w piśmiennictwie różnych epok, natomiast językoznawstwo ogniskuje się na werbalnych treściach stereotypów.

W ujęciu tradycyjnym, za stereotyp uznaje się bezpośrednią bądź pośrednią przesłankę wnioskowania o nieznanym reprezentancie określonej kategorii [1]. Stereotypy zawierają dwa podstawowe elementy: deskryptywny, który opisuje cechy grupy oraz ewaluatywny, który tę grupę ocenia [2]. Co ciekawe, rozważane pojęcie pochodzi z języka drukarzy, gdzie mianem tym określano kopię pierwotnej formy drukarskiej do druku wypukłego, a jego etymologia odsyła nas do greckiego słowa *stereós*, rozumianego jako: „twardy, trwały” i *typos*, tłumaczonego jako: „odcisk, ślad, odbicie”. Poleganie na stereotypie (tj. wiedzy łatwo dostępnej) jest prostsze aniżeli badanie poszczególnych przesłanek, które trzeba potem zintegrować, aby wyprowadzić odpowiednie wnioski. Stereotypy są bowiem schematycznymi interpretacjami rzeczywistości, które mają za zadanie ułatwiać orientację w otoczeniu, stanowiąc swoiste punkty orientacyjne ludzkich zachowań. Wiążą się one z podstawowymi mechanizmami percepcji. Walter Lippmann wskazuje na ich podwójną funkcję: psychiczną (ekonomizacja wysiłku poznawania świata) oraz społeczną (stabilizacja, obrona szeroko rozumianej pozycji społecznej) [3].

Do charakterystycznych właściwości stereotypów należy m.in.: silne zakotwiczenie w świadomości zbiorowej (stereotypy nie wywodzą się zwykle z bezpośredniego doświadczenia, lecz z tradycji i przekazów zapośredniczonych), oporność na zmiany, oparcie na wartościującym, emocjonalnie nacechowanym przekonaniu oraz spełnianie funkcji obronnej i integrującej społeczeństwo (tworzenie obszaru „wspólnej wiedzy” i narodowej kultury). Stereotypem – za Lippmannem – uznaje się „obraz w głowie ludzkiej”, specyficzną strukturę kognitywną, która łączy czynniki poznawcze oraz emocjonalne, tworząc w efekcie strukturę pragmatyczną [4]. Tak więc, choć w potocznym odczuciu, stereotypy są zazwyczaj oceniane negatywnie – krytykuje się je za tendencyjność oraz nadmierną, fałszywą generalizację sądów – to jednak pośród badaczy tego zjawiska panuje powszechne przekonanie, iż przynoszą też one wiele korzyści. Notabene, istnieją zarówno stereotypy tendencyjnie negatywne, jak i pozytywne. Pomagają one uporządkować świat i stanowią część normalnego procesu poznawczego. Znacznie ważniejsze od krytyki jest zatem uświadomienie sobie wagi oraz mnogości otaczających nas stereotypów, co w rezultacie pomogłoby uważniej

---

<sup>1</sup> [anna.skibinska@uwr.edu.pl](mailto:anna.skibinska@uwr.edu.pl), Kolegium Doktorskie Wydziału Filologicznego, Uniwersytet Wrocławski, <https://uni.wroc.pl/>.

przyjrzeć się „kliszom”, przez które obserwujemy świat.

W niniejszym rozdziale przedstawione zostaną wyniki analizy zawartości dwóch regionalnych portali – „Gazety Wrocławskiej” oraz „Gazety Wyborczej Wrocław”. Korpus badawczy objął 202 wypowiedzi medialne opublikowane w latach 2006-2018 i oznaczone tagiem: „Ukrainiec”, „Ukrainka” bądź „Ukraińcy”. Korpus „Gazety Wrocławskiej” liczył 133 wypowiedzi medialne, zaś korpus „Gazety Wyborczej Wrocław” – 69. Wybór tych dwóch tytułów uzasadnia przede wszystkim wzrastającą liczbą obywateli Ukrainy, osiedlających się na Dolnym Śląsku (por. <https://www.tuwroclaw.com/wiadomosci,dolny-slask-zaglebiem-pracownikow-z-ukrainy,wia5-3273-50455.html>, 19.03.2020) i coraz wyraźniejszą obecnością migrantów w regionalnej prasie elektronicznej. Zakres chronologiczny determinują archiwa badanych portali (które sięgają 2006 roku) oraz czas potrzebny na opracowanie uzyskanych wyników. Zakończenie kwerendy w 2018 roku łączy się również ze zmianami politycznymi na Ukrainie – w 2019 roku stanowisko prezydenta Ukrainy objął Wołodymyr Zełenski, a wybory parlamentarne wygrała założona przez niego partia „Sługa Narodu”.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że analiza zawartości stanowi narzędzie, które ułatwia względnie obiektywne i skrupulatne poznanie symbolicznych zachowań nadawców komunikatów. Diagnostuje ona zarejestrowane ludzkie przekazy. W piśmiennictwie wskazuje się, że analiza zawartości jest: „jednym z niewielu sposobów uchwycenia ogólnych postaw, opinii i przekonań danego społeczeństwa” [5], a w niniejszej pracy ma ona umożliwić nam odpowiedź na zasadnicze pytanie badawcze: czy w analizowanych wypowiedziach medialnych dostrzec można przejawy stereotypizacji, a jeśli tak, to w czym się one objawiają?

Celem monitoringu prasy było bowiem ustalenie, czy występują w niej przekazy stereotypowe, a następnie porównanie zawartości obu analizowanych portali. Dopełnienie dla analizy zawartości mediów stanowiła refleksja nad wynikami badań ankietowych, przeprowadzanych regularnie (od niemal 30 lat) przez Centrum Badania Opinii Społecznej (dalej: CBOS).

## **2. Stereotypy narodowe dotyczące Ukraińców funkcjonujące w polskim społeczeństwie – ich geneza oraz stan aktualny**

Stereotypy narodowe bazują na pojęciu narodu jako: „pewnej populacji zamieszkującej historyczne terytorium, posiadającej wspólną pamięć i mit początku, jednolitą kulturę masową, wspólną gospodarkę i mobilność terytorialną oraz wspólne prawa i obowiązki dla wszystkich członków zbiorowości” [6]. Łączy się z tym również zagadnienie tożsamości, która przenika życie narodu i jako społeczny konstrukt odnosi się zarówno do własnej, jak i do innych nacji, pomagając w ustaleniu podobieństw oraz różnic między nimi. W efekcie, mamy wówczas do czynienia z konstruowaniem „innego”, tworzeniem opozycji pomiędzy „swoim” a „obcym” oraz wartościowaniem, które doprowadzić może następnie do ukształtowania narodowego stereotypu. Ów stereotyp to natomiast: „szywne, skrótowe przedstawienie złożonego świata zewnętrznego” [7], element zbiorowego światopoglądu. Heterostereotyp, czyli stereotyp grup obcych, spełnia wiele funkcji, spośród których warto przykładowo wymienić: wzmacnianie więzi, podkreślanie poczucia współprzynależności, wyrażanie wspólnoty wartości i lojalności do „swoich”, kreowanie „kozła ofiarnego” podczas



kryzysów oraz tworzenie gotowego układu odniesienia. Dwie ostatnie z wymienionych ról często pozostają przez długi czas przytłumione, a do ich uaktywnienia przyczynić się mogą szczególne okoliczności, takie jak: rywalizacja sportowa lub polityczna, obchody rocznic historycznych tudzież wzmożona migracja. Konkludując, zdaniem Stefana Nowakowskiego, stereotypy narodowe stanowią: „swoisty rodzaj samoobrony grup przed wpływami i zaborczością grup innych” [8], determinując sposób percepcji, racjonalizują uprzedzenia oraz usprawiedliwiają dyskryminację.

Stosunki polsko-ukraińskie cechuje długa historia. W rodzimej literaturze wątki ukraińskie dostrzegamy już w XVI stuleciu (choć warto zauważyć, iż mieszkańców dzisiejszej Ukrainy nazywano wówczas Rusinami lub Kozakami). W romantyzmie następowała krystalizacja narodowych tożsamości, a po Wiośnie Ludów ukonstytuowały się dwa przeciwstawne mity dotyczące Ukrainy (pojęcie „mitu” definiuję za Marią Janion jako: „Pozaracjonalne wyobrażenie, ukształtowane we wzór, zarazem archaiczny, jak i aktualny” [9]). Pierwszy z nich podkreślał bohaterstwo oraz umiłowanie wolności, cechujące Ukraińców. Za jego twórców uważa się m.in. Bohdana Zalewskiego i Michała Czajkowskiego, którzy podkreślali konieczność braterstwa między oboma narodami oraz misję Polaków w „cywilizowaniu” Ukrainy. Przekształcanie tego mitu w stereotyp zaobserwować możemy w XIX-wiecznych utworach Zygmunta Kaczkowskiego i Józefa Korzeniowskiego. Z kolei ciemna wersja omawianego mitu ukazywała „kraj wiecznej rebelii”, co opisane zostało chociażby w pracach Franciszka Rawity-Gawrońskiego, „Pożodze” Zofii Kossak-Szczuckiej oraz „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza [10]. Podsumowując, to właśnie romantyczni pisarze tworzyli podstawy dla omawianego narodowego stereotypu, który w pełni ukształtował się jednak dopiero w XX stuleciu (m.in. pod wpływem walk o Lwów i granicę państwową w latach 1918-1919, polityki II RP wobec mniejszości narodowych oraz terrorystycznych akcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w latach 30.). Tymczasem, po drugiej wojnie światowej ów stereotyp uległ radykalizacji do: „żądneho krwi fanatyka, posługującego się faszystowskimi metodami prymitywnego mordercy o czarnym podniebieniu” [11], na co wpłynęły w szczególności tragiczne doświadczenia wojenne rozgrywane się na Wołyniu i Podolu, współpraca OUN z hitlerowcami (skutkująca postrzeganiem Ukrainy jako satelity Niemiec) oraz komunistyczna propaganda, podsycająca (podobnie, jak wcześniej niemieckie władze okupacyjne czy sowiecka tajna policja) animozje między oboma narodami. Ten stereotyp umacniały także obowiązkowe lektury szkolne, m.in.: „Ślady rysich pazurów” Wandy Żółkiewskiej oraz „Łuny w Bieszczadach” Jana Gerharda.

W XXI wieku relacje między narodami i kulturami uległy intensyfikacji i odgrywają coraz większą rolę – tak w stosunkach międzypaństwowych, jak i interpersonalnych. Język, stanowiąc esencję kultury, spełnia równocześnie wiele funkcji. Obok trzech najpopularniejszych: informacyjnej, ekspresyjnej i dyrektywnej, Roman Jakobson wyodrębnił również funkcje: poznawczą, impresywną, fatyczną, poetycką i metajęzykową. W niniejszym rozdziale, za Hilarym Putnmem [12], przyjęto szeroką semantyczną orientację w badaniach nad stereotypem, w związku z czym, przejawów stereotypizacji poszukiwać będziemy w całym słownictwie wykorzystanym do napisania analizowanych tekstów dotyczących Ukraińców.

Wyniki badań ankietowych przeprowadzanych wśród polskich studentów w roku 1990 i 1993 potwierdziły negatywną, historycznie uwarunkowaną charakterystykę „typowego Ukraińca”. Cechy, jakie mu przypisywano to przede wszystkim: patriotyzm, nacjonalizm, szowinizm, zawziętość, mściwość, duma, dążenie do niepodległości i wolności, podstępność, agresywność oraz nadużywanie alkoholu. Za Jerzym Bartmińskim należy zatem stwierdzić, że wymienione przymioty tworzyły syndrom „Ukraińca-nacjonalisty” lub „Ukraińca-rezuna” („syndrom” to zespół cech powiązanych z sobą wewnętrznymi zależnościami [13]) oraz skupiały się bardziej na wartościowaniu aniżeli na opisywaniu. Oceny negatywne stanowiły 38,8% wskazań, zaś oceny pozytywne ponad dwukrotnie mniej, tj. 16,6%. Chcąc zbadać ewolucję obrazu Ukraińców, w 2000 roku ponownie spytano polskich studentów o „prawdziwego Ukraińca”. Ówczesne wyobrażenia obejmowały zwłaszcza: patriotyzm, lojalność wobec ojczyzny, przynależność narodową i poczucie narodowe, kulturę, język oraz tradycję. Rzadziej natomiast podawano określenia negatywne, do których należały: pijaństwo, handel, mafia i bieda. W rezultacie, równoległe do syndromu „Ukraińca-patrioty”, wykrystalizował się syndrom „Ukraińca-bazarowego handlarza”, a niemal zniknął „Ukraińiec-rezun”. Zaobserwowano zatem wyraźną poprawę obrazu wschodniego sąsiada – cechy negatywne stanowiły 18,2% wskazań, a pozytywne – 12,9%.

Warto zauważyć, że choć bazowy zespół atrybutów pozostał w dużej części niezmienny, to jednak przekształceniu uległo ich profilowanie. Miłość Ukraińców do ojczyzny, w latach 90. pejoratywnie określana jako „nacjonalizm” lub nawet „szowinizm”, w roku 2000 zyskała miano pozytywnie nacechowanego „patriotyzmu”. Podobnie – wcześniejsze „nadużywanie alkoholu” – oceniono jako walor „dobrego kompana do kielicha”. Opisana zmiana kwalifikacji, jak również zastąpienie niektórych sformułowań emotywnych deskryptywnymi, świadczą o przeobrażeniach, zachodzących w stereotypowym obrazie Ukraińca. Jako przyczyny tego zjawiska wymienia się m.in.: sytuację międzynarodową (dobre kontakty pomiędzy Polską a powstałym w 1991 roku niepodległym państwem ukraińskim) oraz stopniowe wygaszanie sporów dotyczących wspólnej, często tragicznej przeszłości.

Polska od niedawna staje się celem migracji zarobkowych. Nowa historia wzajemnych relacji tworzona dziś przez migrantów ekonomicznych zza Buga, a także aktualna sytuacja geopolityczna, pozwalają wskazać kilka atrybutów językowo-kulturowych obrazów naszych wschodnich sąsiadów. Mianowicie, coraz częściej odnaleźć możemy ich wielowymiarową charakterystykę, która nie ogniskuje się już tylko wokół kwestii historycznych. Następuje marginalizacja dotychczasowego stereotypu. Na pierwszy plan wysuwa się cechy, które łączą Polaków i Ukraińców, a równocześnie odróżniają obie nacje od (pejoratywnie wartościowanych) Rosjan.

Interesujące są również przewidywane procesy zmian w postrzeganiu Ukraińców oraz ich wpływu na codzienne życie Polaków. Dotąd bowiem brak osobistego kontaktu z Ukraińcami nie przeszkadzał w formułowaniu na ich temat wyrazistych ocen. Bliskie sąsiedztwo sprzyja natomiast tak wzajemnemu poznawaniu się, jak i powstawaniu napięć bądź sporów. Wzrost liczby migrantów może zatem zarówno potwierdzić oraz umocnić dotychczasowe „obrazy mentalne”, jak i je zrewidować, a zależy to m.in. od zewnętrznych okoliczności spotkania i indywidualnego nastawienia przedstawicieli

obu nacji. W związku z powyższym wypada zgodzić się z Henrykiem Domańskim, który twierdzi, że: „ruchliwość społeczna nie jest czynnikiem jednoznacznie oddziałującym na zmianę stereotypów” [14], niemniej może ona wpłynąć na weryfikację dotychczasowych schematów myślenia.

### **3. Wpływ mediów na kształtowanie stereotypów**

Istnienie schematów upraszczających rzeczywistość zdaje się być równie ważne dla nadawców, jak i dla odbiorców licznych przekazów. Pozwala ono bowiem zmniejszyć tzw. „szum informacyjny” oraz uzyskać zrozumiały i stosunkowo krótki komunikat. Jako przejaw kolektywnego i „zamkniętego myślenia”, stereotyp nie podlega w zasadzie weryfikacji, odznaczając się dużą trwałością i odpornością na kontrargumenty. Ma on charakter aintelektualny, zaś jego użycie poprzedza zwykle użycie rozumu.

Z badań przeprowadzonych przez Macieja Mrozowskiego wynika, że: „postać obcokrajowca pojawia się zwykle [w mediach – przyp. aut.] w kontekście opisu określonych zdarzeń” [15], stanowi pretekst dla zaprezentowania szerszego tematu. U progu XXI wieku, migranci przedstawiani byli zazwyczaj w sposób zdepersonalizowany, przez pryzmat różnorodnych zagrożeń. Stąd można domniemywać, iż sama problematyka migracyjna nie była do 2003 roku odbierana przez dziennikarzy jako szczególnie istotna. Ponadto, częstsze opisywanie przez media negatywnych, sensacyjnych wydarzeń oddziaływało także na wizerunek uczestnika danego incydentu, a szerzej na całą grupę, do której ów bohater przynależał. Trzeba jednak zaznaczyć, że omawiane badania dotyczyły mediów ogólnopolskich i zakończono je ponad 15 lat temu, natomiast w niniejszym tekście przedstawiony zostanie wizerunek obywateli Ukrainy kształtowany w latach 2006-2018 przez portale regionalne.

W tym miejscu warto zauważyć, iż wpływ dyskursu medialnego na formowanie stereotypów ograniczają interakcje międzykulturowe (definiowane jako: „wzajemne oddziaływanie osoby wywodzącej się z jednego kręgu kulturowego na reprezentanta(-ów) odmiennej kultury” [16]). To właśnie one mogą weryfikować medialny obraz świata – zwłaszcza, gdy osobiste doświadczenia wyraźnie przeczą istniejącym stereotypom. Media dążą bowiem często do przekazania odbiorcom sensacyjnej informacji, a stereotypowy obraz świata to obraz subiektywny, podmiotowy. Dyskurs medialny kreuje wizerunek zgodny z wartościami, jakie w danych okolicznościach przyświecają różnym grupom interesu. Bywa, że spełnia on funkcję ideologiczno-kreatywną [17]. Wiedza o świecie jest z kolei filtrowana przez społeczną świadomość, a następnie transformowana do cenionego przez daną społeczność systemu norm i wartości. Dlatego dobrze, kiedy stereotypy co jakiś czas konfrontuje się z działaniami i zachowaniami doświadczanymi przez konkretną jednostkę.

Za wykładniki stereotypizacji uznaje się: powtarzalność charakterystyki przedmiotu w różnych wypowiedziach (wykorzystuje się tu metody statystyczne) oraz utrwalenie tej charakterystyki w znaczeniach słów (co analizuje się głównie w oparciu o wyrazy pochodne, metafory, frazeologię, przysłowia i reguły konstruowania spójnego semantycznie tekstu). Nieustanne medialne zapośredniczenie jest w stanie umacniać stereotypy danej wspólnoty językowej. Wypada jednak zaznaczyć, iż zachodzące w danej społeczności przemiany polityczne, ekonomiczne czy też społeczne oraz

dywersyfikacja źródeł informacji, mogą prowadzić do powstawania nowych „mentalnych obrazów”. Reasumując, stereotyp, będąc częścią składową szeroko rozumianego znaczenia, łączy w sobie elementy poznawcze, wartościujące oraz oceniające. W rezultacie, tworzy on model rzeczywistości oraz program zachowania jednostki. Z kolei środki masowego przekazu wspomniany model niejednokrotnie umacniają, co potwierdza tezę Andrzeja Garlickiego, iż: „stereotypy mówią nam niewiele o tych, których dotyczą. Bardzo wiele natomiast o tych, którzy je wytworzyli” [18].

### 3. Ukraina i Ukraińcy w dyskursie medialnym w Polsce

Na wstępie warto za Mykołą Riabczukiem stwierdzić, iż: „każdy naród posiada pewne stereotypowe wyobrażenia nie tylko dotyczące innych (przede wszystkim sąsiadów), ale też i samego siebie” [19]. Ów autostereotyp ma zazwyczaj charakter żartobliwy, podczas gdy stereotyp „obcego” (heterostereotyp) ulega często przejawskawieniu, swoistej radykalizacji. Ocenianie człowieka oznacza zwykle budowanie sobie jego wizerunku na podstawie dostępnych przesłanek. Ten proces może jednak zniekształcić zaktywizowany stereotyp – zwłaszcza w sytuacji konfliktu, rywalizacji bądź odczuwanego zagrożenia.

Na podstawie modelu orientacji akulturacyjnych Johna Berry’ego, Aleksandra Grzymała-Kazłowska wyróżniła cztery typy podejść ideologiczno-politycznych do kwestii imigrantów. Są to ideologie:

- pluralizmu (wielokulturowości);
- narodu obywatelskiego;
- asymilacyjna;
- etnonacjonalistyczna.

Godzi się przypomnieć, iż Ukraińcy, w zależności od dominującej ideologii i przy zachowaniu bazowego zestawu cech, byli w poszczególnych okresach historycznych, w różnych dyskursach i gatunkach mowy, odmiennie profilowani. Poszukując zaś genazy medialnego zainteresowania Polaków kwestiami ukraińskimi, warto przypomnieć ukraińskie kroniki, które publikowano w paryskiej „Kulturze”. Środowisku skupionemu wokół Jerzego Giedroycia zależało bowiem już wtedy na budowaniu „zrębów polskiej polityki wschodniej” [20].

Z badań przeprowadzanych przez Instytut Spraw Publicznych (dalej: ISP) na reprezentatywnej grupie Polaków wynika, że w 2013 roku najpopularniejszym źródłem wiedzy o Ukrainie i Ukraińcach były media (wskazało je aż 74% ankietowanych), przy czym 51% respondentów z Polski brakowało w mediach dostatecznej ilości informacji na temat sąsiedniego kraju [21]. Obok środków masowego przekazu, Polacy czerpali też wiedzę z podręczników szkolnych (67%) oraz, nieco rzadziej, z osobistych kontaktów z obywatelami sąsiedniego kraju (46%).

Brak jest niestety danych, które wskazywałyby, jak kwestia ta wyglądała konkretnie wśród mieszkańców Dolnego Śląska w latach 2006-2018. Niemniej, postępująca mediatyzacja rzeczywistości oraz silne historyczne uwarunkowania wzajemnych relacji, pozwalają domniemywać, iż nieprzerwanie duże znaczenie mają informacje pozyskiwane z mediów i opracowań historycznych. Wszakże przemiany społeczno-polityczne na Ukrainie wzbudzają zainteresowanie mediów i są szeroko komentowane tak przez intelektualne elity, jak i przez zwykłych użytkowników Internetu. Zwiększona mobilność ludności obu krajów w ostatnich latach mogła natomiast spowodować

ożywienie kontaktów bezpośrednich. O występowaniu takiej tendencji świadczą chociażby: porównanie wyników badań sondażowych przeprowadzonych przez ISP w 2010 i 2013 roku oraz statystyki ruchu granicznego.

W tym miejscu warto wskazać na trzy kluczowe perspektywy, wokół których koncentrują się przekazy medialne na temat Ukrainy i Ukraińców oraz które wzajemnie się przenikają. Są to zagadnienia: historyczne, polityczne i migracyjne – wszystkie mają bezpośrednie przełożenie na wizerunek oraz społeczny odbiór naszych południowo-wschodnich sąsiadów. Analiza zawartości prasy ogólnopolskiej przeprowadzona przez Grzymałę-Kazłowską pozwoliła na wyodrębnienie zasadniczych wymiarów wizerunku Ukrainy jako państwa i narodu, do których zaliczono m.in.:

- „polsko-ukraińskie krzywdy;
- Ukraina jako zacofane i niedojrzałe państwo;
- robotni biali niewolnicy;
- Ukraińcy jako sprawcy i ofiary przestępstw;
- eksport chorób i patologii z byłego Związku Radzieckiego” [22].

Począwszy od roku 2014, na ukraiński dyskurs w krajowej prasie zaczęły silniej wpływać działania polityczne, wpiery związane z wydarzeniami na kijowskim placu Centralnym, a następnie z aneksją Krymu przez Rosję. Doprowadziło to w początkowym okresie do „ocieplenia” wizerunku Ukraińców, ale kryzys migracyjny z 2015 roku oraz odżywanie wśród młodych Ukraińców nacjonalistycznych nastrojów (m.in. na skutek konfliktu z Rosją), przywróciły w tej kwestii wcześniejsze status quo [23].

Dostrzec można również dość prostą zależność polegającą na tym, iż media o konserwatywnej orientacji poświęcają zwykle nieco więcej miejsca historycznym reminiscencjom. Nadto, tematyka ukraińska daje niekiedy asumpt do ukazania swoistej linii redakcyjnej danego medium oraz oceny rodzimych polityków przez pryzmat podejścia do stosunków polsko-ukraińskich [24]. Wizerunek Ukraińców powiązany jest często ze słabościami państwa ukraińskiego i, eksponowanymi w środkach masowego przekazu, różnicami cywilizacyjno-kulturowymi. Implicite głoszona bywa teza o tzw. „cywilizacyjnej misji Polski” i konieczności „oświecenia Ukraińców”. Mając natomiast na uwadze zwięzłość przekazów medialnych oraz postępującą tabloidyzację i trwałą etnocentryzm polskich mediów, nie powinien dziwić fakt niezbyt częstego poruszania tematyki ukraińskiej w mediach ogólnopolskich oraz jej negatywnej waloryzacji. Uwagę czytelników przyciągają wszakże rozmaite patologie oraz przestępstwa. W związku z powyższym, w dalszej części tekstu zbadany zostanie dyskurs medialny na temat Ukraińców na portalach „Gazety Wrocławskiej” oraz „Gazety Wyborczej Wrocław”, aby zweryfikować, czy podobne cechy charakteryzują prasę regionalną.

#### **4. Opinie Polaków na temat Ukraińców – wnioski z badań ankietowych CBOS**

Badania dotyczące poziomu sympatii Polaków w stosunku do sąsiednich narodów przez wiele lat sytuowały Ukraińców na ostatnim miejscu, co uzasadniano głównie historycznymi antagonizmami. Powolne zmiany tych wyobrażeń zaczęły być widoczne pod koniec ubiegłego wieku. Z danych CBOS wynika, że w latach 1993-2003 niechęć Polaków do Ukraińców zmniejszyła się z 65% do 49% [25], a w trakcie „pomarańczowej rewolucji” (w grudniu 2004 roku) spadła do 34%. Równolegle

wzrastała sympatia do Ukraińców – z 12% w 1993 roku do 29% w grudniu 2004 roku. Ta tendencja została jednak spowolniona w kolejnej dekadzie. Według badań CBOS, w 2013 roku sympatia do Ukraińców występowała z podobną częstotliwością (31%), jak niechęć do naszych wschodnich sąsiadów (33%) [26].

Warto dodać, że w tym samym roku ISP zainicjował badania zatytułowane: „Polska-Ukraina. Polacy-Ukraińcy. Spojrzenie przez granicę”. W efekcie, uzyskano dane dotyczące tak wzajemnego postrzegania przedstawicieli obu nacji, jak również źródeł wiedzy oraz posiadanych wyobrażeń na temat sąsiedniego narodu. Okazało się, że wśród Polaków przekonanie o podobieństwie (m.in. tradycji i stylów życia) między obiema nacjami jest powszechniejsze wśród osób młodych, wykształconych oraz pośród mieszkańców ziem zachodnich i północnych. Otwartość tych drugich może wiązać się z faktem, iż na tzw. Ziemiach Odzyskanych niemal wszyscy Polacy są w jakimś sensie migrantami (lub ich potomkami), mają doświadczenie wykorzenienia [27]. Ponadto zauważono, że bezpośrednie kontakty zmniejszają dystans jedynie wtedy, gdy łączą się z nawiązywaniem osobistego kontaktu z obywatelem sąsiedniego państwa bądź zdobywaniem wiedzy na temat jego kultury. W przeciwnym razie, pomimo bezpośredniej styczności, dystans może rosnąć (przykładem tej zależności jest wielowiekowe „bolesne pogranicze” i konflikty narodowościowe na dawnych Kresach II RP).

Porównując natomiast wskaźniki dotyczące kontaktów z Polską, dostrzec można w ciągu trzech lat wyraźny wzrost liczby Ukraińców, którzy mają w Polsce znajomych (z 8% w 2010 roku do 16% w roku 2013), co pośrednio świadczy o coraz dłuższym przebywaniu w Polsce dotychczasowych migrantów cyrkulacyjnych. Konkludując, w 2013 roku Polacy określali obywateli Ukrainy jako: religijnych „prostych ludzi z dawnych lat, którzy nie zawsze radzą sobie w dzisiejszym świecie, ale ujmują otwartością, gościnnością i pozytywnym nastawieniem do życia” [28]. Takie zaakcentowanie „ciepła” Ukraińców jest przeciwieństwem kompetencji, jaką przypisują sobie Polacy. Współgra to ze stereotypowym postrzeganiem sąsiadów zza Buga oraz psychologiczną koncepcją tworzenia narodowej tożsamości w opozycji do „obcych”. Autostereotyp Polaka, budowany w opozycji do heterostereotypu Ukraińca, wiąże się więc z naszymi aspiracjami do (pozytywnie nacechowanego) tzw. świata zachodniego.

Wyraźne pogorszenie nastawienia tak do Ukraińców, jak i do większości narodów, będących przedmiotem rozważanych badań nastąpiło w 2018 roku. Wówczas sympatię wobec Ukraińców zadeklarowało tylko 24% respondentów (przy 36% w 2017 roku), a niechęć – 40% [29]. Takie wyniki są więc zbliżone do tych, uzyskanych ponad 10 lat temu oraz istotnie różnią się od danych z lat 2008-2015. Trudno określić konkretną przyczynę tej zmiany, jednak można domniemywać, że na widoczny wzrost dystansu do „obcych” wpłynął przede wszystkim tzw. kryzys migracyjny oraz jego negatywne konsekwencje, jakie za pośrednictwem mediów obserwować możemy zwłaszcza w państwach Europy zachodniej i południowej.

Postawy ankietowanych wskazują również na silną polaryzację opinii na temat Ukraińców – w 2018 roku 92% Polaków miało wobec nich sprecyzowane (pozytywne, negatywne bądź neutralne) nastawienie. Rozpatrując zatem charakterystyczne wyróżniki przypisywane danej nacji, dostrzec można ich dużą stabilność. Do roku

2015 widoczny był czytelny trend niwelujący lub nadający nowe znacznie negatywnym narodowym stereotypom. Wiązało się to prawdopodobnie ze zmianą aspiracji oraz dominującego systemu wartości propagowanych w życiu publicznym. Historyczne obciążenie wzajemnych stosunków z sąsiednimi nacjami zdawało się niknąć. Tendencja ta została jednak w 2018 roku przerwana i kwestią otwartą pozostaje pytanie, w jakim kierunku podążą sympatie oraz antypatie Polaków wobec innych narodów. Obok czynników związanych z bezpośrednimi interakcjami międzykulturowymi, duże znaczenie mają bowiem także aspekty polityczne oraz ekonomiczne, przyczyniające się do powstawania, umacniania bądź niwelowania różnic. Prowadzi to w rezultacie do wyróżnienia dwóch wymiarów postrzegania innych narodów: kulturowo-etnicznego oraz społeczno-ekonomicznego. Dlatego też bliskość, choć zwykle sprzyja wzajemnemu poznaniu, to jednak nie zawsze prowadzi do akceptacji. Kluczowy jest tu wszakże partnerski, satysfakcjonujący dla obu stron charakter spotkań, do którego nie dochodzi w przypadku rywalizacji na rynku pracy czy też w przypadku przestępstw dokonywanych przez migrantów lub wobec nich. Wyniki badań CBOS z 2019 roku wskazują na nieznaczny wzrost sympatii Polaków w stosunku do Ukraińców (z 24 do 31%), niemniej wśród respondentów wciąż utrzymuje się wysoki odsetek niechęci (41%) [30].

## **5. Stereotypowe przekazy w prasie regionalnej na Dolnym Śląsku**

Stereotypy narodowe zyskują szczególne znaczenie w sytuacjach, gdy narody wchodzą ze sobą w bliskie i częste kontakty – zazwyczaj na skutek migracji oraz dzielenia geograficznej, społecznej i politycznej przestrzeni. Z taką sytuacją mamy ewidentnie do czynienia we Wrocławiu, gdzie, według różnych danych, przebywa obecnie 60-100 tysięcy obywateli Ukrainy, co stanowi około 10-15% mieszkańców miasta, a wydzwięk medialnego dyskursu przyczyniać się może tak do zaostrenia sporów, jak i do osiągnięcia dobrych relacji z imigrantami ekonomicznymi zza Buga.

Powszechnie przyjmuje się, że podstawową funkcją prasy regionalnej jest funkcja informacyjna, polegająca głównie na powiadamianiu czytelnika o najważniejszych wydarzeniach, odbywających się w jego najbliższej okolicy. Tezę tę potwierdzają obserwacje poczynione dla potrzeb niniejszego rozdziału. Mianowicie, wraz z napływem na Dolny Śląsk imigrantów ze wschodu, obie redakcje poświęcały Ukraińcom coraz więcej miejsca. Ich obraz, początkowo ledwie widoczny, już w roku 2016 stał się znacznie lepiej uchwytany, a przez kolejne dwa lata stopniowo ewoluował – do czego przyczyniały się zarówno zmiany poglądów danej redakcji na kwestię migracji, jak i modyfikacja społecznych nastrojów tudzież sytuacji geopolitycznej. Szczegółowe omówienie wypowiedzi medialnych opublikowanych na obu portalach przedstawiono w kolejnych akapitach.

## **6. Analiza artykułów na portalu „Gazety Wrocławskiej”**

Zdaniem Jana Bertinga i Christiane Villian-Gandossi: „analizę stereotypów można uznać za pewien typ analizy społecznego konstruowania rzeczywistości” [31]. Co więcej, wymaga ona podejścia interdyscyplinarnego, łączącego metody badań wypracowane m.in. w: językoznawstwie, psychologii, socjologii czy antropologii. Stereotyp jest bowiem formą zbiorowej świadomości, koniecznym elementem języka, który pozwala nam dokonywać pewnych skrótów i uogólnień. Jego źródła odnajdujemy w: tradycji, kulturze oraz socjalizacji pierwotnej.

Nie da się zatem zaprzeczyć, iż zakorzenienie stereotypów znalazło pewne odzwierciedlenie w materiale badawczym. Zwykle było ono jednak subtelne, sugerowane poprzez pytanie lub sformułowane ustami „zwykłego czytelnika”, którego dopuszczał do głosu dziennikarz. Przykładowo, pod koniec tekstu o tajemniczej śmierci tłumaczki języka rosyjskiego i ukraińskiego (zbrodni dokonano prawdopodobnie na tle rabunkowym) czytamy, że: „Była tłumaczką i od dawna przychodzili do niej jacyś obcy ludzie, ostatnio wielu Ukraińców. Wykonywała dla nich różne zlecenia – dodaje kolejna sąsiadka” [32]. W innej publikacji, zatytułowanej: „Żółta czarna typu A atakuje na Dolnym Śląsku. Grozi nam epidemia?”, rzecznik prasowy sanepidu, M. Mieszkowska mówi, iż: „nie łączyłaby bezpośrednio wzrostu zachorowań na WZW typu A z dużą liczbą Ukraińców we Wrocławiu” [33].

Konkludując, generalnie autorom artykułów udało się nie tworzyć silnych stereotypowych ram. Przyczyniło się do tego m.in. unikanie tematyki historycznej i nieekspozowanie politycznej narracji. Co więcej, zdarzały się nawet teksty jawnie dialogujące z zakorzenionym stereotypem lub wskazujące na jego ewolucję. Przykładowo, z tekstu Agaty Grzelińskiej dowiadujemy się, że: „Najczęściej pracownicy z Ukrainy zatrudniani są w niskopłatnych zawodach, ale coraz więcej pojawia się też Ukraińców, na przykład informatyków, którzy w Polsce zakładają własne firmy – mówi Igor Salamon, szef wrocławskiego koła Związku Ukraińców w Polsce. I dodaje: Są już korporacje, które wolą ściągnąć do pracy w Polsce informatyków z Ukrainy, bo są równie dobrze wykształceni, a przy tym zarabiają mniej. No i są bardzo zdeterminowani. O ile wciąż jeszcze w Polsce dominuje postrzeganie Ukraińców jako taniej siły roboczej, zatrudnianej głównie w ogrodnictwie, sadownictwie, budownictwie czy sektorze produkcji, to już wkrótce zacznie się to zmieniać – przybędzie miejsc pracy dla specjalistów” [34]. Ów cytat potwierdza obecność toposu „robotnych białych niewolników”, którzy tę samą pracę wykonują za niższe wynagrodzenie niż Polacy. Jest on także polemiką ze stereotypem „niewykształconego Ukraińca”, który przyjeżdża pracować fizycznie i w większości nielegalnie. Podobne spostrzeżenia odnajdujemy w publikacji Malwiny Gadawy z 2.08.2016: „Maciej Sałdacz, zastępca dyrektora PUP, przyznaje, że obywatele Ukrainy nie pracują już tylko fizycznie. Zmienia się w Polsce postrzeganie Ukraińców jako taniej siły roboczej, zatrudnianej w budownictwie czy produkcji. Branża IT coraz częściej zaczyna zatrudniać ukraińskich informatyków” [35].

Z kolei z artykułu pt.: „Pracodawcy zainteresowani zatrudnianiem Ukraińców – raport OTTO Polska” dowiadujemy się, iż: „Ukraińcy są zaskoczeni, że Polacy okazali się być miłym i życzliwym narodem, są otwarci i gotowi do pomocy (30%). 76% imigrantów zarobkowych z Ukrainy rozważa pozostanie w Polsce na stałe” [36]. Widzimy tutaj, że odbiciem negatywnego stereotypu Ukraińców w Polsce, jest funkcjonujący za naszą wschodnią granicą, podobnie pejoratywny stereotyp Polaka. W wyniku migracji, w nadchodzących latach może on jednak ulec pewnym przekształceniom.

Odmienne efekty wywołało natomiast dodanie w tekście o zabójstwie dokonanym przez Ukraińca informacji, iż: „Mężczyźni nie pili jednak alkoholu” [37]. Owo dopowiedzenie, zamiast przeciwdziałać negatywnej stereotypizacji, jeszcze ją umocniło. Świadczy o tym przede wszystkim wyraz „jednak”, wskazujący, że zwykle tego typu przestępstwa popełniane bywają przez Ukraińców „jednak” pod wpływem



alkoholu. Podobny wydźwięk dostrzegamy w artykule: „Nawet Ukraińcy nie chcą pracować na poczcie” [38], którego przesłanie można skrócić do tezy, iż obywatele Ukrainy z wdzięcznością przyjmują zwykle każdą ofertę pracy.

W opozycji do powyższego, opisywanie sumiennosci i pracowitości Ukraińców zdaje się budzić pozytywne emocje, a nawet współczucie. Teksty ocieplające wizerunek przeciętnego Ukraińca, który sumiennie pracuje w zawodach „od robotnika do profesora” pojawiały się w „Gazecie Wrocławskiej” zwłaszcza począwszy od roku 2016, kiedy koniunktura gospodarcza oraz zmiany demograficzne spowodowały, iż obecność pracowników zza Buga przestała być postrzegana jako zagrożenie dla Polaków – tak zatrudnionych, jak i bezrobotnych. Na emocje czytelnika silnie oddziaływały również historie ukraińskich dzieci, które uciekły z ojczyzny przed wojną i marzą teraz o bezpiecznym, dostatnim życiu albo żołnierzy, którzy ucierpieli w starciach na wschodzie Ukrainy i leczą się aktualnie we Wrocławiu [39]. Doskonale obrazowała to także publikacja, opisująca świąteczne tradycje Ukraińców: „Jurij Kyrilenko od ponad pół roku mieszka we Wrocławiu i nie ukrywa, że te święta są dla niego wyjątkowe. – Nie spędzam ich z najbliższą rodziną, ale zrobiłem wszystko, żeby atmosfera była taka jak w domu. Do kolacji wigilijnej usiadziemy wspólnie z moimi współlokatorami, także Ukraińcami. Będzie uroczyste przystrojony stół i tradycyjne dania (...) Obowiązkowo będą pierogi z kapustą, kutia” [40].

Warto też podkreślić, że niejednokrotnie „Gazeta Wrocławska” starała się unaocznic historię Ukraińców i potraktować ich jako jednostki, a nie bezimienny tłum. W 2015 roku Marcin Walków przedstawił w artykule losy rodziny Waszczyńskich z Donbasu, którzy uciekli do Wrocławia przed wojną, zostawiając tam pracę oraz dotychczasowe życie. Autor opisał opieszale postępowanie urzędników w sprawie uchodźców. Dziennikarz wstawiał się za Ukraińcami, którzy, posiadając wykształcenie wyższe (prawnicze i dentystyczne), zmuszeni byli (z braku innych ofert) pracować w myjni – „Czy rzeczywiście praca w myjni to wszystko na co stać stolicę Dolnego Śląska?” – pytał retorycznie. Tego typu teksty, choć pozornie o charakterze informacyjnym, w istocie silnie oddziaływały na emocje czytelnika, skłaniały go do wyraźnego wypowiedzenia się po jednej ze stron imigranckiego sporu.

Jedynie incydentalnie występowało natomiast, opisane przez Heinricha Lausberga [41], wnioskowanie o terażniejszości na podstawie przeszłości (*ante acta dictaque*). Skomplikowane XX-wieczne relacje polsko-ukraińskie nie znalazły właściwie odzwierciedlenia w publikacjach „Gazety Wrocławskiej”. Wyjątkiem był artykuł Norberta Ziętała z 16.05.2017 „Ukraińcy chcą odbudowy pomnika UPA w Hruszowicach”. Dowiadujemy się z niego o żądaniu skierowanym przez radnych Lwowskiej Rady Obwodowej do polskich władz, dotyczącym: „odbudowy nielegalnego pomnika ku czci UPA w Hruszowicach w gm. Stubno”. Zwłaszcza ostatni, podsumowujący akapit znamionuje historyczne antagonizmy, istniejące pomiędzy Polską a Ukrainą: „Wzywamy do niezwłocznego użycia wszelkich środków dla odnowienia pomnika żołnierzy UPA w Hruszowicach koło Przemyśla. Tak, jak uczyniła to strona ukraińska po prowokacyjnym podpaleniu pomnika Polaków we wsi Huta Pieniacka – napisali w odezwie do polskich władz lwowscy radni. Jednak nie zauważyli, że pomnik Polaków pomordowanych przez UPA w Hucie Pieniackiej na Ukrainie został wybudowany legalnie, z poszanowaniem lokalnego prawa. Natomiast

obelisk w Hruszowicach był samowolą budowlaną” [42].

Konkludując, obraz Ukraińców, jaki rysował się z omawianych tekstów uznać należy za dwuwymiarowy. Z jednej strony, migranci z Ukrainy to według „Gazety Wrocławskiej” osoby bliskie Polakom kulturowo, gotowe do ciężkiej pracy, a także chętne do asymilacji i związania się z Wrocławiem na stałe. Niemniej, z drugiej strony, bardzo negatywne emocje łączą się z dokonywanymi przez nich, bezwzględnyimi przestępstwami oraz wypadkami drogowymi, które w opinii redakcji zdają się wskazywać na niezadowolającą „ogładę cywilizacyjną” przybyszów zza Bugu.

## **7. Analiza artykułów na portalu „Gazety Wyborczej Wrocław”**

Teksty prasowe bardzo często zawierają konstrukty poznawcze ułatwiające czytelnikowi szybkie i bezrefleksyjne postrzeganie rzeczywistości. Za J. Bartmińskim wypada powtórzyć, że: „stereotypy mieszkają w języku”. Do ich podstawowych funkcji zalicza się: wyrażanie emocji i ocen, usprawnianie komunikacji o świecie, jak również integrowanie grupy dzielącej tożsame schematy myślenia.

Dnia 5.08.2014 roku Marta Lasek popełniła jeden z pierwszych artykułów próbujących odczarować silnie zakorzoną, negatywną opinię o pracownikach z Ukrainy i ich aktualnym statusie w Polsce. Dziennikarka przytoczyła cytat rekruterów Agencji Pracy OTTO Polska: „Nie bójmy się zalewu pracowników z Ukrainy. Wypełniają lukę na stanowiskach, na których Polacy nie chcą już pracować”. W tekście wspomniano również o pomocy dla Ukrainy, którą poza wspomnianą agencją pracy, organizuje Dortmundzko-Wrocławska Fundacja im. św. Jadwigi, Archidiecezja Lwowska i Caritas. Wydzwięk całej publikacji jednoznacznie wskazywał na pozytywną rolę Ukraińców w zajmowaniu stanowisk pracy „niechcianych” przez polskiego pracownika. Warto dodać, iż z każdym kolejnym rokiem, czytelnik mógł coraz częściej natrafić na podobne w wydzwięku artykuły, podkreślające chęć do sumiennej, uczciwej pracy oraz otwartość Ukraińców na polską kulturę [43].

Emocjonalne sformułowania i próby przewycięzania narosłych przez lata stereotypów zanotowano także w publikacjach odwołujących się do wspólnej, polsko-ukraińskiej historii. Przykładowo, w artykule Doroty Oczak-Stach czytamy, iż: „Wojciech Smarzowski podkreślił, że »Wołyń« nie jest wymierzony w Ukraińców, tylko w nacjonalizm. W filmie zagrało ok. 30 ukraińskich aktorów. Reżyser zorganizował dla nich specjalny pokaz, jeszcze przed premierą na festiwalu w Gdyni. – Każdego z nich zapytałem, czy czuje się zmanipulowany. I każdy odpowiedział »nie«. Obejrżeli film z pękniętymi sercami (...) W mojej rodzinie zginęło 16 osób. Ale przeze mnie nie przemawia żadna nienawiść do narodu ukraińskiego [opowiada Szczepan Siekierka, prezes Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów – przyp. aut.]” [44]. O trwającej wciąż walce z narodowymi stereotypami, mówił w wywiadzie przeprowadzonym przez Przemysława Witkowskiego i Dorotę Wodecką, Ziemowit Szczerek: „(...) Polacy i tak zrobili sporo, żeby te negatywne stereotypy rozmontować. Znacznie więcej niż Ukraińcy, ale nie ma co ich popędzać: Ukraina jest niepodległa co prawda już od 25 lat, ale to było w większości 25 lat dziękiego państwa, bez żadnych idei, bez żadnego pomysłu na siebie, skorumpowanego i bezwładnego” [45]. Warto w tym miejscu zauważyć, iż krytyka państwa ukraińskiego nie łączyła się tutaj z krytyką jego obywateli. Wprost przeciwnie – w badanych przekazach dostrzec można dużą dozę współczucia oraz gotowość do niesienia bezinteresownej pomocy

sąsiadom zza Buga.

W nielicznych publikacjach pojawiały się zaś kolokwializmy lub ironiczne analogie – zwykle odnoszące się do wyolbrzymionych lęków tudzież uprzedzeń Polaków: „Obawy o to, że Ukraińcy będą odbierać Polakom pracę, warte są więc tyle co te dotyczące uchodźców z Syrii i rzekomego wprowadzenia w Polsce szariatatu” [46]. Co więcej, cytując antyimigranckie wypowiedzi, dziennikarze „Gazety Wyborczej Wrocław” zawsze opatrywali je wyraźnym komentarzem, niepozostawiającym wątpliwości co do ich odmiennego, kosmopolitycznego spojrzenia na daną kwestię.

Reasumując, redakcja „Gazety Wyborczej Wrocław” w całym monitorowanym okresie, otwarcie krytykowała i polemizowała ze stereotypami narodowymi. Chociaż profesjonalne dziennikarstwo utożsamia się zwykle z dążeniem do przekazywania odbiorcy maksymalnie wyważonej, neutralnej informacji, to jednak, jak wyżej wykazano, również w opiniotwórczej „Gazecie Wyborczej Wrocław” zdarzały się komentarze nieoddzielone wyraźnie od opisu sytuacji tudzież wyraźnie akcentujące przyjętą (proukraińską) linię redakcyjną.

## **8. Podsumowanie**

W zakończeniu podkreślić wypada, że chcąc dokonać kompleksowego badania stereotypów narodowych, dążyć należy do współpracy między przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych. Interdyscyplinarne podejście do tego zagadnienia daje bowiem szansę na uzyskanie ważnych wniosków, pozwalających nie tylko lepiej zrozumieć zmediatyzowaną rzeczywistość, która nas otacza, ale także zdać sobie sprawę z (często niedostrzegalnych na pierwszy rzut oka) czynników, wpływających na charakter stosunków międzynarodowych oraz uzmysłwić sobie ich ewolucję.

Począwszy od roku 2016, dostrzega się wyraźny wzrost zainteresowania monitorowanych mediów ukraińską tematyką. Od tego momentu, coraz częściej czytamy o osobistych przeżyciach Ukraińców, problemach, z jakimi się zmagają oraz o tym, co skłoniło ich do opuszczenia ojczyzny. Poznajemy indywidualne historie wrocławskich Ukraińców, zaś bez wątpienia najsilniejsze emocje wywołują zdarzenia z udziałem dzieci.

Oba tytuły często korzystały także z metafor, obrazowych porównań, epitetów czy kolokwializmów. Niejednokrotnie przeciwstawiały się one zakorzenionym stereotypom narodowym – choć walka z nimi na portalu „Gazety Wrocławskiej” (m.in. z racji dominującej tematyki) nie była tak staranna, jak w przypadku „Gazety Wyborczej Wrocław”. Odmienny był również dominujący dyskurs, zaobserwowany w monitorowanych tytułach. W „Gazecie Wrocławskiej” zasadniczo przeważał dyskurs sensacji i dewiacji, skupiający się na emocjach, stereotypach oraz szokowaniu „egzotyką” tudzież „dziwnymi zachowaniami” migrantów zza Buga. Jest on kojarzony z prasą lokalną i komercyjną, co ściśle wiąże się z profilem portalu, dla którego niezwykle istotna jest tzw. „klikalność” oraz wpływy uzyskiwane z jej pomocą od reklamodawców. Tymczasem w „Gazecie Wyborczej Wrocław” najczęściej dostrzec mogliśmy dyskurs (pozytywnie nacechowanej) wielokulturowości z argumentacją natury moralnej.

Rozbieżne są także topopy, odnalezione na łamach obu redakcji. O ile w każdej, drugoplanowy okazał się udział toposu „robotnych białych niewolników”, o tyle najpopularniejszy w „Gazecie Wyborczej Wrocław” – topos różnorodności jako

wartości – nie dominował w „Gazecie Wrocławskiej”. Tam z kolei znacznie częściej odnotowano topos Ukraińców – sprawców i ofiar przestępstw. Podobny w obu pismach był przy tym udział toposu korzyści ekonomicznych i rozwoju gospodarczego wzmaganych przez migrację.

Na zakończenie warto również przypomnieć, jak ważną rolę w demokracji deliberatywnej spełniają nie tylko przekazy medialne, ale także badania nad ich zawartością i podjęte w ich efekcie działania. Pomagają one wszakże zapewnić obywatelom fundamentalne prawo do informacji, wolności wypowiedzi oraz niwelowania wszelkich patologii, grożących systemom medialnym. Co więcej, analiza danej wypowiedzi prasowej uprawnia nie tylko do formułowania określonych wniosków dotyczących indywidualnych cech jej autora, ale pomaga również w zidentyfikowaniu specyficznej koniunktury społecznej, oddziałującej w różnej mierze na świadomość człowieka i wpływającej na kształt jego komunikatów.

### Uwagi ogólne

Tekst bazuje na wynikach badań poczynionych przez autorkę na potrzeby pracy magisterskiej zatytułowanej: „Medialny wizerunek Ukraińców na portalach »Gazety Wrocławskiej« oraz »Gazety Wyborczej Wrocław« w latach 2006-2018”, obronionej w 2019 roku w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Uniwersytecie Wrocławskim. Pozostała część wyników badań oczekuje na publikację w czasopiśmie „Com.press. Pismo naukowe. Komunikacja i nauki o mediach”, wydawanym przez Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej oraz Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

### Literatura:

1. Piber-Dąbrowska K., *Stereotyp a logiczne wnioskowanie*, Psychologia Społeczna, 7(32), 2008, s. 124-132.
2. Budyta-Budzyńska M., *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 117.
3. Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku: studia etnolingwistyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 54.
4. Walas T. (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, Kraków 1995, s. 15.
5. Stone P.J., Dunphy D.C., Smith M.S., Ogilvie D.M., *The General Inquirer: A Computer Approach to Content Analysis*, Cambridge 1966, s. 241; podają za: Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków 1983, s. 153.
6. Smith A.D., *National Identity and the Idea of European Unity*, International Affairs, nr 1(68), 1992, s. 60.
7. Walas T. (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, Kraków 1995, s. 23.
8. Nowakowski S., *Adaptacja ludności napływowej na Śląsku Opolskim*, Instytut Zachodni, Poznań 1957, s. 67.
9. Janion M., *Polski korowód*, [w:] Tazbir J. (red.), *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1991, s. 187-188.
10. Przybysz P.J., *Stereotyp a tożsamość narodowa. Kilka uwag na marginesie powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”*, Colloquium Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych, nr 1, 2009, s. 173-190.
11. Sosnowska D., *Stereotyp Ukrainy i Ukrainka w literaturze polskiej*, [w:] Walas T. (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, Kraków 1995, s. 129.
12. Putnam H., *Mind, Language and Reality. Philosophical Papers*, vol. 2, Cambridge University Press, Cambridge 1975.

13. Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku: studia etnolingwistyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 305-308.
14. Budyta-Budżyńska M., *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 130.
15. Mrozowski M., *Obraz Imigranta na łamach prasy polskiej*, Prace migracyjne, nr 1, 1997, s. 36.
16. Rozkwitalska M., *Bariery w zarządzaniu międzykulturowym. Perspektywa filii zagranicznych korporacji transnarodowych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 57.
17. Cymanow-Sosin K., Drąg K., *Obraz ekonomicznej migracji Ukraińców do Polski w nowych mediach – zróżnicowane formy zagrożenia w tekstach polskojęzycznych*, Kultura-media-teologia, nr 29, 2017, s. 67.
18. Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku: studia etnolingwistyczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 260.
19. Riabczuk M., *Od „Małorosji” do „Indoeuroy”: stereotyp „narodu” w ukraińskiej społecznej świadomości i myśli społecznej*, [w:] Walas T. (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, Kraków 1995, s. 113.
20. Hofman I., Maguś J. (red.), *Obraz współczesnej Ukrainy w mediach w Polsce*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014, s. 79-93.
21. Fomina J., Konieczna-Sałamatin J., Kucharczyk J., Wenerski Ł., *Polska – Ukraina, Polacy – Ukraińcy: spojrzenie przez granicę*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013, s. 27.
22. Grzymała-Kazłowska A., *Konstruowanie „innego”: wizerunki imigrantów w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 185-226.
23. Baran D., *Wizerunek Ukraińców na łamach wybranej polskiej prasy*, Państwo i Społeczeństwo, nr 1 (XVI), 2016, s. 103-109.
24. Hofman I., Maguś J. (red.), *Obraz współczesnej Ukrainy w mediach w Polsce*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014, s. 23-26.
25. Konieczna J., *Polska – Ukraina. Wzajemny wizerunek. Raport z badań*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001, s. 42.
26. Rogulska B., *Stosunek Polaków do innych narodów*, CBOS Komunikat z badań nr 12/2013, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_012\\_13.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_012_13.PDF), data dostępu: 24.06.2018.
27. Konieczna J., *Polacy-Ukraińcy, Polska-Ukraina. Paradoksy stosunków sąsiedzkich*, [http://www.insteuro.civicua.org/Digest/Ukr\\_Pol/Persp/Polacy-Ukraińcy.pdf](http://www.insteuro.civicua.org/Digest/Ukr_Pol/Persp/Polacy-Ukraińcy.pdf), data dostępu: 23.05.2018.
28. Fomina J., Konieczna-Sałamatin J., Kucharczyk J., Wenerski Ł., *Polska – Ukraina, Polacy – Ukraińcy: spojrzenie przez granicę*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013, s. 23-25, 33.
29. Omyła-Rudzka M., *Stosunek Polaków do innych narodów*, CBOS Komunikat z badań nr 37/2018, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_037\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_037_18.PDF), data dostępu: 24.06.2018.
30. Omyła-Rudzka M., *Stosunek Polaków do innych narodów*, CBOS Komunikat z badań nr 17/2019, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_017\\_19.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_017_19.PDF), data dostępu: 10.11.2019.
31. Berting J., Villian-Gandossi Ch., *Rola i znaczenie stereotypów narodowych w stosunkach międzynarodowych: podejście interdyscyplinarne*, [w:] Walas T. (red.), *Narody i stereotypy*, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, Kraków 1995, s. 15.
32. MAL, MAR, *Tajemnicza śmierć tłumaczki na Popowicach. Morderstwo?*, <http://www.gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/tajemnicza-smierc-tlumaczki-na-popowicach-morderstwo,11761314/>, data dostępu: 20.10.2017.
33. Boruszewska A., *Żółtaczka typu A atakuje na Dolnym Śląsku. Grozi nam epidemia?*, <http://www.gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/zoltaczka-typu-a-atakuje-na-dolnym-slasku-grozi-nam-epidemia,12595550/>, data dostępu: 20.10.2017.
34. Grzelińska A., *We Wrocławiu co miesiąc przybywa 5000 Ukraińców*, <http://www.>

- gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/we-wroclawiu-co-miesiac-przybywa-5000-ukraincow,9974880/, data dostępu: 20.10.2017.
35. Gadawa M., *Wrocław pełen Ukraińców. Już brakuje dla nich mieszkań*, <http://www.gazetawroclawska.pl/strefa-biznesu/a/wroclaw-pelen-ukraincow-juz-brakuje-dla-nich-mieszkan,10472048/>, data dostępu: 20.10.2017.
36. Red, *Pracodawcy zainteresowani zatrudnianiem Ukraińców – raport OTTO Polska*, <http://www.gazetawroclawska.pl/strefa-biznesu/firma/a/pracodawcy-zainteresowani-zatrudnianiem-ukraincow-raport-otto-polska,10168750/>, data dostępu: 20.10.2017.
37. Głowicka E., *Zabójstwo na Nowym Dworze. Naśmiewał się z Ukraińca, ten zabił go młotkiem*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/937943,zabojstwo-na-nowym-dworze-nasmiewal-sie-z-ukrainca-ten-zabil-go-mlotkiem,id,t.html>, data dostępu: 20.10.2017.
38. Grzelińska A., *Nawet Ukraińcy nie chcą pracować na poczcie*, <http://www.gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/nawet-ukraincy-nie-chca-pracowac-na-poczcie,10600232/>, data dostępu: 23.06.2018.
39. Por. zwłaszcza: Wojciechowska A., *Ranni Ukraińcy we Wrocławiu. Zgłosiło się już blisko 60 rodzin chętnych do pomocy (ZDJĘCIA)*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/3344449,ranni-ukraincy-we-wroclawiu-zglosilo-sie-juz-blisko-60-rodzin-chetnych-do-pomocy-zdjecia,12,id,t,nk.html>, data dostępu: 20.10.2017; Moch B., *Wrocław: Coraz więcej małych Ukraińców w szkołach*, <http://www.gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/wroclaw-coraz-wiecej-malych-ukraincow-w-szkolach,10768424/>, data dostępu: 20.10.2017.
40. Gadawa M., *Ukraińcy z Wrocławia świętują Boże Narodzenie*, <http://www.gazetawroclawska.pl/swieta24/a/ukraincy-z-wroclawia-swietuja-boze-narodzenie,11659808/>, data dostępu: 20.10.2017.
41. Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, Homini, Bydgoszcz 2012.
42. Ziętał N., *Ukraińcy chcą odbudowy pomnika UPA w Hruszowicach*, <http://www.gazetawroclawska.pl/polska-i-swiat/a/ukraincy-chca-odbudowy-pomnika-upa-w-hruszowicach,12079044/?najnowsze>, data dostępu: 20.10.2017.
43. Por: Rosa M., *Już co dziesiąty mieszkaniec Wrocławia to Ukrainiec. I mają swoją pierwszą w Polsce miejską gazetę*, <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,142076,22536220,privit-pierwsza-miejska-gazeta-dla-ukraincow-w-polsce.html>, data dostępu: 20.10.2017; Hołubowicz M., *Ukraińcy bez problemu znaleźli pracę w branży IT. Wrocław to ich nowy dom*, <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,22522128,ukraincy-z-it-ciesza-sie-z-500-plus.html>, data dostępu: 20.10.2017.
44. Oczak-Stach D., *Premiera filmu „Wołyń” we Wrocławiu. Ks. Isakowicz-Zaleski: „Chwała Ukrainie” brzmi jak „Heil Hitler”*, <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35750,20767993,premier-filmu-wolyn-we-wroclawiu-ks-isakowicz-zaleski.html>, data dostępu: 20.10.2017.
45. Witkowski P., Wodecka D., *Cieszymy się, że los oszczędził Polsce tego, co spotkało Ukrainę [WYWIAD ZE SZCZERKIEM]*, [http://wyborcza.pl/1,75410,17372777,Cieszymy\\_sie\\_\\_ze\\_los\\_oszczedzil\\_Polsce\\_tego\\_\\_co\\_spotkalo.html](http://wyborcza.pl/1,75410,17372777,Cieszymy_sie__ze_los_oszczedzil_Polsce_tego__co_spotkalo.html), data dostępu: 20.10.2017.
46. Harłukowicz J., *ONR znalazł nowego wroga. Czy zaczną się ataki na Ukraińców?*, <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,21508744,onr-znalazl-nowego-wroga-czy-zaczna-sie-ataki-na-ukraincow.html>, data dostępu: 20.10.2017.

## **Stereotyp Ukraińca w polskiej elektronicznej prasie regionalnej**

### Streszczenie

Celem opracowania była analiza zawartości dwóch regionalnych portali – „Gazety Wrocławskiej” oraz „Gazety Wyborczej Wrocław”. Do podstawowych przesłanek, skłaniających do zglębnienia wskazanego zagadnienia należała zwiększona migracja obywateli Ukrainy do Polski oraz ich wyraźna obecność w społeczności Dolnego Śląska (we Wrocławiu stanowią oni aktualnie około 10-15% mieszkańców miasta). Korpus badawczy objął wypowiedzi medialne opublikowane w latach 2006-2018 i oznaczone tagiem „Ukraińiec”, „Ukraińka” bądź „Ukraińcy”. Celem monitoringu prasy było ustalenie, czy pojawiają się w niej przekazy stereotypowe, a następnie porównanie wyników uzyskanych dla obu analizowanych portali. Dopełnienie dla analizy zawartości mediów stanowiła refleksja nad wynikami badań ankietowych, przeprowadzanych przez CBOS. Autorka omówiła również genezę stereotypów dotyczących Ukraińców oraz wpływ mediów na ich kształtowanie. Obraz Ukraińców, jaki rysował się z omawianych tekstów uznać należy za dwuwymiarowy. Z jednej strony, migranci z Ukrainy to według „Gazety Wrocławskiej” osoby bliskie Polakom kulturowo, gotowe do ciężkiej pracy, a także chętne do asymilacji i związania się z Polską na stałe. Niemniej, z drugiej strony, bardzo negatywne emocje łączą się z dokonywanymi przez nich, bezwzględny przestępstwami oraz wypadkami drogowymi, które w opinii redakcji zdają się wskazywać na niezadowalającą „ogładę cywilizacyjną” przybyszów zza Buga. Z kolei „Gazeta Wyborcza Wrocław” w całym monitorowanym okresie, otwarcie krytykowała i polemizowała ze stereotypami narodowymi. Zważywszy na ważkość omawianego zagadnienia oraz dostrzegalny exodus obywateli Ukrainy, wskazana byłaby dalsza interdyscyplinarna refleksja na temat migracji (również w oparciu o analizę zawartości mediów audiowizualnych), a także próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób determinuje ona współczesne narodowe stereotypy.

Słowa kluczowe: stereotyp, Ukraińcy, dyskurs medialny, migranci, prasa regionalna

## **Stereotype of a Ukrainian in the Polish regional electronic press**

### Abstract

The aim of the study was to analyze the content of two regional portals – „Gazeta Wroclawska” and „Gazeta Wyborcza Wroclaw”. The basic premises inclining to explore the indicated issue included the increased migration of Ukrainian citizens to Poland and their presence in the community of Lower Silesia (in Wroclaw they currently constitute about 10-15% of the city’s inhabitants). The research corps covered media statements published in the years 2006-2018 and tagged „Ukrainian” or „Ukrainians”. The aim of the press monitoring was to determine if stereotypical messages appear in it, and then to compare the results obtained for both analyzed portals. The analysis of media content was complemented by a reflection on the results of surveys carried out by CBOS. The author also discussed the genesis of stereotypes about Ukrainians and the impact of the media on shaping them. The image of Ukrainians drawn from these texts should be considered as two-dimensional. On the one hand, migrants from Ukraine are, according to „Gazeta Wroclawska”, people culturally close to Poles, ready to work hard, and willing to assimilate in Poland. However, on the other hand, very negative emotions are associated with their ruthless crimes and road accidents, which in the opinion of the editors seem to point to the unsatisfactory „civilization look” of newcomers from behind Bug. In turn, „Gazeta Wyborcza Wroclaw” throughout the entire monitored period, openly criticized and polemized with national stereotypes. Given the importance of the issue discussed and the perceptible exodus of Ukrainian citizens, further interdisciplinary reflection on migration (also based on analysis of audiovisual media content), as well as an attempt to answer the question of how it determines contemporary national stereotypes would be advisable

Keywords: stereotype, Ukrainians, media discourse, migrants, regional press

# Wpływ imigracji zarobkowej na dynamikę płac w Czechach, Polsce, Rumunii i na Węgrzech

## 1. Wprowadzenie

Relatywnie szybki wzrost gospodarczy w krajach, które przystąpiły do Unii Europejskiej w latach 2004 i 2007, oraz będące jego efektem stopniowe domykanie luki dochodowej dzielącej je od krajów rozwiniętych, sprawiły, że stały się one potencjalnym celem emigracji zarobkowej. W grupie czterech krajów Europy Środkowo-Wschodniej (Czechy, Polska, Rumunia i Węgry – EŚW4), w latach 2013-2018, a więc w okresie poprawy koniunktury gospodarczej w Unii Europejskiej, szczególnie silny napływ imigrantów zarobkowych (głównie z Ukrainy), mierzony liczbą pozwoleń na pobyt w celach zarobkowych w relacji do liczby osób zatrudnionych, odnotowano w Polsce (por. rys. 1)<sup>4</sup>. Napływ cudzoziemców na polski rynek pracy łagodził jedną z głównych barier dla rozwoju krajowych przedsiębiorstw, jaką był brak wykwalifikowanych pracowników. Wskazuje na to obserwowana na poziomie poszczególnych branż przetwórstwa przemysłowego w Polsce umiarkowanie silna współzależność pomiędzy udziałem obcokrajowców w zatrudnieniu i odsetkiem firm raportujących niedobór wykwalifikowanych pracowników (por. rys. 3). Obecne uwarunkowania polityczne, gospodarcze i społeczne w Polsce i na Ukrainie sugerują, że silny napływ imigrantów będzie utrzymywać się w kolejnych latach. Sprzyjają temu m.in. uproszczone procedury uzyskiwania zezwoleń na pracę w Polsce, konflikt rosyjsko-ukraiński, czy fakt zniesienia przez Unię Europejską wiz dla obywateli Ukrainy [1, 2].

Współzależność pomiędzy intensywnością bariery dla rozwoju w postaci braku wykwalifikowanych pracowników i udziałem obcokrajowców w zatrudnieniu sugeruje, że napływ imigrantów zarobkowych przyczynia się do ograniczenia presji płacowej w przetwórstwie przemysłowym. Weryfikacja tej hipotezy, sformułowanej w odniesieniu do krajów EŚW4, jest przedmiotem niniejszej analizy. Weryfikacja ta jest szczególnie istotna w kontekście dyskusji na temat przyczyn uporczywie niskiej inflacji w Polsce w latach 2015-2018 [3], obserwowanej w warunkach silnego ożywienia gospodarczego i spadku stopy bezrobocia do rekordowo niskiego poziomu. Analiza składa się z trzech części. W pierwszej części omawiamy główne wnioski z literatury teoretycznej i badań empirycznych poświęconych wpływowi imigracji na płace. Część druga zawiera opis modelu ekonometrycznego oraz omówienie wyników estymacji. Główne wnioski przedstawiono w podsumowaniu.

---

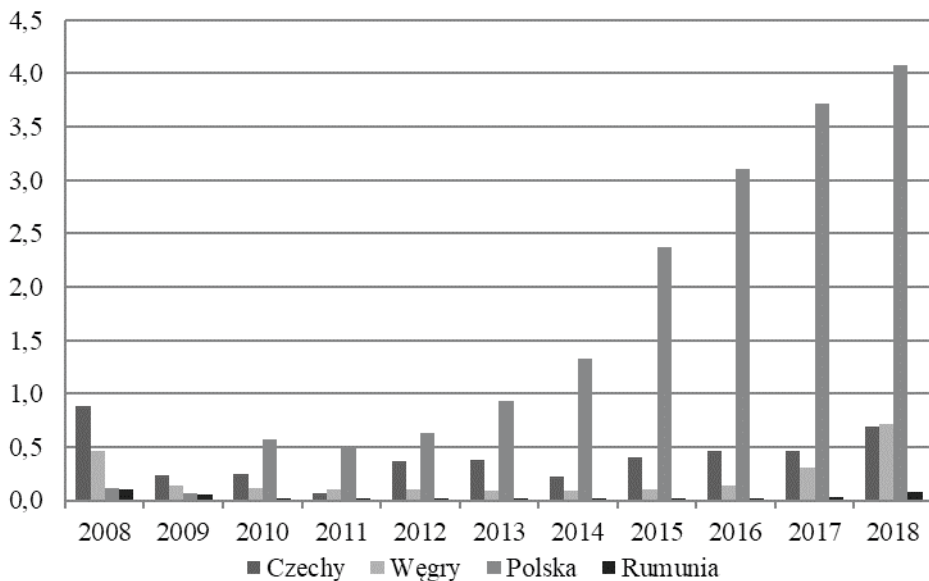
<sup>1</sup> jborow@sgh.waw.pl, Katedra Ekonomii II, Kolegium Gospodarki Światowej, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

<sup>2</sup> kjawor@sgh.waw.pl, Katedra Ekonomii II, Kolegium Gospodarki Światowej, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

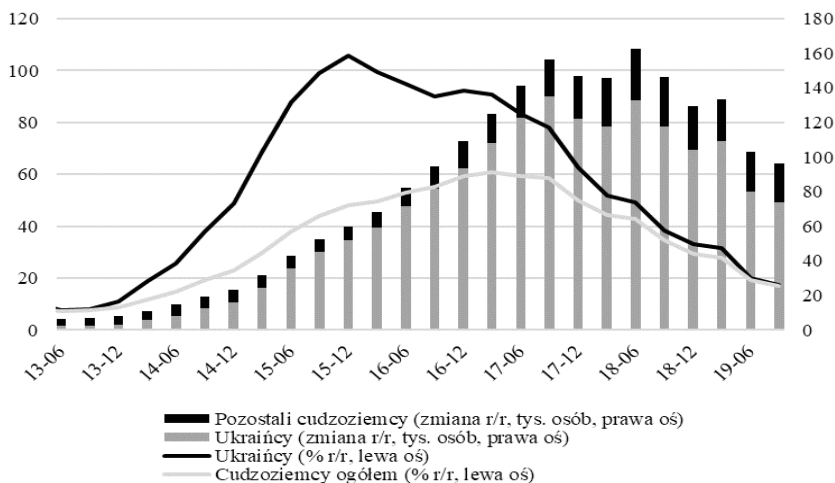
<sup>3</sup> pb56219@doktorant.sgh.waw.pl, Kolegium Analiz Ekonomicznych, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

<sup>4</sup> Alternatywą miarą napływu imigrantów zarobkowych do Polski może być liczba cudzoziemców odprowadzających składki na ubezpieczenia społeczne (por. rys. 2).



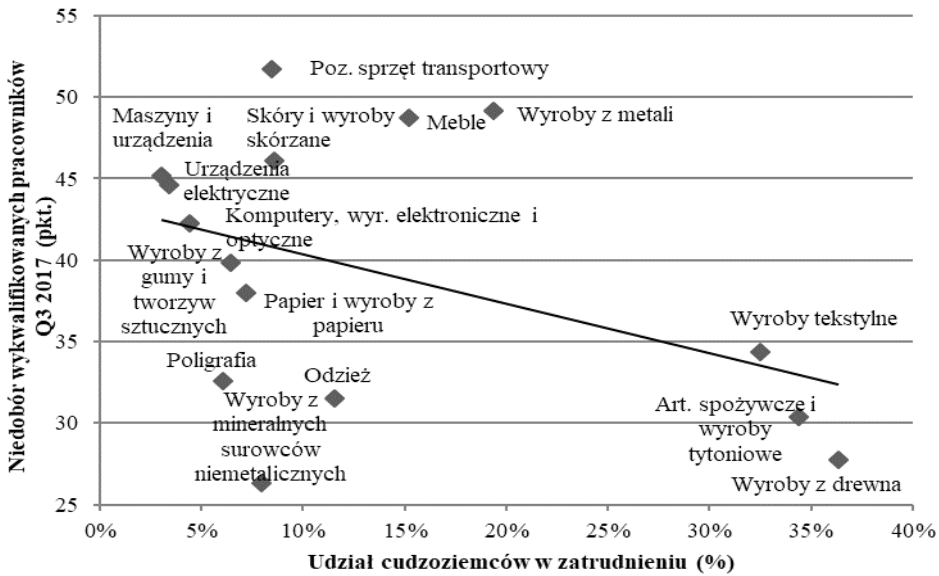


Rysunek 1. Pierwsze pozwolenia na pobyt w celach zarobkowych (% osób zatrudnionych), stan na koniec roku<sup>5</sup> [opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu]



Rysunek 2. Liczba cudzoziemców odprowadzających składki na ZUS [opracowanie własne na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych]

<sup>5</sup> W przypadku Polski w bazie Eurostat brakowało informacji za 2009 i 2018 r. Zostały one imputowane przy wykorzystaniu danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dot. udzielonych pozwoleń na pracę.



Rysunek 3. Wpływ zatrudnienia cudzoziemców na niedobór pracowników w polskim przetwórstwie przemysłowym [opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu, GUS oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej]

## 2. Wpływ imigracji na płace w świetle teorii i wyników prac empirycznych

Zgodnie z klasycznym modelem rynku pracy, napływ imigrantów zarobkowych prowadzi do zwiększenia podaży pracy, obniżenia jej krańcowej produktywności oraz spadku realnej stawki płacy równoważącej popyt i podaż na rynku pracy. Efektem imigracji jest zatem wzrost zatrudnienia przy jednoczesnym spadku realnego wynagrodzenia. Dostosowanie to powinno mieć jednak charakter krótkookresowy. W dłuższej perspektywie uruchamiane są bowiem dostosowania postulowane przez neoklasyczny model wzrostu gospodarczego. Zgodnie z tym modelem zwiększenie zatrudnienia oznacza, *ceteris paribus*, wzrost krańcowej produktywności kapitału, co oddziałuje w kierunku zwiększenia inwestycji, krańcowej produktywności pracy i realnej stawki płacy. Analizując problem imigracji w ramach statyki komparatywnej można zatem oczekiwać, że w długim okresie, w którym gospodarka wraca do równowagi (osiąga nowy stan ustalony), wstrząs w postaci zwiększonej imigracji jest neutralny dla realnej stawki płacy. W praktyce opisane krótkookresowe dostosowanie krajowego rynku pracy do wstrząsu imigracyjnego może być zakłócone przez brak możliwości nieograniczonego substytuowania przez przedsiębiorstwo pracowników krajowych imigrantami zarobkowymi, co może być efektem niedopasowania kwalifikacji lub bariery językowej. Ponadto, reakcję płac na zwiększoną podaż pracy zakłócać mogą ograniczać czynniki instytucjonalne, takie jak skala uzwiązkowienia i długoterminowe kontrakty płacowe, które hamują spadek płac nominalnych (sztywność płac w dół).

W literaturze przedmiotu podnoszony jest również argument, zgodnie z którym teoretyczne modele służące do oceny ekonomicznych skutków imigracji, w tym

jej wpływu na poziom wynagrodzeń pracowników w kraju goszczącym, powinny uwzględniać stopień otwartości gospodarki, wykorzystywane przez przedsiębiorstwa techniki produkcji, a także stopień elastyczności podaży kapitału i pracy. Brell i Dustmann [4] wskazują na trzy statyczne modele, które opisując dostosowanie gospodarki do szoku migracyjnego wykraczają poza przedstawiony wyżej uproszczony mechanizm dostosowawczy. Zgodnie z pierwszym modelem dla małej gospodarki otwartej, zakładającym stałe korzyści skali, brak wpływu na światową cenę eksportowanych dóbr oraz podział gospodarki na dwa sektory zatrudniające pracowników o niskich i wysokich kwalifikacjach, zwiększony napływ imigrantów zarobkowych do jednego z sektorów prowadzi do przejściowego obniżenia płac (wzrostu zysku) w tym sektorze, a następnie zwiększenia jego eksportu i powrotu płac do poziomu sprzed wystąpienia wstrząsu imigracyjnego [5, 6]. Drugi model zakłada możliwość dostosowania przez przedsiębiorstwa techniki produkcji (wprowadzenia zmian technologicznych), umożliwiających absorpcję zwiększonej podaży pracy pracowników o określonych kwalifikacjach [7, 8]. Innymi słowy, w tym modelu przedsiębiorstwa dostosowują technikę produkcji do relatywnej obfitości pracowników o wysokich i niskich kwalifikacjach, a spadek płac w grupie pracowników doświadczającej wstrząsu imigracyjnego ma charakter przejściowy. W trzecim modelu, zakładającym produkcję jednego dobra przy wykorzystaniu określonej kombinacji pracowników o wysokich i niskich kwalifikacjach, zwiększony napływ pracowników w jednej z tych grup prowadzi do spadku płac tej w grupie oraz wzrostu płac w drugiej grupie. Zwiększenie płac w drugiej grupie jest konsekwencją przyjętego założenia o stałej technice produkcji, wymuszającej utrzymywanie określonej relacji pomiędzy liczbą pracowników o wysokich i niskich kwalifikacjach, co oznacza zwiększony popyt na pracowników z grupy, która nie doświadczyła wstrząsu imigracyjnego. O tym, jaki będzie wpływ wstrząsu imigracyjnego na przeciętne wynagrodzenie w gospodarce rozstrzygną elastyczności (krajowej) podaży pracy w obu analizowanych grupach pracowników. W sumie zatem przedstawione modele teoretyczne dopuszczają negatywny krótkookresowy wpływ imigracji na płace w kraju goszczącym.

Analiza wpływu imigracji na wynagrodzenia była przedmiotem licznych prac empirycznych. Ze względu na różnorodność zastosowanych metod badawczych, sposób zdefiniowania zmiennej objaśnianej w zastosowanych modelach (płaca przeciętna, przeciętne wynagrodzenie pracowników krajowych, wynagrodzenia w przetwórstwie i usługach, sektorze dóbr handlowych i niehandlowych, płace osób o niskich lub wysokich kwalifikacjach, wynagrodzenia w dolnej lub górnej części rozkładu) porównywalność wyników prac empirycznych jest ograniczona. W grupie prac wskazujących na nieujemny wpływ imigracji na płace na szczególną uwagę zasługuje praca Longhi et al. [9]. Przeprowadzili oni metaanalizę na próbie 18 opracowań badawczych zawierających 344 oszacowania względnej zmiany wynagrodzenia pracowników krajowych w reakcji na wzrost udziału imigrantów w podaży pracy o 1 pkt proc. Uzyskany wynik (0,119%) sugeruje niewielki pozytywny wpływ imigracji na płace. Na pozytywny wpływ imigracji lub jego brak na przeciętne wynagrodzenie uzyskiwane przez pracowników krajowych w rozwiniętych krajach OECD w latach 1990-2000 wskazują badania Docquier et al. [10]. Z kolei przedstawiony przez Brell i Dustmanna [11] przegląd wyników badań empirycznych wskazuje, że w pracach,

które wykazały istotny wpływ imigracji na przeciętną płacę w Australii, był on zwykle pozytywny. Uzyskane przez Ortegę i Verdugo [12] wyniki prowadzą do wniosku, że w latach 1968-1999 we Francji wzrost udziału imigrantów liczbie pracujących o 10 pkt. proc. przyczyniał się do zwiększenia wynagrodzenia pracowników krajowych o 3,3%. Dustmann et. al. [13] oszacowali wpływ znaczącej imigracji do Wielkiej Brytanii w latach 1997-2005 na płace pracowników krajowych. Wpływ ten był negatywny w przypadku niskich płac i pozytywny w przypadku relatywnie wysokich wynagrodzeń. Uzyskany wynik wskazuje, że wzrost populacji imigrantów stanowiący 1% populacji rodzimej przyczynia się do zwiększenia przeciętnego wynagrodzenia krajowych pracowników o 0,1-0,3%. Pozytywny wpływ imigracji na przeciętną płacę autorzy wiążą z występowaniem „nadwyżki migracyjnej” (wzrost produktywności krajowych czynników produkcji na skutek obecności imigrantów) oraz kształtowaniem się płacy imigrantów poniżej ich krańcowej produktywności (*downgrading*). Na problem ustalania początkowych wynagrodzeń imigrantów na poziomie niższym niż zgodny z ich kwalifikacjami wskazują również Dustmann et al. [14]. Uważają oni, że ten problem, a także zróżnicowane specyfikacje równań generujące odmienne oszacowania parametrów obrazujących wpływ imigracji na płace oraz często istotnie się różniące założenia dotyczące elastyczności podaży pracy świadczonej przez pracowników krajowych prowadzą do sprzecznych wniosków dotyczących wpływu imigracji na poziom wynagrodzeń. W konsekwencji, autorzy rekomendują szacowanie wpływu całkowitego napływu emigrantów (bez podziału na grupy według wykształcenia) na płace w wybranych grupach pracowników krajowych. W kontekście nierówności płacowych pomiędzy imigrantami i krajowymi pracownikami należy również zwrócić uwagę na badanie przeprowadzone przez Strzeleckiego [15]. Przeanalizował on luki dochodowe na bazie danych z Warszawy (z roku 2015) i Lublina (z roku 2016). Uzyskane przez niego wyniki wskazują, że różnice w zarobkach pracowników krajowych i imigrantów w Lublinie są niemal w całości wyjaśniane przez zmienne opisujące indywidualne charakterystyki imigrantów, takie jak: wiek, płeć, czy poziom wykształcenia. Wyniki dla Warszawy wskazują z kolei, że jedynie ok. 10% różnicy w zarobkach pozostaje niewyjaśnione przez indywidualne charakterystyki.

Wśród badań sygnalizujących negatywny wpływ imigracji na płace warto odnotować badanie przeprowadzone przez Nickell i Saleheen [16]. Uzyskane przez autorów wyniki analizy przeprowadzonej dla Wielkiej Brytanii wskazują, że w latach 1992-2014 wzrost udziału imigrantów w liczbie pracujących o 10 pkt. proc. przyczyniał się do spadku przeciętnego wynagrodzenia o 0,3%, przy czym wpływ ten był najsilniejszy w grupie pracowników o niskich kwalifikacjach zatrudnionych w usługach (spadek płac o 1,9%). Iftikhar i Zaharieva [17] wskazują, że odnotowany w Niemczech w latach 2012-2016 wzrost liczby imigrantów przyczynił się do nieznacznego (o 0,2%) spadku płac pracowników krajowych o niskich kwalifikacjach zatrudnionych w przetwórstwie przemysłowym. Borjas [18] argumentuje, że w analizach płacowych efektów imigracji trzeba uwzględnić zarówno wykształcenie pracowników krajowych i imigrantów, jak i ich doświadczenie zawodowe. Wskazuje on, że w przypadku pracownika krajowego i imigranta, którzy mają takie samo wykształcenie, ale różnią się doświadczeniem zawodowym, pełne substytuowanie pracownika krajowego imigrantem nie jest możliwe. Niepełna substytucja ogranicza wpływ imigracji na płace. Wykorzystując

dane o imigracji w USA pochodzące ze spisów powszechnych i innych badań populacji w latach 1960-2001 autor oszacował, że przy uwzględnieniu różnic w doświadczeniu zawodowym wzrost liczby pracujących o 10% na skutek imigracji przyczynia się do zmniejszenia płac o 3-4%. Na problem niepełnej substytucji pracowników krajowych i migrantów wskazują również Peri i Sparber [19]. Autorzy dowodzą, że imigranci w USA specjalizują się zwykle w pracach wymagających zdolności manualnych, podczas gdy pracownicy krajowi wykonują zwykle prace wymagające umiejętności komunikacyjnych. Zdaniem autorów ta różnica w umiejętnościach może tłumaczyć, dlaczego szacowany empirycznie wpływ imigracji na wynagrodzenia krajowych pracowników z niższym wykształceniem jest nieznaczny.

Aydemir i Borjas [20] argumentują, że sygnalizowany w wielu pracach empirycznych nieznaczny wpływ imigracji na wynagrodzenia może być spowodowany błędem próby. Wskazują oni, że w modelach ekonometrycznych kluczową zmienną objaśniającą jest udział imigrantów w zasobie siły roboczej, który jest wyznaczany na podstawie próby wylosowanej z populacji na danym (lokalnym bądź krajowym) rynku pracy. Wykazali oni, że wprowadzenie korekt uwzględniających występujące obciążenie estymatora parametru obrazującego wpływ imigracji na płace prowadzi do uzyskania nawet czterokrotnie silniejszego wpływu napływu imigrantów na poziom wynagrodzeń.

### **3. Oszacowanie wpływu imigracji zarobkowej na dynamikę płac w krajach EŚW-4**

W celu wyodrębnienia wpływu imigracji zarobkowej na dynamikę płac w czterech krajach EŚW-4 zbudowany został model ekonometryczny, opisujący zależność dynamiki płac od czterech głównych czynników – wzrostu wydajności pracy (wpływ długookresowy), stopy bezrobocia (czynnik krótkookresowy, związany z fazą cyklu koniunktury), zmiennej obrazującej oczekiwania inflacyjne gospodarstw domowych (presja na wzrost wynagrodzeń) oraz udziału imigrantów w populacji. W zależności od kraju wprowadzone zostały drobne modyfikacje pozwalające na poprawę dopasowania modelu do danych.

### **4. Opis danych i ich transformacje**

Analiza została przeprowadzona na danych z okresu 2008-2018. Jest to maksymalnie szeroka próba, dla której dostępne są porównywalne dane w bazie Eurostat nt. migracji zarobkowej do krajów EŚW-4. Wskaźnikiem, który reprezentuje w naszym badaniu skalę migracji zarobkowej jest „liczba ważnych pozwoleń na pobyt w celach zarobkowych wyrażona jako odsetek populacji, stan na koniec roku”. Zmienna ta dostępna jest tylko w częstotliwości rocznej, dlatego na potrzeby analizy została ona przekształcona do częstotliwości miesięcznej. Brakujące obserwacje zostały interpolowane przy założeniu stałej wartości wskaźnika w ciągu roku lub z użyciem wielomianu kwadratowego z zachowaniem średniego poziomu zmiennej w ciągu roku. Obie metody transformacji danych dają podobne wyniki przy późniejszym modelowaniu ekonometrycznym. W przypadku Polski w bazie Eurostat brakowało obserwacji za 2009 i 2018 r. Zostały one imputowane korzystając z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nt. udzielonych pozwoleń na pracę.

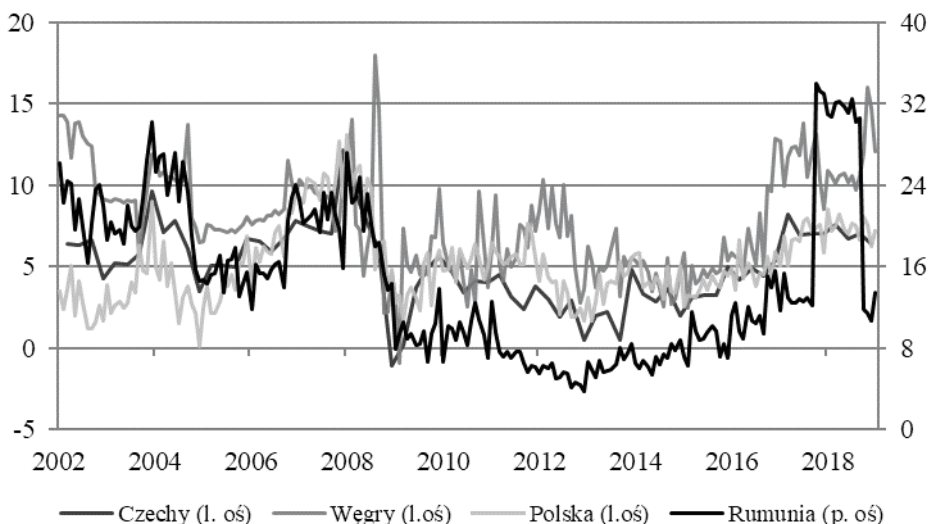
Wykorzystanie w pracy danych z bazy Eurostat było podyktowane ich porównywalnością i dostępnością dla badanego okresu i krajów. Istnieją alternatywne źródła danych dotyczących migracji zarobkowych, jednak ze względu na specyficzne

ograniczenia nie były one odpowiednie dla potrzeb niniejszej analizy. Jednym z takich źródeł jest ankietowe Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL, a ogólnie Labour Force Survey w innych krajach), w którym udział jest dobrowolny. Negatywnie wpływa to na jego użyteczność w analizie imigracji w Polsce, tym bardziej że imigranci z reguły unikają uczestnictwa w tego typu badaniach [21]. Innym alternatywnym źródłem danych na temat imigracji są publikowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dane dotyczące: zezwoleń na pracę cudzoziemców, zezwoleń na pracę sezonową i oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Nie zostały one wykorzystane ze względu na brak porównywalności pomiędzy analizowanymi krajami. Ostatnim z rozważanych alternatywnych źródeł danych jest baza OECD zawierająca statystyki na temat imigracji [22]. Nie została ona wykorzystana, ponieważ dane, które są porównywalne i dostępne dla wszystkich analizowanych krajów EŚW-4, nie obejmują Rumunii.

Pozostałe zmienne użyte w analizie (patrz poniżej) zostały pobrane ze stron krajowych urzędów statystycznych lub bazy Eurostat. Były one dostępne w częstotliwości miesięcznej i nie wymagały transformacji czy uzupełnienia brakujących obserwacji.

## **5. Model**

Każdy kraj został przeanalizowany osobno z użyciem klasycznego modelu regresji liniowej. Zmienną objaśnianą w każdym przypadku jest roczne tempo wzrostu nominalnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w przetwórstwie przemysłowym (por. rys 4). Swoją analizę tendencji płacowych ograniczyliśmy tylko do tego wybranego sektora (zamiast uwzględnienia tendencji płacowych w gospodarce narodowej) z trzech powodów. Po pierwsze, pozwala to na wyeliminowanie ze zmiennej objaśnianej zaburzeń wynikających z wypłat zmiennych składników wynagrodzenia (np. premie) w górnictwie i kopalnictwie, które historycznie przyczyniały się do wyraźnych wahań dynamiki płac ogółem pomiędzy miesiącami. Po drugie, uzasadnione było usunięcie z badania jednostek sfery budżetowej, w których płace w organicznym stopniu determinowane są przez panujące warunki gospodarcze. Po trzecie, konieczne było wyeliminowanie sektora usług. Jedną ze zmiennych objaśniających użytych w analizie jest wydajność pracy, którą trudno jest obliczyć dla poszczególnych branż sektora usług ze względu na dostępność danych. Jako zmienną objaśnianą analizujemy roczne tempo wzrostu nominalnego miesięcznego wynagrodzenia w przetwórstwie, a nie jego poziom w celu usunięcia niestacjonarności tego wskaźnika.



Rysunek 4. Roczna dynamika (%) nominalnych płac w przetwórstwie przemysłowym [opracowanie własne na podstawie Reuters Datastream]

Na podstawie dostępnych badań empirycznych i literatury teoretycznej wyróżniliśmy kilka czynników wpływających na nominalną dynamikę płac. Phillips [23] zwraca uwagę na ujemną korelację pomiędzy stopą bezrobocia a płacami. W warunkach wysokiego bezrobocia mamy do czynienia z dużą podażą pracy, co oddziałuje w kierunku spadku stawek wynagrodzenia na rynku. Mehra [24] wskazuje na dodatnią korelację pomiędzy tempem wzrostu wynagrodzeń a inflacją. Z uwagi na żądania płacowe pracowników, nominalne płace dostosowywane są w taki sposób, aby dochód gospodarstw domowych zachował siłę nabywczą pomimo wzrostu cen. Przedsiębiorca maksymalizujący zyski ustala stawkę wynagrodzenia, w taki sposób, aby była ona równa krańcowej produktywności pracy, stąd przy wzroście produktywności można się spodziewać wzrostu płac [25]. Powiązanie wynagrodzeń i inflacji jest stosowane powszechnie w modelowaniu płac. Przykładowo, występuje ono w opracowanym przez NBP modelu makroekonomicznym NECMOD, gdzie poziom inflacji CPI jest jedną ze zmiennych objaśniających w równaniu opisującym nominalną średnią miesięczną płacę brutto [26].

W przypadku każdego z czterech krajów roczna dynamika nominalnych płac w przetwórstwie została wyjaśniona przez odsezonowaną stopę bezrobocia (bezrobocie), tempo wzrostu produktywności pracy w przetwórstwie (iloraz produkcji i zatrudnienia, wydajność), tempo wzrostu cen (inflacja) oraz zmienną reprezentującą skalę migracji zarobkowej (imigracja).

W przypadku Węgry i Rumunii tempo wzrostu cen mierzone jest inflacją CPI ogółem (w ujęciu rok do roku). W przypadku Polski i Czech zmienna inflacja oznacza tempo wzrostu cen żywności w ujęciu rok do roku. Towary te stanowią istotną część wydatków konsumentów (ok. 25%) i są nabywane relatywnie często. W konsekwencji zmiany ich cen wpływają relatywnie silnie na oczekiwania inflacyjne gospodarstw domowych. Testowaliśmy również specyfikację modelu, w którym zmiany cen

reprezentowane były wskaźnikiem inflacji CPI, jednakże charakteryzowała się ona gorszym dopasowaniem do danych.

Zmienna imigracja oznacza roczny przyrost liczby ważnych pozwoleń na pobyt w celach zarobkowych wyrażonych jako odsetek populacji. W analizie korzystamy ze zmian liczby ważnych pozwoleń, a nie ich poziomu, gdyż taki wskaźnik informuje nas o zmianie podaży pracy ze strony cudzoziemców, co będzie miało wpływ na tempo wzrostu nominalnych płac.

Przypadek Rumunii jest nieco odmienny od pozostałych gospodarek. Od 2016 r. kraj ten realizuje wyraźnie ekspansywną politykę fiskalną. Zgodnie z danymi Komisji Europejskiej, deficyt strukturalny zwiększył się z 0,1% PKB w 2015 r. do 3,0% PKB w 2018 r. Jednym z elementów tej polityki były wyraźne podwyżki płacy minimalnej. Od 2015 r. wzrosła ona ponad dwukrotnie, co było czynnikiem istotnie podbijającym dynamikę płac ogółem. Aby uwzględnić ten czynnik, w modelu dla Rumunii wprowadziliśmy zmienną  $placa\_min$ , która oznacza roczną dynamikę nominalnej płacy minimalnej. Skala podwyżek płacy minimalnej w pozostałych krajach EŚW-4 była dużo mniejsza, a tym samym nie uwzględnialiśmy jej w modelowaniu (była statystycznie nieistotna).

Drugą modyfikacją, którą wprowadziliśmy w modelu dla Rumunii było użycie zmiennej binarnej (dummy) przyjmującą wartość „1” we wszystkich miesiącach 2018 r. i wartość „0” w pozostałych okresach. Od stycznia 2018 r. łączne składki na ubezpieczenie społeczne i emeryturę opłacane przez pracowników zostały zwiększone do 35% wynagrodzenia brutto (wcześniej 16,5%). Jednocześnie składki płacone przez pracodawców zostały zmniejszone do 2,25% wynagrodzenia brutto (wcześniej 22,75%). Przy niezmiennym wynagrodzeniu brutto, taka zmiana doprowadziłaby do wyraźnego spadku płacy netto pracowników. Rząd nie nakazał prawnie, aby pracodawcy utrzymali zarobki netto pracowników na niezmiennym poziomie, wprowadzono jednak przepis o obowiązku podjęcia negocjacji płacowych z pracownikami w celu ustalenia sposobu transferu dotychczasowych świadczeń na ubezpieczenie społeczne płaconych przez pracodawcę na pracownika. Powyższe regulacje doprowadziły z początkiem 2018 r. do wyraźnego wzrostu nominalnych wynagrodzeń brutto (o ponad 30% r/r) przy zachowaniu w dużej mierze niezminionej płacy netto. W 2019 r. efekt ten wygasł i dynamika wynagrodzeń brutto powróciła do poziomu zgodnego ze średniookresowym trendem (por. rys. 3). Uwzględnienie w modelu wspomnianej zmiennej binarnej dummy pozwoliło na wyeliminowanie wpływu zmian legislacyjnych na dynamikę wynagrodzeń, które w innym wypadku zaburzyłyby oszacowania pozostałych parametrów.

## **6. Wyniki**

Oszacowania parametrów są zgodne z teorią ekonomii w przypadku wszystkich czterech krajów (por. tab. 1). Szybszy wzrost produktywności pracy w przetwórstwie przemysłowym oddziałuje w kierunku wyższej dynamiki nominalnego przeciętnego, miesięcznego wynagrodzenia brutto w przetwórstwie. Zmienna ta jest statystycznie istotna w przypadku każdego kraju oprócz Węgier. Wyższa stopa bezrobocia ma negatywny i statystycznie istotny wpływ na tempo wzrostu płac w każdej gospodarce EŚW-4. Szybszy wzrost cen przyczynia się do zwiększenia dynamiki wynagrodzeń, aczkolwiek ten kanał oddziaływania jest statystycznie nieistotny w przypadku Rumunii.



Tabela 1. Oszacowanie parametrów modeli dla poszczególnych krajów (Pod ocenami parametrów w nawiasach podano empiryczne poziomy istotności. Gwiazdki oznaczają istotność statystyczną parametrów przy \*P < 0,05, \*\*P < 0,01, \*\*\*P < 0,001)

	Czechy	Polska	Węgry	Rumunia
Stała	8,98 (<0,001)***	7,96 (<0,001)***	11,58 (<0,001)***	19,52 (<0,001)***
wydajność	0,06 (<0,001)***	1,10 (<0,001)***	0,01 (0,331)	0,06 (0,0187)*
bezrobocie	-0,99 (<0,001)***	-0,47 (<0,001)***	-0,94 (<0,001)***	-1,95 (<0,001)***
inflacja	0,09 (0,0153)*	0,15 (<0,001)***	1,00 (<0,001)***	0,01 (0,9256)
imigracja	-0,93 (0,2964)	-2,01 (0,043)*	-1,21 (0,4977)	-97,27 (0,0069)**
dummy				18,65 (0,001)***
płaca_min				0,10 (<0,001)***

Źródło: Opracowanie własne

Oszacowania parametrów przy dodatkowych zmiennych dla Rumunii dummy i płaca\_min są dodatnie i statystycznie istotne, a tym samym wskaźniki spełniają swoją funkcję polegającą na odzwierciedleniu zmian legislacyjnych podbijających dynamikę nominalnych wynagrodzeń.

Najważniejsze z punktu widzenia celu analizy jest oszacowanie parametrów stojących przy zmiennej imigracja. Są one ujemne w przypadku każdego kraju, co oznacza, że napływ imigrantów zarobkowych ogranicza wzrost nominalnych wynagrodzeń. Należy jednak zwrócić uwagę, że parametry te są statystycznie różne od zera tylko w przypadku Polski i Rumunii. Brak statystycznej istotności w przypadku Węgier i Czech jest najprawdopodobniej skutkiem dużo mniejszej skali imigracji zarobkowej w tych krajach niż w przypadku Polski. Dopiero w 2018 r. liczba pozwoleń w relacji do populacji zwiększyła się wyraźnie w Czechach (o 0,2 pkt. proc.) i na Węgrzech (0,4 pkt. proc.). We wcześniejszych latach skala imigracji zarobkowej była niewielka.

Zgodnie z wynikami modelowania ekonometrycznego, w Polsce wzrost udziału imigrantów zarobkowych w populacji o 1 pkt. proc. oddziałuje w kierunku obniżenia tempa wzrostu nominalnych wynagrodzeń w przetwórstwie przemysłowym o 2 pkt. proc. W Polsce, w latach 2015-2018 liczba ważnych pozwoleń na pobyt w celach zarobkowych wyrażona jako odsetek populacji zwiększała się średniorocznie o ok. 0,2 pkt. proc. Oznacza to, że napływ imigrantów zarobkowych w tym okresie (głównie Ukraińców) obniżył tempo wzrostu nominalnych płac w przetwórstwie przemysłowym średnio o ok 0,4 pkt. proc. Oznacza to, że przeciętny poziom płac w polskim przetwórstwie kształtował się w 2018 r. na poziomie o 1,6% niższym niż w alternatywnym scenariuszu, w którym nie nastąpiłby wyraźny napływ imigrantów zarobkowych.

W przypadku Rumunii oszacowanie parametru przy zmiennej imigracja przyjmuje zaskakująco dużą wartość. Oznaczałaby ona, że przy zwiększeniu udziału imigrantów zarobkowych w populacji o 1 pkt. proc., dynamika nominalnych płac zmniejsza się o 97,3 pkt. proc. Oszacowany silny wpływ – choć statystycznie istotny – jest mało wiarygodny. Może być to spowodowane dwoma czynnikami. Po pierwsze, zmiany udziału cudzoziemców w Rumuni pomiędzy latami kształtowały się blisko zera (w latach 2009-2018 wyniosły one przeciętnie 0,003 pkt. proc.), co prowadzi do obciążenia oszacowania wspomnianego parametru. Po drugie, zmienna imigracja prawdopodobnie odzwierciedla również wpływ innych, nieuwzględnionych w modelu, czynników mający istotny wpływ na dynamikę wynagrodzeń. Ze względu na wspomniane wątpliwości co do oszacowanej skali wpływu imigracji zarobkowej na tempo wzrostu płac w Rumunii, nie podejmujemy się dalszej interpretacji otrzymanych wyników.

## 7. Podsumowanie

Wyniki analizy przeprowadzonej dla Czech, Polski, Rumunii i Węgier wskazują, że skala imigracji zarobkowej do tych krajów w latach 2008-2018, mierzona udziałem liczby imigrantów w populacji, miała zróżnicowany wpływ na dynamikę płac w przetwórstwie przemysłowych w tych krajach. W Czechach i na Węgrzech wpływ ten nie był statystycznie istotny, a w przypadku Rumunii uzyskany wynik jest trudny do zinterpretowania. W Polsce napływ imigrantów (głównie Ukraińców) w latach 2015-2018 obniżył średnioroczne tempo wzrostu płac w przetwórstwie przemysłowym o ok. 0,4 pkt. proc. Oznacza to, że napływ imigrantów do Polski w latach 2015-2018 nie przyczynił się do istotnego zmniejszenia dynamiki płac w przetwórstwie przemysłowym.

Uzyskane wyniki sygnalizują, że w analizowanym okresie napływ imigrantów był czynnikiem ograniczającym presję inflacyjną w Polsce, zarówno w wymiarze bezpośrednim (niższy wzrost jednostkowych kosztów pracy w przetwórstwie przemysłowym), jak i pośrednim (niższa presja na wzrost płac i jednostkowych kosztów pracy w sektorze dóbr niehandlowych). Wyniki te stanowią wkład do dyskusji na temat przyczyn uporeczywie niskiej inflacji w Polsce w latach 2015-2019. Są one również punktem wyjścia do dalszych badań poświęconych wpływowi imigracji zarobkowej na wynagrodzenia w poszczególnych sektorach polskiej gospodarki oraz w grupach pracowników o niskich i wysokich kwalifikacjach. Badania takie powinny być przeprowadzone dla Polski również z wykorzystaniem innych miar obrazujących intensywność imigracji, takich jak dane pochodzące z BAEL, lub publikowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dane dotyczące zezwoleń na pracę cudzoziemców, zezwoleń na pracę sezonową i oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi.

## Literatura:

1. Górny A., Kaczmarczyk P., *European Migration Transition in the Context of Post-Enlargement Migration from and into Central and Eastern Europe*, [w:] Inglis C., Li W., Khadria B., (red.), *The SAGE Handbook of International Migration*, SAGE Publications Ltd, London 2019, s. 358-375.
2. Tyrowicz J., Kaczmarczyk P., Górny A., *The Influence of Economic Migration on the Polish Economy*, mBank – CASE Seminar Proceedings No. 149/2017.
3. Szafranek K., Hałka A., *Determinants of low inflation in an emerging, small open*

- economy. *A comparison of aggregated and disaggregated approach*, Emerging Markets Finance and Trade, Vol. 55, Issue 13, 2019, s. 1-18.
4. Brell C., Dustmann C., *Immigration and Wage Growth: The Case of Australia*, Reserve Bank of Australia Low Wage Conference, 2019.
  5. Dustmann C., Glitz A., *How Do Industries and Firms Respond to Changes in Local Labor Supply?*, Journal of Labor Economics, No. 33, 2015, issue 3, s. 711-750.
  6. Rybczynski T.M., *Factor Endowment and Relative Commodity Prices*, *Economica*, vol. 22, no. 88, 1955, s. 336-341.
  7. Acemoglu D., *Why Do New Technologies Complement Skills? Directed Technical Change and Wage Inequality*, Quarterly Journal of Economics, No. 113(4), 1998, s. 1055-1089.
  8. Acemoglu D., *Technical Change, Inequality, and the Labor Market*, Journal of economic literature, vol. 40(1), 2000, s. 7-72.
  9. Longhi S., Nijkamp P., Poot, J., *A Meta-Analytic Assessment of the Effect of Immigration on Wages*, Journal of Economic Surveys, No. 19, 2005, s. 451-477.
  10. Docquier F., Özden Ç., Peri G., *The Wage Effects of Immigration and Emigration*, World Bank Policy Research Working Paper, No. 5556, 2011.
  11. Brell C., Dustmann C., *Immigration and Wage Growth: The Case of Australia*, Reserve Bank of Australia Low Wage Conference, 2019.
  12. Ortega J., Verdugo G., *The impact of immigration on the French labor market: Why so different?*, Labour Economics, No. 29, 2014, s. 14-27.
  13. Dustmann C., Frattini T., Preston I. P., *The effect of immigration along the distribution of wages*, Review of Economic Studies, No. 80(1), 2013, s. 145-173.
  14. Dustmann, C., Schönberg U., Stuhler J., *The Impact of Immigration: Why Do Studies Reach Such Different Results?*, Journal of Economic Perspectives, Vol. 30, No. 4, 2016, s. 31-56.
  15. Strzelecki P., *Unexplained native-immigrant wage gap in Poland in 2015-2016. Insights from the surveys in Warsaw and in Lublin*, No 2018-041, Working Papers, Warsaw School of Economics, Collegium of Economic Analysis, 2018.
  16. Nickell S., Saleheen J., *The impact of immigration on occupational wages: evidence from Britain*, Staff Working Paper, No. 574, 2015.
  17. Iftikhar Z., Zaharieva A., *General equilibrium effects of immigration in Germany: Search and matching approach*, Review of Economic Dynamics, vol. 31, 2019, s. 245-276.
  18. Borjas G.J., *The labor demand curve is downward sloping: Reexamining the impact of immigration on the labor market*, The quarterly journal of economics, vol. 118(4), 2003, s. 1335-1374.
  19. Peri G., Sparber C., *Task specialization, immigration, and wages*, American Economic Journal: Applied Economics, Vol. 1(3), 2009, s. 135-69.
  20. Aydemir A., Borjas G.J., *Attenuation bias in measuring the wage impact of immigration*, Journal of Labor Economics, Vol. 29(1), 2011, s. 69-112.
  21. Strzelecki P., *Unexplained native-immigrant wage gap in Poland in 2015-2016. Insights from the surveys in Warsaw and in Lublin*, No 2018-041, Working Papers, Warsaw School of Economics, Collegium of Economic Analysis, 2018.
  22. *OECD Databases on Migration*, <http://www.oecd.org/els/mig/oecdmigrationdatabases.htm>.
  23. Philips A.W., *The relation between unemployment and the rate of change of money wage rates in the United Kingdom 1861-1957*, *Economica*, Vol. 25(100), 1958, s. 283-299.
  24. Mehra Y.P., *Wage growth and the inflation process: An empirical note*, The American Economic Review, Vol. 81(4), 1991, s. 931-937.
  25. Feldstein M., *Did wages reflect growth in productivity?*, Journal of policy modeling, Vol. 30(4), 2008, s. 591-594.
  26. Greszta M., Hulej M., Lewińska R., Michałek A., Pońsko P., Rybaczyk B., Schulz B., *Reestymacja kwartalnego modelu gospodarki polskiej NECMOD 2012*, Narodowy Bank Polski, 2012.

## **Wpływ imigracji zarobkowej na dynamikę płac w Czechach, Polsce, Rumunii i na Węgrzech**

### Streszczenie

W celu wyodrębnienia wpływu imigracji zarobkowej na dynamikę płac w czterech krajach Europy Środkowo-Wschodniej (Czechy, Polska, Rumunia i Węgry) zbudowano modele ekonometryczne opisujące zależność tempa wzrostu płac w przetwórstwie przemysłowym od czterech czynników: wzrostu wydajności pracy, stopy bezrobocia, zmiennej obrazującej oczekiwania inflacyjne gospodarstw domowych oraz pozwoleń na pobyt w celach zarobkowych jako odsetka populacji. Rezultaty estymacji wskazują na silniejszy, niż w pozostałych analizowanych krajach, wpływ imigracji zarobkowej na dynamikę płac w Polsce. Nie był to jednak silny wpływ – uzyskane wyniki wskazują, że napływ imigrantów do Polski w latach 2015-2018 nie przyczynił się do istotnego zmniejszenia dynamiki płac w przypadku branży przetwórstwa przemysłowego. Wyniki badania stanowią wkład do dyskusji na temat przyczyn uporczywie niskiej inflacji obserwowanej w Polsce w latach 2015-2019.

Słowa kluczowe: imigracja zarobkowa, rynek pracy

## **Impact of economic immigration on the wage dynamics in Czechia, Hungary, Poland and Romania**

### Abstract

In this study we analyze the impact of economic immigration on wage dynamics in in four countries of Central and Eastern Europe (Czech Republic, Hungary, Poland and Romania). We develop and estimate econometric models describing the dependence of wage growth in manufacturing on four factors: increase in labor productivity, unemployment rate, variable proxying household inflation expectations and the share of immigrants in total population. Estimation results show a stronger, when compared to other analyzed countries, impact of economic immigration on wage dynamics in Poland. This effect was not strong – the results show that immigrants' inflow to Poland in 2015-2018 did not contribute significantly to decreasing wage dynamics in manufacturing. The results of the study are a contribution to the discussion on the reasons for the persistently low inflation observed in Poland in 2015-2019.

Keywords: economic immigration, labor market

# Wpływ lokalnych rynków pracy na migracje w Polsce Wschodniej

## 1. Wprowadzenie

W obecnym czasie globalizacji, przemieszczanie się ludności jest powszechnym procesem. Migracje właściwe (definiowane) nazywamy takim ruchem wędrownym (migracyjnym, mobilnością geograficzną, mobilnością przestrzenną), który prowadzi do zmiany miejsca zamieszkania. Szerzej migracjami możemy nazywać również takie czasowe przemieszczenia się ludności, które występują regularnie są to m.in.: ruchliwość czasowa (przemieszczanie się między miejscem zamieszkania, a miejscem pracy, nauki czy też miejscem spędzania wolnego czasu), ruchliwość wahadłowa (przemieszczanie się pomiędzy stałym miejscem zamieszkania a np. zamieszkaniem przy miejscu pracy, które często stanowi centrum przemysłowe) bądź też migracje sezonowe (związane m.in. z pracą sezonową, tj. zbiory owoców) [1]. W niniejszym opracowaniu pod uwagę brane są jedynie migracje właściwe.

Migracje możemy podzielić na migracje wewnętrzne oraz migracje zewnętrzne. Migracjami wewnętrznymi nazywamy takie przemieszczanie się ludności, które odbywają się wewnątrz danego regionu. Pojęcie migracji zewnętrznych jest przez różnych autorów rozumiany dwojako, np., Holzer uznaje migracje zewnętrzne za migracje zagraniczne [2], natomiast np., Zdrojewski jako migracje zewnętrzne uznaje również przemieszczanie się ludności pomiędzy danymi regionami w danym kraju, chyba że badania dotyczą całego kraju [3]. Należy pamiętać, iż ta sama osoba, która w jednym obszarze jest imigrantem (przybyły w celu osiedlenia się) jest również emigrantem (wyjeżdżający z miejsca swojego wcześniejszego zamieszkania). Ponadto warto wspomnieć o reemigrantach – emigrantach powracających do regionu ojczystego z emigracji, natomiast repatrianci są to uchodźcy i przesiedleńcy, których deportowano, powracający do obszaru ojczystego w zorganizowanych akcjach.

## 2. Krótka charakterystyka makroregionu Polska Wschodnia

Polska Wschodnia to makroregion obejmujący województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie oraz podkarpackie, tych pięć województw zajmuje 31,67% całego kraju. W skład omawianego makroregionu wchodzi 101 powiatów w tym 14 miast na prawach powiatu. Pod względem powierzchni największe jest województwo lubelskie (25 122,46 km<sup>2</sup>) niewiele mniejsze jest województwo warmińsko-mazurskie (24 173,47 km<sup>2</sup>), kolejno województwo podlaskie (20 187,02 km<sup>2</sup>) i podkarpackie (17 845, 76 km<sup>2</sup>). Najmniejsze pod względem powierzchni jest województwo świętokrzyskie z powierzchnią 11 710,50 km<sup>2</sup>. Przy wzroście liczby ludności w analizowanych latach w całej gospodarce o ponad 275 tys. w omawianym makroregionie liczba ludności spadła o prawie 54 tys. w 2018 roku ludność Polski Wschodniej wynosiła ponad 8 mln co stanowiło ponad 21% ludności całego kraju. Na terenie województwa podkarpackiego w 2018 roku zamieszkiwało 2 129 015

---

<sup>1</sup> monika.bolinska@doctoral.uj.edu.pl, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej.

osób i było to województwo z największą liczbą ludności, natomiast w województwie podlaskim zamieszkiwało 1 181 533 osób i było to województwo z najmniejszą liczbą ludności. Makroregion Polski Wschodniej jest jednocześnie wschodnią granicą Polski, Unii Europejskiej oraz układu z Schengen. W 2004, czyli w momencie przystąpienia Polski do Unii omawiane województwa były najslabiej rozwiniętymi wśród wszystkich regionów Unii. W latach 2007-2020 makroregion Polski Wschodniej został objęty programami współfinansowanymi ze środków unijnych, kolejno były to programy: „Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej (PORPW)”, „Program Operacyjny Polska Wschodnia (POPW)”. Pierwszy z wymienionych programów był realizowany w latach 2007-2013 w ramach Narodowej Strategii Spójności, jego zadaniem było zniwelowanie różnic pomiędzy Polską Wschodnią a pozostałymi regionami Unii, głównym celem tego programu było przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego omawianego makroregionu [4]. Drugi z programów rozpoczął się w 2014 roku, a jego zakończenie jest przewidziane na 2020 rok celem tego programu jest zwiększenie innowacyjności gospodarki, kształcenie osób pracujących, tak aby odpowiadały potrzebom gospodarki, jak również budowanie nowoczesnej infrastruktury transportowej i elektroenergetycznej [5].

### **3. Przestrzenne zróżnicowanie płac, stopy bezrobocia oraz salda migracji w Polsce Wschodniej**

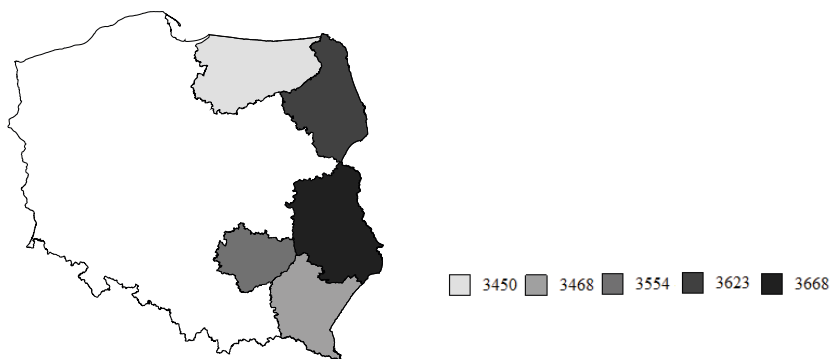
Rynek pracy obok rynku kapitałowego, pieniężnego, produktów czy ziemi odgrywa ważną rolę w gospodarce. Transformacja gospodarcza w Polsce pociągnęła za sobą poważne zmiany, które dotknęły również rynku pracy. Powstał problem bezrobocia, a zanikał problem z niedoborem siły roboczej. Problem, który wytworzył się w gospodarce w latach 90. XX wieku ma swoje skutki również w dzisiejszych czasach. Na popyt i podaż pracy ma wpływ wiele czynników. Istotne w tym procesie są fazy załamania gospodarczego, to wtedy widoczne są powiązania gospodarki oraz rynku pracy. W momencie, gdy gospodarka przechodzi recesję, zatrudnienie spada, a gdy gospodarka wychodzi z załamania spada bezrobocie [6]. Niewątpliwie stopa bezrobocia wiąże się z migracjami, nie tylko tymi o charakterze zarobkowym. Bezrobocie jest jednym z istotniejszych problemów współczesnej gospodarki, i choć dotyczy względnie tylko części ludności, to z konsekwencjami tego zjawiska musi się borykać całe społeczeństwo [7]. Bezrobocie jest to sytuacją, kiedy podaż na pracę jest większa od aktualnego popytu. Jako podaż możemy określić liczbę osób zatrudnionych i poszukujących pracy w krótkim okresie, natomiast popytem na pracę możemy nazwać aktualną dostępność miejsc pracy o konkretnych kwalifikacjach i umiejętnościach. Pożądaną sytuacją na rynku pracy jest taki stan rzeczy, gdy zasób siły roboczej, który aktualnie poszukuje pracy znajduje zatrudnienie [8]. W momencie, kiedy podaż pracy jest mniejsza aniżeli popyt na nią, ludzie częściej decydują się na emigrację w celu znalezienia pracy. Możliwość wysokich zarobków obok względnie niskich stóp bezrobocia stanowi przesłankę do ruchów migracyjnych. Jednakże decyzje o migracji wynikają również z przesłanek o podłożu politycznym, społecznym czy rodzinnym. Migracje o charakterze zarobkowym mogą poprzez transfery dochodów do ojczystego regionu wpływać na kształtowanie się cen w obszarze, z którego dokonała się emigracja.

W niniejszym opracowaniu analizie zostały poddane takie zmienne makroekonomiczne jak płace, stopa bezrobocia rejestrowanego oraz saldo migracji. Przy analizie

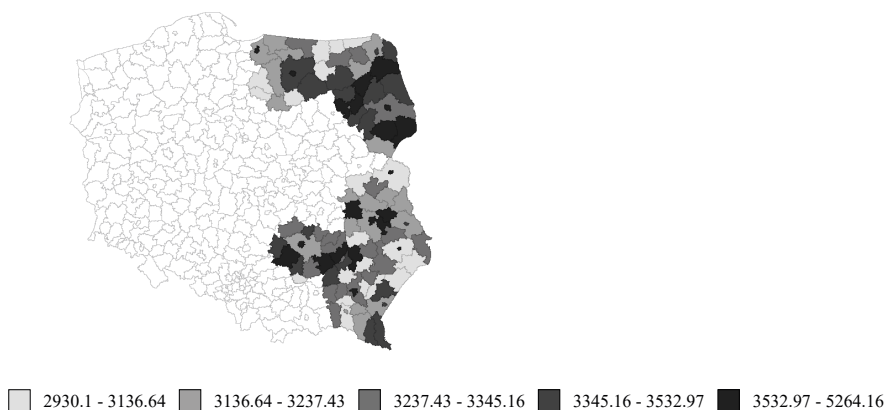
omawianych zmiennych pod uwagę wzięto 5 województw i 101 powiatów mieszczących się w makroregionie Polski Wschodniej. Analizy obejmują lata 2008-2018.

#### 4. Płace w Polsce Wschodniej

Analizy dotyczące zróżnicowania płac w województwach i powiatach Polski Wschodniej zostały przeprowadzone na poziomie regionalnym i lokalnym. Płace zostały opisane poprzez ich przestrzenne zróżnicowanie. Powiaty omawianego makro-regionu zostały podzielone na 5 grup o największych (20), wysokich (20), przeciętnych (21), niskich (20) oraz najniższych (20) wartościach analizowanej zmiennej. Następnie została przedstawiona dynamika zmian zachodzących w województwach w zestawieniu wraz z całą gospodarką. Od pierwszych lat transformacji gospodarczej ciągle zwiększała się rozpiętość pomiędzy ludnością osiągającą najwyższe dochody a ludnością z najniższymi dochodami [9]. Różnice te mają swoje skutki w analizowanym okresie.



Mapa 1. Przestrzenne zróżnicowanie płac w województwach Polski Wschodniej w latach 2008-2018 (w zł, ceny stałe 2018), opracowanie własne na podstawie [10]



Mapa 2. Przestrzenne zróżnicowanie płac w powiatach Polski Wschodniej w latach 2008-2018 (w zł, ceny stałe 2018), opracowanie własne na podstawie [10]

Przestrzenne zróżnicowanie płac w województwach i powiatach Polski Wschodniej zostały przedstawione na mapach 1 i 2. Z map tych możemy wyciągnąć następujące wnioski:

- Najwyższymi (jak na warunki omawianego makroregionu) wartościami płac wyróżniały się powiaty: łączyński (5264,16 zł, lubelskie), Rzeszów (4109,66 zł, podkarpackie), Olsztyn (4052,96 zł, warmińsko-mazurskie), Lublin (4044,32 zł, lubelskie) tylko te powiaty w analizowanym okresie osiągnęły wartości omawianej zmiennej powyżej 4 tys. zł. Do grupy powiatów o najwyższych wartościach płac wchodziło 6 powiatów z województwa podlaskiego i lubelskiego, 4 powiaty z województwa świętokrzyskiego, po 2 powiaty z województw warmińsko-mazurskiego oraz podkarpackiego. W grupie tej znalazło się 8 z 14 miast na prawach powiatu (powiatów grodzkich) omawianego makroregionu. Wysoki poziom płac w powiatach grodzkich wynika między innymi z faktu, iż stanowią one regionalne oraz lokalne centra rozwoju, które od czasu transformacji systemowej skupiają wokół siebie sektor usług rynkowych, który (po pierwsze) jest motorem rozwoju ekonomicznego Polski oraz (po drugie) płace w tym sektorze charakteryzowały się największym wzrostem. Ponadto wśród 5 omawianych województw najwyższe płace, w latach 2008-2018, zostały odnotowane w województwie lubelskim, pomimo wysokiej pozycji w omawianym makroregionie, województwo to w skali całej gospodarki znalazło się na 10 pozycji.

- Do grupy powiatów o wysokich płacach wchodziły powiaty z dobrze rozwiniętym sektorem usług rynkowych, szczególnie usług turystycznych. W grupie tej znalazły się kolejno powiaty: wysokomazowiecki (3532,97 zł, podlaskie), mielecki (3526,44 zł, podkarpackie), sejneński (3497,78 zł, podlaskie), tarnobrzęski (3495,03 zł, podkarpackie), skarżyski (3485,65 zł, świętokrzyskie), leski (3482,85 zł, podkarpackie), olsztyński (3473,81 zł, warmińsko-mazurskie), włoszczowski (3465,76 zł, świętokrzyskie), Przemyśl (3448,22 zł, podkarpackie), jarosławski (3435,93 zł, podkarpackie), zambrowski (3402,20 zł podlaskie), moniecki (3390,93 zł, podlaskie), sokólski (3385,94 zł, podlaskie), szczycieński (3381,12 zł, warmińsko-mazurskie), bieszczadzki (3379,70 zł, podkarpackie), pińczowski (3378,45 zł, świętokrzyskie), Suwałki (3365,55 zł, podlaskie), Chełm (3361,81 zł, lubelskie), piski (3355,01 zł, warmińsko-mazurskie) oraz kolneński (3353,51 zł, podlaskie). W grupie 21 powiatów aż 7 przynależało do województwa podlaskiego. Spośród pięciu województw to właśnie mieszkańcy województwa podlaskiego osiągnęli w analizowanym okresie wysokie płace.

- Grupę o przeciętnych wartościach analizowanej zmiennej tworzyło 6 (spośród 25) powiatów z województwa podkarpackiego, po 5 powiatów z województw świętokrzyskiego (spośród 14) oraz lubelskiego (spośród 24), po 2 powiaty z województw podlaskiego (spośród 17) oraz warmińsko-mazurskiego (spośród 21). Wśród 5 województw omawianego makroregionu w latach 2008-2018 województwo świętokrzyskie osiągnęło przeciętne wartości płac. W regionie tym nie ma central dużych przedsiębiorstw czy korporacji, jedynym centrum rozwoju tego regionu są Kielce (jeden powiat grodzki w województwie świętokrzyskim), pozostałe powiaty mają w większości charakter rolniczy.

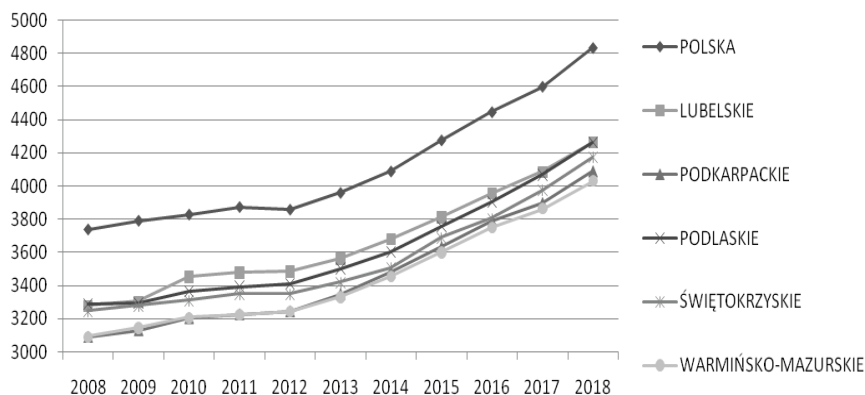


- Niskimi wartościami płac w analizowanym okresie charakteryzowały się powiaty: braniewski (3237,43, zł, warmińsko-mazurskie), włodawski (3234,77 zł, lubelskie), sanocki (3232,64 zł, podkarpackie), parczewski (3217,85 zł, lubelskie), opolski (3211,45 zł, lubelskie), ostródzki (3209,57 zł, warmińsko-mazurskie), rycki (3203,42 zł, lubelskie), ełcki (3201,66 zł, warmińsko-mazurskie), kielecki (3201,04 zł, świętokrzyskie), siemiatycki (3200,64 zł, podlaskie), lubelski (3190,74 zł, lubelskie), przemyski (3178,20 zł, podkarpackie), chełmski (3173,81 zł, lubelskie), lubartowski (3168,17 zł, lubelskie), Krosno (3163,39 zł, podkarpackie), brzozowski (3155,30 zł, podkarpackie), elbląski (3153,81 zł, warmińsko-mazurskie), lidzbarski (3151,32 zł, warmińsko-mazurskie), suwalski (3149,94 zł, podlaskie) oraz działowski (3141,65 zł, warmińsko-mazurskie). Spośród pięciu omawianych województw to województwo podkarpackie w analizowanym okresie charakteryzowało się niskimi płacami. Na terenie województwa podkarpackiego, a dokładniej z jego południowej części znajdują się tzw. powiaty popegeerowskie, w których wciąż istnieje problem z brakiem dużych przedsiębiorstw, a co się tym wiąże możliwością większych płac.

- W skład grupy powiatów o najniższych wartościach analizowanej zmiennej makroekonomicznej wchodziło po 7 powiatów z województw warmińsko-mazurskiego oraz podkarpackiego. Grupę tę tworzyło również 5 powiatów z województwa lubelskiego oraz 1 powiat z województwa świętokrzyskiego. Najniższymi, nieprzekraczającymi 3 tys. zł płacami charakteryzowały się powiaty gołdapski (2989,15 zł, warmińsko-mazurskie), strzyżowski (2976,80 zł, podkarpackie) oraz nowomiejski (2930,10 zł, warmińsko-mazurskie). Województwo warmińsko-mazurskie wśród 5 województw Polski Wschodniej w analizowanym okresie charakteryzowało się najniższymi średnimi płacami, w północnej części tego województwa znajdują się tzw. powiaty popegeerowskie, które od końca lat 90. XX wieku borykają się nie tylko z wysoką stopą bezrobocia, ale również relatywnie niskimi płacami w porównaniu z innymi województwami Polski.

Analizując wykres 1 możemy zauważyć, iż tendencje zmian zarówno we wszystkich województwach, jak i w całej polskiej gospodarce są zbieżne, wraz z upływem lat płace rosną. Wykres ten przedstawia dynamikę zmian płac w województwach makroregionu Polski Wschodniej na tle całej gospodarki. Okres analiz obejmował lata 2008-2018. Rozważając dynamikę płac w analizowanych regionach można zauważyć, iż w roku 2008 najniższe wartości analizowanej zmiennej zostały odnotowane w województwie podkarpackim, natomiast najwyższe w województwie podlaskim i były one o ponad 1,06 razy wyższe od najniższej wartości w tym roku. Pomiędzy latami 2008, a 2012 zostało odnotowane niewielkie tempo zmian. Średnioroczne tempo wzrostu płac we wspomnianym okresie w Polsce wyniosło 0,79%, spośród województw Polski Wschodniej największe tempo zmian wynosiło 1,53% i dotyczyło województwa lubelskiego. W całym analizowanym okresie tylko pomiędzy latami 2011, a 2012 odnotowano spadek płac, spośród 5 województw Polki Wschodniej spadek dotyczył wyłącznie województwa świętokrzyskiego (spadek o 0,09%). W całej polskiej gospodarce spadek ten wyniósł 0,40% i dotyczył tego samego okresu – lat 2011-2012. Największy wzrost płac dotyczył lat 2014-2015 i wyniósł 5,16%. Płace w latach 2012-2018 wzrosły we wszystkich omawianych województwach, przy czym najwyższy (średnioroczny) wzrost został odnotowany w województwie podkarpackim

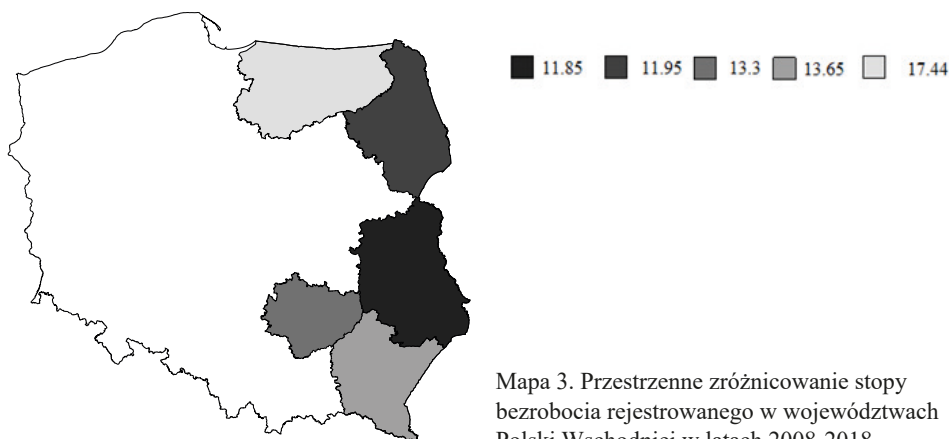
(3,92%), natomiast najniższe tempo wzrostu występowało w województwie lubelskim (3,41%). Średnioroczna stopa wzrostu omawianej zmiennej makroekonomicznej w całym analizowanym okresie w Polsce wynosiła 2,61%, ponadto płace w roku 2018 w zestawieniu z rokiem 2008 wzrosły o ponad 29%. W tym samym okresie największy wzrost płac został odnotowany w województwie podkarpackim i wyniósł ponad 32%. W roku 2018 najwyższe płace spośród województw Polski Wschodniej zostały odnotowane w województwie podlaskim i były o 1,06 razy wyższe od najniższych płac w omawianym makroregionie w województwie warmińsko-mazurskim.



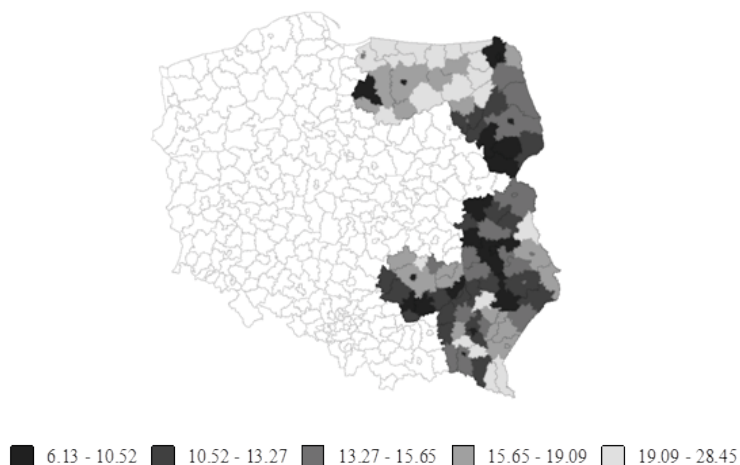
Wykres 1. Dynamika płac w województwach Polski Wschodniej oraz w całej Polsce w latach 2008-2018 (w zł, ceny stałe 2018), opracowanie własne na podstawie [10]

## 5. Stopa bezrobocia

Interpretacja zróżnicowania stóp bezrobocia rejestrowanego na obszarze Polski Wschodniej została przeprowadzona na poziomie lokalnym, jak i regionalnym. Stopa bezrobocia rejestrowanego w powiatach została opisana przez jej przestrzenne zróżnicowanie, tak jak i w przypadku płac, powiaty omawianego makroregionu zostały podzielone na pięć kwintyli. Następnie przedstawiono dynamikę zmian w województwach omawianego regionu w zestawieniu z całą gospodarką.



Mapa 3. Przestrzenne zróżnicowanie stopy bezrobocia rejestrowanego w województwach Polski Wschodniej w latach 2008-2018, opracowanie własne na podstawie [10]



Mapa 4. Przestrzenne zróżnicowanie stopy bezrobocia rejestrowanego w powiatach Polski Wschodniej w latach 2008-2018, opracowanie własne na podstawie [10]

Przestrzenne zróżnicowanie stopy bezrobocia zostało zilustrowane na mapach 3 i 4, z map tych możemy wyciągnąć następujące wnioski:

- Najniższe stopy bezrobocia, jak na warunki omawianego makroregionu (poniżej 7%) występowały w miastach na prawach powiatu: Krośnie (6,13%), Olsztynie (6,20%) oraz Rzeszowie (6,98%). W grupie powiatów o najniższych stopach bezrobocia znalazło się po 6 powiatów z województw podlaskiego oraz lubelskiego, 4 powiaty z województwa świętokrzyskiego oraz po 2 powiaty z województw podkarpackiego oraz warmińsko-mazurskiego. Pomimo iż województwo lubelskie wśród 5 analizowanych województw w latach 2008-2018 charakteryzowało się najniższymi wartościami stóp bezrobocia to, gdy pod uwagę weźmiemy wszystkie województwa, lubelskie zajmuje dopiero 9 pozycję. Tak niski wynik stopy bezrobocia w województwie lubelskim jest częściowo spowodowany wysokim odsetkiem bezrobocia ukrytego w rolnictwie oraz zatrudnieniem ludności w nisko produktywnym rolnictwie.

- Do grupy powiatów o niskich wartościach stopy bezrobocia w analizowanym okresie należały kolejno powiaty: staszowski (10,59%, świętokrzyskie), hajnowski (10,73%, podlaskie), łomżyński (10,79%, podlaskie), mielecki (10,80%, podkarpackie), moniecki (10,85%, podlaskie), kazimierski (10,89%, świętokrzyskie), dębicki (10,89, podkarpackie), sanocki (11,17%, podkarpackie), stalowowolski (11,31%, podkarpackie), włoszczowski (11,73%, świętokrzyskie), jędrzejowski (11,84%, świętokrzyskie), rycki (11,92%, lubelskie), parczewski (12,34%, lubelskie), rzeszowski (12,34%, podkarpackie), radzyński (12,35%, lubelskie), tarnobrzski (12,56%, podkarpackie), tomaszowski (12,66%, lubelskie), janowski (12,68%, lubelskie), zambrowski (12,68%, podlaskie) oraz zamojski (13,27%, lubelskie). Wśród województw Polski Wschodniej w analizowanym okresie to województwo podlaskie charakteryzowało się niskimi wartościami stopy bezrobocia.

- Wśród powiatów o przeciętnych wartościach analizowanej zmiennej przeważały powiaty z województwa lubelskiego (9). W grupie tej znalazło się również 6

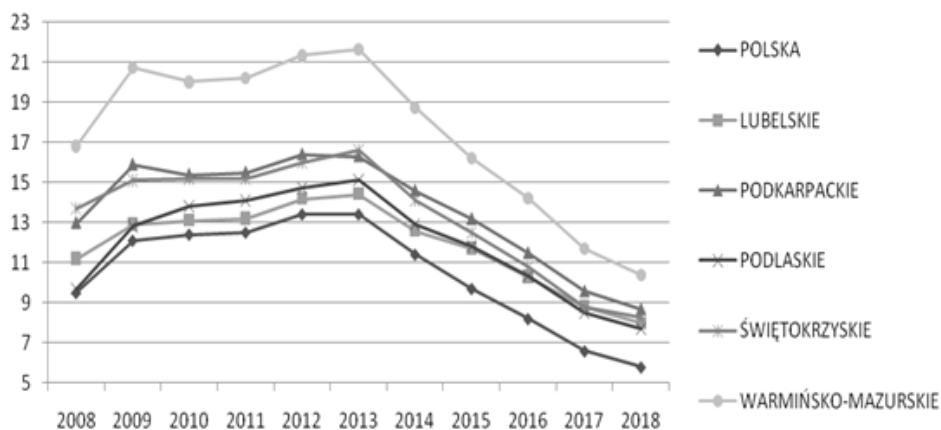
powiatów z województwa podkarpackiego oraz 4 z województwa podlaskiego. Do grupy tej wchodziło również po 1 powiecie z województw warmińsko-mazurskiego oraz świętokrzyskiego. Wśród 5 województw Polski Wschodniej najmniejsze pod względem powierzchni – województwo świętokrzyskie znalazło się na środkowej pozycji pod względem wielkości stopy bezrobocia rejestrowanego. W województwie tym znajdują się powiaty postindustrialne, które od czasu transformacji systemowej lat 90. nie radzą sobie z wysokim bezrobociem.

• Powiaty: giżycki (16,13%, warmińsko-mazurskie), Przemysł (16,22%, podkarpackie), jarosławski (16,49%, podkarpackie), nowomiejski (16,54%, warmińsko-mazurskie), kielecki (16,66%, świętokrzyskie), przeworski (16,68%, podkarpackie), chełmski (16,92%, lubelskie), ropczycko-sędziszowski (16,94%, podkarpackie), nidzicki (17,01%, warmińsko-mazurskie), hrubieszowski (17,07%, lubelskie), leżajski (17,29%, podkarpackie), kolneński (17,52%, podlaskie), sejneński (17,53%, podlaskie), ostrowiecki (18,00%, świętokrzyskie), olsztyński (18,04%, warmińsko-mazurskie), przemyski (18,41%, podkarpackie), mragowski (18,83%, warmińsko-mazurskie), opatowski (18,90%, świętokrzyskie), konecki (19,02%, świętokrzyskie) oraz ostródzki (19,09%, warmińsko-mazurskie) w latach 2008-2018 należały do grupy o wysokich wartościach stopy bezrobocia rejestrowanego. Województwo podkarpackie wśród 5 województw makroregionu Polski Wschodniej charakteryzowało się niskimi wartościami analizowanej zmiennej. Województwo podkarpackie jest bardzo zróżnicowane pod względem poziomu stopy bezrobocia. Na terenie tego województwa występują zarówno powiaty o charakterze rolniczym, w których wciąż występuje problem wysokiego bezrobocia, powiaty postindustrialne tj., tarnobrzesci, stalowowolski, dębicki czy mielecki, w których po likwidacji Centralnych Okręgów Przemysłowych i problemie dużego bezrobocia w regionie od 1994 roku zostały stworzone Specjalne Strefy Ekonomiczne, które to poprzez atrakcyjne warunki prowadzenia działalności gospodarczej przyciągają inwestorów, a w regionie są tworzone nowe miejsca pracy. W województwie tym występują również powiaty z rozwiniętym sektorem usług, w których to (jak na warunki tego województwa) występuje niski poziom analizowanej zmiennej.

• Najwyższe wartości stopy bezrobocia rejestrowanego (średnio powyżej 25%) zostały odnotowane wyłącznie w powiatach województwa warmińsko-mazurskiego, były to powiaty: węgorzewski (25,72%), kętrzyński (26,23%), piski (26,85%), bartoszycki (27,30%) oraz braniewski (28,45). W grupie powiatów o najwyższych wartościach analizowanej zmiennej największą część stanowiły powiaty w województwie warmińsko-mazurskiego (12) oraz podkarpackiego (5). Wysokie stopy bezrobocia w powiatach południowej części województwa podkarpackiego wynikały między innymi z akcji przesiedleńczych, w latach 40. XX wieku, rdzennej ludności – Bojków oraz Łemków w ramach Akcji Wisła i Akcji Zachód. W ramach rewitalizacji ekonomicznej powiatów południowej części województwa podkarpackiego w okresie PRL powstały Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR-y). Podobna sytuacja miała miejsce w części powiatów województwa warmińsko-mazurskiego, gdzie również zakładano PGR-y na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W latach 90. XX wieku skutek transformacji systemowej PGR-y uległy likwidacji, co w połączeniu z brakiem alternatyw zatrudnienia na tych obszarach skutkowało powstaniem bezrobocia długookresowego

o charakterze strukturalnym w tych regionach [11]. Ponadto w grupie o najwyższych wartościach analizowanej zmiennej znalazło się po 1 powiecie z województw podlaskiego, świętokrzyskiego oraz lubelskiego. Warto również zaznaczyć, iż spośród 16 województw Polski województwo warmińsko-mazurskie znalazło się na ostatniej pozycji pod względem omawianej zmiennej makroekonomicznej.

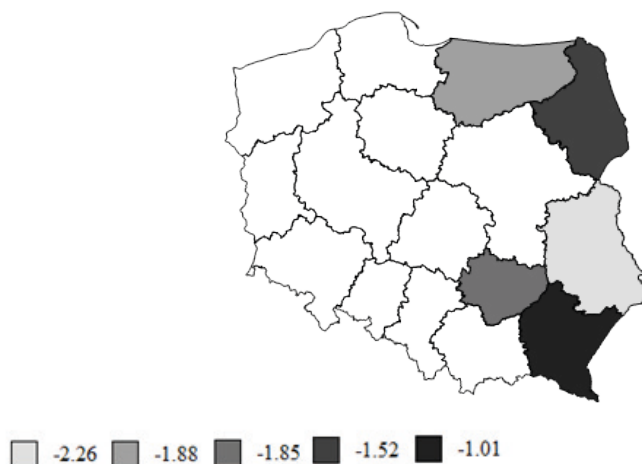
Analizując dynamikę badanej zmiennej na wykresie 2 możemy stwierdzić, iż kierunek zmian stóp bezrobocia rejestrowanego w omawianych województwach był zgodny z kierunkiem zmian w całej gospodarce. Wykres 2 ilustruje dynamikę zmian stopy bezrobocia rejestrowanego w 5 województwach Polski Wschodniej oraz w całej Polskiej gospodarce. Analizy objęły lata 2008-2018. Z wykresu 2 wynika co następujące, przez cały analizowany okres w województwie warmińsko-mazurskim występowały najwyższe stopy bezrobocia. Trajektorie zmian we wszystkich analizowanych województwach, jak i w całej polskiej gospodarce miały tę samą tendencję zmian. Z tego wynika, że jeżeli w danym województwie analizowana zmienna spadała/rosła to spadała/rosła również w Polsce. W pierwszym roku analiz różnica pomiędzy najniższą (podlaskie) a najwyższą (warmińsko-mazurskie) stopą bezrobocia była o ponad 1,73 razy wyższa. Zarówno najwyższy wzrost, jak i największy spadek analizowanej zmiennej dotyczył województwa warmińsko-mazurskiego. Pomiędzy latami 2008-2009 stopa bezrobocia wzrosła o 3,9 punktu procentowego, natomiast pomiędzy latami 2013-2014 zmienna ta spadła o 2,9 punktu procentowego. W latach 2008-2010 średnioroczna stopa wzrostu omawianej zmiennej w województwie podlaskim wynosiła 19,3%, w całej gospodarce wzrost ten wynosił 14,2%. Jednakże w województwie świętokrzyskim został odnotowany najniższy (średnioroczny) wzrost stopy bezrobocia (o 5,3%). Lata 2010-2013 to wciąż wzrost stopy bezrobocia największy wzrost został odnotowany w województwie lubelskim (o 9,9 punktu procentowego). W latach 2013-2018 w województwie warmińsko-mazurskim miał miejsce spadek stopy bezrobocia w tempie wynoszącym 13,6%, i był to najwyższy spadek w tym okresie, natomiast najwolniej spadała analizowana zmienna w województwie lubelskim, w tempie wynoszącym 11,1%. W całym analizowany okresie stopa bezrobocia w Polsce spadała w średniorocznym tempie wynoszącym 4,8%, niewiele większy spadek wynoszący 4,9% dotyczył województwa świętokrzyskiego. Najniższy (średnioroczny) spadek analizowanej zmiennej dotyczył województwa podlaskiego, był to spadek wynoszący 2,3%. Różnica pomiędzy najwyższą (warmińsko-mazurskie), a najniższą (podlaskie) stopą bezrobocia była ponad 1,4 razy wyższa. W całym analizowanym okresie stopa bezrobocia była niższa niż stopa bezrobocia we wszystkich województwach Polski Wschodniej.



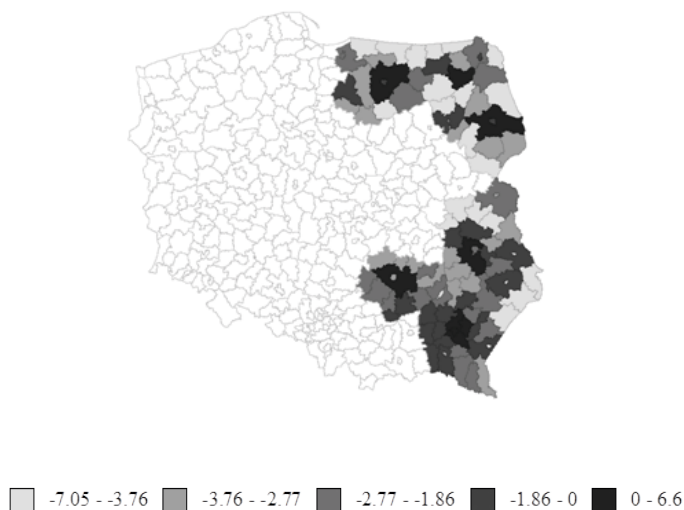
Wykres 2. Dynamika stopy bezrobocia rejestrowanego w województwach Polski Wschodniej oraz w całej Polsce w latach 2008-2018, opracowanie własne na podstawie [10]

## 6. Saldo migracji

Analizy dotyczące zróżnicowania salda migracji tak jak i w przypadku wcześniejszych zmiennych zostały przedstawione za pomocą przestrzennego zróżnicowania salda migracji w powiatach omawianego województwa. Powiaty zostały podzielone na pięć grup, jednak tym razem rozkład uzależniony był również od dodatniego/ujemnego salda migracji i tak powiaty podzielono na te o najwyższych (24), wysokich (23), niskich (23), najniższych (23) wartościach ujemnych salda migracji oraz o dodatnim (8) saldzie migracji. Następnie została przedstawiona dynamika zmian w województwach Polski Wschodniej.



Mapa 5. Przestrzenne zróżnicowanie salda migracji na 1000 mieszkańców w województwach Polski Wschodniej w latach 2008-2018, opracowanie własne na podstawie [10]



Mapa 6. Przestrzenne zróżnicowanie salda migracji na 1000 mieszkańców w powiatach Polski Wschodniej w latach 2008-2018, opracowanie własne na podstawie [10]

Przestrzenne zróżnicowanie salda migracji na 1000 mieszkańców według powiatów zostało zilustrowane na mapach 5 i 6 z map tych możemy wyciągnąć następujące wnioski:

- Zdecydowanie największe średnie ujemne saldo migracji miało miejsce w powiatach braniewskim (7,05, warmińsko-mazurskie), bartoszyckim (6,08, warmińsko-mazurskie), hrubieszowskim (6,05, lubelskie) oraz kolneńskim (5,74, podlaskie). Ponadto do grupy powiatów o największym ujemnym saldzie migracji należało 8 powiatów z województwa lubelskiego, 7 powiatów z województwa warmińsko-mazurskiego, 6 powiatów z województwa podlaskiego oraz 3 powiaty z województwa podkarpackiego. W analizowanym okresie żaden powiat z województwa świętokrzyskiego nie zaliczał się do grupy o najwyższych ujemnych wartościach analizowanej zmiennej. Wśród 5 województw Polski Wschodniej największe ujemne saldo migracji zostało odnotowane w województwie lubelskim.

- Wysokie ujemne saldo migracji zostało odnotowane w powiatach tj., bielskim (3,73, podlaskie), zambrowskim (3,67, podlaskie), opolskim (3,65, lubelskie), monieckim (3,63, podlaskie), bieszczadzkim (3,62, podkarpackie), lidzbarskim (3,52, warmińsko-mazurskie), oleckim (3,47, warmińsko-mazurskie), janowskim (3,40, lubelskie), Kielcach (3,39, świętokrzyskie), działdowskim (3,33, warmińsko-mazurskie), włodawskim (3,28, lubelskie), nowomiejskim (3,26, warmińsko-mazurskie), skarżyskim (3,23, świętokrzyskie), hajnowskim (3,15, podlaskie), Białej Podlaskiej (3,10, lubelskie), łączyńskim (3,08, lubelskie), Krośnie (3,03, podkarpackie), starachowickim (2,92, świętokrzyskie), opatowskim (2,84, świętokrzyskie), koneckim (2,82, świętokrzyskie) stalowowolskim (2,81, podkarpackie), ostródzkim (2,78, warmińsko-mazurskie) oraz krańickim (2,77, lubelskie). Przeciętne w latach 2008-2018 wysokimi ujemnymi wartościami analizowanej zmiennej charakteryzowało się województwo warmińsko-mazurskie.

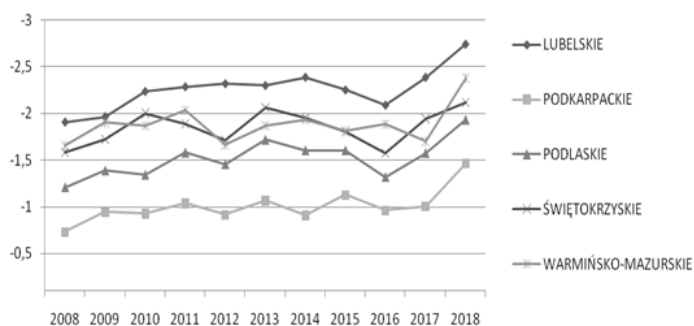
- Niskie ujemne saldo w badanym makroregionie miało miejsce w następujących powiatach: ostrowieckim (2,74, świętokrzyskie), mławowskim (2,74, warmińsko-mazurskie), sandomierskim (2,74, świętokrzyskie), staszowskim (2,68, świętokrzyskie), biłgorajskim (2,62, lubelskie), bialski (2,61, lubelskie), brzozowskim (2,58, podkarpackie), krasnostawski (2,46, lubelskie), Łomży (2,42, podlaskie), leżajskim (2,40, podkarpackie), suwalskim (2,38, podlaskie), pińczowskim (2,36, świętokrzyskie), jarosławskim (2,33, podkarpackie), szczycieńskim (2,25, warmińsko-mazurskie), Elblągu (2,22, warmińsko-mazurskie), jędrzejowskim (2,22, świętokrzyskie), Lublinie (2,20, lubelskie), sanockim (2,18, podkarpackim), tarnobrzskim (2,17, podkarpackie), augustowskim (2,14, podlaskie), leskim (1,96, podkarpackie), włoszczowskim (1,93, świętokrzyskie) oraz elbląskim (1,86, warmińsko-mazurskie). Przeciętne (wśród województw Polski Wschodniej) ujemne saldo migracji w analizowanym okresie dotyczyło województwa świętokrzyskiego.

- Najniższe ujemne saldo migracji zostało odnotowane w powiatach buskim (0,62, świętokrzyskie), przemyskim (0,55, podkarpackie), Olsztynie (0,39, warmińsko-mazurskie) oraz krośnieńskim (0,17, podkarpackie). W grupie powiatów o niskim odpływie ludności znalazło się 10 powiatów z województwa podkarpackiego, 5 powiatów z województwa lubelskiego, po 3 powiaty z województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Do grupy tej należały również 2 powiaty województwa świętokrzyskiego. Niskie ujemne saldo migracji w latach 2008-2018 zostało zaobserwowane w województwie podlaskim.

- W niewielkiej grupie, w której zostało odnotowane dodatnie saldo migracji znalazły się powiaty: łańcucki (0,27, podkarpackie), ełcki (1,54, warmińsko-mazurskie), kielecki (2,24, świętokrzyskie), Rzeszów (2,89, podkarpackie), rzeszowski (4,11, podkarpackie), olsztyński (5,94, warmińsko-mazurskie), białostocki (6,22, podlaskie), lubelski (6,60, lubelskie). Najniższe ujemne saldo migracji spośród województw Polski Wschodniej zostało odnotowane w województwie podkarpackim.

Analizując zmiany salda migracji możemy zauważyć, iż żadne z omawianych województw w badanym okresie nie osiągnęło dodatniego poziomu salda. Wykres 3 przedstawia kształtowanie się salda migracji w województwach Polski Wschodniej. Okres analiz obejmuje lata 2008-2018. Z wykresu tego możemy wywnioskować, iż przez cały okres w żadnym z województw saldo migracji nie było dodatnie. Ponadto przez cały okres największy odpływ został zaobserwowany w województwie lubelskim, natomiast najniższy odpływ dotyczył województwa podkarpackiego. W pierwszym roku analiz odpływ z województwa lubelskiego był o ponad 2,56 razy wyższy od odpływu w województwie podkarpackim. Największy wzrost odpływu ludności rozstał zaobserwowany w województwie warmińsko-mazurskim, był to wzrost o ponad 0,67 i dotyczył lat 2017-2018, w tym samym województwie pomiędzy latami 2011, a 2012 został odnotowany spadek odpływu migracyjnego o ponad 0,36 i był to największy spadek analizowanej zmiennej w omawianych latach. W ostatnim roku analiz różnica pomiędzy województwem z największym i najmniejszym odpływem zmniejszyła się. Odpływ migracyjny w województwie lubelskim był o ponad 1,87 razy wyższy od odpływu w województwie podkarpackim.





Wykres 3. Dynamika salda migracji w województwach Polski Wschodniej w latach 2008-2018, opracowanie własne na podstawie [10]

## 7. Ekonomiczne determinanty migracji międzypowiatowych

Aby dokonać analizy wpływu płac względnych oraz względnej stopy bezrobocia na odpływy (napływy) i saldo migracji oszacowano parametry następującego równania:

$$m_{it} = \alpha_0 + \sum_{j=2}^{101} \varphi_j + d_j + \alpha_1 \frac{w_{it}}{\bar{w}_{it}} + \alpha_2 \frac{u_{it}}{\bar{u}_{it}}, \quad (1)$$

gdzie:  $m_{it}$  – oznacza stopę odpływów (napływów) migracyjnych lub salda migracji w  $i$ -tym powiecie ( $i= 1,2,\dots, 101$ ), w roku  $t$  ( $t=2008, 2009, \dots, 2018$ ),  $\alpha_0$  – jest to stała określająca stopę odpływów (napływów) migracyjnych lub salda migracji przy zerowej względnej stopy bezrobocia i zerowych względnych płac,  $\alpha_1$  – opisuje zależność stopy odpływów (napływów) migracyjnych lub salda migracji od względnych płac,  $\alpha_2$  – opisuje zależność stopy odpływów (napływów) migracyjnych lub salda migracji od względnej stopy bezrobocia.

Parametry równania (1) oszacowano uogólnioną metodą momentów (dalej UMM). Wyniki zostały zestawione w tabeli 1. Z tabeli tej możemy wyciągnąć następujące wnioski. Stopa odpływów migracyjnych jest dodatnio skorelowana ze względną stopą bezrobocia, zaś ujemnie ze względnymi płacami. Ponadto na stopę odpływów migracyjnych w analizowanym okresie oraz w rozpatrywanym regionie silniej oddziaływają względne płace. Stopa napływów migracyjnych jest ujemnie skorelowana ze względną stopą bezrobocia, zaś dodatnio skorelowana ze względnymi płacami, w przypadku stopy napływów migracyjnych zauważone zostało silniejsze oddziaływanie względnych płac. W przypadku salda migracji możemy zauważyć, iż silniej oddziaływają względne stopy bezrobocia, które były ujemnie skorelowane z saldem migracji aniżeli względne płace, które były dodatnio skorelowane z saldem migracji. Stopa odpływów (napływów) migracyjnych i saldo migracji były objaśniane przez względne płace oraz względną stopę bezrobocia w około 75-92%.

Tabela 1. Wyniki estymacji równania (1) dla powiatów Polski Wschodniej w latach 2008-2018.

Zmienna objaśniająca	Oszacowane parametry
Stopa odpływów migracyjnych	
Stała	5,215
/	-0,00812 (0,000)
/	0,00452 (0,000)
Skor.	0,798 0,864
Stopa napływów migracyjnych	
Stała	4,568
/	0,00621 (0,003)
/	-0,00315 (0,000)
Skor.	0,5605 0,5798
Saldo migracji	
Stała	5,926
/	0,00521 (0,012)
/	-0,00729 (0,000)
Skor.	0,911 0,923
Liczba obserwacji	1010
Próba	2008-2018

Źródło: Opracowanie własne na podstawie [10]

## 8. Podsumowanie

Z przeprowadzonych w kolejnych punktach opracowania rozważaniach można wyciągnąć następujące wnioski. Wśród powiatów Polski Wschodniej, w analizowanym okresie, najwyższe płace oraz najniższe stopy bezrobocia notowane były głównie w powiatach grodzkich (np. Krosno, Rzeszów, Lublin). Powiaty te pełnią funkcję regionalnych jak i lokalnych centrów rozwoju, które począwszy od lat 90. XX wieku skupiają wokół siebie sektor usług rynkowych, który od początku okresu transformacji systemowej stymulował rozwoju ekonomicznego polskiej gospodarki. Wysokie płace oraz relatywnie niskie stopy bezrobocia rejestrowanego w analizowanym okresie występowały również w powiatach, na terenie których w okresie międzywojennym funkcjonował Centralny Okręg Przemysłowy (np., mielecki, tarnobrzeski, sandomierski). Niski poziom płace oraz wysokie stopy bezrobocia w latach 2008-2018 występowały w północnych powiatach województwa warmińsko-mazurskiego (przy granicy z obwodem kaliningradzkim) oraz południowych powiatach województwa podkarpackiego (bieszczadzki, leski), są to tzw. powiaty popegeerowskie, które

począwszy od końca lat 90. XX wieku borykają się z wysokim bezrobociem długookresowym o charakterze strukturalnym. Największe ujemne saldo migracyjne występowało w powiatach północnych województwa warmińsko-mazurskiego, tj. braniewski, bartoszycki. Ponadto w 8 powiatach omawianego makroregionu zostało odnotowane dodatnie saldo migracji, największe dotyczyło powiatu lubelskiego. Z analiz statystycznych wynika, iż na napływy i odpływy migracyjne w silniej oddziałują względne płace aniżeli względna stopa bezrobocia, natomiast na saldo migracji silniej oddziałują względne stopy bezrobocia aniżeli względne płace.

### **Literatura:**

1. Balicki J., Frątczak E., Nam Ch.B., *Mechanizmy przemian ludnościowych, globalna polityka ludnościowa*, Instytut Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Warszawa 2003, s. 183-188.
2. Holzer J.Z., *Demografia*, PWE, Warszawa 2003, s. 276-279.
3. Zdrojewski E.Z., *Podstawy demografii*, Wydawnictwo WSI, Koszalin 1995, s. 80-82.
4. Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013. Szczegółowy opis osi priorytetowych, Warszawa 2012, [https://www.polskawschodnia.2007-2013.gov.pl/Dokumenty/Lists/Dokumenty%20programowe/Attachments/89/SOOP\\_120912.pdf](https://www.polskawschodnia.2007-2013.gov.pl/Dokumenty/Lists/Dokumenty%20programowe/Attachments/89/SOOP_120912.pdf), [dostęp: 10.10.2019].
5. *Program Operacyjny Polska Wschodnia 2014-2020. Broszura informacyjna*, 2015, [https://www.polskawschodnia.gov.pl/media/10954/POPW\\_broszura.pdf](https://www.polskawschodnia.gov.pl/media/10954/POPW_broszura.pdf), [dostęp: 10.10.2019].
6. Kryńska E., *Makroekonomiczne uwarunkowania rynku pracy*, [w:] Borkowska S., (red.) Rynek pracy wobec integracji z Unią Europejską, IPISS, Warszawa 2002, s. 151-214.
7. Nojszewska E. *Podstawy ekonomii*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne S.A. Warszawa 2005, s. 274.
8. Czarny B., Czarny E., Bartkowiak R., *Podstawy ekonomii*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 381.
9. Kabaj M., *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2000, s. 39-46.
10. <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start> [dostęp: 10.10.2019].
11. Kowalska A., *Zmiany na rynku pracy w okresie transformacji*, [w:] Kotowska I.E. (red.) *Monografie i Opracowania*, Szkoła Główna Handlowa, 461, Warszawa 1999, s. 35-81.

## **Wpływ lokalnych rynków pracy na migracje w Polsce Wschodniej**

### Streszczenie

Celem badania było określenie ekonomicznych determinant migracji międzypowiatowych w makroregionie Polski Wschodniej. Analizy dotyczyły lat 2008-2018. W opracowaniu dokonano krótkiej charakterystyki omawianego regionu, przeanalizowano kształtowanie się płac, stopy bezrobocia rejestrowanego oraz salda migracji w powiatach oraz województwach Polski Wschodniej. Następnie, wykorzystując metody ekonometrii przestrzennej oszacowano parametry równania, które uzależniały stopę odpływów (napływów) migracyjnych i salda migracji od względnych płac oraz względnej stopy bezrobocia. Makroregion Polski Wschodniej jest mocno zróżnicowany zarówno pod względem płac, jak i stopy bezrobocia rejestrowanego. Najwyższe płace oraz najniższe stopy bezrobocia w analizowanym okresie występowały w powiatach grodzkich. Najniższe płace oraz najwyższe stopy bezrobocia występowały w powiatach powiatowych. Z oszacowań równania wynika, iż na stopę napływów i odpływów migracyjnych silniej oddziałują względne płace, natomiast na saldo migracji silniej oddziałują względne stopy bezrobocia.

Słowa kluczowe: Polska Wschodnia, stopa bezrobocia, płace, migracje

## **The influence of local labor markets on migration in Eastern Poland**

### **Abstract**

The aim of the study was to determine the economic determinants of migration between districts in the macroregion of Eastern Poland. The analyzes concerned the years 2008-2018. The study briefly characterizes the discussed region, analyzes wages, registered unemployment rate and migration balance in districts and voivodships of Eastern Poland. Then, using the methods of spatial econometrics, the parameters of the equation were estimated, which depended the rate of migration outflows or inflows and the migration balance on relative wages and relative unemployment rate. The Eastern Poland macroregion is highly diversified in terms of both wages and registered unemployment rates. The highest wages and lowest unemployment rates in the analyzed period occurred in town districts. The lowest wages and the highest unemployment rates occurred in former state-owned farms. The estimation of the equation shows that relative wages and outflows are more strongly influenced by relative wages, while the migration balance is more strongly influenced by relative unemployment rates.

**Keywords:** Eastern Poland, unemployment rate, wages, migration

# Migracja zarobkowa wysoko wykwalifikowanych obywateli Białorusi

## 1. Wstęp

Przepływ zasobów pracy na świecie jest determinowany głównie procesami demograficznymi i poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego danego kraju. Gospodarki państw rozwiniętych korzystają z importu wysoko wykwalifikowanej kadry, ponieważ otrzymują tzw. gotowy produkt w postaci doświadczonych specjalistów, co oznacza, że nie ponoszą kosztów ich kształcenia. Głównym celem polityki migracyjnej państw jest kontrola przepływu ludności w kraju w tym m.in. poprzez opracowanie skutecznych programów zachęcających wykwalifikowanych specjalistów i przedsiębiorców (w tym imigrantów) do pozostania w kraju na stałe. Odpowiedni sposób zarządzania przepływem ludności przyczynia się do zaspokojenia potrzeb gospodarki w zakresie miejsc pracy oraz umożliwia optymalizację struktury siły roboczej.

W niniejszym artykule zostanie poruszony temat migracji wykwalifikowanych obywateli Białorusi do Polski w latach 2009-2019. Autorka podejmuje próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakimi motywami kierują się wysoko wykwalifikowani obywatele Białorusi podejmując decyzję o migracji do Polski i czy migracja wpływa na bezpieczeństwo ekonomiczne kraju pochodzenia. Celowi podporządkowany jest układ artykułu. W pierwszej części zostaną omówione teoretyczne aspekty migracji ekonomicznych, a następnie sytuacja gospodarcza Republiki Białoruś w badanym okresie. W kolejnej części artykułu zaprezentowane są wyniki kwestionariuszy ankietowych, przedstawiających motywy migracji wykwalifikowanych białoruskich specjalistów do Polski. Na zakończenie zostanie przedstawiona ocena wpływu migracji zarobkowych na bezpieczeństwo ekonomiczne Białorusi.

## 2. Migracje ekonomiczne w świetle teorii

Zjawisko migracji istnieje od dawna i odgrywa ważną rolę w historii człowieczeństwa. To dzięki niej osiedlano, odkrywano i rozwijano nowe terytoria, w tym również tworzono nowe kultury i cywilizacje czego przykładem są Stany Zjednoczone, które powstały dzięki napływowi migrantów.

Migracja jest pojęciem bardzo różnie definiowanym w literaturze przedmiotu w zależności od dziedziny naukowej. Samo słowo migracja pochodzi od łacińskiego wyrazu (*migratio*), co oznacza „przesiedlenie się, wędrówka”. Popularną definicją migracji jest propozycja autorów uniwersalnego Słownika języka polskiego PWN, według których migracja to przemieszczanie się ludności w obrębie kraju lub z jednego kraju do drugiego, najczęściej w poszukiwaniu lepszych warunków życia [1]. Przedstawioną definicję można uznać z jednej strony za uniwersalną, obejmującą różne typy migracji, natomiast z drugiej strony budzi wiele wątpliwości, ponieważ nie

---

<sup>1</sup> mkruhlaya@gmail.com, doktorantka, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, Katedra Geografii Ekonomicznej.

określa ona jaką osobę należy uznać za migranta, a jaką nie. Tak na przykład Shyrock i Siegel przedstawiają definicję, która łączy w sobie aspekty przestrzenne i kryterium miejsca zamieszkania. Według wyżej wymienionych autorów migracja jest formą geograficznej i przestrzennej mobilności wiążącą się ze zmianą miejsca stałego pobytu lub zamieszkania między jasno zdefiniowanymi obszarami geograficznymi [2]. Autorka w swoim artykule posługuje się przedstawioną definicją w słowniku PWN oraz zaznacza, że szerokie definiowanie zjawiska migracji wynikają ze złożonego charakteru procesu. W zależności od zainteresowań i celów badawczych naukowcy mogą przedstawiać różnorodne definicje z uwzględnieniem specyfiki, celów i kierunków migracji. Jednym z takich kontekstów analizowanych procesów mobilnościowych są kwestie ekonomiczne.

Jako pierwszy w swoich pracach poruszał je Adam Smith, zwracając uwagę na kwestie dużego zróżnicowania płac na terytorium Wielkiej Brytanii (w Londynie płace były wyższe niż na peryferiach stolicy lub innych regionach Królestwa). Przestrzenne zróżnicowanie dochodów, na które powołuje się brytyjski ekonomista, stało się przedmiotem badań naukowców specjalizujących się w migracjach społeczeństwa i wyjaśniających przyczyny mobilności. W swoich analizach, które dotyczą przyczyn migracji, E.G. Ravenstain podkreślał, że nieprzyjazny klimat lub kryzys polityczny nie są porównywalne w swojej skali do chęci poprawy sytuacji finansowej przez poszczególne grupy. Zróżnicowanie przyczyn migracji ludności wytworzyło potrzebę klasyfikacji zjawiska [3].

Początkowo teorie migracji skupiały się na procesach mobilności społeczeństwa na poziomie makro, czyli migracja na tym etapie rozwoju była mechanizmem zapewniającym równowagę na rynku pracy. Natomiast w XX wieku w procesie ewolucji teorii migracji doszło do rozszerzenia obszaru badań do poziomu mikro czego przykładem jest model L.A. Sjaastada dotyczący kapitału ludzkiego. Model ten opisuje decyzje (racjonalnych) jednostek, które postanawiając zmienić miejsce zamieszkania, zmiernają do maksymalizacji swojej indywidualnej użyteczności [4], czyli stosuje się model alokacji zasobów. Głównym założeniem jest, że osoba przed podjęciem decyzji o zmianie miejsca stałego pobytu w celu polepszenia swojej sytuacji finansowej poprzez wzrost m.in. dochodów, dokona analizy porównawczej między krajem docelowym a krajem stałego zamieszkania i wybierze to miejsce, które będzie korzystniejsze pod względem ekonomicznym.

W procesie analizy teorii migracji zostały zauważone czynniki wypychające (*push factors*) inaczej mówiąc zniechęcające do pozostania w kraju i przyciągające (*pull factors*), czyli atrakcyjne dla imigrantów. Wyżej wspomniana teoria została zaproponowana przez E.S. Lee, który zwraca uwagę, że samo porównanie do siebie czynników wypychających i przyciągających nie jest wystarczające, aby podjąć decyzję o opuszczeniu kraju stałego zamieszkania. Przewaga na korzyść czynników przyciągających powinna być na tyle duża, aby przełamać strach związany z poważną zmianą. Analizując role czynników teorii push-pull warto podkreślić, że zależy ona od typów migracji. W ten sposób w przypadku migracji osób wykwalifikowanych większe znaczenie będą miały czynniki przyciągające (*pull*) w kraju docelowym [5]. Na podstawie opublikowanych w „Journal of Population Economics” wyników badań empirycznych przeprowadzonych przez M. Belot i S. Ederveen można stwierdzić, że

głównymi czynnikami decydującymi o podjęciu decyzji o migracji są PKB per capita i poziom bezrobocia w kraju docelowym oraz w kraju pochodzenia<sup>2</sup> [6].

Kolejne prace i artykuły badawcze motywowały naukowców do podjęcia dalszych kroków poznania procesu migracyjnego. W drugiej połowie XX wieku O. Stark i D.E. Bloom zwrócili uwagę na to, że ludzie mają tendencję do porównywania dochodów w ramach określonych zawodów i grup społecznych. Taka analiza może podwyższyć poczucie własnej wartości lub zmobilizować do podjęcia pewnych kroków w tym dotyczy to emigracji, o ile osoba nie będzie czuła zadowolenia z obecnej sytuacji [7].

Oded Stark w swoich kolejnych artykułach analizuje zjawisko migracji w określonych grupach. Takimi jednostkami decyzyjnymi są rodziny, w których jedna osoba decyduje się wyjechać z kraju pochodzenia w celu zwiększenia dochodów. Taki przypadek można określić jako dywersyfikację portfela lub zróżnicowanie dochodów, prowadzących do redukcji ryzyka [8].

W okresie badań i pracy naukowej O. Starka powstaje nowa ekonomiczna teoria migracji (*new economics theory of migration*), która podaje inne czynniki niż znane dotychczas. Teoria ta, łącząca jako pierwsza zjawisko migracji z aspektami finansowymi, powstała na gruncie ekonomii neoklasycznej, zachowując postulowaną teorię racjonalizmu wyboru jako podstawę decyzji migracji. Gospodarstwa domowe lub rodziny, które były badane przez O. Starka oraz R.E.B. Lucasa stawiają sobie za cel nie maksymalizację zysku, lecz minimalizację ryzyka. Nowa ekonomiczna teoria migracji wskazuje, że w tym przypadku większą rolę odgrywają czynniki wypychające z kraju pochodzenia. Przykładem takich czynników może być recesja gospodarcza lub faza kryzysu. Niniejsza teoria traktuje rodzinę jako jednostkę decyzyjną, która w odpowiedzi na niepewność i zagrożenie dla budżetu domowego podejmuje decyzję o zmianie miejsca zatrudnienia na inny kraj. W tym przypadku największą skłonnością do migracji będą cechować się gospodarstwa domowe, których kraj pochodzenia posiada wysoki poziom zróżnicowania dobrobytu społecznego [9]. Twierdzenie przedstawione przez O. Starka można wyjaśnić tym, że jednostki angażują się w porównywanie dochodów i analizują sytuację ekonomiczną otoczenia. Mówiąc inaczej rodziny wypadające lepiej wśród jednej grupy referencyjnej (w kraju pochodzenia) mają mniejszą skłonność do zmiany miejsca pracy i zamieszkania na terenie innego kraju.

W ekonomii neoklasycznej migracje zarobkowe są powodowane terytorialnym zróżnicowaniem popytu i podaży pracy. Takie twierdzenie oznacza, że w regionie z nadmiarem siły roboczej będzie występowała nadwyżka podaży pracy, natomiast kraj z niedoborem specjalistów będzie charakteryzować się wysokim poziomem wynagrodzeń (w zależności od branży i dostępności specjalistów). Analizując przepływy ludności, ekonomia neoklasyczna wskazuje na pewne konsekwencje wyżej wymienionych zależności. Opuszczający kraj pochodzenia specjaliści tworzą poprzez swoją decyzję niedobór na rynku pracy, który powoduje stopniowe zwiększenie płac. Państwo przyjmujące w pewnym momencie zaczyna notować nadwyżkę

---

<sup>2</sup> Uzyskane wyniki badań wyglądają w następujący sposób – jeżeli między PKB *per capita* kraju przyjmującego i kraju stałego miejsca zamieszkania jest różnica 1% na korzyść kraju docelowego, to powoduje zwiększenie poziomu migracji między państwami o 0,6%. Natomiast jeżeli w kraju docelowym poziom bezrobocia spadnie o 1%, taka zmiana spowoduje zmniejszenie strumieni migracyjnych o 0,21%.

pracowników o podobnych kwalifikacjach, którzy zaczynają konkurować między sobą oczekiwaniami finansowymi, co może spowodować spadki płac lub spowolnienie ich tempa wzrostu [10].

Migracja zarobkowa jest swojego rodzaju mechanizmem prowadzącym do powstania równowagi na rynku pracy, jednak nie powoduje wyrównania poziomu płac między państwami pochodzenia i przyjmującymi [11]. W związku z tym, że rzeczywistość gospodarcza nie potwierdza takiego schematu prowadzącego do ujednoczenia stawek płacowych na rynku, pojawiają się wątpliwości co do słuszności twierdzeń teorii neoklasycznej w zakresie migracji ekonomicznych. Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że w tej teorii analizowany jest przepływ ludności bez oceny występujących barier.

W literaturze przedmiotu występuje także teoria dualnego rynku pracy definiowana również jako teoria segmentacji rynku pracy. W swojej analizie ignoruje ona poziom mikroekonomiczny, czyli nie bierze pod uwagę indywidualnej kalkulacji korzyści i kosztów w momencie migracji. Natomiast skupia się na mobilności jako na naturalnej konsekwencji globalizacji gospodarczej i penetracji rynku ponad granicami państwowymi [12]. Założenie w niej jest takie, że w państwie o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego istnieje niedobór rąk do pracy w zawodach charakteryzujących się niskim prestiżem społecznym. Teoria dualnego rynku pracy nie objaśnia przyczyn migracji pomiędzy krajami o porównywalnym poziomie rozwoju gospodarczego, ograniczając swój obszar badań do analizy ruchów migracyjnych pomiędzy państwami o dużym zróżnicowaniu jakości życia.

Przegląd literatury pozwala zaobserwować duże znaczenie migracji, która wpływa na różne aspekty życia społecznego zarówno gospodarczego w kraju pochodzenia oraz kraju przyjmującym. Jest i była ona badana przez wiele różnych grup naukowców z dziedziny ekonomii, socjologii, antropologii itd. Uwaga naukowców skupiała się na tworzeniu teorii analizujących zjawisko mobilności społeczeństwa, biorąc pod uwagę różne czynniki, motywy i bodźce. Niestety wieloaspektowość zjawiska wpływa na brak możliwości ustalenia jednolitej teorii objaśniającej, dlaczego ludzie migrują i w jaki sposób decydują o wyborze kierunku migracji.

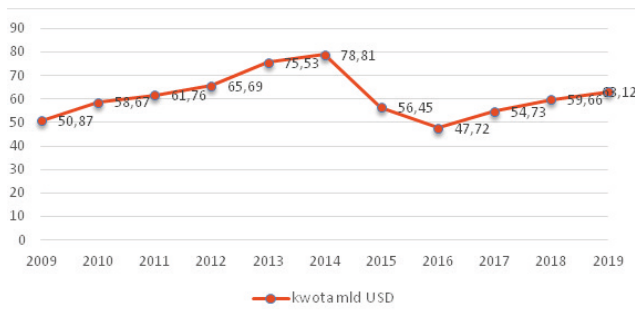
W niniejszych badaniach Autorka wybrała grupę imigrantów zmieniających miejsce zamieszkania w celach zarobkowych. Za przyczynę migracji zostały przyjęte kwestie ekonomiczne, czyli takie w których głównym powodem wyjazdu z kraju stałego zamieszkania była chęć podjęcia zatrudnienia na korzystniejszych warunkach niż dotychczas.

### **3. Sytuacja gospodarcza Republiki Białorusi w latach 2009-2019**

Poddając badaniom imigrację zarobkową warto nie tylko ogólnie patrzeć na bardziej lub mniej popularne teorie migracji, lecz poddawać analizie indywidualne zapotrzebowania poszczególnych grup oraz oceniać sytuację społeczno-gospodarczą krajów. Do podstawowych potrzeb każdego człowieka i społeczeństwa zaliczane jest między innymi bezpieczeństwo, drugie pod względem ważności w hierarchii potrzeb A. Masłowa. Pojęcie „bezpieczeństwo ekonomiczne” jest powszechnie używane i na potrzebę niniejszego artykułu zostanie przyjęta definicja K. Kłosińskiego, która mówi, że jest to całokształt czynników i uwarunkowań zabezpieczających niezależność gospodarki narodowej, jak również jej stabilność i zrównoważenie gwarantujących zdolność do rozwoju [13].



Do 2020 roku na mocy dekretu Prezydenta Republiki Białoruś priorytetowymi obszarami rozwoju społeczno-gospodarczego kraju jest zwiększenie konkurencyjności i poziomu innowacyjnego rozwoju gospodarki narodowej, mająca na celu poprawę poziomu i jakości życia ludności [14]. Realizacja celów wynikających z dekretu zależy między innymi od regularnej analizy sytuacji społeczno-gospodarczej państwa, mającej na celu identyfikację problemowych oraz perspektywicznych obszarów rozwoju. W związku z tym zasadnym wydaje się przegląd głównych wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego Białorusi. Na wykresie [1] przedstawiona została dynamika zmian PKB w latach 2009-2019.



Wykres 1. Źródło: oprac. własne na podstawie <https://data.worldbank.org/country/belarus> (dostęp z dnia 5.01.2020).

Na podstawie powyższego wykresu można zaobserwować wzrost PKB do 2014 roku. Warto zwrócić uwagę na to, że w 2011 roku w kraju nastąpił kryzys walutowy, spowodowany niewłaściwą polityką państwa. W sprzyjającym otoczeniu rozwoju gospodarki światowej władze Białorusi wybrały ekspansywną politykę pieniężną przez co PKB kraju tylko w pierwszym kwartale 2011 roku wzrosło o 10%. Zwiększenie podaży pieniądza poprzez obniżenie stóp procentowych doprowadziło do destrukcji gospodarczej i wspomnianego kryzysu walutowego. W gospodarce przeprowadzono proces dewaluacji rubla białoruskiego powodując prawie 3-krotny spadek jego wartości (293%). Kurs rubla spadł z 3020 BLR/USD (03.02.2011) do 8850 BLR/USD (dostęp z dnia 14.11.2011) [15], a inflacja skoczyła do wartości trzycyfrowych i jej wskaźnik wyniósł 208,7% (w grudniu 2011 w stosunku poprzedniego roku). W rezultacie cena wzrostu PKB o 5,5% okazała się zbyt droga dla obywateli Białorusi. W ten sposób zagrożone zostało również bezpieczeństwo ekonomiczne kraju, czyli sytuacja, w której państwo utraciło możliwość rozwoju, generowania zysków i oszczędności z przeznaczeniem na inwestycje [17].

Dynamika PKB głównych partnerów handlowych Białorusi w latach 2014-2016 nie była korzystna dla krajowej gospodarki. Spadek popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego miał negatywny wpływ na kształtowanie PKB państwa, co wiązało się z obniżeniem realnych dochodów obywateli i niezadowolającą sytuacją finansową przedsiębiorstw. Biorąc pod uwagę niską konkurencyjność białoruskich firm na arenie międzynarodowej, cała ta sytuacja spowodowała spadek rentowności oraz przepływów pieniężnych w przedsiębiorstwach. Przyczyną kryzysu w gospodarce

kraju jest nieefektywność sektora publicznego wywołana interwencją Państwa w funkcjonowanie przedsiębiorstw na rynku białoruskim poprzez pełnienie funkcji redystrybucyjnej wpływającej na rynek pracy, a także przejmując nadmierne funkcje regulujące w celu zmniejszenia bezrobocia do minimalnego poziomu. Na podstawie oficjalnych danych statystycznych na rynku pracy Białorusi wskaźnik bezrobocia jest na bardzo niskim poziomie<sup>3</sup>, co wyraża się w nadmiernym (fikcyjnym) zatrudnianiu. Przedsiębiorstwa państwowe są przeciążone zbyt dużą ilością pracowników z powodu presji ze strony państwa na dyrektorów, którzy nie mogą zmniejszyć liczby etatów na podstawie oceny efektywności i wydajności ich pracy.

Niski poziom wydajności pracy jest konsekwencją nadmiernego zatrudnienia pracowników i, prowadzi do tego, że wykwalifikowani pracownicy, których praca jest na bardzo wysokim poziomie, są wynagradzani w sposób nieodpowiedni i poniżej ich oczekiwań. Ten element niedowartościowania kadry w aspekcie ekonomicznym i etycznym staje się przesłanką do podjęcia decyzji o migracji. Na podstawie danych białoruskiego urzędu statystycznego co roku z Białorusi na stałe emigruje około 3% pracowników instytutów badawczych i uniwersytetów (w przybliżeniu 80 osób) w stosunku do całkowitej liczby emigrantów. Straty w postaci przedstawicieli kadry naukowej i badawczej negatywnie wpływają na rozwój gospodarczy kraju przez co państwo traci nie tylko specjalistów, ale i zainwestowane fundusze w kształcenie oraz potencjalne zyski z poniesionych kosztów inwestycyjnych w obywateli. W rezultacie prowadzi to do spadku potencjału intelektualnego kraju oraz powoduje eksport wyników badań naukowych i technologicznych (*know-how*) za granicę. Emigracja wykwalifikowanych specjalistów powoduje, między innymi, spowolnienie rozwoju innowacyjności w stosunku do krajów rozwiniętych, przekładając się tym samym na spadek atrakcyjności państwa na rynku światowym i w konsekwencji odpływ inwestycji zagranicznych.

Do jednych z zagrożeń ekonomicznych związanych z emigracją intelektualną można zaliczyć spadek PKB. Zgodnie z obliczeniami ekspertów ONZ, koszt wyjazdu na stałe do innego kraju specjalisty z wyższym wykształceniem dla państwa pochodzenia wynosi około 300 tys. USD [18]. Powyższe zjawisko wiąże się również z wywozem kapitału za granicę, co w efekcie może prowadzić do pogorszenia sytuacji finansowej i monetarnej kraju z powodu niekontrolowanego eksportu waluty obcej.

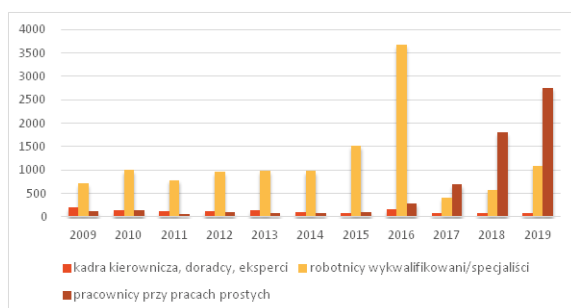
Na etapie rozwoju białoruskiej gospodarki, zarobkowa migracja obywateli stanowi jeden z najważniejszych aspektów życia białoruskiego społeczeństwa. Przy obszernym zbadaniu tematu nie można nie dostrzec związku między procesami migracyjnymi a bezpieczeństwem narodowym. W koncepcji bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś zostało wymienionych wiele czynników zagrażających bezpieczeństwu kraju w sferze gospodarczej, w tym m.in. osłabienie potencjału naukowego, technicznego i technologicznego kraju, ograniczenie badań w strategicznie ważnych obszarach rozwoju naukowego, spowolnienie dynamiki rozwoju nauk ekonomicznych, spadek inwestycji w realnym sektorze gospodarki oraz odpływ najbardziej wykwalifikowanych specjalistów za granicę.

<sup>3</sup> Stopa bezrobocia rejestrowanego na dzień 1 kwietnia 2020 roku wynosiła 0,2% ([www.mintrud.gov.by/ru/sostojanie](http://www.mintrud.gov.by/ru/sostojanie), *Sytuacja w zakresie zatrudnienia i bezrobocia w Republice Białorusi*).

#### 4. Motywy migracji wysoko wykwalifikowanych obywateli Białorusi

Zarówno emigracja, jak i imigracja wpływa nie tylko na strukturę społeczeństwa, politykę, rynek pracy, ale również na rozwój ekonomiczny państwa przyjmującego i pochodzenia. Skutki ruchu migracyjnego ludności są determinowane przez wiele czynników, które dotyczą charakteru migracji, jak i obszarów docelowych i opuszczanych.

W celu oszacowania liczby migrantów zarobkowych z Białorusi w Polsce zostały przeanalizowane dane statystyczne opublikowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Na podstawie dostępnej informacji można zaobserwować, że pozwolenie na pracę w Polsce otrzymują pracownicy o różnych kwalifikacjach. W latach 2009-2016 zauważalny jest stały wzrost liczby pozwoleń na pracę dla osób na stanowiskach specjalisty (lekarze, informatycy, nauczyciele itd.). Poddając analizie sytuację gospodarczą Republiki Białoruś porównano płace wybranych grup społecznych. W tym przypadku na Białorusi specjaliści w służbie zdrowia, nauce i edukacji (uczelnie wyższe) otrzymują bardzo niskie wynagrodzenia (średnia miesięczna płaca w 2018 roku wyniosła ~1699,2 zł) [19], natomiast minimalna płaca w Polsce 2018 roku wyniosła 2100 zł brutto. W wyniku tak dużych dysproporcji płacowych niektóre sektory gospodarki Białorusi tracą najlepszych pracowników, natomiast polska gospodarka zyskuje wykwalifikowaną kadrę. Tak na przykład w roku 2019 pozwolenie na pracę na stanowiskach specjalisty otrzymało 441 obywateli Białorusi, a w roku 2018 ta liczba wynosiła 286 osób. W przypadku stanowisk kierowniczych, wskaźnik ten również utrzymywał tendencję wzrostową, po prawie dwukrotnym spadku w 2017 roku<sup>4</sup>. W 2019 roku 73 osoby, a w 2018 roku 69 pracowników wyższego szczebla otrzymało pozwolenie na pracę na terytorium Polski. Szczegółowe dane wydawanych zezwoleń w latach 2009-2019 zostały przedstawione na wykresie [2].



Wykres 2. Liczba zezwoleń na pracę dla obywateli Białorusi, wybranych grup pracowniczych oraz grup zawodów. Źródło: archiwum.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/ (dostęp z dnia 20.01.2020).

<sup>4</sup> W tym przypadku należy zwrócić uwagę na wzrost liczby wydawanych zezwoleń na pracę dla obywateli Białorusi w 2015-2016 roku, który był spowodowany panującym kryzysem w Rosji (dewaluacja rubla, nakładane sankcje przez Unię Europejską). Polska w tym okresie była uznawana za lepszy kierunek migracji.

Zauważalny wzrost liczby specjalistów otrzymujących pozwolenie na pracę<sup>5</sup> w Polsce między 2014 a 2016 rokiem jest objaśniany kryzysem walutowym w Rosji, która dotychczas była głównym kierunkiem migracji obywateli Białorusi. Osłabienie rosyjskiego rubla zostało spowodowane spadkiem cen ropy na rynku światowym, której eksport w dużej mierze determinuje stronę dochodową rosyjskiego budżetu. Wpływ na sytuację gospodarczą Federacji Rosyjskiej miały również sankcje w związku z wydarzeniami na Ukrainie, powodując, że rosyjska waluta przestała być konkurencyjna dla migrantów zarobkowych i zmusiła ich do zmiany kierunku migracji.

W celu odpowiedzi na pytanie, jakimi motywami kierują się wysoko wykwalifikowani obywatele Białorusi podejmując decyzję o migracji do Polski, zostały przeprowadzone badania ankietowe w okresie październik-grudzień 2019 roku. Próba badawczą zostali objęci obywatele Białorusi, posiadający wykształcenie wyższe, w przedziale wiekowym 27-45 lat, którzy zdobyli pierwsze doświadczenie zawodowe na Białorusi i emigrowali po 2009 roku oraz otrzymali pozwolenie na pracę w Polsce w grupie pracowniczej kierowników lub specjalistów<sup>6</sup>. Ankiety zostały rozesłane do 102 osób, w tym 15 ankiet zostało odrzuconych, gdyż nie zawierały one odpowiedzi na wszystkie pytania lub nie zostały dostarczone w wyznaczonym terminie. Ostatecznie analizie poddano 87 kwestionariuszy.

Autorka badań przygotowała ankietę składającą się z następujących części:

- Pierwsza część pozwoliła potwierdzić przynależność respondenta do badanej grupy (tzw. metryczka).
- Kolejna część ankiety zawierała pytania dotyczące kariery zawodowej (m.in. co daną osobę motywuje, czego oczekuje od pracodawcy, jakie środowisko organizacyjne akceptuje itd.).
- Trzecia część ankiety skupiała się na procesie emigracji (co skłoniło badaną osobę do podjęcia decyzji o emigracji, jakie problemy rozwiązywała taka decyzja, na jakiej podstawie został wybrany kraj docelowy itd.).
- Ostatnia część była poświęcona planom emigrantów (czy jest brany pod uwagę powrót do kraju pochodzenia, czy jest planowana dalsza emigracja do krajów Zachodniej Europy lub perspektywa pozostania w Polsce na stałe).

Na podstawie otrzymanych wyników od respondentów posiadających obywatelstwo białoruskie, którzy otrzymali pozwolenie na pracę w Polsce i są zatrudnieni zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, można stwierdzić, że pracownicy o wysokich kwalifikacjach coraz chętniej podejmują decyzję o emigracji, natomiast bezpośrednie przyczyny ekonomiczne nie są aspektem decydującym, chociaż wciąż są brane pod uwagę (100% respondentów odpowiedziało, że zależy im na wyższych dochodach). Jednak jako główny powód wyboru Polski jako kraju docelowego badane osoby wskazywały: bliskość kulturową i językową, położenie geograficzne, uproszczone procedury ubiegania się o pozwolenie na pracę w porównaniu do innych krajów europejskich.

<sup>5</sup> Dane nie obejmują osób posiadających Kartę Polaka (Karta Polaka potwierdza przynależność do Narodu Polskiego), które zgodnie z ustawą z dnia 7 września 2007 roku o Karcie Polaka są zwolnieni z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę i mogą pracować na takich zasadach jak obywatele polscy.

<sup>6</sup> Grupy są wyznaczone zgodnie z podziałem MRPIPS.

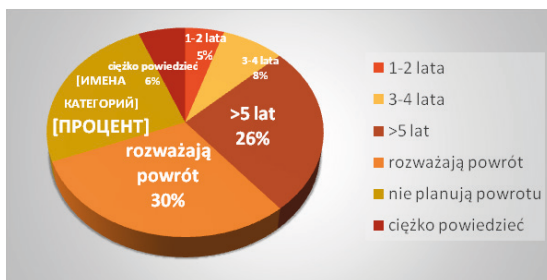
Najczęściej wskazywanym motywem migracji do Polski (98% respondentów) przez białoruskich migrantów był fakt możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych w kraju przyjmującym. W Polsce imigrant ma możliwość uczestniczenia w szkoleniach specjalistycznych, studiach podyplomowych, współpracy z najlepszymi specjalistami oraz ekspertami. Nowe doświadczenie w połączeniu z posiadanymi umiejętnościami pozytywnie wpływa na efektywną pracę.

Kolejną, dosyć często udzielaną odpowiedzią na pytanie dotyczące motywów migracji, była wskazywana możliwość wzięcia udziału w projekcie międzynarodowym oraz większe szanse w Polsce na uzyskanie dofinansowania na jego realizację w ramach programów unijnych i państwowych – 78% respondentów.

Dla osób emigrujących (68% ankietowanych) ważnym aspektem jest możliwość przeniesienia się z gospodarki centralnie sterowanej, gdzie decyzje dotyczące wielkości produkcji i inwestycji są uzależnione od decyzji władzy centralnej, do gospodarki rynkowej, gdzie system funkcjonuje odwrotnie. W takim systemie to podmioty gospodarcze mają pełną swobodę w podejmowaniu decyzji, kierując się przy tym własnym interesem i postępując zgodnie z zasadą racjonalności gospodarowania.

Otwarte granice Unii Europejskiej są atrakcyjne dla obywateli państw spoza obszaru europejskiego z uwagi na możliwość bycia mobilnym (71% badanych), co jednocześnie nie oznacza, że imigranci od razu wyjadą z Polski do innego kraju unijnego, gdyż ważna jest dla nich sama możliwość swobodnego przemieszczania. Jako przykład atrakcyjności otwartych granic podawano: możliwości turystyczne (spędzenie wakacji), bezproblemowy wyjazd na konferencje w ramach pracy itd.

W grupie badawczej wiele osób (65%) po raz pierwszy przyjechało dzięki międzynarodowym programom wymiany specjalistów lub na podstawie kontraktów terminowych. To właśnie te osoby wymieniły jako główne przyczyny migracji chęć podniesienia kwalifikacji, a także możliwość wzięcia udziału w projekcie międzynarodowym oraz uzyskanie dofinansowania na jego realizację. Na pytanie dotyczące kwestii powrotu, tylko 25% ankietowanych stanowczo odpowiedziało, że nie zamierza wracać na Białoruś, a tylko 6% badanych nie było w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Szczegółowe statystyki popularności odpowiedzi zostały przedstawione na wykresie [3].



Wykres 3. Struktura odpowiedzi na pytanie dotyczące ewentualnego powrotu na Białoruś

Źródło: Opracowanie własne na podstawie odpowiedzi z kwestionariuszy

Na podstawie badania można stwierdzić, że Białoruscy imigranci o wysokich kwalifikacjach rozważają możliwość powrotu do ojczyzny. Głównym zadaniem kraju pochodzenia w tej sytuacji powinno być stworzenie korzystnych warunków powrotu specjalistów, co przy odpowiednim zaangażowaniu pozyskanego kapitału intelektualnego może przyczynić się do ożywienia gospodarczego kraju. Państwo powinno sprzyjać utrzymaniu relacji z obywatelami pracującymi za granicą, gdyż to oni w dużym stopniu ułatwiają nawiązanie i utrzymanie relacji międzynarodowych. Rozwój sektorów gospodarki nastawionych na eksport zwiększa zapotrzebowanie na specjalistów posiadających odpowiednie doświadczenie, które migranci mieli okazję zdobyć za granicą. Nowe stanowiska pracy, konkurencyjne wynagrodzenie oraz stabilna sytuacja gospodarcza powinny przyczynić się do powrotu emigrantów na Białoruś, Ci z kolei przywożą ze sobą nie tylko nowo nabytą wiedzę i doświadczenie, ale również kapitał w postaci waluty zagranicznej.

## 5. Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonych badań udało się potwierdzić jedno z twierdzeń teorii push-pull, że dla osób wykwalifikowanych duże znaczenie mają czynniki przyciągające w kraju docelowym, w tym przypadku w Polsce. Emigracja specjalistów w krótkim terminie stwarza lukę na rynku pracy i przyczynia się do spowolnienia rozwoju gospodarczego, natomiast w dłuższej perspektywie powracający z emigracji specjaliści stwarzają możliwości ekspansji i aktywizacji gospodarczych stosunków międzynarodowych na podstawie zdobytego doświadczenia oraz kontaktów. Taka mobilność daje znaczący impuls do rozwoju i poprawy krajowego rynku pracy poprzez tworzenie miejsc pracy w sektorach gospodarki ukierunkowanych na eksport.

Wyniki przeprowadzonych ankiet stanowią istotną przesłankę do kontynuacji badań nad migracją wysoko wykwalifikowanych obywateli oraz wskazują jak mobilność oddziałuje na bezpieczeństwo ekonomiczne Białorusi.

## Literatura:

1. Dubisz S. (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 652.
2. Shyrock, H., Siegel J., *The Methods and Materials of Demography*, Washington: US Bureau of the Census, 1973.

3. Ravenstein E.G., *The Laws of Migration, Second Paper*, [w:] Piekutowska A., *Migracja zarobkowa i jej wpływ na rynek pracy*, CeDeWu, Warszawa 2019, s. 30.
4. Piekutowska A., *Migracja zarobkowa i jej wpływ na rynek pracy*, CeDeWu, Warszawa 2019, s. 32.
5. United Nations Development Programme, *Making Global Trade Work for People*, Earthscan Publications Ltd., New York 2003, s. 273.
6. Belot M., Ederveen S., *Cultural barriers in migration between OECD countries*, Journal of Population Economics, Vol. 25, 2012, s. 1088.
7. Stark O., Bloom D.E., *The New Economics of Labour Migration*, The American Economic Review 75(2)/1985, s. 173-174.
8. Stark O., Lucas R.E.B., *Migration, Remittances, and Family*, Economic Development and Cultural Change, Vol. 36 (3)/1988, s. 466-468.
9. Dustmann Ch., Schonberg U., Stuhler J., *Labor Supply Shocks, Native Wages, and the Adjustment of Local Employment*, IZADiscussion Papers No. 10114/2016, s. 3.
10. Stark O., *The migration of labor*, Basil Blackwell, Cambridge 1991.
11. Massey D.S., Arango J., Hugo G., Kouaouci A. Pellegrino A, Taylor J.E., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, Population and Development Review, Vol. 19, No. 3, s. 433.
12. Massey D.S., Arango J., Hugo G., Kouaouci A. Pellegrino A, Taylor J.E., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, Population and Development Review, Vol. 19, No. 3, s. 432.
13. Kłosiński K.A., *Światowe determinanty bezpieczeństwa ekonomicznego*, [w:] Guz T., Kłosiński K.A., *Bezpieczeństwo ekonomiczne państw*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin-Tomaszów Mazowiecki, 2006, s. 41
14. Dekret Prezydenta Republiki Białorusi z dnia 15 grudnia 2016 r. Nr 466 „*W sprawie zatwierdzenia Programu rozwoju społeczno-gospodarczego Republiki Białorusi na lata 2016-2020*”, Narodowe Centrum Informacji Prawnej Republiki Białorusi.
15. www.nbrb.by (Oficjalny kurs rubla białoruskiego w stosunku do walut obcych, ustalany codziennie przez Narodowy Bank Republiki Białorusi; dostęp z dnia 14.11.2011).
16. www.mintrud.gov.by/ru/sostojanie, *Sytuacja w zakresie zatrudnienia i bezrobocia w Republice Białorusi*.
17. Haliżak E., *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego*, [w:] D.B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997.
18. Żurawliowa M., *Nowa Rosja w świecie zmian*, Wydawnictwo TGU i. G.R Derzhavina, Tambow 2010, s. 181.
19. <https://myfin.by/wiki/term/srednyaya-zarplata-v-belarusi> (Średnia pensja na Białorusi; dostęp z dnia 15.12.2019).
20. www.archiwum.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki, (dane dot. zezwoleń na pracę cudzoziemców zbierane są w ramach statystyki publicznej na podstawie sprawozdania MRPiPS-04; dostęp z dnia 20.01.2020).
21. www.data.worldbank.org/country/belarus (PKB Białorusi w USD; dostęp z dnia 5.01.2020).
22. Lewis W.A., *Economic Development with Unlimited Supplies of Labor*, The Manchester School, 22(2)/1954, s. 436.
23. Marzec P. (red.), *Bezpieczeństwo ekonomiczne państw*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin-Tomaszów Mazowiecki.
24. Nosek K., *Migracja zarobkowa a poczucie jakości życia rodzin transnarodowych*, Centrum Badań Społecznych UMW: Towarzystwo Naukowe i Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 2018.
25. Młyński J., *Migracja zarobkowa w kontekście zmieniającej się rzeczywistości : korzyści i zagrożenia*, Pedagogika Katolicka: czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli, 2010, nr. 1, s. 197-213
26. Shilpi S.P., Nihar R.M., *Factors affecting temporary labour migration for seasonal work: a review*, Management Research Review, Vol. 41/2018 No. 10, s. 1176-1200.

## **Migracja zarobkowa wysoko wykwalifikowanych obywateli Białorusi**

### Streszczenie

Na etapie rozwoju białoruskiej gospodarki, zarobkowa migracja obywateli stanowi jeden z głównych aspektów życia białoruskiego społeczeństwa. Przy obszernym rozeznaniu tematu nie można nie dostrzec związku między procesami migracyjnymi a bezpieczeństwem ekonomicznym kraju. W koncepcji bezpieczeństwa narodowego Republiki Białoruś zostało wymieniono wiele czynników zagrażających równowadze w sferze gospodarczej, są to m.in. osłabienie potencjału naukowego, technicznego i technologicznego kraju, ograniczenie badań w strategicznie ważnych obszarach rozwoju naukowego, utrata wymaganej dynamiki rozwoju nauk ekonomicznych, spadek inwestycji w realnym sektorze gospodarki oraz odpływ najbardziej wykwalifikowanych specjalistów za granicę. Ostatni czynnik został poddany analizie w niniejszym artykule. W celu wyjaśnienia przyczyn emigracji specjalistów do Polski zostały rozesełane ankiety oraz sporządzone wnioski w oparciu o dostępną literaturę.

Słowa kluczowe: migracja zarobkowa, mobilność, motywy migracji, rozwój, gospodarka.

## **Labor migration of highly qualified citizens of Belarus**

### Abstract

At the stage of development of the Belarusian economy, labor migration of citizens is one of the main aspects of the life of the Belarusian society. With comprehensive discernment of the topic you can not fail to see the connection between migration processes and the economic security of the country. The concept of national security of the Republic of Belarus has been mentioned a number of factors threatening the equilibrium in the economic sphere, they include weakening of the scientific, technical and technological country, limiting research in strategically important areas of scientific development, the loss of the required rate of growth of economic sciences, the decline in investments in the real sector of the economy and the outflow of the most qualified specialists abroad. The last factor was analyzed in this article. In order to clarify the reasons for the emigration of Polish specialists have sent out questionnaires and drawn conclusions based on the available literature.

Keywords: labor migration, mobility, migration motives, development, economy



# **Czy edukacja międzykulturowa jest możliwa?**

## **Analiza na przykładzie próby włączenia dzieci Romów rumuńskich w proces edukacji**

### **1. Wprowadzenie**

W niniejszym artykule chciałabym przedstawić proces włączania dzieci Romów rumuńskich z Wrocławia, które mieszkały na koczowisku przy ul. Kamińskiego do edukacji szkolnej. W związku z faktem, iż dzieci wcześniej nie chodziły do szkół, nie znały dobrze języka polskiego, a także pojawiły się bariery w postaci protestów rodziców dzieci polskich, proces ten był długotrwały i trudny. Postaram się odpowiedzieć na pytanie czy edukacja międzykulturowa jest możliwa i jakie czynniki wpływają na jej rozwój, a jakie ją hamują. Zacznę od wytłumaczenia słów kluczowych, takich jak edukacja, edukacja międzykulturowa, edukacja formalna i nieformalna, dzieci Romów rumuńskich, a następnie przeanalizuję proces edukacji nieformalnej i wejście w edukację formalną dzieci Romów rumuńskich oraz bariery jakie pojawiły się w komunikowaniu międzykulturowym. Metodą badawczą była obserwacja uczestnicząca i nieuczestnicząca oraz wywiady swobodne.

### **2. Edukacja**

Według Słownika Języka Polskiego PWN edukacja jest to „wychowanie, głównie pod względem umysłowym; wykształcenie, nauka [1]. Brytyjski socjolog Anthony Giddens definiuje edukację, oświatę jako „przekazywanie wiedzy kolejnym pokoleniom poprzez bezpośrednią naukę. Edukacja istniała we wszystkich kulturach, ale dopiero w czasach nowoczesnych masowa edukacja przybrała postać nauki szkolnej, to znaczy nauczania w wyspecjalizowanych placówkach, gdzie każda jednostka spędza po kilka – kilkanaście lat życia” [2].

#### **2.1. Edukacja międzykulturowa**

J. Nikitorowicz uważa, że edukacja międzykulturowa w praktyce edukacyjnej ma prowadzić do wzajemnego szacunku i zrozumienia oraz poznania kultur, przy dostrzeżeniu ich odmienności, ale także wartości. „Istotne jest uznanie obecności różnych kultur w społeczeństwie i traktowanie ich za czynnik wzajemnego wzbogacenia się oraz konfrontacja wartości, wielokrotnie niespójnych i przeciwstawnych. Edukacja międzykulturowa przede wszystkim ma uczyć mediacji i rozwiązywania konfliktów” [3]. Ważną rolę w tej edukacji odgrywają nauczyciele, bo to oni kreują wizję „innych” i „obcych”, oni mogą kształtować postawy otwartości i zrozumienia dla inności, czy wręcz przeciwnie: wrogości i „zamknięcia” na „innych”. Barbara Dobrowolska wychodzi z przekonania, że „nie każdy nauczyciel może być moralnie i merytorycznie odpowiedzialny za realizację treści z zakresu komunikacji międzykulturowej. Wynika to z faktu, iż praca dydaktyczno-wychowawcza w tym obszarze wymaga określonych cech osobowościowych nauczyciela, jakimi są potrzeby poznawcze, samodoskonalenie się, dbałość o własny rozwój osobowy i zawodowy. Wiedza nauczyciela o kulturach

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

i tradycjach innych narodów, zwrócenie uwagi na narastające zagrożenie ksenofobią, nacjonalizmami i innymi destrukcyjnymi zachowaniami wyrasta ze społecznej wrażliwości i poczucia społecznej odpowiedzialności, a nie z regulacji prawnych i zmian w podstawach programowych szkół” [4].

## 2.2. Edukacja nieformalna

Pojęcie edukacji nieformalnej (*non-formal learning*) związane jest z realizacją działań edukacyjnych poza głównym systemem edukacji. Często prowadzona jest przez organizacje pozarządowe czy wolontariuszy. Edukacja ta jest dobrowolna i celem jej jest podniesienie kompetencji obywatelskich, a nie otrzymanie certyfikatu czy świadectwa [5]. W niniejszym artykule definiuję edukację nieformalną w dwojaki sposób:

- uczenie się przez całe życie (dorośli): w przypadku Romów rumuńskich była to próba wejścia w świat instytucjonalny, przy wsparciu ze strony członkiń i członków Stowarzyszenia Nomada w postaci: asysty w sądzie, na Policji, w urzędach, budzenie świadomości, nauka języka polskiego poprzez codzienny kontakt, przeprowadzanie przez procedury administracyjne. Wszelkie działania w celu upodmiotowienia tych ludzi, poprzez włączenie ich w dyskurs o nich samych,
- edukacja nieformalna generalnie rozumiana jako podejmowana w czasie wolnym od nauki, a w sytuacji Romów rumuńskich na tamtą chwilę zastępująca edukację formalną, przyczynek, wstęp, wprowadzenie do edukacji formalnej (dzieci). Edukacja ta odgrywa olbrzymią rolę w procesie wyrównywania szans tych dzieci w stosunku do dzieci polskich czy imigranckich, ale żyjących w innych warunkach.

W przypadku grup imigranckich edukacja nieformalna jest bardzo istotna, ponieważ rozwija kompetencje językowe, kulturowe, uczy nawyków i sposobów zachowania w szkole itp. W przypadku Romów rumuńskich należy mówić o połączeniu edukacji nieformalnej i międzykulturowej. Wsparcie ze strony członkiń i członków Stowarzyszenia Na Rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego Nomada dla dorosłych Romów rumuńskich to wszelkie działania zmierzające do inkluzji tych ludzi w polski system np. asysta w sądzie w sprawach rodzinnych i nieletnich, a także w procesie sądowym o wysiedlenie z działki przy ul. Kamieńskiego, asysta na Policji, w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, w Urzędzie Stanu Cywilnego przy zgłaszaniu narodzin dziecka, wyrabianiu aktów urodzeń, czy uznawaniu ojcostwa, w Urzędzie Wojewódzkim przy rejestracji pobytu jako obywatele Unii Europejskiej przebywający w Polsce dłużej niż 3 miesiące. Oprócz tego wizyty w Domu Dziecka, gdzie umieszczono czworo dzieci Romów rumuńskich, aby respektowano prawo widzenia się matek z dziećmi, spotkania z dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, aby przeprowadzić szczepienia dzieci, spotkania z dyrektorami szkół podstawowych, czy spotkania z mediami. Istotne było także asystowanie podczas wizyt lekarskich, badań specjalistycznych, czy w szpitalach. W trakcie tych prac asystenckich Romowie rumuńscy mogli uczyć się języka polskiego poprzez codzienny kontakt, a także „przeprawiania się” przez procedury administracyjne. Te wszystkie działania służyły upodmiotowieniu i usamodzielnieniu tych ludzi.

### **2.3. Dzieci Romów rumuńskich**

To grupa około 50-70 dzieci Romów przybyłych z Rumunii, zamieszkujących w latach 2010-2018 ogródki działkowe przy ul. Kamińskiego, a wcześniej także baraki przy ul. Paprotnej, aż do czasu, kiedy te zostały zrównane z ziemią. Ich domy stanowiły byłe domki działkowe i baraki sklecone z dykty, starych drzwi i okien, dywanów, kocy i innych materiałów przyniesionych ze śmietników. Dzieci stanowiły ponad 60% tej społeczności. Niektórzy Romowie z Rumunii byli w Polsce od 1993 czy 1994 roku, potem byli deportowani w 1998 roku, ale wracali do Polski po roku 2000 i mieszkali wtedy we Wrocławiu na Tarnogaju i koło centrum handlowego Marino. Jak mówili sami Romowie: „wolimy żyć we Wrocławiu, bo tu Policja nas nie bije i ludzie wyrzucają bardzo dużo śmieci, można z tego żyć. W Rumunii można było znaleźć tylko obierki od ziemniaków i tam głodowaliśmy”. Mężczyźni zbierali złom, handlowali częściami samochodowymi, czasem dorabiali gdzieś na budowie. Kobiety zebrały w mieście, a także zajmowały się gospodarstwem domowym [6]. Właściwie Romowie rumuńscy pojawili się w dyskursie publicznym w latach 2010-2014, kiedy to obozowisko się rozrosło i mieszkańcy okolicznych bloków zaczęli się skarżyć na obecność nowych sąsiadów, którzy prosili ich nieustannie o wodę, jako że nie mieli bieżącej wody i o inne wsparcie, także finansowe.

Natomiast zadziwiający był brak obecności tej grupy w dyskursie o edukacji do 2013 roku, ponieważ dzieci romskie rumuńskiego pochodzenia nie partycypowały w procesie edukacji formalnej. Należy podkreślić fakt, że działania zmierzające do edukacji dzieci Romów rumuńskich wypłynęły od organizacji pozarządowych w mieście, dla urzędników te dzieci były „niewidzialne” przez kilka, a nawet kilkanaście lat. Nie było wcześniej nikogo kto dążyłby do respektowania art. 28 Konwencji Praw Dziecka, która zakłada prawo dziecka do nauki na zasadzie równych szans, a zwłaszcza podpunktu a, który mówi o „uczynieniu nauczania podstawowego obowiązkowym i bezpłatnym dla wszystkich” [7].

Istotne jest tu rozróżnienie na „obcych” Cyganów rumuńskich w opozycji do „swoich” Cyganów polskich, do których grupa większościowa przywykła i którzy stanowią od dawna część społeczności Wrocławia.

### **3. Proces włączania dzieci Romów rumuńskich do systemu edukacji**

W procesie socjalizacji u Romów rumuńskich największą rolę odgrywają rodzice, a później rówieśnicy, ponieważ większość z nich nie uczestniczyła w życiu instytucjonalnym, w tym w życiu szkolnym. Wzory zachowań są czerpane od rodziców, dla których edukacja nie jest i nie była priorytetem, w ich domach nie było mowy o kształceniu się, młodzi ludzie byli przyuczani do życia, czy wręcz przetrwania: organizowania wody, opału do pieca, zbierania złomu, czy zebrania jako sposobu na życie; tak było od pokoleń. Kolejna ważna, być może najważniejsza kwestia dla Romek to znaleźć dobrego męża, więc już od małości dziewczynki są przyuczane do roli przyszłych żon i matek. Wzorów edukacyjnych nie ma.

#### **3.1. Edukacja nieformalna dzieci Romów rumuńskich**

Z inicjatywy grupy edukacyjnej działającej przy Stowarzyszeniu Na Rzecz Społeczeństwa Wielokulturowego NOMADA od 2012 roku rozpoczęły się zajęcia dla dzieci Romów rumuńskich. Pierwszym impulsem był projekt artysty Oteckiego: „Dizajn dla wszystkich” w Galerii Sztuki Współczesnej BWA. Projekt ów zakładał,

że każdy może przyjść na warsztaty czy zajęcia świetlicowe od 06 lutego 2012 roku – zajęcia odbywały się przez miesiąc, od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-19.00 i galeria działała na zasadzie świetlicy. Projekt zakładał 130 godzin zabawy, edukacji i rekreacji dla dzieci i dorosłych. Angażował artystów i aktywistów. Przestrzeń galerii została zaprojektowana tak, by chwile spędzone tam były przygodą, okazją do rozwijania fantazji i doświadczania. Wstęp był bezpłatny i dla wszystkich.

Członkinie Stowarzyszenia NOMADA przyprawiły grupę dzieci romskich na zajęcia z malowania i jak komentuje to jedna z edukatorek: „dzieci były bardzo podekscytowane, chciały malować, pisać, miały dużo chęci i zapału do pracy. Oprócz tego bardzo cieszyły się na te zajęcia i wtedy narodził się pomysł prowadzenia regularnych zajęć edukacyjnych. Entuzjastyczne reakcje dzieci przyczyniły się bezpośrednio do tego”. Wówczas to członkinie Stowarzyszenia NOMADA zorganizowały pierwsze zajęcia, które odbywały się we Wrocławiu na ul. Otwartej, w salce gimnastycznej udostępnianej przez grupę cyrkową Kejos Theater. Od lutego 2012 roku, zajęcia odbywały się 2 x w tygodniu, ale były problemy logistyczne, z dojazdem na zajęcia, ponieważ ktoś musiał jechać po dzieci i je przywieźć na ul. Otwartą. Mimo pozytywnego nastawienia do „szkoły”, bo tak dzieci zaczęły nazywać to miejsce zdarzało się, że dzieci nie mogły jechać z grupą, ponieważ kiedy zrobiło się zimno nie miały kurtek, butów, ogólnie nie miały odzieży zimowej. Dowożenie dzieci zabierało bardzo dużo czasu, pojawiały się różne pomysły na to, aby prowadzić zajęcia bliżej ich miejsca zamieszkania, aby łatwiej było zebrać ich w jednym miejscu. Tak narodził się pomysł wybudowania jednego baraku na samym koczowisku, w którym dzieci i dorośli mogliby się uczyć. Z różnych względów ten pomysł się nie udał i zaczęto podejmować różne rozmowy, aby znaleźć miejsce na zajęcia edukacyjne dla dzieci Romów rumuńskich. Od stycznia 2013 r. LO nr 10 przy ul. Pieszkiej 1 wynajęło nieodpłatnie salę do zajęć dla dzieci romskich. Zajęcia odbywały się 2x w tygodniu i uczestniczyła w nich stała grupa – w sumie 20 dzieci. Na poszczególnych zajęciach nie zawsze wszystkie się stawały, ponieważ bywało, że dzieci były bardzo zmęczone po aktywności dnia codziennego, pracy przy przynoszeniu drewna na opał, zbierania złomu czy organizowania i przynoszenia wody. Od dwóch do czterech osób prowadziło zajęcia non profit, były to wykształcone edukatorki: Karolina Misiewicz, Karolina Michalczyk, doktor Ewa Jupowiecka, a także wolontariusze. Wcześniej także Agnieszka Walczak i Agnieszka Rzeźniak prowadziły zajęcia artystyczne, w tym plastyczne. Założenia były takie, aby wszystkie dzieci umiały się podpisywać, a następnie nauczyły się czytać i pisać. Wprowadzono metodę nauki czytania i pisania Ireny Majchrzak polegającą na tym, że dzieci zaczynały rozpoznawać etykietę ze swoim imieniem, a następnie dokonywały syntezy głoskowej i sylabowej swojego imienia, w ten sposób wprowadzano je w świat liter. Zajęcia rozpoczynały się od przywitania i sprawdzenia obecności, co istotne – jedno dziecko tłumaczyło wszystko na język romski. Następnie uczono dzieci kierunków (góra, dół, przód, tył, prawo, lewo), kształtów – figur geometrycznych i kolorów. Dzieci brały swoje teczki z przyborami szkolnymi, tj. kredki, kartki, pisaki i ćwiczyły: sprawność motoryczną np. ćwiczenia usprawniające pracę palców i dłoni, nauczyły się trzymać odpowiednio kredki, długopis czy ołówek. Odbywały się zabawy z materiałami sypkimi: przesypywanie, przelewanie, przekładanie, czy ćwiczenia na materiale papierniczym: darcie, ugniatanie; ćwiczenia

na materiale formowalnym, tj. ciastolina, plastelina, masa solna, masa papierowa, glina. Edukatorzy wspomagały proces spostrzegania poprzez naukę z mapą z różnych perspektyw i zabawy z kompasem. Doskonalamo orientację w najbliższym otoczeniu, spostrzegawczość. Podejmowano próby wypracowania koncentracji uwagi na konkretnej czynności lub przedmiocie. Nauczycielki motywowały dzieci do dalszej nauki, uczyły ich przestrzegać zasad zachowania, poszanowania reguł, wspomagały ich koncentrację uwagi na wykonywanych czynnościach.

Największą barierą w przyswajaniu wiedzy były problemy językowe, dzieci nie potrafiły porozumiewać się czy miały problem w zrozumieniu poleceń, bo nie znały wielu słów. Z czasem jednak dzieci robiły bardzo duże postępy, starsze dzieci mówiły lepiej, młodsze jeszcze potrzebowały tłumaczenia. Warto wspomnieć także o hierarchii w grupie przenoszonej z rodzinnych koligacji. Niektóre dzieci nie chciały współpracować z tymi, które uważały za niżej postawione. Kolejny problem stanowiło to, że dzieci nie były nauczone dyscypliny, często trzeba było zmieniać zadania, ażeby się nie nudziły, należało wprowadzać ćwiczenia ruchowe, żeby mogły wyładować energię, rozluźnić się, aby następnie siedzieć w skupieniu. Grupa dzieci była bardzo rozpięta wiekowo, ponieważ najmłodsze miało 4 lata, a najstarsze 15 lat. Była to zbyt różnorodna grupa, bardzo trudno było pracować w jednej grupie stąd postanowiono podzielić dzieci na dwie grupy. Zajęcia przeniesiono do Szkoły Podstawowej na ul. Kleczkowską, bo tam mogły odbywać się w dwóch salach. Dyrektorka spotkała się z rodzicami na koczowisku, zaproponowała zajęcia integracyjne z dziećmi ze szkoły, co jednak się nie udało.

### **3.1.1. Efekty nauczania nieformalnego dzieci Romów rumuńskich**

Dzieci zrobiły bardzo duże postępy w zachowaniu i w nauce. Stały się sprawniejsze językowo, manualnie, wszyscy nauczyli się napisać i rozpoznać swoje imię i nazwisko, potrafili liczyć, rozróżniać kolory, kierunki i figury geometryczne. A oprócz tego nauczycielki zdobyły zaufanie dzieci, rozbudziły w nich ciekawość poznawczą, dzieci nie zniechęciły się, a wręcz przeciwnie nadal chciały się uczyć. Ponadto dzieci przyswoiły sobie zasady zachowania, nauczyły się lepiej koncentrować na zadaniach. Rodzice dzieci wspierali je w tym, aby mogły chodzić na zajęcia, przebierali je w najlepsze ubrania, przygotowywali do zajęć. Niektórzy dorośli także wykazywali chęć nauki czytania i pisanie. Wypracowano nowe sposoby porozumiewania się z dziećmi poprzez tłumaczenie przez inne dzieci, a także wspólną naukę słów w języku polskim i romskim. Oprócz tego dzieci uspołecznily się, nabyły umiejętności związanych z pracą w grupie, często było to twórcze współdziałanie np. malowanie na jednym arkuszu papieru. Warto podkreślić, że dzieci bardzo chciały chodzić do „szkoły”, były pozytywnie nastawione, czekały na te zajęcia, dopytywały się, kiedy będą, przygotowywały się do nich, przebierały się w odświętne ubrania, dziewczynki się stroiły, starsze malowały. Było to dla nich niczym sacrum. Od września 2014 roku kilkoro dzieci było gotowych, aby podjąć naukę w Szkole Podstawowej nr 20 i choć nie było to dla nich łatwe, bo wchodzenie w system jest procesem, to zajęcia nieformalne pomogły im w odnalezieniu się w sytuacji „bycia w klasie”. Główny cel zajęć edukacji nieformalnej, czyli przygotowanie dzieci do wejścia w system edukacyjny został osiągnięty.

Istotne jest też to, że rodzice zrozumieli, że dzieci poprzez naukę staną się szybciej

samowystarczalne i świadome tego, co się wokół nich dzieje. Czasem matki zabierały dzieci do żebrania, ale rozumiały, że przepisy prawa polskiego zabraniają żebractwa z udziałem dzieci. Rodzice zaczęli postrzegać posłanie dzieci do szkoły jako osiągnięcie pewnego bezpieczeństwa i możliwość pozostania w Polsce. Nietrudno zauważyć, że Romowie rumuńscy nie byli w stanie sami wyjść z tego „zakłętego koła”: nie mieli kwalifikacji ani pracy, więc szli żebrać. Nikt nie przyjmie ich do pracy bez znajomości języka, norm, bez kwalifikacji zawodowych. Dlatego tak istotna jest edukacja nieformalna, która w przypadku osób dorosłych powinna opierać się na kursach języka polskiego i kursach przysposobienia do zawodu: w przypadku kobiet: fryzjerstwa, krawiectwa, gotowania, florystyki i innych, a w przypadku mężczyzn: dekarstwa, ślusarstwa, mechaniki samochodowej, ogrodnictwa itp.

W latach 2013-2014 Stowarzyszenie NOMADA realizowało projekt: „Przyjazne Przestrzenie Miasta – przeciwdziałanie społecznemu wykluczeniu dzieci rumuńskich Romów mieszkających we Wrocławiu. W ramach projektu dzieci i młodzież wzięły udział w zwiedzaniu miejskich instytucji kultury, poprzez co poznawały polską, ale także romską kulturę [7]. Ponadto dzieci wraz z edukatorkami wychodziły w przestrzeń, która do tej pory była zamknięta dla nich: byli na wieży Katedry, aby zobaczyć miasto z lotu ptaka, w muzeach, w galeriach sztuki, na wystawach.

### **3.2. Edukacja formalna dzieci Romów rumuńskich**

Pierwszego września 2014 roku ośmioro dzieci w wieku 7-17 lat rozpoczęło edukację w szkole podstawowej. Dzieci uczyły się w dwóch grupach po dwie godziny dziennie na kursie języka polskiego i zajęciach wyrównawczych. Od grudnia 2014 roku rozpoczęło się indywidualne nauczanie dzieci i każde dziecko przychodziło do szkoły trzy razy w tygodniu na dwie godziny lekcyjne. W marcu 2015 roku kolejna czwórka dzieci dołączyła do zajęć szkolnych. W czerwcu 2015 roku dziesięcioro dzieci otrzymało promocję do klasy drugiej. We wrześniu 2015 roku dziewięcioro dzieci w wieku od 7 do 15 lat rozpoczęło naukę w klasie drugiej. Wszystkie dzieci były w jednej osobnej romskiej klasie, ponieważ dyrekcja szkoły nie zdecydowała się na włączenie romskich dzieci do polskich klas. Polscy rodzice protestowali przeciwko wspólnej klasie polsko-romskiej, nie było nauczycieli przeszkolonych z komunikacji międzykulturowej, a także zabrakło dobrej woli ze strony dyrekcji szkoły. Odbiło się to na poziomie nauczania, ponieważ trudno uczyć tymi samymi metodami dzieci siedmio- i piętnastoletnie w jednej klasie. Dzieci miały różne kompetencje językowe, inny poziom wiedzy i umiejętności. Szkoła zatrudniła asystentkę nauczyciela, która miała wspierać edukację dzieci i pomagać wychowawczyni w kontakcie z rodzicami [8]. Od września 2016 roku sześcioro dzieci Romów rumuńskich podjęło naukę w dwóch szkołach podstawowych i w przedszkolu na takich samych zasadach jak uczniowie polscy.

### **4. Bariery w komunikacji międzykulturowej utrudniające włączenie dzieci Romów rumuńskich do systemu edukacji**

Romowie rumuńscy to bardzo trudna grupa, jeśli chodzi o zaszczepienie im nawyków edukacyjnych, ponieważ szkoła wiąże się z regularnością, punktualnością, podporządkowaniem się nauczycielowi i systemowi szkolnemu, a oni mają inne poczucie czasu i przestrzeni, a także inne priorytety i autorytety. Trudna sytuacja bytowa i materialna też jest czynnikiem hamującym wysyłanie dzieci do szkoły, ponieważ nie

zawsze miały one odpowiednie ubrania czy buty, a także nie miały warunków, żeby w domu odrabiać lekcje. Dzieci są bardzo żywe, spędzają dużo czasu na świeżym powietrzu, w ruchu i ciężko im przyzwyczajając się do tego, aby wytrzymać, siedząc w ławce 45 minut, i koncentrować się na tym, co mówią nauczyciele i nauczycielki. Posłanie dzieci do szkoły było eksperymentem, ponieważ były one w segregacyjnej romskiej klasie, nie miały za wiele okazji, aby integrować się z dziećmi polskimi. Dzieci romskie odczuwały dotkliwie to odseparowanie jako odrzucenie, izolację. Czasami spotykały się z nieprzychylnymi uwagami ze strony rówieśników i ich rodziców na swój temat przed szkołą, czy na korytarzu szkolnym. Wykluczenie społeczne jest także barierą do normalnego wejścia w system szkolny. Sytuacja ta budziła zaniepokojenie członkiń i członków Stowarzyszenia NOMADA, którzy napisali w tej sprawie list do Rzecznika Praw Dziecka. Edukacja nieformalna miała też drugi cel, który również został osiągnięty: pokazano Romom rumuńskim, że można żyć inaczej, że jeśli ktoś chce to może się kształcić i przez to mieć większe szanse na rynku pracy, ale też może pomóc swojej rodzinie czy grupie w ważnych kwestiach, w których nieodzowna jest umiejętność choćby czytania i pisania.

Czynnikiem hamującym komunikację międzykulturową był także brak wiedzy na temat zasad obowiązujących wśród Romów rumuńskich i sposobu ich życia przez ludzi reprezentujących administrację państwową i system szkolny. Odmienność tradycji i wartości była uważana za coś negatywnego, co należy zmienić, a nie choć trochę zrozumieć i zaakceptować. Zabrakło empatii i otwartości, które są niezbędne, żeby w ogóle doszło do dialogu. Gdyby nie inicjatywa i trudna regularna praca oddolna przedstawicielek Stowarzyszenia NOMADA to prawdopodobnie dzieci Romów rumuńskich nie chodziłyby do szkoły.

## **5. Podsumowanie**

Analizując proces włączania dzieci Romów rumuńskich do procesu edukacji można stwierdzić, że edukacja międzykulturowa jest możliwa przy wielkim zaangażowaniu i otwartości wszystkich zainteresowanych stron. Jeśli brakuje zrozumienia i empatii, a także pedagogów z kompetencjami międzykulturowymi, to proces ten może okazać się kłęską. Gdyby nie olbrzymi nakład pracy edukatorek z ramienia Stowarzyszenia NOMADA, które wprowadziły dzieci w świat szkoły, pomogły im uspołecznic się i nabyć umiejętności związanych z pracą w grupie i w klasie, a następnie stały się rzeczniczkami tego środowiska przed władzami szkoły i administracją państwową to edukacja dzieci nie rozpoczęłaby się nawet. Szkoła jednak nie była gotowa na przyjęcie dzieci odmiennych kulturowo, społeczność lokalna także nie została przygotowana na akceptację i zrozumienie potrzeby kształcenia dzieci Romów rumuńskich. Stąd dzieci trafiły do osobnej klasy odseparowane od polskich rówieśników, co dodatkowo pokazało im, że są inne i nieakceptowane. Przykład ten pokazuje, że wiele szkół nie jest przygotowanych na pracę z dziećmi odmiennymi kulturowo, brakuje programów edukacji międzykulturowej i antydyskryminacyjnej i szkoleń dla nauczycieli, którzy mogliby wprowadzać dzieci w świat szkolny.

## **Literatura:**

1. *Słownik Języka Polskiego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1978, s. 515.
2. Giddens A., *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 720.
3. Nikitorowicz J., *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Wydawnictwa Akademickie

- i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 280-281.
4. Dobrowolska B., *Edukacja międzykulturowa w treściach i w warunkach różnorodności kulturowej szkół*, [w:] Horyń J. (red.), *Teraźniejszość i przyszłość edukacji społeczności romskiej*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji-PIB, Radom 2010, s. 71-82.
  5. Włodarczyk T., *Edukacja międzykulturowa osób dorosłych na przykładzie działalności Stowarzyszenia Edukacyjnego „Wieża Babel”*, [w:] Horyń J. (red.), *Edukacja międzykulturowa – przelamywaniem barier społecznych w szkole*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji-PIB, Radom 2012, s. 79-87.
  6. Janiszewska J., *Wspólnota Romów rumuńskich we Wrocławiu przy ulicy Kamieńskiego jako przykład społeczności lokalnej*, [w:] Surma A., Śliwa M. (red.), *Analiza wybranych problemów z zakresu nauk społecznych*, T. 1, Wydawnictwo Naukowe Tygiel, Lublin 2019, s. 43-49.
  7. *Konwencja o Prawach Dziecka* (Dz.U. z dnia 23 grudnia 1991 r.) <https://brpd.gov.pl/konwencja-o-prawach-dziecka> (30.01.2020).
  8. *Romowie rumuńscy w Polsce. Przewodnik do pracy ze społecznością*, NOMADA Stowarzyszenie, Wrocław 2015, s. 74.
  9. Tamże.

### **Czy edukacja międzykulturowa jest możliwa? Analiza na przykładzie próby włączenia dzieci Romów rumuńskich w proces edukacji**

#### Streszczenie

Artykuł przedstawia proces wchodzenia w system edukacji formalnej poprzez edukację nieformalną dzieci Romów rumuńskich. Autorka analizuje etap edukacji nieformalnej dzieci, który przeprowadziły edukatorki z ramienia Stowarzyszenia NOMADA, a następnie etap edukacji formalnej. Ogromne zaangażowanie nauczycielek ze Stowarzyszenia NOMADA na etapie przed wejściem do szkoły pozwoliło dzieciom przystosować się do warunków panujących w szkole, ale szkoła okazała się nieprzygotowana na przyjęcie dzieci odmiennych kulturowo.

Słowa kluczowe: edukacja formalna, edukacja nieformalna, dzieci Romów rumuńskich, komunikacja międzykulturowa

### **Is intercultural education possible? Analysis based on an example of trying to include Romanian Roma children in the education process**

#### Abstract

The article presents the process of Romanian Roma children entering the formal education system through their non-formal education in Wrocław. The author at first analyses the stage of non-formal education conducted by educators on behalf of the NOMADA Association, and later goes on to discuss of the formal education stage. It was the enormous involvement of the teachers from NOMADA Association at the pre-school stage that allowed the children in question to adapt to school conditions; however school as an institution turned out to be unprepared for the admission of children of different cultures.

Keywords: formal education, non-formal education, children of Romanian Roma, intercultural communication



## Adaptacja edukacyjna reemigrantów

*Emigracja, opuszczenie bliskiego miejsca – miejsca urodzenia i wychowania, z wielu powodów bywa lepszą alternatywą niż status quo*

Szewach Weiss

W momencie przygotowania niniejszego opracowania mięło szesnaście lat od momentu, w którym Polska przyłączyła się do grona krajów współtworzących Unię Europejską<sup>2</sup>. Tak długi okres członkostwa i związane z nim zmiany niewątpliwie zaowocowały wieloma, jak do tej pory ze względu historyczno-politycznych niemożliwymi do zaistnienia, zjawiskami społeczno-ekonomicznymi, w tym m.in. wzrostem skali mobilności przestrzennej<sup>3</sup>.

Możliwość swobodnego przepływu mieszkańców poszczególnych krajów członkowskich oraz otwartość rynku pracy wywołała ruchy migracyjne o do tej pory niespotykanej w Polsce skali. Masowe wyjazdy obywateli Polski do innych krajów należących do Unii Europejskiej miały głównie podłoże finansowe, należy więc to zjawisko rozpatrywać jako migrację zarobkową<sup>4</sup>. Poziom życia, stopa życiowa, dobrobyt, sposób życia, styl życia oraz jakość życia powodują zależności między potrzebami a faktycznym stanem konsumpcji [1].

Opracowanie niniejsze ma na celu naświetlenie problematyki adaptacji edukacyjnej dzieci i młodzieży wracających z emigracji do Polski. W tym celu przeprowadzono badania mające pomóc określić ewentualne braki organizacyjno-metodyczne, których uzupełnienie mogłoby usprawnić procesy adaptacyjne.

Tabela 1. Główne powody wyjazdu zarobkowego Polaków poza granice Polski w latach 2004-2018

Co było głównym powodem podjęcia decyzji o wyjeździe z Polski?	Liczba	Procent odp.
Sytuacja ekonomiczna w kraju	185	16.79
Sytuacja polityczna w kraju	44	3.99
Moja kondycja finansowa	320	29.04
Brak pracy	121	10.98
Moja sytuacja rodzinna	221	20.05
Inne	211	19.15

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań środowisk polonijnych w Wielkiej Brytanii.

<sup>1</sup> doktorant Wydziału Ekonomii, Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego.

<sup>2</sup> Celowo użyto stwierdzeń „przyłączyła się” oraz „krajów współtworzących”, aby zaznaczyć równorzędność wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej. Wiele opracowań w tym miejscu posługuje się określeniami „została przyjęta” a także często używa się supremacji określeń typu „Unia Europejska przyjęła nowe państwa członkowskie”, co w swoim brzmieniu sugeruje dominacyjną pozycję organizacji.

<sup>3</sup> „Obecnie na stałe poza krajem swojego urodzenia żyje około 200 milionów osób. I liczba ta będzie lawinowo narastać” [2].

<sup>4</sup> Kierunki polskich migracji poakcesyjnych zostały zdeterminowane tempem znoszenia ograniczeń w dostępności nowych rynków pracy.

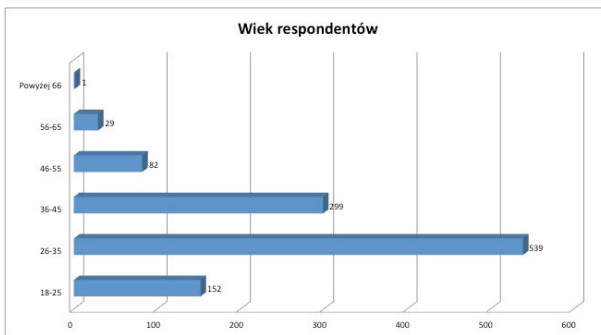
Bardzo istotne jest tu określenie rozpiętości wiekowej migrantów, ponieważ jak można zauważyć na poniższym wykresie, najbardziej liczebna grupa wiekowa plasuje się w przedziale 26-35 lat, a więc teoretycznie są to osoby mogące posiadać potomstwo w wieku szkolnym. Biorąc pod uwagę fakt, iż osoby decydujące się na długookresowy pobyt poza granicami kraju są zdecydowane spędzić tam kilka lub kilkanaście lat, zazwyczaj starają się prowadzić tam regularny tryb życia.

Wiąże się to z ewentualnością wyjazdu wraz z partnerem, sprowadzenia partnera w późniejszym okresie, nawiązania nowej relacji lub jej całkowitej zmiany. Spektrum możliwości jest dosyć spore i bardzo często powiązane jest z posiadaniem potomstwa.

Jeżeli decyzja długotrwałego pobytu w innym kraju jest przemyślana i zaplanowana oraz zapewnione są warunki płynnej ciągłości edukacyjnej dzieci, mamy wtedy do czynienia z sytuacją pełno fazowego procesu wychowawczo-edukacyjnego<sup>5</sup>.

Jeżeli jednak, z różnych przyczyn rodzice podejmują decyzję o konieczności powrotu do kraju w trakcie któregośkolwiek z etapów edukacji dziecka, wtedy dochodzi do sytuacji, w której osoba w wieku szkolnym jest zmuszona do poddania się procesom przystosowawczym (adaptacyjnym)<sup>6</sup>.

Pomijając kilka niezmiernie istotnych obszarów, jednakże niezwiązanych z tematyką niniejszego opracowania, należy skupić się na problematyce dotyczącej dzieci i młodzieży szkolnej pochodzących z rodzin powracających z emigracji do Polski.



Wykres 1. Wiek migrantów.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań środowisk polonijnych w Wielkiej Brytanii

Obecnie Wielka Brytania stara się znaleźć rozwiązania i mechanizmy wspomagające realizację procesów związanych z wystąpieniem kraju z Unii Europejskiej. Jest to zjawisko bezprecedensowe, tak więc nie są znane wcześniej wykorzystane przez inne kraje narzędzia. Wiąże się to z ogromną niewiadomą zarówno po stronie obywateli Unii mieszkających w Wielkiej Brytanii, jak i Brytyjczyków, mieszkających w krajach

<sup>5</sup> „Jednym z podstawowych długookresowych problemów społecznych, przed jakimi stoi Unia Europejska, jest starzenie się ludności. Proces ten ma dwie podstawowe przyczyny. Pierwszą z nich jest zmniejszanie się dzietności, wynikające z przemian demograficznych [...] drugą jest stopniowe wydłużanie się przeciętnego trwania życia” [3].

<sup>6</sup> „Najogólniej biorąc, kultura oznacza system wartości i płynących z nich ludzkich zachowań. O losach rozwoju gospodarczego decyduje kultura nie sama w sobie, ale w konkretnym naturalnym, społecznym i technicznym otoczeniu, z czasem zwrotnie na nie oddziałując” [2].

Wspólnoty.

Oczywiste jest, że każda niewiadoma dotycząca możliwości wpływu na sytuację ekonomiczną jednostki, wiąże się z pewnego rodzaju obawą co pociąga za sobą niebezpieczeństwo pojawienia się stanu niepewności<sup>7</sup>. Efektem wspomnianych obaw jest przedstawiane w mediach zwiększenie tendencji powrotowych Polaków. Część osób decydujących się na powrót dokonuje tego z innych powodów niż brytyjska sytuacja polityczna, jednakże spory procent powracających podejmuje taką decyzję ze względu na obawy przed brakiem stabilizacji<sup>8</sup>.

Poniższy wykres przedstawia tendencje powrotowe polskich migrantów. Jak widać, grupy osób zamierzających powrócić do kraju w ciągu kilku najbliższych lat, oraz tych, którzy nie podjęli jeszcze decyzji o powrocie stanowią razem zdecydowaną większość. Niepewność wywołana obecnym brakiem przejrzystości politycznej w Wielkiej Brytanii niewątpliwie jest czynnikiem o bardzo dużym wpływie motywacyjnym w kwestii wyjazdu do Polski.



Wykres 2. Zamiar powrotu do Polski

Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań środowisk polonijnych w Wielkiej Brytanii

Lata spędzone poza krajem bardzo często powodują pewnego rodzaju utratę świadomości dotyczącej faktycznej sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju. Okres pobytu na emigracji nie wywołuje zmian jedynie w obrębie migranta i jego najbliższego otoczenia, ale należy pamiętać o tym, że zmiany zachodzą także w kraju pochodzenia.

Brak bezpośredniego kontaktu z panującymi w Polsce realiami może często przekrzywić w jedną lub drugą stronę faktyczny obraz rzeczywistości. Jest to niewątpliwie sytuacja, którą można określić jako brak świadomości utożsamienia. Bardzo często osoba decydująca się na powrót do kraju decyzję swoją podejmuje na podstawie wybranych wspomnień, lub szczątkowych informacji pochodzących od

<sup>7</sup> Jako omawianą jednostkę można brać pod uwagę osobę samotną lub też kilka osób stanowiących społeczną jedność, którą niewątpliwie jest rodzina. O ile osoba samotna podejmując decyzje spowodowane niepewnością lub obawą, ponosi samodzielnie konsekwencje z nią związane, o tyle mając do czynienia z rodziną, konsekwencje ponoszą lub odczuwają wszyscy jej członkowie.

<sup>8</sup> Na podstawie danych zebranych przez autora w ramach pisanej przez niego pracy doktorskiej, *Ekonomiczne Konsekwencje Polskiej Emigracji Zarobkowej Do Wielkiej Brytanii Po Wejściu Polski Do Unii Europejskiej* przygotowywanej na Wydziale Ekonomii, Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego.

bliskich lub znajomych, którzy pozostali w Polsce. Informacje takie nie są wymierne, ponieważ są one wytworzone poprzez rozpatrywanie problematyki z zupełnie innego punktu widzenia<sup>9</sup>.

Różnice programowe, strukturalne, organizacyjne oraz kulturowe, z pewnością stanowią znaczną barierę, utrudniającą zarówno adaptację napływającej fali młodej reemigracji, jak i zwiększenie związanych z tym obowiązków kadry dydaktycznej każdego szczebla. Konieczne więc wydaje się opracowanie narzędzi i mechanizmów wspierających ten proces.

Aby tego dokonać, zwrócono się z prośbą o odpowiedź na kilka pytań mających w swoim założeniu pomóc w naświetleniu obecnego stanu efektywności procesu adaptacji edukacyjnej reemigrantów. Pytania zostały przesłane drogą elektroniczną do Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Wojewódzkich Kuratoriów Oświaty<sup>10</sup>.

Wspomniane pytania zostały ujęte jak poniżej:

1. Czy w ostatnim roku zwiększyła się ilość zapytań rodziców o możliwość przyjęcia do szkół uczniów powracających z emigracji.
2. Czy szkoły poszczególnych szczebli posiadają odpowiedni program dostosowawczy w kwestii różnic lub braków programowych, dla uczniów re-emigracyjnych.
3. Czy istnieje jednoznaczny, krajowy program adaptacyjny dla rodzin i uczniów reemigracyjnych, w odniesieniu edukacyjnym i społecznym.
4. Czy pedagodzy szkolni są przeszkoleni w kwestii mentoringu omawianych grup.
5. Czy należałoby opracować osobny program pośredni jako system korepetycji i zajęć dokształcających, poprzedzających przyjęcie do szkół.
6. Dla której grupy uczniów adaptacja stanowi większy problem? Dzieci polskich reemigrantów, czy dzieci migrantów z innych krajów<sup>11</sup>.

Niepokojące jest to jak niewielka ilość odpowiedzi została odesłana. Na szesnaście województw tylko sześć Wojewódzkich Kuratoriów Oświaty odpowiedziało na zadane pytania. Może to sugerować brak odpowiedniego zaangażowania zarówno w temat poruszanej problematyki jak i tego jaki wpływ może to mieć na zaufanie społeczne rodzin decydujących się na powrót do Polski. Ministerstwo Edukacji Narodowej jednakże udzieliło błyskawicznej i wyczerpującej odpowiedzi, dodatkowo naświetlając możliwości pozyskania informacji z innych źródeł typu organizacje pozarządowe.

<sup>9</sup> Zauważalne są zwiększone tendencje powrotowe, jednakże są one podyktowane w większym stopniu osiągnięciem zamierzonych celów niż próby pewnego rodzaju ucieczki przed wielką niewiadomą spowodowaną informacjami rozpowszechnianymi przez prasę populistyczną.

<sup>10</sup> Warunki podejmowania nauki przez osoby przybywające z zagranicy w polskich szkołach są określone przepisami: – art. 165 i 166 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2019 r. poz. 1148 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 sierpnia 2017 r. w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw (Dz. U. z 2017 r. poz. 1655) wraz z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 2019 r. poz. 685) – w odniesieniu do przedszkoli oraz szkół działających według nowego ustroju szkolnego oraz – art. 363 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 60) oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 9 września 2016 r. w sprawie kształcenia osób niebędących obywatelami polskimi oraz osób będących obywatelami polskimi, które pobierały naukę w szkołach funkcjonujących w systemach oświaty innych państw (Dz. U. z 2016 r. poz. 1453) wraz z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 2017 r. poz. 1634), (Dz. U. z 2019 r. poz. 666) – w odniesieniu do szkół ponadgimnazjalnych, do czasu zakończenia kształcenia w tych szkołach.

<sup>11</sup> „Strumienie migracyjne są wielokierunkowe oraz przeciwbieżne. Emigrantów z poszczególnych państw zastępują imigranci, aczkolwiek saldo tych ruchów nie jest zerowe” (cyt. za: W. Grzywacz, *Ekonomia międzynarodowa*, s. 333).

Zastanawiająca jest także rozbieżność w odpowiedziach otrzymanych z Kuratoriów. W kilku przypadkach mówi się o tym, że w ostatnich latach obserwowany jest wzrost zapytań rodziców (telefonicznych i osobistych) w sprawach możliwości przyjęcia uczniów powracających z zagranicy do szkół, wymaganych do przedstawienia dokumentów, wyboru odpowiedniej szkoły lub też etapu edukacji; dużym zainteresowaniem cieszy się problematyka wsparcia udzielanego przez szkoły dla uczniów mających problem z językiem polskim. Szkoły są w posiadaniu narzędzi do pracy z uczniami. W edukacji których z różnych powodów (w tym z powodu reemigracji) pojawiają się do wyrównania różnice programowe.

Wspomniane różnice są wyrównywane w czasie zajęć edukacyjnych realizowanych w klasie, do której uczeń powracający z zagranicy jest przyjęty. Są one uzupełniane na zasadach ustalonych przez nauczycieli prowadzących dane zajęcia.

Funkcjonuje wiele rozwiązań wspierających rodziny i uczniów reemigracyjnych, zarówno w odniesieniu edukacyjnym, jak i społecznym. Kwestie prawne w zakresie edukacji uczniów powracających rozstrzygają przepisy prawa umożliwiające uczniom kontynuację nauki oraz wsparcie w zakresie bezpłatnych, dodatkowych lekcji, z języka polskiego oraz innych zajęć wyrównawczych.

Wiele działań wspierających podejmują szkoły, do których przyjmowani są tacy uczniowie. Instytucje zajmujące się tematyką edukacji na poziomie województw organizują szkolenia dla nauczycieli, naprowadzając ich jak pracować z dzieckiem powracającym z zagranicy. Rodziny powracające mogą korzystać z pomocy i wsparcia w poradniach psychologiczno-pedagogicznych.

W przypadku pojawienia się dodatkowych komplikacji adaptacyjnych, psychologowie szkolni są gotowi wesprzeć daną osobę w celu bezproblemowej aklimatyzacji w nowych warunkach. Większość uczniów powracających z zagranicy zna język polski. Nie zawsze poziom jego znajomości jest taki jaki reprezentują sobą rówieśnicy równorzędnych klas, ale można uznać, że jest co najmniej komunikatywny, przynajmniej w mowie potocznej.

Nadeszły jednakże też opinie sugerujące, iż w ostatnim czasie nie zaobserwowano zwiększonej ilości zapytań o możliwość przyjęcia do szkół uczniów powracających z zagranicy<sup>12</sup>. Wskazuje się jednak fakt, że za organizację procesu nauczania, w tym wyrównywania różnic programowych uczniów powracających z zagranicy odpowiedzialny jest dyrektor szkoły.

Wszystkie otrzymane odpowiedzi są jednoznaczne pod kątem tego, że zadaniem szkoły jest zapewnienie uczniom powracającym z zagranicy odpowiednich warunków oraz adekwatnego wsparcia, w tym także psychologicznego, aby jak najlepiej odnaleźli się w nowej dla nich rzeczywistości szkolnej.

Opierając się na odpowiedziach uzyskanych z Wojewódzkich Kuratoriów Oświaty, ewidentne można wywnioskować, iż w Polsce nie istnieje jednoznaczny, krajowy program adaptacyjny dla rodzin i uczniów reemigracyjnych w odniesieniu edukacyjnym i społecznym, niemniej w szkołach mogą funkcjonować tzw. oddziały przygotowawcze. Jednym z obowiązków nauczycieli jest bowiem doskonalenie zawodowe, zgodnie z potrzebami szkoły, na co wskazuje w sposób bezpośredni zapis art. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (tekst jednolity: Dz. U.

<sup>12</sup> Może to być spowodowane specyfiką poszczególnych województw.

z 2019 r. poz. 2215<sup>13</sup>).

Należy zatem domniemywać, iż nauczyciele podejmują działania związane z doskonaleniem zawodowym w obszarze pracy z dziećmi i młodzieżą powracającymi z zagranicy, np. poprzez udział w organizowanych szkoleniowych radach pedagogicznych, za których organizację odpowiada dyrektor szkoły, jak również w zewnętrznych formach doskonalenia nauczycieli, np. konferencjach, naradach i warsztatach.

Zajęcia takie tworzone są w ramach obciążeń nauczycielskich, które ze względu na brak jednolitych programów dostosowawczych, odbywają się na zasadzie improwizacji doboru zakresu tematycznego bez odpowiedniego wsparcia merytorycznego z poziomu Kuratorium. Dzieje się tak, ponieważ nie istnieje odgórny, krajowy organ zajmujący się nie tylko problematyką adaptacji edukacyjnej reemigrantów lub nawet odzyskiwania utraconej, lecz ciągle produktywnej wartości intelektualnej<sup>14</sup>, ale przede wszystkim wsparcia oferowanego rodzinom powracającym do kraju po kilku lub kilkunastoletnim pobycie za granicą i pragnącym zabezpieczyć bezpieczeństwo edukacyjne swoim dzieciom<sup>15</sup>.

## Podsumowanie

Migracja zarówno krótko-, jak i długookresowa łączy się z możliwością ewentualnego powrotu do kraju pochodzenia. Powoduje to konieczność spojrzenia na powyższe zagadnienie pod kątem ewentualnych niedogodności, z którymi osoba powracająca musi sobie poradzić<sup>16</sup>.

Bez względu na to, czy podmiotem powracającym jest samotny migrant czy też kilkupokoleniowa rodzina, niezbędne wydaje się opracowanie narzędzi i powołanie odpowiednich struktur wspierających proces powrotu na każdej płaszczyźnie.

W momencie tworzenia niniejszego opracowania minęło szesnaście lat od momentu umożliwienia swobodnego przepływu obywatelom Polski na terenie Unii Europejskiej. Jest to okres prawie całego pokolenia<sup>17</sup>, które potencjalnie mogło

<sup>13</sup> 1. Na podstawie art. 16 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1461) ogłasza się w załączniku do niniejszego obwieszczenia jednolity tekst ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2018 r. poz. 967), z uwzględnieniem zmian wprowadzonych: 1) ustawą z dnia 22 listopada 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2245 oraz z 2019 r. poz. 1287), 2) ustawą z dnia 21 lutego 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. poz. 730), 3) ustawą z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1287) oraz zmian wynikających z przepisów ogłoszonych przed dniem 14 października 2019 r.

<sup>14</sup> Zjawiska „Brain waste” i „Brain drain” są najbardziej adekwatne do wy tłumaczenia poruszanej problematyki utracenia produkcyjnej wartości intelektualnej zarówno emigrantów, jak i ich dzieci.

<sup>15</sup> Przeprowadzając badania na potrzeby niniejszego opracowania skupiono się na informacjach uzyskanych z ministerstwa oraz kuratoriów.

<sup>16</sup> „Zrozumienie motywów oraz mechanizmów ludzkiego działania jest zagadnieniem, na które ludzkość stara się odpowiedzieć od zarania dziejów” [4]. Podążając za tym tokiem myślenia, neuroekonomia jako nowa dziedzina nauki może wspomóc korelacyjną analizę między obszarami neurologii, ekonomii oraz zachowań społecznych. Interdyscyplinarne podejście do problematyki może bowiem wspomóc nowe metody rozwiązywania problematyki zagadnienia.

<sup>17</sup> Generalnie przyjętą wartością czasu trwania pokolenia jest 20-25 lat.

przebywać poza krajem pochodzenia bez możliwości regularnego kontaktu z polską kulturą i edukacją<sup>18</sup>, co zdecydowanie mogło mieć negatywny wpływ na poziom przywiązania tej grupy społecznej do polskich tradycji, a także zrozumienia polskich zawiłości historycznych.

Biorąc pod uwagę zwiększoną w ostatnim okresie fale re-emigracyjną do Polski konieczne jest opracowanie jednolitego programu dostosowawczego wspomagającego adaptację edukacyjną dzieci i młodzieży szkolnej wywodzącej się ze środowisk re-emigracyjnych, bardzo często posiadającej mocno zakorzenione nawyki nabyte w trakcie pobierania nauki w szkołach bazujących na innym niż polski systemie nauczania.

Aby proces taki mógł zostać przeprowadzony płynnie, konieczne wydaje się wdrożenie procedur kontrolnych opierających się na systemie testów adaptacyjnych, mających na celu porównanie poziomu wiedzy uczniów re-emigracyjnych z obowiązującym w szkołach określonego szczebla programem nauczania.

W proces ten powinny zostać zaangażowane instytucje każdego szczebla, począwszy od poziomu organizacji szkolnych lub przyszkolnych poprzez wyselekcjonowane działy Kuratoriów Oświaty na Ministerstwie Edukacji Narodowej skończywszy.

Można by pokusić się tutaj o sugestię wdrożenia specjalnych akcji marketingu społecznego nakłaniającego do powrotu do kraju wykształconych za granicą polskich migrantów<sup>19</sup>, co z pewnością okazałoby się nieocenioną inwestycją umożliwiającą pozyskanie nowych rozwiązań ekonomiczno organizacyjnych.

Na chwilę obecną jednakże jakiegokolwiek skuteczne programy powrotowe albo nie istnieją w ogóle, albo nie są promowane na odpowiednio skuteczną skalę.

### Literatura:

1. Bywalec C., Rudnicki L., *Konsumpcja*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002.
2. Kołodko G., *Wędrujący świat*, Warszawa 2008.
3. Rosati K., *Europejski model społeczny*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Kraków 2009.
4. Drenda L., *Neuroekonomia a problemy etyczne*, Współczesne problemy ekonomiczne, Katowice 2016.
5. Balcerowicz L. (red.), *Międzynarodowe przepływy gospodarcze. Nowe tendencje i próby regulacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.
6. Flejterski S. (red.), *Europa regionum. Tom XIX.*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2014.
7. Rosa G. (red.), *Kierunki zmian w zarządzaniu finansach i marketingu podmiotów rynkowych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2014.
8. Maryański A., *Migracje w świecie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
9. Nikitorowicz J., Misiejuk D. (Red.), *Procesy migracji w społeczeństwie otwartym. Perspektywa edukacji międzykulturowej*, Trans Humana. Białystok 2009.
10. Wolska G., *Współczesne problemy ekonomiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2016.

<sup>18</sup> Mogą istnieć odmienne opinie na temat dostępności polskiej emigracji do ośrodków kulturalnych za granicą. Jest to w dużej mierze powiązane z lokalizacją oraz poziomem ich promocji. Na podstawie danych zebranych przez autora w ramach jego badań, stwierdza się iż dostępność jest w wysokim stopniu ograniczona.

<sup>19</sup> Wyniki badań przeprowadzonych przez autora w ramach pracy doktorskiej wskazują na bardzo wysoki odsetek osób podejmujących edukację w nowym kraju pobytu. Dotyczy to zarówno uczelni zagranicznych jak i polskich filii zagranicznych.

## **Adaptacja edukacyjna reemigrantów**

### Streszczenie

Artykuł przedstawia problematykę związaną z zagadnieniami dotyczącymi adaptacji edukacyjnej polskich dzieci i polskiej młodzieży powracającej do kraju po kilku lub nawet kilkunastoletnim pobycie za granicą. Różnice programowe, strukturalne, organizacyjne oraz kulturowe stanowiące znaczną barierę, utrudniają zarówno adaptację napływającej fali młodej reemigracji, jak i zwiększenie związanych z tym obowiązków kadry dydaktycznej każdego szczebla. Konieczne więc wydaje się opracowanie narzędzi i mechanizmów wspierających ten proces oraz odpowiedni program dostosowawczy redukujący różnice lub braki programowe, dla uczniów re-emigracyjnych. Artykuł został opracowany na podstawie analizy odpowiedzi uzyskanych z Wojewódzkich Kuratoriów Oświaty, Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz danych pozyskanych w wyniku rozmów z rodzinami reemigrantów

Słowa kluczowe: migracje, reemigranci

## **Educational adaptation of returnees**

### Abstract

The article presents issues related to the areas of educational adaptation of Polish children and Polish youth returning to the country after a few, or several years of staying abroad.

The program, structural, organizational and cultural differences constituting a significant barrier, make it difficult to adapt the coming wave of young re-emigration as well as to increase the related responsibilities of teaching staff at every level. Therefore, it seems to be necessary to develop tools and mechanisms supporting this process and an appropriate adjustment program reducing differences or shortcomings of the program for re-emigrant students. The article was prepared on the basis of the analysis of answers obtained from Voivodship School Superintendents and data obtained as a result of conversations with returning families

Keywords: migrations, re-emigrants



## Współczesny antysemityzm – skala zjawiska

### 1. Wstęp

Kiedy w światowych serwisach zaczęły pojawiać się doniesienia o rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2, wywołującego chorobę COVID-19 (ostrej choroby zakaźnej układu oddechowego, wywołanej zakażeniem koronawirusem SARS-CoV-2, pojęcia COVID-19 i koronawirus będą używane w niniejszym opracowaniu zamiennie), równocześnie z tymi doniesieniami, jak grzyby po deszczu pojawiać się zaczęły również nienawistne komentarze i oskarżenia, wskazujące, że za globalną pandemią i zabójczym wirusem stoją... Żydzi. Pojawiła się nowa odmiana antysemityzmu: antysemityzm związany z COVID-19. Po raz kolejny w dziejach ludzie używają pandemii jako pretekstu do szerzenia rasizmu, ksenofobii i antysemityzmu. Ten rodzaj antysemityzmu zdaje się sugerować, że Żydzi jako kolektyw i Żydzi jako jednostki stoją za rozprzestrzenianiem się wirusa lub czerpią z niego bezpośrednio korzyści (np. poprzez firmy farmaceutyczne).

Stare stereotypy okazują się wciąż żywe i przybierają na sile, podczas gdy pamięć o Zagładzie i tragicznych doświadczeniach przeszłości blednie i traci na znaczeniu. Stan zagrożenia przywołuje pamięć o zadawnionych przesądach, bezpodstawnych oskarżeniach i na nowo rozpala animozje i wrogość.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie negatywnego i groźnego zjawiska, jakim jest odradzanie się antysemityzmu w rozmaitych formach i aspektach przy każdej nadarzającej okazji, która daje asumpt do zbiorowych oskarżeń i przywoływania starych mitów i animozji w nowym kontekście: tym razem jest to pandemia, o której wywołanie lub rozprzestrzenianie zaczęto oskarżać Żydów i Izrael. Zuzanna Radzik określa to odradzanie następująco: „*Antysemityzm to taki dwutysiącletni recykling różnych pomysłów, które się rozwijają, rosną, puchną, ale nie są nowe. Da się jednak zauważyć pewne powroty*” [1].

To, co mogłoby wydawać się przeszłością, która nigdy nie powinna się powtórzyć, czy odrodzić w jakiegokolwiek formie, nadal istnieje i trzyma się mocno oraz powraca każdorazowo w obliczu dramatycznych okoliczności i wyzwań, stawianych społeczeństwom i jednostkom we współczesności. Stanowi ono trudne wyzwanie społeczne, z którym po raz kolejny trzeba się zmierzyć, by zapobiec eskalacji i rozwojowi groźnych i niepożądanych społecznie postaw i zachowań. Niniejsze opracowanie oparte jest na szczegółowej analizie doniesień prasowych, danych statystycznych, publikacji oraz raportów, gromadzonych, monitorowanych lub przygotowywanych przez organizacje żydowskie, takie jak np. ADL (*Anti-Defamation League* – Liga przeciwko Zniesławieniu), AJC (*American Jewish Congress* – Amerykański Kongres Żydowski), RIAS (*Die Recherche – und Informationsstelle Antisemitismus* – Federalny Związek Placówek Badania i Informacji o Antysemityzmie), czy EJC (*European Jewish Congress* – Europejski Kongres Żydów), we współpracy z FRA (*European Union Agency for Fundamental Rights* – Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej), badań społecznych w kraju i za granicą, a także wybranej literatury przedmiotu dotyczącej zjawiska określanego jako antysemityzm.

<sup>1</sup> Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, Wydział Teologii.

## 2. Obserwacje agend monitorujących antysemityzm

Od początków 2020 r., odkąd temat COVID-19 stał się głośny i nośny w międzynarodowej prasie i mediach społecznościowych, daje się zaobserwować niepokojące przykłady oskarżania Żydów, syjonistów i Izraelczyków, zarówno jako jednostek, jak i kolektywu, o powodowanie i rozprzestrzenianie się koronawirusa [2]. Międzynarodowe organizacje żydowskie, zajmujące się m.in. monitorowaniem pojawiających się incydentów, wypowiedzi, itp., które można sklasyfikować jako antysemityczne, zaczęły zbierać dane i alarmować, że następuje istotny wzrost komentarzy i doniesień sugerujących żydowski udział w pandemii, chociaż zarówno Izrael, jak i społeczności żydowskie w Diasporze zostały dotknięte chorobą, podobnie jak i niektóre kraje i społeczeństwa. Wg danych na dzień 15 maja 2020 roku, łączna liczba zdiagnozowanych przypadków w Państwie Izrael wynosiła 16,743, a zgonów 281, pomimo wdrożenia – od marca 2020 roku bardzo daleko idących ograniczeń w poruszaniu się (praktyczny zakaz wychodzenia z domu) i kontaktach społecznych oraz faktycznym odcięciu kraju od świata zewnętrznego. Wirus spowodował też liczne zachorowania i zgony w żydowskich społecznościach Diaspory, szczególnie w USA, ale i w innych krajach (np. we Włoszech zmarł były przewodniczący gminy mediolańskiej, Michele Schiama) [3].

Przypomina to wielokrotne sytuacje z przeszłości, gdy katastrofom globalnym czy narodowym, klęskom żywiołowym, plagom, trzęsieniom ziemi, a także wojnom światowym i kryzysom gospodarczym towarzyszyły oskarżenia przeciwko Żydom jako głównym sprawcom tych kataklizmów.

Historia ta sięga stuleci: gdy zdarza się kryzys i pojawiają się teorie spiskowe, szybko pojawia się jedno uniwersalne wyjaśnienie. Najczęściej zamieszani są Żydzi. Tak samo, po raz kolejny w dziejach, dzieje się podczas pandemii COVID-19. Poszukiwanie kozła ofiarnego szybko ponownie kończy się wskazaniem Żydów, jako tych, którzy rzekomo ponoszą odpowiedzialność: tym razem za powstanie wirusa, jego pojawienie się w przestrzeni publicznej na świecie, czy jego rozprzestrzenianie i śmiertelność.

## 3. Pojęcie antysemityzmu, geneza, zróżnicowanie terminologiczne, kontrowersje

Wyobrażenia na temat Żydów są bardzo zróżnicowane i zazwyczaj odbiegają od rzeczywistości, często kreowane są przez uprzedzenia i wpojony od dzieciństwa sposób postrzegania, podczas gdy, zwłaszcza w Polsce, dana osoba nigdy nie zetknęła się z Żydami [4]. Podobnie, antysemityzm pojawia się w najrozmaitszych formach i nie zawsze łatwo jest go zdefiniować i precyzyjnie określić.

Nie istnieje jedna i jednolita *definicja terminu* „*antysemityzm*”; nie ma dosłownie niczego, co by nam powiedziało dokładnie, precyzyjnie i jednoznacznie, czym jest antysemityzm i – jak wskazują niektórzy [5] – brak wręcz poważnego zainteresowania precyzyjną definicją, gdyż – jak twierdzą – nieuchronnie ograniczyłaby ona ich własne możliwości nadużywania tego terminu (rodzimi „nacionaliści”, uważają, że pojęcie antysemityzmu jest nadużywane, zwłaszcza w odniesieniu do nich, i uważają, że brak precyzyjnej i wąskiej definicji służy ich niesłusznemu i „krzywdzącemu” oskarżaniu) i uważają, że im dokładniejsza i precyzyjniejsza jest definicja jakiegoś pojęcia, tym mniejsze są możliwości jego użycia na chybił trafił. Innymi słowy, nie tak łatwo

byłoby nazwać antysemitę tak, jak na to zasługuje – antysemitą.

Po raz pierwszy termin „antysemityzm” został użyty przez Wilhelma Marra (niemieckiego dziennikarza) w 1879 roku, po oficjalnym równouprawnieniu Żydów w Cesarstwie Niemieckim. Antysemityzm, wg pojęcia ukutego przez Marra [6, 7], oznacza postawę i zespół poglądów, opartych na wrogości wobec Żydów („przejawianie większej niechęci do Żydów niż na to zasługują”); wobec nieprecyzyjności członu „-semityzm” określane też czasem jako „judeofobia” (dawniej także „żydożerstwo”). Fundamentalne znaczenie ma tu czynnik irracjonalny, chociaż ideolodzy i zwolennicy antysemityzmu stworzyli bogatą, w rzeczywistości pseudonaukową literaturę tego tematu [8]. Choć formalny termin pojawił się dopiero w 2 poł. XIX w., to problem z nim związany towarzyszył Żydom przez całe dzieje Diaspory. Niektóre elementy postaw antysemickich wykazywały się zadziwiająco żywotnością przez tysiąclecia (np. mit mordu rytualnego, powstały w starożytnym Egipcie [9], odżył w średniowiecznej Europie (przypadek Williama z Norwich i inne. Jak pisze Walter Laqueur [10], „razem było około 150 znanych spraw oskarżeń o mord rytualny [nie wspominając tysięcy plotek], czego rezultatem było aresztowanie i zabijanie Żydów, przede wszystkim w wiekach średnich... Niemal w każdym przypadku Żydzi byli zabijani, czasem przez wściekły tłum, czasem po torturach i procesie”. Mit ten pokutuje do dziś; czego smutnym świadectwem jest choćby pogrom kielecki w 1946 roku). Zazwyczaj za pierwszą fazę zjawiska **antysemityzmu** (od czasów starożytnych do XIX w.) bywa uważany antyjudaizm, uwypuklający wrogość do religii żydowskiej i Żydów jako bogobójców i motywowany religijnie. Nowożytny **antysemityzm** rozwinął się po epoce oświecenia (w tym także żydowskiej Haskali), w efekcie procesów emancypacyjnych i asymilacyjnych (emancypacja, asymilacja), a w sferze gospodarczo-społecznej – także uczestnictwa Żydów w rewolucji przemysłowej, która wraz z połączonymi z nią przemianami społecznymi – przyniosła narodziny nowożytnego nacjonalizmu. W XIX w. dołączono do niego również kwestie rasowe, choć tu za prekursora uznać należy Hiszpanię – ustawodawstwo o czystości krwi, dyskryminujące osoby pochodzenia żydowskiego, nawet jeśli przeszły konwersję na chrześcijaństwo, wywodzi się już z XV i XVI w. Pierwsze statuty o czystości krwi (estatutos de limpieza de sangre) pojawiły się w Hiszpanii w XV w. (Toledo 1449). Ich celem było ograniczenie wpływów i możliwości konwertytów z judaizmu na chrześcijaństwo (tzw. conversos/marranos lub Nowych Chrześcijan), podejrzewanych o kryptojudaizm i ściganych przez Inkwizycję.

Według potocznych, z gruntu antysemickich wyobrażeń, Żyd ma charakteryzować się tzw. „żydowską naturą”: jest zły, chciwy, pazerny, zakłamany, manipuluje innymi, poszukuje wyłącznie własnych korzyści, dąży do władzy i pieniędzy. Przy tym, nawet jeśli uda się powyższe wyobrażenia obalić przy pomocy racjonalnych argumentów i faktów, zwykle i tak pojawia się stwierdzenie, że „nie ma dymu bez ognia” i że coś musi tkwić w Żydach, skoro od tak dawna są tak bezwzględnie i nieustannie prześladowani [11, 12].

Jean-Paul Sartre napisał lapidarnie, że „jeżeli człowiek przypisuje całość lub część własnych nieszczęść i tych dotyczących jego kraju obecności elementów żydowskich w społeczności, jeśli proponuje zaradzić temu stanowi poprzez pozbawienie Żydów niektórych praw, przez trzymanie ich z dala od niektórych rodzajów działalności

gospodarczej i społecznej, przez wydalenie ich z kraju, poprzez eksterminację ich wszystkich to można powiedzieć, że ma on antysemityczne opinie/poglądy” [13].

Według innej definicji, sformułowanej przez Alinę Całą, antysemityzm to ideologia, światopogląd, lub prąd polityczny, zawierający zespół uprzedzeń uzasadniających wroga postawę wobec Żydów. Związany głównie z formowaniem się koncepcji nacjonalizmu i totalitaryzmu, bazował na tradycji antyjudaizmu. Czasem odwoływał się do rasizmu, błędnie wyodrębniając Żydów jako rasę antropologiczną. W szerszym znaczeniu – jest określeniem nastawień społecznych objawiających się światopoglądem, w którym ważną rolę odgrywa wroga postawa, agresja słowna lub fizyczna, nieprzychylnie sądy uogólniające i uprzedzenia wobec Żydów oraz uzasadnianie takich postaw przesłankami religijnymi, narodowymi, rasistowskimi, politycznymi bądź ekonomicznymi [14]. To „rodzaj paranoidalnej wizji rzeczywistości, objawiającej się obsesyjnym skupieniem na koncepcji Żyda zbiorowego, postrzeganego nie jako osobowość, lecz mityczna grupa, nieodróżnicowana i działająca celowo, nawet nieświadomie (...). Wykorzystywany jest do budowania sztucznego poczucia wspólnoty wykluczenia, bywa arbitralny, nie ogranicza się do grup różnych etnicznie, religijnie, kulturowo, lecz z reguły obejmuje także tych, którzy mają inne poglądy lub inny styl życia” [15].

Z badań prowadzonych w Polsce [16, 17] wynika, że mówiąc o antysemityzmie w istocie wyróżnić możemy trzy zasadnicze typy uprzedzeń względem Żydów: antysemityzm tradycyjny (antyjudaizm), antysemityzm spiskowy oraz tzw. antysemityzm wtórny. Antysemityzm tradycyjny (określany w literaturze także jako po prostu antyjudaizm) czerpie, jak już wskazano wyżej, z historycznych motywów antyjudaistycznych, pochodzących z czasów wczesnego chrześcijaństwa i wynikających z przesłanek religijnych. Przejawianie postaw antyżydowskich o charakterze religijnym łączy się w szczególności z wiarą w mity głoszące wykorzystywanie przez Żydów krwi chrześcijan w celach rytualnych, czy z przekonaniem, że współcześni Żydzi ponoszą odpowiedzialność za śmierć Chrystusa (mit bogobójstwa). W sposób szczególnie przez wieki ciążyły one nad relacjami pomiędzy społecznością żydowską a chrześcijanami, prowadząc do prześladowań, mordów, rabunków i przymusowych konwersji. Antysemityzm spiskowy jest nowoczesną, niereligijną formą wyrażania uprzedzeń antyżydowskich, opierającą się na wierze w spisek żydowski, czyli dążenie Żydów do uzyskania władzy poprzez nadmierne ingerowanie w życie społeczne kraju czy świata. Antysemityzm spiskowy zawiera dwa dodatkowe komponenty: grupowej intencjonalności, czyli postrzegania Żydów jako jednego bytu, działającego wspólnie i realizującego wspólne cele oraz spostrzeganej skrytości działań.

Antysemityzm wtórny jest najbardziej „poprawną politycznie” formą antysemityzmu. Charakteryzuje go tendencja do zaprzeczania własnym uprzedzeniom antyżydowskim oraz negowania historycznego znaczenia Holokaustu. Osoby przyjmujące tę postawę wierzą, że to Żydzi są winni istnienia antysemityzmu, często obarczając ich samych odpowiedzialnością za Zagładę. Jednym z komponentów tego typu uprzedzeń jest również traktowanie Holokaustu jako narzędzia, za pomocą którego Żydzi walczą o odszkodowania i zdobywają przewagę nad innymi grupami. To Żydzi są winni istnienia antysemityzmu, często obarczając ich samych odpowiedzialnością za Zagładę, czy za obecne antyżydowskie nastroje [18, 19].

Jak wskazuje Waldemar Szczerbiński [20], w refleksji nad istotą tego fenomenu

należy wyodrębnić trzy zjawiska, które mają inne przyczyny i wywołują odmienne skutki, aczkolwiek co do pewnych aspektów mają wiele wspólnego: antysemityzm, antyżydowskość i antyjudaizm. Dodatkowo pojawił się fenomen określany jako antysyjonizm, który w sposób zasadniczy różni się od powyższych. Antysemityzm to wrogość i nienawiść wobec Żydów, a także wszelkie rodzaje uprzedzeń i niechęci wobec nich. Kryterium, którym kieruje się antysemita, jest rasa. Nie podlega dyskusji, że jest to ideologia naganna i groźna, ponieważ uznaje Żydów za niższy i gorszy gatunek ludzki, a nawet za podludzi czy nie-ludzi. Z powodów rasowych antysemityzm wzywa do izolowania albo eliminowania Żydów z życia społecznego.

Antyżydowskość stanowi z kolei, wg Szczerbińskiego, negatywny skutek współlistnienia poszczególnych narodów z Żydami i egzystencjalnych kontaktów z nimi. Ma ona podłoże ekonomiczne, polityczne, społeczne, kulturowe i obyczajowe. Zjawisku temu towarzyszy obawa przed Żydami, którzy są odbierani jako zagrożenie dla lokalnego społeczeństwa, bezpieczeństwa, bytowości, statusu społecznego lub tożsamości. W tym przypadku Żyd jest postrzegany nie jako gorszy, lecz jako inny i podejrzewany jest o niełojalność wobec społeczności, wśród której żyje. Można paradoksalnie powiedzieć, że antyżydowskość pojawia się zazwyczaj wtedy, gdy Żydzi – słusznie lub nie – uchodzą w oczach nie-Żydów za lepszych, zdolniejszych, bogatszych, mających władzę lub pozycję, wpływowych lub bardziej zaradnych. Rodzi się wówczas przekonanie, że dzieje się to albo kosztem danego narodu, albo przeciwko danemu narodowi. Antyjudaizm, wreszcie, to wrogie lub pogardliwe traktowanie religii żydowskiej i jej wyznawców oraz odmawianie judaizmowi jakiegokolwiek wartości zbawczej. Wynika on przede wszystkim z przesłanek religijnych.

Antysemityzm (w szerokim znaczeniu, obejmującym ww. formy lub ich przejawy) jest więc postawą nienawiści, podejrzliwości i dyskryminacji wobec Żydów. Ludzie nastawieni antysemicko wiążą swoje negatywne odniesienia z dziedzictwem Żydów, ich kulturą, religią, a czasem także tzw. „żydowską naturą”, nazywaną w XIX i XX wieku rasą, a o której sądzą, że jest wieczna, niezmienna i z gruntu zła. Antysemita uważa, że Żyd jest zagrożeniem, i że to on jest ofiarą, która musi się bronić przed żydostwem, które jest ucieleśnieniem wszelkiego, kosmicznego i absolutnego zła i które odpowiada za wszelkie klęski, nieszczęścia i niepowodzenia.

W 2016 roku IHRA (*International Holocaust Remembrance Alliance* – Międzynarodowe Stowarzyszenie Pamięci o Holokauście) przyjęło następującą, roboczą definicję: „antysemityzm jest pewnym sposobem postrzegania Żydów, który można określić jako nienawiść wobec Żydów. Retoryczne i fizyczne przejawy antysemityzmu są skierowane przeciwko Żydom jak i nie-Żydom, lub ich własności, wobec żydowskiej społeczności, instytucji oraz obiektów” [21]. Definicję tę Komisja Europejska, Parlament i Rada uznają za pomocne narzędzie wspierające skuteczne rozpoznawanie i zwalczanie wszelkich form antysemityzmu i weszła ona do publicznego obiegu. Spotkała się jednak z krytyką, ponieważ – jak się podnosi w niektórych kręgach – ma rzekomo ograniczać swobodę wypowiedzi i „usprawiedliwioną krytykę” Państwa Izrael i relacji izraelsko-palestyńskich. Wynikało to m.in. stąd, że jako przykłady postaw antysemickich IHRA podała np. „odmawianie Żydom prawa do samostanowienia, np. przez twierdzenie, że istnienie państwa Izrael jest przedsięwzięciem rasistowskim”, czy „Porównywanie współczesnej polityki Izraela z polityką nazistów”. Wg odrzucających

tę definicję (np. z kręgów brytyjskiej Partii Pracy), podstawowy jej cel to bowiem „zneutralizowanie poważnej krytyki Izraela, piętnując go jako formę antysemityzmu” [22-26].

Hannah Arendt określiła antysemityzm tworem XX wieku, który poprzedzały jedynie jego wcześniejsze formy [27]. Wielu badaczy uważa jednak, że jest on skutkiem transformacji pomiędzy religijnym antyjudaizmem a nowożytnym antysemityzmem, samą jego istotę pozostawiając niezmienną. Z punktu widzenia narastającej przez stulecia antyżydowskiej fobii nie ma jednak większego znaczenia, który termin zostanie użyty. Wszystkie te pojęcia i definicje noszą w sobie sporą dozę umowności i nie są do końca precyzyjne. Prof. Sławomir Buryła [28] terminy te definiuje jedynie jako postulaty intelektualne ułatwiające identyfikację zjawisk, a nie jako faktyczny opis zjawisk społecznych. Jest to tym bardziej istotne, że współcześnie nienawiść do Żydów przybiera formy bardziej intelektualne i zakamuflowana jest pod pozornie nową retoryką.

Ewolucja terminologii od antyjudaizmu poprzez antysemityzm obrała bowiem kolejną postać – antysyjonizm. Antysyjonizm pierwotnie stanowił żydowską opozycję w stosunku do nacjonalistycznej idei państwa Izrael. Postawę taką reprezentowały głównie ugrupowania ortodoksyjne, asymilacyjne oraz Bund. Obecnie antysyjonizm wyraża z jednej strony fundamentalną krytykę Izraela i szeroko kontestowaną politykę jego władz. Z drugiej jednak strony stał się eufemistycznym określeniem antysemityzmu, od którego w rzeczywistości niczym się nie różni. Masową formę antyżydowskiej psychozy wymierzonej rzekomo w „syjonistów”, faktycznie stanowiąc czysto antysemicką nagonkę, przybrały w Polsce wydarzenia Marca 1968 roku, doprowadzając do przymusowego wyjazdu kilkunastu tysięcy obywateli polskich (Instytut Pamięci Narodowej podaje, że w wyniku Wydarzeń Marcowych wyjechało z Polski ok. 13 tys. osób) [29]. Współcześnie, w dobie postępującej laicyzacji zjednoczonej Europy i widma islamizacji państw starego kontynentu (Francja, Niemcy), krytyka Erec Israel opiera się na podobnej argumentacji, niezależnie od tego, czy wypływa z ust islamskich fundamentalistów, czy europejskich komentatorów bliskowschodnich wydarzeń. Największy problem tkwi w tym, że nie tylko (co oczywiste) świat muzułmański, lecz również tzw. cywilizacja chrześcijańska kieruje się coraz częściej antysyjonistyczną filozofią. Wysoce antysemickie poglądy (zakamuflowane jako antysyjonizm lub „krytyka” Izraela i jego polityki) reprezentuje w szczególności współczesna europejska lewica oraz skrajnie prawicowi radykałowie.

Niemiecki RIAS [30], nawiązując do pojęć, którymi posługuje się IHRA, rozróżnia pięć form wyrażania antysemityzmu. Pierwsza z nich to stawianie Żydów poza własnym środowiskiem społecznym, czego przykładem jest używanie słowa „Żyd” jako obelgi. Drugą formą są antysemickie stereotypy o podłożu religijnym (w tym obciążanie Żydów winą za śmierć Jezusa Chrystusa), co określa się jako antysemityzm antyjudaistyczny. Z kolei przypisywanie Żydom szczególnych wpływów politycznych i ekonomicznych, co głoszą teorie spiskowe, stanowi antysemityzm nowoczesny. Antysemityzm z epoki po Szoah dotyczy stosunku do nazistowskich masowych zbrodni, na przykład starań o ich usunięcie ze zbiorowej pamięci. Piąta forma to antysemickie stereotypy wrogie państwu Izrael, czyli antysemityzm dotyczący Izraela.

Już w 2002 roku Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie uznała

„rolę, jaką istnienie antysemityzmu odegrało w całej historii jako jedno z głównych zagrożeń dla wolności” [31]. Choć oficjalnie jest odrzucony i potępiony przez kraje uczestniczące OBWE, antysemityzm nadal przejawia się zarówno w otwartych, jak i w ukrytych formach.

Jak podkreśla Jonathan Greenblatt, przewodniczący ADL „czasami mówi się o antysemityzmie jako o najstarszym rodzaju nienawiści. Zdaje się nigdy nie przemijać. Tak naprawdę nie ma na niego żadnego antidotum ani leku” [32].

Wszystkie te informacje wyraźnie więc wskazują, że szerokie spektrum postaw, które zbiorczo można określić jako antysemityczne, funkcjonuje w obiegu publicznym w rozmaitych formach i zakresach. Sytuacje kryzysowe stanowią doskonałą pożywkę do pojawiania się antysemityzmu, w obliczu trudnych doświadczeń, takich jak obecna pandemia COVID. Wszędzie tam, gdzie pojawia się potrzeba wytłumaczenia określonych zjawisk, czy wskazania winnych, prędzej czy później pojawia się także antysemityzm. Jak zostanie wskazane dalej, pandemia COVID po raz kolejny w historii uruchomiła ten mechanizm i wraz z chorobą pojawiły się antyżydowskie oskarżenia, wskazujące na sprawstwo lub co najmniej współdziałanie w pojawieniu się i rozprzestrzenianiu pandemii. Przykładowo, Josef Schuster, przewodniczący Centralnej Rady Żydów w Niemczech alarmuje, że obserwuje się w ostatnim czasie znaczące rozprzestrzenianie się teorii spiskowych i oskarżeń wobec Żydów dotyczących COVID w Niemczech [33].

#### **4. Statystyki i inne badania dotyczące antysemityzmu z ostatnich lat**

Wg danych uzyskanych w badaniu Eurobarometru w 2018 roku [34, 35], 41% badanych Polaków dostrzega, że antysemityzm w życiu publicznym i społecznym stanowi problem, ale tylko 18% uważa, że nasilił się on w ciągu ostatnich 5 lat. Ponad 30% badanych twierdzi, że nic się nie zmieniło, 18% uważa, że skala antysemityzmu zmalała.

Według tego samego badania aż połowa Europejczyków (50%) uważa, że antysemityzm w ich kraju jest problemem. Jednak większość respondentów wskazujących na tę kwestię jako znaczący problem pochodzi tylko z ośmiu członkowskich UE: Szwecji, Francji, Niemiec, Holandii, Wielkiej Brytanii (Badania przeprowadzane były przed Brexitem, stąd Wielka Brytania została wskazana jako kraj członkowski Unii Europejskiej), Włoch, Belgii i Austrii. Tylko około jedna trzecia Europejczyków (36%) uważa, że w ich krajach nastąpił wzrost antysemityzmu w ciągu ostatnich pięciu lat. Jest to opinia większości w sześciu państwach członkowskich UE. Wszyscy pozostali respondenci byli zdania, że antysemityzm pozostał taki sam (39%) lub zmniejszył się (10%) lub nie mieli na ten temat wyrobionego zdania (15%). Zarazem zaledwie około jedna piąta Europejczyków (19%) ma przyjaciół lub znajomych, którzy są Żydami.

Co najmniej połowa Europejczyków uważa, że do najbardziej symptomatycznych przejawów antysemityzmu, stanowiących realny problem w ich krajach, należą: negowanie Holokaustu, antysemityzm w Internecie, antysemityczne graffiti, wandalizm i wyrażanie wrogości oraz groźby wobec Żydów w miejscach publicznych. 68% Europejczyków uważa, że ludzie w ich kraju nie są dobrze poinformowani o historii, zwyczajach i praktykach narodu żydowskiego. To jest stanowisko większości we wszystkich 28 państwach członkowskich UE. Ponad sześciu na dziesięciu

Europejczyków (61%) wie także, że w ich kraju istnieją regulacje prawne penalizujące podżeganie do przemocy lub nienawiści (np. wobec Żydów). Jednakże już tylko ok. 42% Europejczyków zdaje sobie sprawę, że istnieją regulacje dotyczące negocowania Holocaustu (nie wie tego aż ponad 34%).

Wyniki trzeciej edycji Polskiego Sondażu Uprzedzeń [16] pokazują, że antysemityzm jest wciąż poważnym problemem społecznym w Polsce. Co więcej, patrząc na rezultaty sondażu, można dojść do wniosku, że ów problem pogłębia się, szczególnie gdy mowa o tradycyjnych uprzedzeniach antyżydowskich. Sympatię do Żydów deklaruje (wg danych z 2016 roku) zaledwie 23% badanych (i od kilku lat spada), otwartą niechęć deklaruje 37% respondentów, a 31% pozostaje obojętne.

W porównaniu do wyników sondaży przeprowadzonych w latach 2009 i 2013, jak wskazują autorzy raportu, można zauważyć znaczny wzrost odsetka osób, które zgadzają się ze stwierdzeniami dotyczącymi odpowiedzialności współczesnych Żydów za ukrzyżowanie Chrystusa oraz sformułowaniami odnoszącymi się do porwań w celach rytualnych. Wyniki pokazują również związki tradycyjnych uprzedzeń z odmawianiem Żydom człowieczeństwa. Zważywszy na fakt, że postawy te przybierają na sile oraz na to, że procesy dehumanizowania są związane z przyzwoleniem na przemoc, wyniki te budzą niepokój.

Jak się wydaje, istotny wpływ na sytuację w tym zakresie w Europie mogą mieć dwa czynniki: istniejąca w Europie Zachodniej bardzo duża społeczność imigrancka pochodząca z krajów muzułmańskich, w tym z Bliskiego Wschodu i Afryki Płn., zwykle słabo zintegrowana ze „starym” społeczeństwem oraz faktyczna sytuacja geopolityczna na Bliskim Wschodzie. Ponad połowa Europejczyków (54%) uważa, że konflikty na Bliskim Wschodzie mają wpływ na sposób postrzegania Żydów w ich kraju. Wydaje się, że państwa goszczące, zwłaszcza muzułmanów, nie podejmują dostatecznych wysiłków w celu poprawy tej sytuacji, co zresztą niejednokrotnie odbija się na ich własnych społeczeństwach w postaci np. skrajnej agresji i aktów terroryzmu, dokonywanych przez islamistów przeciwko lokalnej ludności. Wspomniany wyżej Josef Schuster apeluje o podejmowanie odpowiednich działań w Niemczech, mówiąc: Wierzę, że niemieckie służby egzekwujące prawo winny bliżej przyglądać się i rygorystycznie weryfikować czym jest mowa nienawiści, a czym jest wolność słowa. W wywiadzie dla DPA podkreślił, że w historii istnieje wiele przykładów, gdy Żydów uważano za łatwy cel w czasach kryzysu [36]. O wroście antysemityzmu mówi się także we Włoszech [37]. Brakuje także zintegrowanych, skutecznych działań na poziomie Unii Europejskiej jako całości, co niestety może być postrzegane jako swoiste przyzwolenie na przejawy antysemityzmu, a tym samym powodować podsycanie nietolerancji i agresji [38]. Należy zaś wskazać, że Państwa OBWE uznały, że „międzynarodowe wydarzenia lub problemy polityczne, w tym te w Izraelu lub w innych krajach Bliskiego Wschodu, nigdy nie mogą służyć jako usprawiedliwienie antysemityzmu”. Takie stanowisko zawiera wiele dokumentów OBWE. Państwa uczestniczące OBWE wielokrotnie potępiały antysemityzm i zobowiązywały się zająć problemem antysemityzmu, począwszy od Kopenhaskiego Dokumentu Konferencji na temat Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w 1990 roku, jeszcze zanim OBWE została oficjalnie utworzona jako organizacja [39]. W 2007 roku uznały one, że „główna odpowiedzialność za zwalczanie nietolerancji i dyskryminacji spoczywa



na państwach uczestniczących, w tym ich przedstawicielach politycznych”. Na przestrzeni lat różne Decyzje Rady Ministerialnej OBWE uznawały konieczność opracowania kompleksowych działań w odpowiedzi na szeroki zakres przestępstw z nienawiści, w tym antysemitycznych przestępstw z nienawiści. W Deklaracji z 2014 roku przyjętej w Bazylei [4] przez Radę Ministerialną zapewniono o „wzmoczeniu wysiłków na rzecz walki z antysemityzmem” i że „antysyjonizm jest często przykrywką dla antysemityzmu”. Państwa uczestniczące wyraziły „zaniepokojenie w związku z niepokojącą liczbą incydentów antysemitycznych, które mają miejsce na obszarze OBWE i pozostają zagrożeniem dla stabilności i bezpieczeństwa”. Rada Ministerialna również odrzuciła i potępiła „przejawy antysemityzmu, nietolerancji i dyskryminacji w stosunku do Żydów”. Po raz kolejny Rada Ministerialna wezwała państwa uczestniczące OBWE do „zintensyfikowania wysiłków na rzecz realizacji istniejących zobowiązań OBWE, związanych z monitoringiem przestępstw z nienawiści i gromadzeniem stosownych danych, w tym na temat przestępstw na tle antysemitycznym; i skutecznego szybkiego i bezstronnego dochodzenia w sprawie aktów przemocy na tle antysemitycznym i pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych” (Deklaracja Rady Ministerialnej, Bazylea 8/14). Jak się wydaje, problem skutecznego przeciwdziałania, jak pokazują doświadczenia okresu pandemii, nie został jednak rozwiązany. We wspólnym oświadczeniu na V Światowym Forum Holokaustu w Jerozolimie w styczniu 2020 roku, szefowie Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej Ursula von der Leyen, David Sassoli i Charles Michel zadeklarowali, że „wszystkie państwa członkowskie UE mówią jednym głosem o tym, że nie ma miejsca na żadną formę rasizmu, antysemityzmu i nienawiści w Europie, a my zrobimy wszystko, aby temu przeciwdziałać”. Europa potrzebuje „czujności wobec rosnącej fali antysemityzmu, która zagraża wartościom, które są nam bliskie – pluralizmowi, różnorodności oraz wolności religii i wypowiedzi” [40]. To, że ze strony rozmaitych czynników rządowych i międzynarodowych wciąż ponawiane są apele i zobowiązania może sugerować, że problem pozostaje wciąż palący i nierozwiązany.

Z kolei wg danych uzyskanych w badaniu przeprowadzonym w 2019 roku na zlecenie Ligi Przeciwko Zniesławieniu (*Anti-Defamation League – ADL*) 48% społeczeństwa w Polsce [41] reprezentowało rozmaite antysemityczne uprzedzenia i przesady, uznając, że w szeregu przedstawionych im twierdzeń tkwi ziarno prawdy. Wg danych ADL w szczególności 56% badanych uważa, że Żydzi mają za dużo władzy w świecie biznesu oraz zbyt dużą władzę na międzynarodowych rynkach finansowych, 74% Polaków uważa, że Żydzi wciąż za dużo mówią o tym, co spotkało ich podczas Holokaustu, 48% uważa, że Żydów nie obchodzi, co stanie się z kimkolwiek innym niż nimi samymi, oraz że są lepsi od innych ludzi. 40% wyraża przekonanie, że Żydzi mają zbyt dużą kontrolę nad sprawami globalnymi oraz nad rządem Stanów Zjednoczonych (41%), nad światowymi mediami (39%) oraz 21% uważa, że Żydzi są odpowiedzialni za większość wojen na świecie, zaś wg aż 45% respondentów, antysemityzm i niechęć do Żydów wynikają z ich własnego zachowania (innymi słowy Żydzi są sami sobie winni). 64% Polaków jest też przekonanych, że Żydzi są bardziej lojalni wobec Izraela niż wobec kraju/ krajów w których żyją. Niemniej 88% respondentów wskazało, że słyszało o Holocauście, niewiedzę w tym zakresie deklarowało 12% respondentów.

Badania ADL wskazują także na wzrost w ostatnich latach (od 2015 roku) negatywnych postaw o kilkanaście procent (które można tłumaczyć rozmaicie), co także może wspierać zasadność tez postawionych w niniejszym artykule.

Jak wynika natomiast z badania przeprowadzonego na zlecenie CNN po zamachu na synagogę w Pittsburgu jesienią 2018 roku [42] antysemickie stereotypy są żywe i mają się dobrze w Europie, podczas gdy pamięć o Holokauście zaczyna zanikać. Ponad jedna czwarta ankietowanych Europejczyków uważa, że Żydzi mają zbyt duży wpływ na biznes i finanse. Prawie jeden na czterech uznał, że Żydzi mają zbyt duży wpływ na konflikty i wojny na całym świecie. Co piąty uważa, że Żydzi mają zbyt duży wpływ na media, a taka sama liczba uważa, że zbyt duży wpływ na politykę. Zarazem aż jedna trzecia Europejczyków biorących udział w ankiecie stwierdziła, że o Holokauście wiedzą niewiele lub wcale. Brak wiedzy o Zagładzie jest szczególnie uderzający wśród młodych ludzi we Francji: jedna na pięć osób w wieku od 18 do 34 lat stwierdziła, że nigdy o niej nie słyszały, a w Austrii – kraju, w którym urodził się Hitler – 12% młodych ludzi stwierdziło, że nigdy nie słyszało o Shoah. Jedna trzecia ankietowanych przez CNN osób stwierdziła, że Izrael wykorzystuje Holokaust do uzasadnienia swoich działań (z tym stwierdzeniem zgadza się aż połowa respondentów w Polsce), oraz że zwolennicy Izraela używają oskarżeń o antysemityzm, aby powstrzymać krytykę Izraela. Jednakże, chociaż wiele osób twierdziło, że antysemityzm stanowi rosnący problem w ich krajach – do tego stopnia, że ok 40% potwierdza, że Żydzi byli lub są narażeni na rasistowską przemoc w swoich krajach, zaś aż połowa badanych uznaje, że ich rządy powinny zrobić więcej, aby zwalczać antysemityzm – to znacząca część respondentów obwinia za istnienie i rozwój antysemityzmu Izrael lub samych Żydów, co ma być m.in. odpowiedzią na działania państwa Izrael oraz na codzienne zachowanie Żydów.

## **5. Najnowsze wyniki badań dotyczące wzrostu antysemityzmu, raporty i sprawozdania**

Konieczność monitorowania sytuacji w zakresie wzrostu antysemityzmu w dobie pandemii i prowadzenia odpowiednich badań w tym zakresie została dostrzeżona przez różne ośrodki zajmujące się tą kwestią i od początku pandemii podejmowane były i są prace badawcze dotyczące wzrostu antysemityzmu oraz jego związku z pandemią.

Już w marcu 2020 roku, izraelskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przygotowało raport [43], który dokumentuje szereg pojawiających się teorii spiskowych, wskazujących na rzekomą żydowską odpowiedzialność za pandemię. Żydzi rozprzestrzenili wirus, by zredukować globalną populację i czerpać zyski ze szczepień. Oskarżenia takie, wg autorów raportu, pojawiały się przede wszystkim w krajach takich jak Stany Zjednoczone, Francja czy Niemcy, ale także na Bliskim Wschodzie.

W poniedziałek, 20 kwietnia 2020 r., Centrum Studiów nad Współczesnym Judaizmem Europejskim Uniwersytetu Tel Awiwu oraz Baza Danych Moshe Kantora podejmujące badania nad współczesnym antysemityzmem i rasizmem we współpracy z Europejskim Kongresem Żydów zorganizowały konferencję prasową poświęconą omówieniu rocznego raportu na temat stanu antysemityzmu na świecie. Dotyczył on przede wszystkim okresu sprzed pandemii, ale nawiązano również do bieżącej sytuacji.

Moshe Kantor wskazał w nagrany na potrzeby konferencji oświadczeniu, że „jeśli przywódcy nie zareagują na społeczne i gospodarcze skutki kryzysu zdrowotnego COVID-19, konsekwencje będą katastrofalne nie tylko dla społeczności żydowskiej, ale dla naszych społeczeństw i naszej przyszłości”. W ocenie autorów raportu, nastąpił gwałtowny wzrost mowy nienawiści w Internecie, a to, co dzieje się w Internecie, wykracza poza Sieć, czego przykładem stają się poważne ataki z użyciem przemocy. Istnieje związek przyczynowy między mową nienawiści w sieci a przemocą. Zarazem, niestety, wg raportu, „istnieje rozbieżność między działaniami podejmowanymi przez rządy a wrażeniami na ulicach. Naszą główną misją jest próba wypełnienia luki w kwestii antysemityzmu między rządem a społeczeństwem” Prof. Dina Porat, prezentując wyniki skonkludowała, że „straszne jest to, o co jesteśmy oskarżani: jesteśmy oskarżani o produkcję tego wirusa, aby stworzyć szczepionkę, aby sprzedawać go całemu światu i zarabiać na cierpieniach ludzi. To straszne, ale musimy pamiętać, że nie jesteśmy w tym osamotnieni (...) około 40% młodych Żydów rozważa dziś wyjazd z Europy, co jest bardzo poważną sprawą” [44].

Zatem już na obecnym etapie pandemii wskazano na znaczący wzrost komentarzy, artykułów, wypowiedzi internetowych, karykatur itp., zawierających elementy antysemitki i wiążących Żydów z pojawieniem się i rozprzestrzenianiem pandemii. Podjęto także, z pomocą dziesiątek wolontariuszy współpracujących z EJC i Centrum Kantora, wysiłek zbierania i dokumentowania tego zjawiska w mediach na całym świecie oraz w sieci.

Ostrzeżenia w sprawie wzrostu antysemityzmu pojawiły się także ze strony wyspecjalizowanych agend rządowych, m.in. ze strony Elana Carra, specjalnego pełnomocnika do spraw monitorowania i zwalczania antysemityzmu w Departamencie Stanu USA [45]. Wskazał on, że na całym świecie, od Australii, przez Europę, do USA, pojawiły się liczne doniesienia wskazujące na odpowiedzialność żydowską za wybuch pandemii. Carr podkreślił, że „obserwuje się tsunami antysemitki nienawiści w Internecie i mediach społecznościowych”. Żydzi, wg Carra, są bezpodstawnie oskarżani o wynalezienie koronawirusa, jego celowe rozprzestrzenianie, czerpanie profitów z pandemii oraz o wykorzystywanie COVID jako narzędzia globalnej kontroli. Jedyną nowością jest sam wirus. Oskarżenia wobec Żydów o powodowanie chorób na świecie są bowiem od stuleci standardową cechą antysemitki oskarżeń.

Do tego antysemitki stereotypu nawiązuje również Moshe Kantor, wskazując, że wykorzystywane język i wyobrażenia jednoznacznie wskazują na odradzanie się średniowiecznych oskarżeń o mord rytualny: Żydzi byli oskarżani o szerzenie chorób, zatrucie studni lub kontrolowanie gospodarki [46].

W ślad za pierwszym raportem z kwietnia 2020 roku, Centrum Kantora przygotowało i przedstawiło w czerwcu wyniki swoich badań dotyczących już ściśle okresu pandemii [47]. Raport podsumowuje antysemitki zjawiska związane z COVID stwierdzone i zaobserwowane w okresie od marca do czerwca 2020 roku, w oparciu o setki sprawozdań pozyskanych z różnych miejsc na całym świecie. Dane pochodziły od wolontariuszy z 35 krajów.

Wg autorów raportu nowa fala antysemityzmu obejmuje cały szereg oskarżeń o jednym wspólnym mianowniku: Żydzi, Syjoniści lub Państwo Izrael są winni pandemii i to oni czerpią stąd profity. Dina Porat, przedstawiając wyniki badań Centrum,

wskazała, że „te wspólne motywy utrwalają antysemityczne oskarżenia wywodzące się od poprzednich pokoleń i z innych globalnych katastrof, po raz kolejny przedstawiając dobrze znany obraz Żyda. Jednak antysemityzm związany z koronawirusem jest ostrzejszy i intensywniejszy, trwa nieprzerwanie od kilku miesięcy i odzwierciedla wysoki poziom niepokoju i strachu w wielu populacjach. Po takim stwierdzeniu sytuację należy postrzegać w jej ogólnym kontekście – w którym za rozprzestrzenianie wirusa obwinia się również innych: przede wszystkim Chińczyków, anteny 5G i władze, które rzekomo nie robią wystarczająco dużo, aby powstrzymać epidemię. Kraje zamykają swoje granice, każdy cudzoziemiec jest podejrzany, a nowi imigranci nie mają wstępu”.

Antysemityzm związany z COVID pojawia się w całej Europie, Amerykach i w świecie muzułmańskim. Ten nowy typ antysemityzmu częściowo powieli klasyczne antysemityczne tematy w tym teorie spiskowe i oskarżenia o mord rytualny, nadając im jedynie współczesny charakter.

Autorzy raportu wskazują, że antysemityczne oskarżenia związane z COVID są propagowane przez prawicowych ekstremistów oraz ultrakonserwatywnych chrześcijan oraz islamistów za pomocą lokalnych mediów i w różnych językach. Jak wynika z raportu antysemityzm związany z koronawirusem pojawia się w różnych częściach świata. Znacząca liczba incydentów pochodzi z USA oraz z krajów Bliskiego Wschodu, takich jak Iran, Autonomia Palestyńska oraz z Turcji, ale także z Europy i Ameryki Płd. Islamiści opisują Izrael jako wirus COVID-1948 – w nawiązaniu do roku powstania Państwa Izrael, wskazując, że Państwo to jest najgroźniejszym wirusem na świecie. Aktywiści w rozmaitych ruchach mających na celu delegitymizację Izraela (np. ruch BDS – Boycott, Divest & Sanctions. Niektóre kraje w sposób niewiążący uznają BDS za ruch o charakterze antysemitycznym – wiążąco uczyniła to w 2018 r. tylko niemiecka Nadrenia Westfalia oraz w czerwcu 2019 roku Kongres Stanów Zjednoczonych, niektóre zaś, np. Szwecja, wprost popierają tę działalność, jako ruch pokojowy i uzasadniony), wykorzystują ten sam argument dodając oskarżenie, jakoby COVID służył Izraelczykom za broń przeciwko Palestyńczykom [48]. Warto przy tym nadmienić, że bojkot i odrzucanie Izraela ma nie dotyczyć szczepionek, urządzeń medycznych czy leków na COVID – tutaj ukazuje się cała „konsekwencja” w działaniach ww. ruchów [49]. Założyciel BDS, Omar Barghouti wprost stwierdził bowiem, że w tym zakresie współpraca jest dopuszczalna (i nie oznacza normalizacji stosunków, czy uznania praw Izraela). Z kolei inni przedstawiciele obszaru bliskowschodniego obwiniają głównie Izrael, syjonizm oraz Mossad, posądzając ich o stworzenie i rozprzestrzenianie wirusa oraz o zamiar zabicia fortuny na szczepionkach i lekach, nad którymi trwają już w Izraelu zaawansowane prace. W USA oskarżenia stawiają głównie biali suprematycy oraz ultrakonserwatywni chrześcijanie, wskazujący na Żydów w ogólności, a Żydów Haredi (ultraortodoksyjnych) w szczególności.

Problem ten zauważyła również Organizacja Narodów Zjednoczonych. Sekretarz Generalny ONZ Antonio Guterres w swoim wystąpieniu z 8 maja 2020 roku stwierdził, że „COVID-19 nie dba o to, kim jesteśmy, gdzie mieszkamy, w co wierzymy ani o inne rozróżnienia. Potrzebujemy każdej uncji solidarności, aby poradzić sobie z tym razem. Jednak pandemia wciąż wyzwala tsunami nienawiści i ksenofobii, pragnienie znalezienia kozłów ofiarnych i zastraszenie.(...) Rozpowszechniły się antysemityczne

teorie spiskowe (...). Musimy działać teraz, aby wzmocnić odporność naszych społeczeństw na wirusa nienawiści” [50]. Specjalny sprawozdawca ONZ, Ahmed Shaheed w raporcie z 17 kwietnia 2020 roku [51] zwrócił uwagę, że „antysemicka mowa nienawiści wzrosła niepokojąco od wybuchu kryzysu COVID-19 i należy ją odrzucić”. Musimy teraz wspólnie odrzucić antysemityzm i inne formy nietolerancji i dyskryminacji. (...) antysemityzm zagraża stabilności i bezpieczeństwu, a przestępstwa z nienawiści wymagają jednoznacznej odpowiedzi ze strony przywódców. (...) Konieczne jest inwestowanie w zapobiegawcze środki bezpieczeństwa i uchwalanie odpowiedniego ustawodawstwa dotyczącego przestępstw nienawiści”. Wyraził też przekonanie, że niezbędne jest „poparcie przez państwa definicji roboczej w sprawie antysemityzmu i jej stosowania zgodnie z międzynarodowym prawem dotyczącym praw człowieka”. Agenda ONZ kierowana przez Shaheeda podjęła się gromadzenia i analiz informacji od Państw członkowskich i organizacji międzynarodowych dotyczących antysemityzmu w celu opracowania odpowiedniego raportu [52]. Zagadnienie więc wzrostu antysemityzmu w związku z pandemią stało się przedmiotem zainteresowania z różnych stron. Zjawisko uznano za istotne, groźne i nasilające się w związku z COVID.

## 6. „Nie jestem antysemitą, ale...”. Mowa nienawiści

Do niedawna w obiegu publicznym otwarte wypowiedzi antysemickie były odrzucane lub przyjmowane negatywnie. Niewiele osób wprost więc deklaroowało, że osobiście mają niekorzystny stosunek do Żydów. W ostatnim czasie jednak, zwłaszcza wraz z rozwojem mediów społecznościowych oraz w związku z pewnym rodzajem przyzwolenia i przykładami pochodzącymi ze strony tzw. czynników oficjalnych, zjawisko to się nasiliło i stało się bardziej widoczne „na zewnątrz” [53-56]. Zdaniem dr. hab. Michała Bilewicza z Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW poziom antysemityzmu w Polsce nie zmienia się w sposób istotny od lat. Różnica polega na tym, że ludzie przestali się wstydić do niego przyznawać. „To, co kiedyś powiedzieliby po cichu ankieterowi, teraz napiszą na Facebooku albo Twitterze” – mówi Bilewicz – „Zmienił się język publiczny i język polityki. Od paru lat obserwujemy upowszechnianie się mowy nienawiści. Przyrost hejtu jest gigantyczny” [53]. W dzisiejszych czasach na antysemityzmie można zbić kapitał polityczny – w publicznym obiegu, z uwagi na posługiwanie się tzw. mediami społecznościowymi, za które nikt *de facto* nie odpowiada, zanikło poczucie, że język antysemityzmu jest czymś nagannym. Antysemicka retoryka przebiła się do mainstreamu. Z uwagi zaś na obecną sytuację polityczną, policja, prokuratura i sądy nie podejmują odpowiednich działań, czego przykłady można znaleźć np. w sprawach prowadzonych przez Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. Na mowę nienawiści, w tym na wypowiedzi antysemickie, panuje rodzaj przyzwolenia i ich liczba rośnie – im większy ludzie mają z nimi kontakt, tym bardziej się z nimi oswiają, przestając postrzegać mowę nienawiści jako poważny problem społeczny.

Niedawne badania Anti-Defamation League wykazały, że w ciągu jednego roku 2017 na Twitterze pojawiło się ponad 4 miliony komunikatów o treści antysemickiej. W analogicznych badaniach przeprowadzonych przez Vigo Social Intelligence na zlecenie Światowego Kongresu Żydów (WJC) na początku roku 2018 wykazano trzydziestoprocentowy wzrost ilości treści antysemickich w mediach

społecznościowych – w mediach tego typu pojawiały się coraz częściej treści zawierające symbolikę neonazistowską, nawoływanie do nienawiści, określenia dehumanizujące i zaprzeczenia Holocaustu. W latach 2016-2018 szczególnie wyraźny wzrost obecności treści antysemitycznych zaobserwowano w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Serbii i Szwajcarii. Raport Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW i Fundacji im. Stefana Batorego wskazuje, że w Polsce trzech na czterech nastolatków deklaruje codzienny kontakt z antysemitką mową nienawiści w sieci [57].

Historia pokazała, że tego rodzaju zarzuty, choć mogą wydawać się absurdalne, mogą mieć realne konsekwencje. Poszukiwanie kozłów ofiarnych, tak jak miało to miejsce w dalszej i bliższej przeszłości, zarówno przez przywódców politycznych, jak i przez rozmaite grupy czy jednostki, nieokiełznana siła technologii oraz skumulowana złość niektórych z powodu drastycznych zmian w ich życiu, są potencjalnie toksyczne. Nie można lekceważyć możliwych konsekwencji obecnego współwystępowania tych czynników i to w znacznym natężeniu.

Od wielu lat alarmuje w tej sprawie kwestii OBWE [34], wskazując, że groźby antysemityczne kierowane były do osób, znanych liderów społeczności, instytucji żydowskich i przedsiębiorstw należących do Żydów. Do gróźb użycia przemocy mogą należeć groźby śmierci i groźby detonacji bomby. Mogą one być przesyłane pocztą, e-mailem lub za pośrednictwem mediów społecznościowych, telefonicznie, osobiście, poprzez graffiti wykonane na murach instytucji żydowskich, lub przekazywane za pomocą innych środków. Groźby mogą zawierać hasła i symbole antysemityczne, a także odniesienia do Holocaustu (hasła typu „Żydzi do gazu”), jako skróconej formy odwołania do antysemitycznej przemocy, zabójstw i zniszczenia [34].

Okres pandemii przyniósł znaczący wzrost liczby wypowiedzi, które można uznać za hate speech, w mediach społecznościowych, na rozmaitych forach i w prasie. Wskazują na to jednoznacznie w swoich raportach badacze (por. wyżej), przedstawiciele społeczności i organizacji żydowskich oraz prasa w swoich artykułach.

## **7. COVID-19 i Żydzi – antysemitka, globalna nagonka**

Obwinianie Żydów o sprawstwo lub udział w wywołaniu pandemii nie jest, jak już wyżej wskazano, przypadkiem w historii odosobnionym. W całej historii Żydzi nader często stawali się kozłami ofiarnymi i byli oskarżani o bycie przyczyną problemów społecznych. Cesarze Teodozjusz II i Justynian określali Żydów słowami takimi jak „przewrotność”, „zaraza”, „zanieczyszczenie” czy „plaga”. Kiedy np. XIV-wieczna Czarna Śmierć zabiła dziesiątki milionów ludzi w całej Europie, dla wielu najwygodniejszym wytłumaczeniem było zrzucenie winy na Żydów – i rozpoczęcie mordów na globalną (wg ówczesnych kategorii) skalę – tysiące Żydów wymordowano w średniowieczu od Barcelony po Państwa Niemieckie w ramach odwetu za rzekomo zawinioną plagę – zamiast próby podjęcia zrozumienia zjawiska i poddania go analizie naukowej [58]. W nawiązaniu do średniowiecznej „tradycji”, nazistowska ideologia przedstawiała Żydów jako zagrożenie biologiczne i zarazę. Po powstaniu Państwa Izrael ze strony Arabów popłynęły kolejne oskarżenia, np. w l. 80. o szerzenie AIDS wśród arabskich przywódców i urzędników. Obecnie, współcześni antysemita kojarzą z Żydami COVID-19.

Podstawowy, antysemita motyw jest zwykle taki sam. Uważa się, że Żydzi posiadają demoniczną moc i złe zamiary. Może ich liczba jest niewielka, ale Żydzi są

globalnie połączeni i działają jak jedność. Cel? Przechytrzyć nie-Żydów („gojów”), zdobyć bogactwo i władzę oraz kontrolować losy świata. Bezsensowność i brak racjonalnego uzasadnienia dla tych przekonań nie ma znaczenia dla zdeklarowanych antysemitów. W ten sposób można jednocześnie oskarżyć Żydów praktycznie o wszystko i tylko o to chodzi, nic innego nie ma znaczenia. Racjonalne argumenty niestety nie są w stanie się przebić.

Obecnie, w czasie trwającego już kilka miesięcy kryzysu COVID-19, teorie spiskowe znów się rozpowszechniają. To, co aktualnie czyni je szczególnie niebezpiecznymi, to dwa podstawowe czynniki. Po pierwsze, istnieje globalny zasięg platform cyfrowych. Potencjalnymi odbiorcami i adresatami tych teorii i oskarżeń są ludzie, którzy są predysponowani do teorii spiskowych i którzy szczególnie mogą nie mieć poprawnych umiejętności krytycznych, aby oddzielić fakty od fikcji.

Po drugie, ten globalny kryzys spowodował, że znaczna część świata znalazła się w sytuacji bez precedensu w światowej historii. Poddając kwarantannie ogromną liczbę osób i uziemiacząc je w domu (przed komputerem i telewizorem), ograniczono swobody obywatelskie, powodując wzrost bezrobocia i przekazując większą władzę rządcom.

W przypadku antysemitów wszystkie te elementy wiążą się w „logiczną” całość: dzięki przebiegłym machinacjom Żydzi z pewnością przynieśli to światu, aby zdobyć władzę, bogactwo i kontrolę. Teraz będą się bogacić kosztem całego dotkniętego kryzysem świata poprzez firmy farmaceutyczne produkujące leki lub – finalnie – skuteczną szczepionkę. Emily Schrader w *Jerusalem Post* ujęła to lapidarnie: „Jest pewien wirus, który rozprzestrzenia się szybciej od koronawirusa! Tym wirusem jest antysemityzm” [59]. Schrader pisze m.in., że media społecznościowe pełne są obecnie antysemitycznych komentarzy. Padają oskarżenia: „Żydzi stworzyli koronawirusa”, „Izrael stosuje odrębne leczenie dla Żydów i nie-Żydów”. Czołowi antysemitaści jak David Duke, z całej siły sugerują, że „Izrael i globalne elity syjonistyczne odpowiadają za koronawirusa”. Irańscy przywódcy insynuują, że to „amerykańscy Żydzi” stoją za stworzeniem koronawirusa i że „elementy syjonistyczne rozwinęły śmiertelny szczep koronawirusa”, oraz że koronawirus jest izraelskim „spiskiem mającym na celu zmniejszenie populacji świata”. Jordańska telewizja przedstawiała wypowiedź islamskiego kleryka mówiącego, że Żydzi są „bardziej niebezpieczni niż koronawirus, AIDS i cholera”. Turecka prasa i politycy publicznie obwiniają Izrael za koronawirusa, mówiąc „wirus służy celom syjonizmu polegającym na zmniejszeniu populacji ludzi i zapobieganiu jej wzrostowi (...)”. Nawet Hollywood nie jest odporne na wirusa antysemityzmu. Aktorka Roseanne Arquette bezpodstawnie stwierdziła, że Izrael od roku posiada szczepionkę, a żydowski biznes ukrywa tę informację dla większego zysku. Nie mniej nienawistne są komentarze wykorzystujące pandemię do oczernienia państwa Izrael. Jak wskazuje Schrader, dziennikarze Human Rights Watch oskarżyli Izrael, że nie pomaga Palestyńczykom w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wirusa. Podobną propagandę rozpowszechniają palestyńscy studenci na kampusach uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych.

W publicznej debacie wręcz przywołuje się język Hitlera i nazistów z lat 30. XX wieku. Najdalej w tym zakresie idą media arabskie [60], które wybuch globalnej pandemii skwapliwie wykorzystują do dalszego podsycania antysemityzmu

i nienawiści wobec Żydów. Agresja i oskarżenia pojawiły się jednak także w USA i Europie Zachodniej.

Przykładowo w USA, w czasie protestów przeciwko gubernatorowi B. Pritzkerowi (który jest Żydem) i wprowadzonych przez niego w stanie Illinois ograniczeń, oskarżono go o chęć umocnienia władzy i ograniczanie wolności innych [61]. Na transparentach znalazły się hasła w stylu „Arbeit Macht Frei”, nawiązujące do hasła przy wejściu do nazistowskiego obozu w Auschwitz. Podobny incydent miał miejsce w Kolorado z udziałem gubernatora J. Polisa, który również jest Żydem [62]. Podobne przypadki odnotowano także w Europie, np. w Niemczech w trakcie demonstracji przeciwko restrykcjom dotyczącym koronawirusa. Niektórzy uczestnicy tzw. higienicznych demonstracji w Berlinie i innych krajach związkowych wystąpili w maskach z żółtymi gwiazdami, noszącymi w środku napis „nieszczepiony” lub „przeciwnik szczepień”. W Bawarii przypinali sobie plakiety „Ograniczenia w wychodzeniu z domów to społeczny holokaust” [63].

We Francji szeroko rozpowszechniano rysunki (oraz video – ostatecznie usunięte przez Youtube), gdzie w roli zatruwaczki studni (nawiązanie do średniowiecznego mitu) występowała francuska była Minister Zdrowia Agnes Buzyn (Żydówka), oskarżana m.in. o to, że dla własnej korzyści blokuje dystrybucję chlorokiny, leku przeciw malarii [64]. Rozpowszechniano też antysemitki karykatury, dotyczące relacji żydowsko-palestyńskich [65]. Michel Onfray skomentował to jednoznacznie: „Masz dziś okazję być rasistą, być homofobicznym, być antysemitą. Musisz tylko powiedzieć, że robisz to w imieniu Koranu” [65].

Sz szczególnie jaskrawe wypowiedzi w tym zakresie pochodzą z Iranu oraz Turcji, oskarżenia stawiają także przywódcy palestyńscy. Stan pandemii uwolnił „demony” i spowodował wzrost agresywnej, antysemitki narracji [66]. Nic zatem dziwnego, biorąc pod uwagę nienawiść do Izraela, że również irańska telewizja – ustami zachodniego „naukowca” – stwierdziła, że „elementy syjonistyczne rozwinęły bardziej śmiertelności szczep koronawirusa przeciwko Iranowi” [67].

Według tej narracji, COVID-19 jest spiskiem syjonistycznym lub – ewentualnie – amerykańsko-izraelskim. Al Masdar, algierska strona internetowa opublikowała niedawno raport zatytułowany: „Koronawirus stoi za organizacją syjonistyczną, a organizacja syjonistyczna (Izrael) twierdzi, że znalazła szczepionkę” [68]. W Iranie profesor Ali Karami z Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) pojawił się w irańskiej telewizji i opisał COVID-19 jako „biologiczną broń etniczną” stworzoną przez „reżim Amerykanów i syjonistów”, aby atakować irańskie DNA. Profesor Karami zasugerował, że właśnie ten syjonistyczny spisek wyjaśnia wysoką śmiertelność w Iranie. Kiedy zwrócono uwagę, że Włochy również poniosły wysoką śmiertelność, profesor odpowiedział: „Genetyka narodu włoskiego jest bardzo podobna do narodu irańskiego” [69]. Podczas gdy tysiące Irańczyków zmarło po zarażeniu wirusem, Najwyższy Przywódca Ajatollah Ali Chamenei odmówił przyjęcia amerykańskich ofert w zakresie pomocy w walce z chorobą, wężąc syjonistyczny spisek. Stwierdził wręcz, że wirus „jest specjalnie stworzony dla Iranu z wykorzystaniem danych genetycznych Irańczyków, które uzyskali różnymi metodami”, dodając pod adresem Amerykanów oferujących pomoc, że, „można wysłać ludzi jako lekarzy i terapeutów, być może chcieliby tu przyjechać i zobaczyć efekt trucizny, którą wytworzyli osobiście.



Ma to pomóc „samolubnej elicie psychopatycznej w osiągnięciu rządu jednego świata”. W rzeczywistości obwiniał Stany Zjednoczone o stworzenie wirusa, w który w jakiś sposób zaangażowani byli także Żydzi, choć w mistyczny sposób. Oficjalna strona internetowa Ajatollaha zacytowała duchownego, który powiedział: „nie ma wątpliwości, że Żydzi, a zwłaszcza syjoniści, mają długą historię nadprzyrodzonych spraw i spraw, takich jak związek z diabłem i genami” [70]. Odnosząc się do teorii spiskowych [71], które Iran pomógł ogłosić, że wirus jest amerykańskim stworzeniem, Chamenei powiedział: „Nie wiem, jak prawdziwe jest to oskarżenie, ale kiedy ono istnieje, kto przy zdrowych zmysłach zaufały wam [USA]? Moglibyście dać nam lek, który jeszcze bardziej szerzyłby wirusa lub wydłużył epidemię” [72].

Kiedy z kolei Izrael zaoferował pomoc Autonomii Palestyńskiej w walce z pandemią, co przyjęto z uznaniem na forum ONZ, przedstawiciel Autonomii Mohammad Shtayyeh, zamiast przyjąć z wdzięcznością zaoferowane wsparcie, podczas konferencji prasowej w dniu 29 marca 2020 r., oskarżył publicznie Izraelczyków o rozsiewanie zakażenia: „Słyszeliśmy świadectwo, że niektórzy żołnierze [izraelscy] próbują rozprzestrzeniać wirusa przez klamki i drzwi samochodu”. W przeszłości Żydzi byli oskarżani o zatrucie studni. Teraz są to klamki do drzwi samochodu. Pojawiają się też inne oskarżenia i antysemickie karykatury [73]. Nawet pomoc ze źródeł arabskich jest odrzucana przez Palestyńczyków, jeśli tylko Izrael ma z tym jakkolwiek związek. Palestyńczycy uznali, że „Władze ZEA nie koordynowały współpracy z państwem Palestyny przed wysłaniem pomocy”, dodając, że „Palestyńczycy nie chcą być pomostem [dla krajów arabskich] dążącym do znormalizowanych więzi z Izraelem” [74].

W marcu 2020 r. szef tureckiej partii Refah, Fatih Erbakan oskarżył Izrael o osłabianie populacji, twierdząc, że „ten wirus służy celom syjonizmu polegającym na zmniejszeniu liczby ludzi i zapobieganiu ich wzrostowi” [75]. Zacytował też ojca, Necmettina Erbakana, polityka islamisty i byłego premiera Turcji: „Syjonizm to bakteria, która spowodowała cierpienia ludzi od pięciu tysięcy lat” [76]. W telewizji tureckiej Abdullah Bozkurt stwierdził, że „Żydzi, syjoniści zorganizowali i opracowali wirusa jako broń biologiczną, podobnie jak ptasia grypa i gorączka krwotoczna. Chcą projektować świat, zniewolić kraje, niszczyć ludność świata” [77]. W prasie pojawiają się również, jak w innych krajach, antysemickie karykatury.

Niestety, również dla wielu białych suprematystów „system” jest żydowski i jest odpowiedzialny za wybuch pandemii. W styczniu 2020 r. były kandydat do Kongresu, Paul Nehlen, powiedział, że Izrael „uwolnił broń biologiczną” przeciwko Chinom, co miało nauczyć świat, że Żydzi kontrolują również przeznaczenie [78]. Następnie zapytał: „Pozwolisz tym zazdrosnym, mściwym Żydom uciec?” Były szeryf hrabstwa Milwaukee, David Clarke Jr., oskarżył również żydowskiego inwestora i miliardera George’a Sorosa o udział w wybuchu pandemii, oskarżenia artykułowała niedoszła kongresmenka Joanne Wright. Analogiczne oskarżenia padły w Austrii ze strony neofaszystów, oskarżających o udział w pandemii Soros Open Society Foundation [79]. Do końca marca 2020 r. wielokrotnie oskarżono religijnych Żydów w Nowym Jorku o „rozprzestrzenianie wirusa”. W oskarżeniach celują platformy Darknetu (np. Truth3, użytkownik witryny konspiracyjnej The Unz Review, napisał w komentarzu: „Koronawirus SARS i Ebola były amerykańską bronią biologiczną DOD stworzoną i uruchomioną przez rząd kontrolowany przez Syjonistów”), ale antysemickie

wypowiedzi padły także ze strony np. burmistrza Nowego Jorku, Billa De Blasio [80, 81].

Dyskusje na temat „odpowiedzialności” Żydów za koronawirusa są zazwyczaj wariacjami na temat teorii globalnego żydowskiego spisku o władzę i dominację. Do tego dochodzą odniesienia do innych teorii antysemitycznych dotyczących Żydów jako trucicieli i celowych nosicieli chorób, Żydów jako wyniszczających spekulantów gospodarczych i, nieuchronnie, zaprzeczania Holokaustowi. Nowszym elementem jest idea koronawirusa jako wielkiego planu opracowanego wspólnie przez Żydów i Chiny. Idea, że Żydzi pociągają za sznurki, ale używają pełnomocników do zaprzeczenia i do wzmocnienia swojej władzy, jest podstawową ideą zarówno myśli skrajnie prawicowej, jak i antysemitów islamskich i lewicowych. Przekonanie o żydowskiej potędze jest tak głębokie, że antysemita od lewej do prawej wierzą, że Żydzi rozwinęli wirusa nie tylko w celu rozprzestrzeniania cierpienia i chorób, ale także w celu „powalenia na kolana” samych Chin [82, 83].

## 8. Podsumowanie, perspektywy

Teorie spiskowe dotyczące koronawirusa pokazują, że Żydzi są ponownie pierwszymi oskarżonymi. Wirus w końcu zaniknie, ale antysemityczne teorie spiskowe przetrwają.

Roman Kent, były więzień Auschwitz powiedział: „*My, ocaleni, nie chcemy, by przyszłość naszych dzieci wyglądała jak nasza przeszłość*” [84]. Obecna sytuacja pokazuje, że na antysemityzm nie wynaleziono dotychczas szczepionki i ten powtarzający się na przestrzeni dziejów problem pojawia się ponownie. Błaganie Kenta o lepszą przyszłość jest więc jak najbardziej na czasie. Nasilający się w obliczu pandemii antysemityzm nakazuje zastanowić się, czy nie grozi nam powtórka z historii? Czy nie znajdzie się ktoś pokroju Hitlera, kto rozpocznie kolejny holokaust Żydów? Dlatego prof. Marian Turski w swoim głośnym apelu w Oświęcimiu przypomniał, że niezwykle groźne jest to, że „zaczynamy się oswajać z myślą, że można kogoś wykluczyć, że można kogoś stygmatyzować, że można kogoś wyalienować. I tak powolutku, stopniowo, dzień za dniem ludzie zaczynają się z tym oswajać – i ofiary, i oprawcy, i świadkowie, ci, których nazywamy *bystanders*, zaczynają przywykać do myśli i do idei, że ta mniejszość, która wydała Einsteina, Nelly Sachs, Heinricha Heinego, Mendelssohnów, jest inna, że może być wypchnięta ze społeczeństwa, że to są ludzie obcy, że to są ludzie, którzy roznoszą zarazki, epidemie. To już jest straszne, niebezpieczne. To jest początek tego, co za chwilę może nastąpić”. Nawołuje więc: „Nie bądźcie obojętni, jeżeli widzicie kłamstwa historyczne. Nie bądźcie obojętni, kiedy widzicie, że przeszłość jest naciągana do aktualnych potrzeb polityki. Nie bądźcie obojętni, kiedy jakakolwiek mniejszość jest dyskryminowana” [85].

Dzisiejszy antysemityzm jest trudny do rozpoznania, ponieważ nie jest ubrany w nazistowski mundur i nie mówi otwarcie o swojej nienawiści ani strachu przed Żydami. Niniejsza analiza pokazuje nowy – stary rodzaj antysemityzmu, który zagraża obecnie światu. W sytuacji kolejnego globalnego zagrożenia po raz kolejny szybko i łatwo udaje się wskazać winnych Wrogość wobec Żydów i Izraela stała się znacznikiem tożsamości, związanym z opozycją wobec imperializmu, neoliberalizmu i globalnego kapitalizmu; „społeczność dobrych” przyjmuje toksyczne sposoby wyobrażania sobie większości żyjących Żydów. W konsekwencji każde kolejne zawirowanie globalne może zostać uznane za „zawinione” przez Żydów. Bo można.

Bo jest na to przyzwolenie. Jest ono widoczne np. pod przykrywką dyskursu wokół konfliktu izraelsko-palestyńskiego, związanego ze skrajną krytyką Izraela, według której Izrael jest państwem apartheidu, i dla której to przyczyny propaguje się bojkot izraelskich naukowców i instytucji, firm prowadzących interesy z Izraelem (np. BDS Movement). Uwidacznia się także w globalnym poszukiwaniu przyczyn i sprawców kataklizmu, jaki dotknął świat.

Jak ostrzegął wiele lat temu Ryszard Kapuściński, „Światu grożą trzy plagi, trzy zarazy. Pierwsza – to plaga nacjonalizmu. Druga – to plaga rasizmu. Trzecia – to plaga religijnego fundamentalizmu. Te trzy plagi mają tę samą cechę, wspólny mianownik – jest nim agresywna, wszechwładna, totalna irracjonalność. Do umysłu porażonego jedną z tych plag nie sposób dotrzeć. W takiej głowie pali się święty stos, który tylko czeka na ofiary. Wszelka próba spokojnej rozmowy będzie mijać się z celem. Nie o rozmowę mu chodzi, tylko o deklaracje. Żebyś mu przytaknął, przyznał rację, podpisał akces. Inaczej w jego oczach nie masz znaczenia, nie istniejesz, ponieważ liczysz się tylko jako narzędzie, jako instrument, jako oręż. Nie ma ludzi – jest sprawa. Umysł tknięty taką zarazą to umysł zamknięty, jednowymiarowy, monotematyczny, obracający się wyłącznie wokół jednego wątku – swojego wroga. Myśl o wrogu żywi nas, pozwala nam istnieć. Dlatego wróg jest zawsze obecny, jest zawsze z nami” [86]. Taką zarazą – motywowaną w różny sposób (rasistowsko, religijnie, czy nacjonalistycznie), trwającą od wieków i odradzającą się w obliczu rozmaitych kryzysów jest antysemityzm. Pandemia COVID dała antysemityzmowi nową siłę i nowe „racje”. Jak pokazują omówione raporty oraz jak wynika z szeregu rozmaitych publikacji medialnych z całego świata przywołanych w niniejszym artykule, po raz kolejny w dziejach antysemityzm doszedł wyraźnie do głosu. Środowiska żydowskie po raz kolejny zostały posądzone o konspirację, działanie na szkodę ludzkości i dążenie do wzbogacenia się w związku z pandemią. Kolejna okazja pozwalająca na oskarżenie Żydów została skwapliwie wykorzystana. Niedostatek reakcji wobec antysemityzmu ma się dobrze, a przeciwdziałanie postawom antysemickim i edukacja wydają się niewystarczające i nieadekwatne do skali zagrożenia.

### Literatura:

1. Radzik Z., *Jak pokonać antysemityzm w Polsce*, Igrzyska Wolności 2019, <https://liberte.pl/jak-pokonac-antysemityzm-w-polsce/>.
2. Przykładowy wybór witryn internetowych:  
<https://www.ajc.org/news/covid-19-conspiracy-theories-and-antisemitism>  
<https://torontosun.com/news/local-news/levy-covid-19-blamed-on-jews-and-israel-says-bnai-brith>  
<https://infotagion.com/factcheck-was-covid-19-created-as-an-israeli-bioweapon/>  
<https://www.adl.org/blog/coronavirus-crisis-elevates-antisemitic-racist-tropes>  
<https://www.businessinsider.com/coronavirus-pandemic-fuels-anti-semitism-2020-4?r=US&IR=T>  
<https://eurojewcong.org/what-we-do/combating-antisemitism/antisemitism-in-europe/>  
<https://fathomjournal.org/covid-19-blaming-the-jews-for-the-plague-again/>
3. Dane za: <https://news.google.com/covid19/map?hl=pl&gl=PL&ceid=PL%3Apl&mid=%2Fm%2F03spz>.  
<https://www.timesofisrael.com/from-new-york-to-milan-how-coronavirus-is-hitting-jewish-communities-worldwide/>.
4. *Zrozumienie antysemickich przestępstw z nienawiści i zapewnienie bezpieczeństwa społecznościom żydowskim. Praktyczny przewodnik*, OBWE Biuro Instytucji

- Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR), 2018, <https://www.osce.org/pl/odihhr/371116?download=true>.
5. *Antysemityzm nie jest poglądem. Podręcznik dla edukatorów i edukatorek*, p.red. Makówka-Kwapisiewicz A., Żydowskie Stowarzyszenie Czulent, Kraków, 2016, [http://www.mowanienawisci.info/wp-content/uploads/2016/11/podrecznik\\_dla\\_edukatorow.pdf](http://www.mowanienawisci.info/wp-content/uploads/2016/11/podrecznik_dla_edukatorow.pdf), s. 13.
  6. Marr W., *Der Sieg des Judentums über das Germanentum*, Costenoble, Bern, 1879, tekst w: <http://sammlungen.ub.uni-frankfurt.de/urn:urn:nbn:de:hebis:30-180014998005>.
  7. *Polski Słownik Judaistyczny*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa, 2008-2020, <http://www.jhi.pl/psj/>.
  8. Przykładowo: Drumont E.-A., *La France Juive*, t. 1-2, Flammarion, Paryż, 1886, tekst w: <https://www.kontrekulture.com/produit/la-france-juive>.
  9. Flawiusz J., *Contra Apionem*, Księga II, roz. 8, <http://biblioteka.kijowski.pl/antyk%20rzymski/>.
  10. Laqueur W., *The Changing Face of Anti-Semitism From Ancient Times to The Present Day*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 56 i nast.
  11. Keff B., *Antysemityzm, Niezamknięta historia*, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.
  12. Lazare B., *Antysemityzm. Historia i przyczyny*, NapoleonT, Oświęcim, 2016.
  13. Sartre J.P., *Anti-Semite and Jew: An Exploration of the Etiology of Hate*, Schocken Books, Nowy Jork 1995.
  14. Cała A., *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, ŻIH/ Wydawnictwo Nisza, Warszawa 2012.
  15. Garlicki A., *Polski antysemityzm*, Tygodnik Polityka z dnia 04.07.2012, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1528487,1,polski-antysemityzm.read?page=156&moduleId=5732>.
  16. Bulska D., Winiewski M., *Powrót zabobonu: Antysemityzm w Polsce na podstawie Polskiego Sondażu Uprzedzeń 3*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa, 2017, [http://cbu.psychologia.pl/uploads/PPS3\\_raporty/Antysemityzm\\_PPS3\\_Bulska\\_Winiewski\\_fin.pdf](http://cbu.psychologia.pl/uploads/PPS3_raporty/Antysemityzm_PPS3_Bulska_Winiewski_fin.pdf).
  17. Bilewicz M., Winiewski M., Kofta M., Wójcik A., *Harmful Ideas, The Structure and Consequences of Anti-Semitic Beliefs in Poland*, Political Psychology, Vol. xx, No. xx, 2013.
  18. Kornbluh J., *Polish president says Israel is responsible for recent antisemitic attacks in Poland*, Jewish Insider, 26.09.2019, <https://jewishinsider.com/2019/09/polish-president-says-israel-is-responsible-for-recent-antisemitic-attacks-in-poland>.
  19. Rocker S., *Israel responsible for the rise in antisemitism, Poland's president says*, the Jewish Chronicle, 27.09.2019, <https://www.thejc.com/news/world/israel-responsible-for-the-rise-in-antisemitism-poland-s-president-andrzej-duda-says-1.489341>.
  20. Szczerbiński W., *Od alienacji do akceptacji. Antysemityzm – antyjudajizm – antyżydowskość – antysyjonizm*, Studia Europaea Gnesnensia 6/2012.
  21. International Holocaust Remembrance Alliance: <https://www.holocaustremembrance.com/working-definition-antisemitism>.
  22. Sedley S., Janner-Klausner G., Bindman G., Rose J., Kahn-Harris K., *How should antisemitism be defined?*, The Guardian, 27.07.2018, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2018/jul/27/antisemitism-ihra-definition-jewish-writers>.
  23. Hirsch D., *Defining Antisemitism Down*, the Fathom Journal, winter/2013, <http://fathomjournal.org/defining-antisemitism-down/>.
  24. Harpin L., *Read Labour's new definition of antisemitism that has caused so much anger*, the Jewish Chronicle, 05.07.2018, <https://www.thejc.com/comment/analysis/jeremy-corbryn-labour-definition-antisemitism-1.466626>;
  25. Marcus Kenneth L., *The Definition of Antisemitism*, Oxford University Press, Oxford 2015
  26. Woleński J., *Dzisiejszy antysemityzm ma swoje źródła w najnowszej historii*, Tygodnik Polityka z dnia 20.02.2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1738846,1,dzisiejszy-antysemityzm-ma-swoje-zrodla-w-najnowszej-historii.read>

27. Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2010.
28. Buryła S., *Antyjudajizm czy Antysemityzm?*, Studia Judaica 7: 2004 nr 1(13).
29. Stola D., *Emigracja pomarcowa*, Instytut Studiów Społecznych UW, Prace Migracyjne nr 34, Warszawa 2000: [www.migracje.uw.edu.pl](http://www.migracje.uw.edu.pl).
30. Die Recherche – und Informationsstelle Antisemitismus Berlin (RIAS): <https://report-antisemitism.de/publications>; <https://report-antisemitism.de/rias-bund/>.
31. Decyzja Rady Ministrów OBWE Nr 6/02, Deklaracja Ministrów w Porto, Porto, 6-7 grudnia 2002 r., <http://www.osce.org/mc/40521?download=true>.
32. Rośnie antysemityzm w... USA!, Wgospodarce.pl, wydanie z dnia 20.05.2020, <https://wgospodarce.pl/informacje/79369-rosnie-antysemityzm-w-usa>.
33. Connolly K., *German Jewish leaders fear rise of antisemitic conspiracy theories linked to Covid-19*, The Guardian, 21.07.2020, <https://www.theguardian.com/world/2020/jul/21/german-jewish-leaders-fear-rise-of-antisemitic-conspiracy-theories-linked-to-covid-19>.
34. *Special Eurobarometer 484 Report – Perceptions of Antisemitism*, Directorate-General for Justice and Consumers, Bruksela, styczeń 2019: <https://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/index.cfm/survey/getsurveydetail/instruments/special/surveyky/2220>.
35. Press Corner, Q&A – Eurobarometer survey on Antisemitism in Europe, Bruksela, 22.01.2019, [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/MEMO\\_19\\_54](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/MEMO_19_54).
36. Kumm W., *Jewish leader: Judiciary doing too little to combat anti-Semitism*, DPS-International, 13.12.2019, <https://www.dpa-international.com/topic/jewish-leader-judiciary-little-combat-anti-semitism-urn%3Anewsml%3Adpa.com%3A20090101%3A191213-99-136748>
37. Hlebowicz B., *We Włoszech nowa fala ksenofobii i antysemityzmu. Odradzają się zmyły przeszłości*, Gazeta Wyborcza z dnia 20.02.2020, <https://wyborcza.pl/7,75399,25654318,we-wloszech-nowa-fala-ksenofobii-i-antysemityzmu-odradzaja.html>.
38. Ikeli G., *European Muslim Antisemitism: Why Young Urban Males Say They Don't Like Jews*, Indiana University Press, Bloomington, 2015, s. 32 i nast.; <https://www.ajc.org/antisemitism-among-migrant-populations-in-europe>; <https://www.timesofisrael.com/germany-is-accused-of-downplaying-anti-semitic-attacks-by-muslims/>; <https://www.timesofisrael.com/controversial-jewish-analyst-alain-finkelkraut-is-worried-for-frances-future/>.
39. Dokument Kopenhaskiego Spotkania Konferencji na temat Ludzkiego Wymiaru KBWE, 29 czerwca 1990 r., pkt 40, <http://www.osce.org/odihr/elections/14304?download-true>.
40. <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2020/01/23/message-by-presidents-sassoli-michel-and-von-der-leyen-on-the-75th-anniversary-of-the-liberation-of-auschwitz-birkenau/>.
41. *Anti-Defamation League*, Global-100, <https://global100.adl.org/country/poland/2019>; por. także: <https://www.polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2265748,Statystyki-dotyczace-antysemityzmu-w-Europie-Problem-Wschodu-czy-Zachodu>.
42. CNN Poll, A Shadow over Europe. Antisemitism in Europe, 2018, <https://edition.cnn.com/interactive/2018/11/europe/antisemitism-poll-2018-intl/>.
43. *The Coordination Forum for Countering Antisemitism*, *Antisemitism that blames Jews for COVID-19 won't go away with pandemic*, 01.07.2020, <https://antisemitism.org.il/en/156604/>.
44. Tel Aviv University's Kantor Center reports 18% rise in antisemitic incidents in 2019, EurekAlert! AAAS, 22.04.2020, [www.eurekalert.org/pub\\_releases/2020-04/afot-tau042220.php](http://www.eurekalert.org/pub_releases/2020-04/afot-tau042220.php).
45. Jean C., *Antisemitism that blames Jews for COVID-19 won't go away with pandemic*, the Jerusalem Post, 11.07.2020, <https://www.jpost.com/diaspora/antisemitism/antisemitism-that-blames-jews-for-covid-19-wont-go-away-with-pandemic-633308>.
46. *Pandemics Have Always Incited Anti-Semitism. Here's the History You Need to Know*,

- Moshe Kantor Foundation, Press releases, 04.05.2020, <https://moshekantor.com/press/in-the-news/21084/>.
47. A worldwide wave of antisemitism unleashed by COVID-19 pandemics, The Kantor Center for the Study of Contemporary European Jewry at Tel Aviv University, [https://english.m.tau.ac.il/news/antisemitism\\_corona](https://english.m.tau.ac.il/news/antisemitism_corona) <https://www.cufi.org/new-report-says-coronavirus-pandemic-is-fueling-anti-semitism/> <https://aijac.org.au/update/covid-19-and-antisemitism-covid-19-and-arab-israelis/>.
  48. Oxfam Exploits COVID Pandemic to Call for BDS, NGO Monitor, 21.05.2020, <https://www.ngo-monitor.org/oxfam-exploits-covid-pandemic-to-call-for-bds/>.
  49. Harkov L., *BDS founder: If Israel develops coronavirus vaccine you can take it*, the Jerusalem Post, 20.04.2020, <https://www.jpost.com/israel-news/bds-founder-no-need-to-boycott-israeli-developed-coronavirus-drugs-623759>.
  50. *Secretary-General Denounces 'Tsunami' of Xenophobia Unleashed amid COVID-19, Calling for All-Out Effort against Hate Speech*, UN Press Release No. SG/SM/20076, 08.05.2020, <https://www.un.org/press/en/2020/sgsm20076.doc.htm>.
  51. *Rise in antisemitic hatred during COVID-19 must be countered with tougher measures, says UN expert*, UN Human Rights Council, Geneva, 17.04.2020.
  52. *Report on Combating Antisemitism to Eliminate Discrimination and Intolerance Based on Religion or Belief* A/74/358, <https://www.ohchr.org/EN/NewsEvents/Pages/DisplayNews.aspx?NewsID=25800&LangID=E>.  
Por. Także: <https://www.justsecurity.org/70843/a-conversation-with-u-n-special-rapporteur-ahmed-shaheed-covid-19-and-freedom-of-belief/>.
  53. Hansen K., *Mowa nienawiści: Raport z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 3*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa 2017, [http://cbu.psychologia.pl/uploads/PPS3\\_raporty/PPS3\\_MowaNienawisci\\_Hansen\\_fin.pdf](http://cbu.psychologia.pl/uploads/PPS3_raporty/PPS3_MowaNienawisci_Hansen_fin.pdf).
  54. Babińska M., Bilewicz M., *Stosunek do Żydów i ich historii po wprowadzeniu ustawy o IPN*, Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Warszawa 2018, [http://cbu.psychologia.pl/uploads/f\\_bulska/Analiza\\_Skutki\\_ustawy\\_o\\_IPN.pdf](http://cbu.psychologia.pl/uploads/f_bulska/Analiza_Skutki_ustawy_o_IPN.pdf)
  55. Bilewicz M., Radzik Z., *Antisemitism in current Poland: economic, religious and historical aspects*, [https://www.researchgate.net/publication/311486760\\_Antisemitism\\_in\\_current\\_Poland\\_economic\\_religious\\_and\\_historical\\_aspects/link/5848664108a6da696825e5ac/download](https://www.researchgate.net/publication/311486760_Antisemitism_in_current_Poland_economic_religious_and_historical_aspects/link/5848664108a6da696825e5ac/download).
  56. Karpiuk D., *Dlaczego Polacy nie wstydzą się już antysemityzmu?*, Newsweek, 26.05.2019, <https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/dumni-antysemitcy-czyli-jak-wyglada-antysemityzm-w-polsce/gzn13jd>.
  57. Raport CBU UW i Fundacji im. Stefana Batorego, *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*, Warszawa, 2017: [https://www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA\\_NIENAWISCI\\_MOWA\\_POGARDY\\_INTERNET.pdf](https://www.batory.org.pl/upload/files/pdf/MOWA_NIENAWISCI_MOWA_POGARDY_INTERNET.pdf).
  58. Trachtenberg J., *The Devil and the Jews: The Medieval Conception of the Jew and Its Relation to Modern Anti-Semitism*, The Jewish Publication Society, Filadelfia 2002.
  59. Schrader E., *The Virus Spreading Faster than Coronavirus: Antisemitism*, the Jerusalem Post, 24.03.2020., [https://www.jpost.com/Opinion/The-virus-spreading-faster-than-coronavirus-Antisemitism-622206?fbclid=IwAR2kIzgEv94OlsCS2k6nIga6ts\\_BEmy3PUPqL6i2JDKPufJq\\_KBsTx-YsWw](https://www.jpost.com/Opinion/The-virus-spreading-faster-than-coronavirus-Antisemitism-622206?fbclid=IwAR2kIzgEv94OlsCS2k6nIga6ts_BEmy3PUPqL6i2JDKPufJq_KBsTx-YsWw).
  60. Schrader E., *Arabic social media campaign compares Jews to coronavirus*, the Jerusalem Post, 29.04.2020, <https://www.jpost.com/opinion/arabic-social-media-campaign-compares-jews-to-coronavirus-626332>; <https://wyborcza.pl/7,75968,25872263,koronawirus-i-truciciele-naszych-studni-oraz-dusz-prognoza.html>.
  61. Hutchinson B., *Nazi slogan sign displayed at 're-open Illinois' rally ripped by Auschwitz Memorial*, Gov. J.B. Pritzker, ABC News, 03.05.2020, <https://abcnews.go.com/US/nazi-slogan-sign-displayed-open-illinois-rally-ripped/story?id=70480524>; <https://www.businessinsider.com/auschwitz-arbeit-macht-frei-anti-lockdown-poster-at-chicago-rally->

- 2020-5?IR=T; <https://www.haaretz.com/jewish/.premium-arbeit-macht-frei-nazi-slogans-at-illinois-rally-against-coronavirus-lockdown-1.8815257>.
62. Burness A., *Jared Polis, Colorado's first Jewish governor, tearfully responds to GOP leader comparing stay-at-home orders to Nazism*, The Denver Post, 15.04.2020, <https://www.denverpost.com/2020/04/15/jared-polis-colorado-stay-home-order-nazism/>; <https://denver.cbslocal.com/2020/04/15/polis-coronavirus-nazism-reaction/>.
63. Antysemickie ekscesy w Niemczech w prasie: <https://www.tvp.info/47936957/ponad-12-tys-incipientow-antysemickich-w-czterech-niemieckich-landach>; <https://www.hrw.org/de/news/2020/05/19/antisemitismus-bei-covid-19-demos>; <https://www.tagesschau.de/investigativ/br-recherche/corona-antisemitismus-101.html>; <https://www.zdf.de/nachrichten/politik/coronavirus-verschwörungstheorien-antisemitismus-israel-100.html>.
64. Haine du Juif sur Internet : Agnès Buzyn victime d'odieuses caricatures antisémites, Le Monde Juif, 24.03.2020, <https://www.lemondejuif.info/2020/03/haine-du-juif-sur-internet-agnes-buzyn-victime-dodieuses-caricatures-antisemites/>.
65. Michel Onfray: „Être antisémite au nom du Coran est autorisé aujourd'hui” – wystąpienie w 5 rocznicę ataków na Charlie Hebdo i Hyper Cacher w Paryżu, Le Monde Juif, 13.01.2020, <https://www.lemondejuif.info/2020/01/michel-onfray-etre-antisemite-au-nom-du-coran-est-autorise-aujourdhui/>.
66. Kantor Center Antisemitism Worldwide Report 2019 – The Coronavirus Crisis is Reviving ‘Blood Libels’ Against Jews, The European Jewish Congress, 20.04.2020, <https://eurojewcong.org/ejc-in-action/statements/kantor-center-antisemitism-worldwide-report-2019-the-coronavirus-crisis-is-reviving-blood-libels-against-jews/>; <https://www.adl.org/blog/coronavirus-antisemitism>.
67. Fetzer J., nagranie dla Press TV, 05.03.2020, <https://www.presstv.com/Detail/2020/03/05/620217/US-coronavirus-James-Henry-Fetzer>.
68. Ghoraba H., Islamists Call Coronavirus a Zionist-American Conspiracy, the Allgemeiner, 17.03.2020, <http://www.algemeiner.com/2020/03/17/islamists-call-coronavirus-a-zionist-american-conspiracy/>.
69. MEMRI TV Report on COVID-19 in Iran: <https://www.youtube.com/watch?v=S8GSJ7dxWrE>. <https://www.defence24.pl/iran-domaga-sie-zniesienia-sankcji-i-obwinia-usa-o-stworzenie-koronawirusa>.
70. *Iran leader refuses US help; cites coronavirus conspiracy theory*, Al Jazeera News, 20.03.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/iran-leader-refuses-cites-coronavirus-conspiracy-theory-200322145122752.html>.
71. Meynard J., *The Other Contagion*, Australia/Israel&Jewish Affairs Council, 20.03.2020, <https://aijac.org.au/australia-israel-review/the-other-contagion/>; <https://aijac.org.au/fact-sheets/coronavirus-and-jews/>; <https://www.wsj.com/articles/coronavirus-sparks-rise-in-anti-semitic-incidents-researchers-say-11587405792>.
72. *Khamenei Refuses U.S. Help on COVID-19*, United States Institute of Peace, 23.03.2020, <https://iranprimer.usip.org/blog/2020/mar/23/khamenei-refuses-us-help-covid-19>.
73. Nelson C., *A Pandemic of Anti-Zionist Signification: Exploiting Gaza for Ideological Gain, Fathom*, Kwiecień 2020, <https://fathomjournal.org/a-pandemic-of-anti-zionist-signification-exploiting-gaza-for-ideological-gain/>.
74. *Palestinian Authority rejects UAE aid sent via Israeli airport*, Al Jazeera News, 21.05.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/05/palestinian-authority-rejects-uae-aid-israeli-airport-200521104350610.html>.
75. *International Scapegoating of Israel and Jews for Spreading COVID-19*, Anti-Defamation League, 25.03.2020, <https://www.adl.org/blog/international-scapegoating-of-israel-and-jews-for-spreading-covid-19>.
76. Edmunds D.R., *Coronavirus is a Zionist plot, say Turkish politicians, media, public*, the Jerusalem Post, 18.03.2020, <https://www.jpost.com/diaspora/antisemitism/coronavirus-is-a-zionist-plot-say-turkish-politicians-media-public-621393>.
77. Cortelessa E., *Conspiracy theory that Jews created virus spreads on social media*, ADL

- says, The Times of Israel, 14.03.2020, <https://www.timesofisrael.com/conspiracy-theory-that-jews-created-virus-spreads-on-social-media-adl-says/>.
78. Sharon J., *Classic antisemitic allegations arise over coronavirus, says gov't report*, the Jerusalem Post, 25.03.2020, <https://www.jpost.com/diaspora/antisemitism/classic-antisemitic-allegations-arise-over-coronavirus-says-govt-report-621921>.
79. Gerstenfeld M., *Anti-Jewish Coronavirus Conspiracy Theories in Historical Context*, BESA Center Perspectives Paper No. 1,513, 31.03.2020, <https://besacenter.org/perspectives-papers/coronavirus-conspiracy-theories-jews/>.
80. Cramer M., *NYC Mayor de Blasio criticized for tweet calling out 'Jewish community'*, the Jerusalem Post, 29.04.2020, <https://www.jpost.com/diaspora/antisemitism/mass-jewish-gathering-in-ny-leads-de-blasio-to-attack-jews-on-twitter-626292>.
81. Ballabon J., *Goldfeder M., De Blasio's 'Message' to Jews*, WSJ, 30.04.2020, <https://www.wsj.com/articles/de-blasios-message-to-jews-11588266378>.
82. Guerin C., *Coronavirus, the 'Soros Bio-weapon': How Far Right anti-Semitic Conspiracy Theories Are Infecting Mainstream Politics*, Haaretz, 01.04.2020, <https://www.haaretz.com/us-news/.premium-soros-bio-weapon-anti-semitic-far-right-coronavirus-theories-go-mainstream-1.8732195>.
83. Classen F., *Jews Control Chinese Labs That Created Coronavirus': White Supremacists' Dangerous New Conspiracy Theory*, Haaretz, 03.05.2020, <https://www.haaretz.com/jewish/.premium-the-jews-control-the-chinese-labs-that-created-coronavirus-1.8809635>.
84. *Zło się odradza. Nie chcemy, by przyszłość naszych dzieci wyglądała jak nasza przeszłość*, RMF24, 27.01.2015, <https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-zlo-sie-odradza-nie-chcemy-by-przyszlosc-naszyc-dzieci-wygl, nId,1597106>.
85. Turski M., *Auschwitz nie spadło z nieba*, Tygodnik Polityka, 27.01.2020.
86. Kapuściński R., *Imperium*, Biblioteka Gazety Wyborczej – Agencja Literacka Puenta Czesław Apiecionek, Warszawa 2008.



## **Współczesny antysemityzm – skala zjawiska**

### Streszczenie

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie badań społecznych w kraju i za granicą, a także wybranej literatury przedmiotu zjawiska określanego jako antysemityzm. Opracowanie przygotowano w oparciu o analizę bieżących komentarzy, danych, publikacji oraz raportów, gromadzonych, monitorowanych lub przygotowywanych przez organizacje żydowskie oraz krajowe i zagraniczne jednostki badawcze i statystyczne oraz szczegółowej analizy prasy z ostatnich miesięcy. W obliczu COVID-19 nastąpiła eskalacja negatywnego i groźnego zjawiska, jakim jest odradzanie się antysemityzmu w rozmaitych formach i aspektach. Daje ono asumpt do zbiorowych oskarżeń i przywoływania starych mitów i animozji w nowym kontekście: tym razem jest to pandemia, o której wywołanie lub rozprzestrzenianie zaczęto oskarżać Żydów i Izrael. To, co mogłoby wydawać się przeszłością, która nigdy nie powinna się powtórzyć, czy odrodzić w jakiegokolwiek formie, powraca każdorazowo w obliczu dramatycznych okoliczności i wyzwań, stawianych społeczeństwom i jednostkom we współczesności. Stanowi ono trudne wyzwanie społeczne, z którym po raz kolejny trzeba się zmierzyć, by zapobiec eskalacji i rozwojowi groźnych i niepożądanych społecznie postaw i zachowań.

Słowa kluczowe: COVID-19, koronawirus, Żydzi, antysemityzm, antyjudajizm

## **Contemporary antysemityzm – the scale of the phenomenon**

### Abstract

The purpose of this study is presentation of the social research in Poland and abroad as well as selected literature regarding the phenomenon described as Antisemitism. The study was prepared on the basis of analysis of the current commentaries, data, publishing and reports, being collected, monitored and/or prepared by Jewish organizations and also on the basis of domestic and foreign scientific and statistical units, and detailed analysis of the press releases of the recent months. In the face of COVID-19 the escalation of the negative and dangerous phenomenon such as rebirth of Antisemitism occurred, in various forms and aspects. It gives the assumption for collective accusations and recalling old myths and animosities in the new context: this time it is a pandemic, calling and spreading of which the Jews and Israel began to be accused. What seemed to be a past, which should never happen again, or be reborn in any form, recurs every time the dramatic circumstances and challenges are to be faced by the societies and individuals in the present times. It is a hard social challenge, which has to be faced over again in order to prevent its escalation and development of the dangerous and socially undesirable attitudes and behaviours.

Keywords: COVID-19, coronavirus, Jews, Antisemitism, Anti-Judaism

# **W jaki sposób migracja może wpływać na twórczość artystyczną? Analiza przeprowadzona na podstawie biogramów wybranych artystów współczesnych**

## **1. Wstęp**

Zjawisko migracji od niepamiętnych czasów wzbudza zainteresowanie przedstawicieli różnych dyscyplin nauk humanistycznych. Pomimo braku jednorodnej teorii umożliwiającej uporządkowanie otrzymywanych wyników, badania w tym zakresie charakteryzuje systematyczność poparta tradycją oraz dążność ku nieustannemu rozwojowi metodologicznemu. Rozpatrując ten termin przez pryzmat interdyscyplinarności, nie dziwi bardzo duże zróżnicowanie proponowanej metodologii, a także wzajemne przenikanie się problematyki badań wielu dyscyplin.

Od początku istnienia ludzkość wykazywała potrzebę przemieszczania się, dzięki czemu migracja jest zjawiskiem wpisanym w konstrukt człowieczeństwa. Niezaprzeczalnie tym, co ulega ciągłej zmianie w zakresie tego terminu, jest jego charakter, czyli forma oraz skala, jaką przybiera [1]. Ok. 90% rdzennej ludności, która dziś zamieszkuje Europę to dawne ludy praindoeuropejskie przybyłe na ten kontynent z Azji Mniejszej.

Istotnym dla zrozumienia dalszych rozważań jest orientacyjne nakreślenie niezbędnych pojęć określających podstawowy zakres terminologiczny odnoszący się bezpośrednio do tego, w jaki sposób zjawisko migracji może być pojmowane. Migracja w najszerszym rozumieniu oznacza ruch ludności, którego celem jest stała lub okresowa zmiana miejsca pobytu, nie jest ograniczona terytorialnie, czyli może dotyczyć zarówno zmiany zamieszkania w obrębie jednego kraju, jak i kontynentu. Należy pamiętać, że migracja dotyczy zarówno pojedynczych jednostek społecznych, jak i całych narodów. Zjawisko to w sposób znaczny wpływa na ludzkie losy, gdyż pozbawia człowieka jego naturalnych warunków bytowych, wprowadzając go w zupełnie odmienne okoliczności, tym samym staje się nie tylko problemem społecznym, ale również indywidualnym i tożsamościowym. Kolejnym ważnym terminem jest emigracja, czyli opuszczenie ojczyzny i stałe lub tymczasowe osiedlenie się poza jej granicami, pojęciem uzupełniającym jest imigracja, czyli podejście prezentowane z perspektywy osoby przyjeżdżającej do nowego miejsca w celu stałego lub tymczasowego osiedlenia się [2].

Zatem emigrant to ten, który wyjeżdża, zaś imigrant to ten, który przybywa. Istotnym pojęciem związanym z szerokim znaczeniem terminu migracji jest również reemigracja, czyli powrót do ojczyzny.

## **2. Różne typy i przyczyny migracji**

Pierwsze pytanie, które narzuca się w kontekście rozważań migracyjnych brzmi – jakie czynniki stanowią na tyle silną determinantę, by wpłynęły na decyzję

---

<sup>1</sup> zofia.gralak543@gmail.com, <http://historiasztuki.uni.lodz.pl/>, Instytut Historii Sztuki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki.

o opuszczeniu własnej ojczyzny? Jako najbardziej elementarne kryterium podziału można tu przyjąć migrantów dobrowolnych oraz tych, którzy zostali zmuszeni, by podjąć tę decyzję [3].

Naturalnie klasyfikacja ta jest zbyt uproszczona, by mogła być pożyteczną podczas precyzyjnych analiz. Peter Mailander zwrócił uwagę na istnienie dziewięciu wiodących motywów wpływających na procesy emigracyjne (Mailander, 2001). Dla uporządkowania późniejszego wywodu wymienione zostaną one w chronologii proponowanej przez badacza, następnie pogłębionej analizie poddane zostaną jedynie wybrane przypadki.

- Konflikty natury etnicznej – np. migracja ludu Makonde;
- Wojny domowe i polityczna anarchia – np. wojna domowa w Liberii w latach 80. i 90. (emigracja połowy ludności tego kraju);
- Katastrofy naturalne – np. wyspa Montserrat;
- Katastrofy spowodowane przez działania ludzi – np. Czarnobyl;
- Handel niewolnikami;
- Polityka Państwowa – np. migracje po II wś;
- Prześladowania religijne;
- Ucieczki przed społecznym wykluczeniem i statusem obywatela drugiej kategorii;
- Trudne warunki ekonomiczne.

W dalszej części tego tekstu nasza uwaga zostanie skupiona na punktach 8 i 9, czyli migracji związanej z ucieczką przed społecznym wykluczeniem i trudnymi warunkami ekonomicznymi.

Artyści, podobnie jak wszyscy Ci, którzy osiedlają się w nowym miejscu, opuszczając swój dom, muszą sprostać licznym trudnościom towarzyszącym emigracji. Tym, co wyróżnia tę grupę, kształtując zupełnie nowy, bardziej romantyczny typ odkrywcy – jest imperatyw twórczy. Istnieje pewna trudność w precyzyjnym określeniu cech klasyfikujących danego twórcę jako artystę. Odbiegając rzecz jasna w tych rozważaniach od modelu wywodzącego się od Karola Marksa<sup>2</sup>, którego zdaniem artystą może być każdy rzemieślnik, a rozważania opierając na wierze, że jest to bardzo specyficzna grupa osób, która wymaga pewnych zależnych od indywidualnych preferencji bodźców, niezbędnych do powstania aktu twórczego. Andrzej Osęka w swojej pracy *Mitologia Artysty z 1975 roku* zwraca uwagę na trudność definiowania samego terminu artysta:

„Trudno określić, kogo się ma na myśli, mówiąc: artysta. Czy chodzi o malarza, poetę, kompozytora? Czy jest artystą aktor? Śpiewak estradowy? Ten, co projektuje etykiety? Czy aby nazwać kogoś artystą, trzeba zgodnej opinii ogółu, czy może wystarczy jego wewnętrzne przekonanie? Czy interesuje nas tu jedynie twórca wielki, o którym prędzej czy później powiedzą, że jest geniuszem, wyrasta ponad swą epokę, czy również autor obrazów, wierszy – niezdolnych do tego, by wyjść poza krąg rzeczy już widzianych, już powiedzianych?” [4].

---

<sup>2</sup> Marks K., *Kapitał*, Krytyka ekonomii politycznej, 1867.

Wspomniany problem analizowany był wielokrotnie na przestrzeni lat<sup>3</sup>. Badaczka Nathalie Heinich zwraca uwagę na trudność w jego precyzyjnym definiowaniu [5].

Dobre rozwiązanie proponuje socjolog Marian Golka, którego zdaniem:

„Artystą jest człowiek zajmujący się działalnością twórczą o indywidualnym charakterze, znamionującą biegłość, a przy tym wskazującą zaangażowanie talentu, wyobraźni i innych cech osobowości, która to działalność pełni swoistą funkcję społeczną, zaakceptowaną przez zbiorowość w wyniku zapotrzebowania na określone wartości, które artysta może oferować” [6].

Możemy zatem jako punkt wyjścia do podejmowanych rozważań przyjąć, że akt twórczy stanowi jedynie propozycję, której algorytmy są nam nieznane. Jest to działanie zbliżone próbie odczytania przyszłości podczas wizyty u wróżki czy astrologa. Akt twórczy zakłada, że istnieje przyszłość stanowiąca okoliczności dla jego rozwoju bądź upadku, zatem jest to działanie dotyczące tego, co może być, a nie tego, co na pewno będzie. Powołując się na słowa Tadeusza Makowskiego spisane w pamiętniku: „wszystko to, co jest poza możliwościami dokładnego określenia, rozpoczyna dopiero sztukę” [7].

Z kolei pisarz Witold Gombrowicz w swoim Dzienniku pisał: „Sztuka jest tak bardzo osobista, że każdy artysta zaczyna ją właściwie od początku – i każdy ją robi w sobie i dla siebie – jest wyładowaniem jednej egzystencji, jednego losu, osobnego świata” [7].

Zdaniem Marii Gałoszewskiej, aby lepiej zrozumieć artystów, a także poznać ich twórczy imperatyw należy wyszczególnić kilka istotnych pojęć odnoszących się bezpośrednio do osobowości twórczej. Pierwszym z nich jest osobowość podstawowa, będąca zespołem stałych czynników, które kształtują się na przestrzeni całego życia. Stanowią one zespół cech, przejawiających się w podejmowanych działaniach i decyzjach podejmowanych podczas drogi do zamierzonego celu. Istnieje również sfera psychiki, zwana nieświadomą, w której odnajdujemy popędy, uczucia, a także uzdolnienia. Wspomniane cechy nie znajdują ujścia w świadomy sposób, w związku z czym uwalniane zostają intuicyjnie i podświadomie. Dzieje się tak bardzo często w wyniku emocji, czy też podczas różnych aktów twórczych.

Jako kolejne istotne określenie przybliżyć należy wspomnianą już wcześniej osobowość twórczą, która swój początek bierze w indywidualnych predyspozycjach, które, aby mogły rosnąć w siłę, muszą być właściwie rozwijane. Jednak aby mogło tak się stać, muszą trafić na podatny grunt, pod postacią właściwych okoliczności twórczych. Oznacza to, że muszą zaistnieć w optymalnych do wykonywania danej twórczości warunkach. Na osobowość twórczą składają się czynniki mające bezpośredni wpływ na nasz stosunek do twórczości artystycznej, a także określające charakter wykonywanych dzieł. Cechy te znajdują się w podstawowej osobowości. Sprzyjające pracy twórczej artysty cechy indywidualne to upór, wytrwałość, zdolność do koncentracji, czy umiejętność organizacji własnej przestrzeni tak by możliwie

<sup>3</sup> Termin artysta analizowany był przez wielu badaczy na przestrzeni lat m.in.:

P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, Scholar, Warszawa 2005. Brassai, *Rozmowy z Picasssem*, Dęby Rogalińskie, Kraków 2001; N. Heinich, *Być artystą. Rzecz o przekształceniu statusu malarzy i rzeźbiarzy*, Vizja Press & IT, Warszawa 2007; M. Walis., *Autoportret*, Warszawa 1964; F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, PWN, Warszawa 1971.

zoptymalizować warunki pracy. Osobowość twórczą artysty określają czynniki mierzalne jakimi są jego dzieła, ale również bezpośredni wpływ na nią mają jego wypowiedzi, postawa oraz prezentowane zachowania.

Innym ważnym dla lepszego zrozumienia prezentowanych tu pojęć terminem jest podmiot sprawczy dzieła sztuki. Pojęciem tym możemy określić zarówno konkretne dzieło sztuki, jak i całościowy kształt twórczy danego artysty. Impuls do działań twórczych najczęściej może tu stanowić natura, otaczająca rzeczywistość lub kontakt z innymi dziełami sztuki [8].

### **3. Migracja – jakie może nieść ze sobą skutki**

Artystyczne mitologie skłaniają do wiary w wyjątkowość i niepowtarzalność nie tylko wytworów artystycznych, ale również samych twórców. Dzięki czemu poprzez wzgląd na sympatię, jaką obdarzamy początkowo jedynie dzieła sztuki, w świadomym odbiorcy rodzi się naturalna potrzeba poznania biografii artysty. Wynika ona z chęci zbudowania pewnego rodzaju intymnej więzi łączącej nas z twórcą prac, które podziwiamy. Można przyjąć, że jest to naturalny etap zaznajomienia z artystą, którego zaczynamy oceniać poprzez pryzmat jego dzieł. Podobnie zresztą wygląda to, z wszelkimi aktami twórczymi, w wyniku których powstają produkty zapewniające odbiorcom doznania natury estetycznej. Przykładowo darząc szczególną sympatią filmy nakręcane przez konkretnego reżysera, zapewne również wcześniej czy później zapagniemy zapoznać się z biogramem ich autora. Dzieje się tak być może dlatego, że w pewnym momencie zaczynamy odczuwać niedosyt. Dzieła sztuki powstają dzięki wrażliwości ich twórcy, która niezaprzeczalnie związana jest z doświadczeniami, których podłoża należy szukać w jego życiu.

Działalność poszczególnych artystów opiera się o ich nieprzeciętność, warunkowaną posiadanym talentem, zdolnościami kreatywnymi, indywidualnością wyrazu i przekazu twórczego. Jednak czy pełnoprawne jest poszukiwanie wspólnych schematów biograficznych dla tak zróżnicowanej grupy społecznej?

Zachowując respekt względem indywidualnych kolei losu charakterystycznych dla danego twórcy, można dostrzec pewne uniwersalne mechanizmy charakterystyczne dla artystów, jako specyficznej grupy społecznej. Zawężając ten krąg do twórców migrujących, można zauważyć szereg bardzo interesujących cech wspólnych, choć naturalnie należy wziąć pod uwagę, że każdy człowiek stanowi osobną historię, jedynie okoliczności, w jakich się znajdujemy oraz nasze reakcje mogą wykazywać pewne zbliżone znamiona.

Artysta-emigrant osiedlający się w nowym kraju, czy też przebywający w nim tymczasowo, obarczony jest stygmatem obcości. To właśnie ona niejednokrotnie warunkuje jego wielką artystyczną siłę, dając możliwość spojrzenia na świat z nowej świeżej perspektywy, która to w sprzyjających okolicznościach może wywołać twórczy imperatyw. Niezaprzeczalnie nowa rzeczywistość może również stanowić sporą barierę. W wyniku nieustannego zetknięcia z nowymi bodźcami takimi jak odmienna kultura, sztuka, język oraz mentalność, artysta – emigrant konfrontuje się z wrażeniem własnej odmienności. Nie mniej jednak znajduje się w tym dobrym położeniu, że bez względu na miejsce, w którym tworzy, zawsze jest tym „wyjątkowym” przez wzgląd na potrzebę przelewania własnych emocji i doświadczeń na dane medium. Właśnie to podwójne wrażenie obcości, czyni grupę migrujących artystów wyjątkowo interesującym tematem do szerszych analiz.

#### 4. Migracje artystyczne – wybrane przypadki

Zjawisko migracji jest powszechne dla twórców żyjących we wszystkich epokach, jednak nasza uwaga skupiona zostanie głównie na artystach pochodzących z XIX i XX wieku. Wybór tych skonkretyzowanych osób, doskonale odzwierciedla pewne tendencje migracyjne w artystycznym świecie współczesnym, choć naturalnie dobór przykładów poparty jest także indywidualnymi preferencjami.

Jako pierwsza przytoczona zostanie tu historia życia jednego z orędowników wielkich zmian, które zaszły w świecie sztuki. Można przyjąć, że gdyby nie talent Paula Gauguina sztuka począwszy od XIX wieku mogłaby obrać zupełnie inne tory. Jego twórczość można kochać lub nienawidzić, lecz bardzo mało kto pozostaje wobec niej obojętny. Nie bez znaczenia jest tu wątek migracyjny. Ciągła zmiana to fraza najlepiej określająca jego niezwykle życie. Można przyjąć, że Gauguin był typowym obywatelem świata, którego dom odnajdujemy tam, gdzie pozostawił część swojej duszy, czyli w miejscach, pod których wpływem tworzył swoje genialne prace.

Paul Gauguin urodził się w Paryżu w 1848 roku. Jego matka była socjalistką o peruwiańskich korzeniach, toteż rodzina Gauguina po zamachu stanu w 1850 roku zmuszona została do opuszczenia Paryża. Bezpieczną przystań odnaleźć miała w Peru, jednak w wyniku śmierci ojca – Clovisa Gauguina, która miała miejsce podczas podróży, ciężko uznać ten okres w życiu artysty za sielankę. Wiadomo, że rodzina na emigracji spędziła 6 lat, po czym zdecydowała się wrócić do Paryża. W tamtym czasie artysta bardzo słabo znał francuski, co nastroczało mu dużych trudności w szkole i zapewne miało wpływ na fakt, że zaciągnął się jako oficer stażysta na statek marynarki handlowej płynący do Rio de Janeiro. Po ukończeniu podróży przyjaciel rodziny, finansista, miłośnik i kolekcjoner sztuki Gustave Arosa, zaoferował mu pomoc. Dzięki jego protekcji rozpoczął bardzo dobrze płatną pracę w biurze maklera giełdowego we Francji. W tym okresie Gauguin poznał malarza Emile'a Schuffeneckera, w którego towarzystwie wykonał pierwsze szkice. W 1873 Gauguin wziął ślub z młodą, bogatą Dunką, córką urzędnika sądowego. Na przestrzeni kolejnych 10 lat mieli pięcioro dzieci.

W wieku niespełna 26 lat Gauguin zapisał się na warsztaty artystyczne prowadzone przez Filippo Colarossiego. Rok 1876 stanowił przełom w jego karierze malarskiej, w tym okresie wystawił swój pierwszy obraz w ramach paryskiego Salonu. Począwszy od tego wydarzenia artysta wpadł w wir twórczy. W kolejnych latach wykonał wiele prac pod czujnym okiem Camillea Pissara, z którym połączyła go przyjaźń, dzięki niemu poznał również Paula Cézannea, którego twórczość wywarła na nim spore wrażenie.

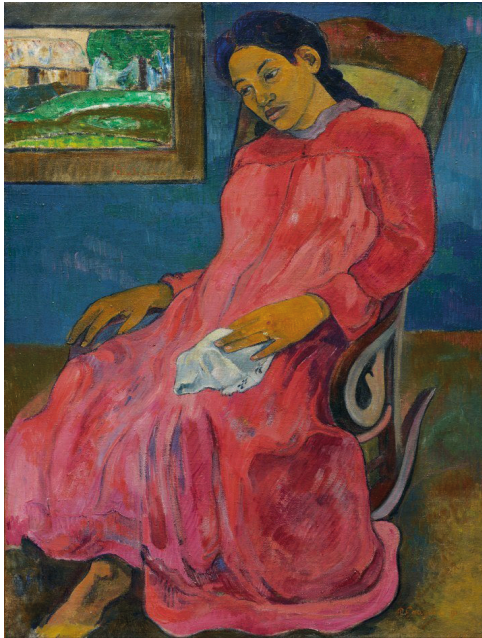
Następnie wspólnie z Emilem Bernardem, podczas pobytu w Pount-Avent opracowali zasady syntetyzmu, czyli techniki malarskiej mającej polegać na użyciu jednolitych w odcieniu powierzchni plam barwnych, uwydatnionych konturem. Technikę tę artysta wykorzystywał również w swoich pracach.

Rok 1888 obfitował w istotne wydarzenia w życiu artysty. W paryskiej galerii Boussod i Valadon zorganizowana została jego wystawa indywidualna, Paul Sérusier na początku swojej kariery, namalował pod jego wpływem Talizman, dzieło będące najważniejszą pracą nabistów. Również w 1888 roku Paul Gauguin wraz z Vincentem Van Goghem podjęli próbę założenia szkoły w Pount-Avent. Niestety w niedługim

czasie okazało się, że malarzy poróżniły pewne niezbrane bliżej okoliczności, przez co nigdy nie doszło do utworzenia przez nich żadnej wspólnej inicjatywy.

Po powrocie do Paryża, Gauguin rozpoczął snucie wizji dotyczących pracowni w tropikach, Ostatecznie jego wybór padł na Thaiti. W roku 1889 spotkał 30 lat młodszą Teha Mare, która stała się jego modelką. Kobieta pojawia się na bardzo wielu pracach artysty m.in. odnajdujemy ją w Faaturama.

W roku 1987 umarła jego córka, co zapewne miało wpływ na dopadające artystę silne refleksje natury egzystencjalnej. W tym okresie powstało wielkie dzieło uważane za jego testament: *Skąd przybywamy? Czym jesteśmy? Dokąd idziemy?* W 1898 roku w galerii Vollarda nastąpiła publiczna prezentacja nadesłanego z Thaiti płótna, które zapamiętane zostało jako wydarzenie sezonu.



Rysunek 1. Paul Gauguin, Faaturama, 1911

W 1903 roku artysta w wieku 55 lat nagle zmarł na atak serca, w chwili gdy Paryska Galeria Vollarda zorganizowała wystawę jego 50 płócien a Salon Jesienny poświęcił mu salę [9].

Jak wynika z biogramu artysty wszystkie epizody migracyjne począwszy od Bretanii, poprzez wyjazd do Danii czy osiedlenie na ukochanym Thaiti, w sposób znaczy wpłynęły na całą działalność tego genialnego twórcy<sup>4</sup>. Śmiało można uznać, że nieustanna stymulacja powstała w wyniku ciągłych zmian migracyjnych, znacząco wpłynęła na artystę, dostarczając mu coraz to nowych inspiracji.

---

<sup>4</sup> Aby prześledzić zmienność twórczości artysty względem epizodów migracyjnych wystarczy przywołać takie dzieła jak choćby: *Wnętrze domu malarza, rue Carcel z 1881, Krajobraz w Bretanii z 1888, Wizja po kazaniu-walka Jakuba z aniołem z 1888, Żółty Chrystus z Pont-Avent z 1889, Kiedy wychodzisz za mąż z 1892, Biały Koń z 1898 i wiele innych.*

Kolejnym przykładem jest Marc Chagall, żydowski artysta pochodzący z terenów dzisiejszej Białorusi. Jego prawdziwe imię i nazwisko to Mosze Segal urodził się i dorastał w Witebsku. Pochodził z bardzo pobożnej i ubogiej rodziny żydowskiej, posiadał ośmioro rodzeństwa. Jego rodzice byli analfabetami, jednak pomimo znacznych trudności finansowych zdecydowali się zapewnić synowi edukację. Chagall już jako dziecko pragnął zostać malarzem. Pierwsze lekcje malarstwa pobierał u miejscowego artysty Jehudy Pena. W wieku 19 lat wyjechał do Petersburga, gdzie rozpoczął naukę w Szkole Carskiego Towarzystwa Upowszechniania Sztuki u Mikołaja Roericha, a następnie w latach 1908-1910 w prywatnej szkole Jelizawie Zywanowej u Leona Baksta. W 1909 roku poznał swoją przyszłą żonę, córkę witebskiego jubliera – Bellę Rosenfeld. Latem 1908 roku artysta stworzył swoje pierwsze znaczące dzieło *Śmierć*, w którym to zauważalne są wpływy Gauguina.



Rysunek 2. Marc Chagall, *Śmierć*, 1908

Rok 1910 był niezwykle znamieny dla przyszłej twórczości młodego artysty, otrzymał on wówczas stypendium umożliwiające mu wyjazd do Paryża. Ta tymczasowa migracja całkowicie zmieniła jego życie, niezaprzeczalnie wpływając na to, jak potoczyły się jego losy. W tym okresie Chagall związał się z grupą artystów skupioną wokół Montparnasse, gdzie spotykał się z tak znamienymi postaciami, jak: jednym z najważniejszych teoretyków tak zwanej Wielkiej Awangardy – Guillaumem Apollinaiem, twórcą orfizmu Robertem Delaunayem, czy autorem *Baletu mechanicznego* Fernandem Légerem. Za sprawą Apollinaire'a wiosną 1914 roku miał pierwszą wystawę indywidualną w sławnej berlińskiej galerii „Der Sturm”. W tym samym roku wrócił do ojczyzny. W 1915 roku poślubił wreszcie swoją wielką miłość Bellę Rosenfeld. W 1916 roku urodziło im się jedyne dziecko, córka Ida. Podczas rewolucji w 1917 roku Chagall pełnił funkcję komisarza sztuk pięknych w Obwodzie Witebskim. Był również założycielem Akademii Sztuk Pięknych w Witebsku. W 1922 roku zmuszony został do wyjazdu z Rosji, z powodu swojego żydowskiego pochodzenia, a także tematyki prac, która daleka była od gloryfikacji czynów sowieckich [10].



W 1937 roku artysta otrzymał obywatelstwo francuskie. W tym okresie napisał w języku jidysz serię artykułów, poezji i pamiętników, które fragmentarycznie ukazywały się w prasie.

W 1941 roku wraz z rodziną wyemigrował do USA, gdzie przebywał do 1948 roku. W tym okresie jego marszandem został Pierre Matisse, syn sławnego fowisty Henriego Matisse, u którego wystawiali również inni twórcy europejscy mieszkający podczas wojny w Nowym Yorku. W 1944 roku artysta przeżył załamanie nerwowe z powodu śmierci ukochanej żony Belli, która wielokrotnie została sportretowana w jego obrazach. W 1945 roku Ida Chagall przedstawiła ojcu kanadyjską malarzkę Virginię Hoggard, z którą następnie artysta związał się i miał syna Davida. W 1952 roku w niedługim czasie po emigracji do Prowansji związek rozpadł się, po czym jeszcze w tym samym roku Chagall ożenił się z po raz drugi z Valentine Rodsky, zwaną przez niego Wawą. Od 1966 roku małżeństwo zamieszkało w Saint-Paul de Vence. Tam też artysta pozostał do końca swoich dni. Umarł w 1985 roku miał wówczas 98 lat [11].

Niezaprzeczalnie w twórczości Chagalla zauważalne są wpływy judaizmu, stanowią one jakby istotny punkt wyjścia do większości jego wypowiedzi twórczej. Najpewniej ciężko jest jednak mówić o jego wysokim poziomie religijności, gdyż nie był on człowiekiem praktykującym. Z całą pewnością dzieciństwo w ubogim żydowskim domu, stało się tematem wielu wykonywanych przez niego dzieł. Wątek migracji w życiu tego twórcy, odznacza się szczególną rolą. Jego wybitny talent mógłby nie wyjść poza regionalną, rosyjską skalę, gdyby nie możliwości, które pojawiły się w jego życiu w wyniku migracji<sup>5</sup>.

Kolejnym niezwykle ważnym twórcą, którego biogram zostanie tu zaprezentowany jest Krzysztof Wodiczko. Artysta urodził się w Warszawie, przez szereg lat pracował w Kanadzie, a przez większość życia mieszkał i tworzył na przemian w Stanach Zjednoczonych oraz Polsce. Gdziekolwiek nie przebywa zawsze pozostaje zauważalny, a jego głos wyznacza nowy szlak w pojmowaniu znaczenia terminu sztuka. Wodiczko jest autorem obiektów, projekcji, filmów wideo oraz tekstów dotyczących sztuki w przestrzeni publicznej. Jako najważniejsze szczeble jego edukacyjnej kariery należy wymienić ukończenie w 1968 roku studiów na warszawskim wydziale Projektowania Przemysłowego ASP w pracowni prof. Lecha Tomaszewskiego. Następnie pracował jako projektant w zakładach przemysłowych Unitra (1968-1970) oraz Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie (1970-1975). W 1977 roku podjął decyzję o wyjeździe z ojczyzny, która z pewnością wpłynęła na jego znaczenie oraz rozpoznawalność jako artysty. Początkowo udał się do Kanady gdzie pracował na Uniwersytecie Guelph. Od 1979 roku wykładał na Ontario Collage of Art w Toronto, a od 1977 do 1981 na Nova Scotia College of Art And Design w Halifaxie. W 1983 roku przeniósł się do Nowego Yorku, a w 1991 roku zamieszkał w Bostonie gdzie nauczał w Massachusetts Institute of Technology. Od 1994 roku pełnił funkcję dyrektora Center for Advanced Visual Studies na MIUT. Obecnie wykłada na Harvard Graduate School of Design.

---

<sup>5</sup> Aby prześledzić zmienność twórczości artysty względem epizodów migracyjnych, wystarczy przywołać takie dzieła, jak choćby: *Portret Jehudy Pena z 1907, Skrzypek z 1912, Upadły anioł 1923-47, Kochankowie z owocami lub dwiema głowami z 1950, Placz Jeremiacha z 1956, Sklepienie paryskiej opery z 1962 i wiele innych.*

Wodiczko jest jednym z najważniejszych przedstawicieli sztuki akcji. Każda z jego prac, poczynając od lat 70. niesie ze sobą istotny przekaz społeczny. Dla lepszego zobrazowania można posłużyć się porównaniem, że dzieła Wodiczki są tym dla sztuki, czym bajki Krasickiego dla literatury. Każde z wymienionych, jeśli trafi na podatny grunt, będzie stanowić istotne podłoże pod wartościowe przemyslenia odbiorców. Artysta jak na aktywistę przystało zwraca uwagę na szereg istotnych problemów posiadających zasięg globalny. Często swoje dzieła tworzy w ścisłej współpracy z innymi specjalistami, takimi jak inżynierowie czy naukowcy, po to by kreowane przez niego twory skłaniały społeczeństwo do głębszych przemyśleń nad istotą człowieczeństwa. W podejmowanych działaniach stawia na pragmatyzm, ergonomię i konieczność zmiany postawy ludzi z biernej i obojętnej na aktywną i zaangażowaną.

Jak pisał sam artysta:

Artysta tworzy środowisko człowieka często z innymi specjalistami: inżynierami, naukowcami itd. Jednocześnie współtworząc z innymi artysta może wykrywać nowe lub zapomniane potrzeby, niezauważalne przez ludzi zajmujących się odmiennymi dziedzinami twórczości. I tak rozumiem rolę artysty – w obronie naturalnego środowiska człowieka [12].

Jedną z ciekawszych prac Wodiczki powstałą jeszcze w latach 70. jest *Pojazd* (1973), będący platformą na kołach napędzaną przez chodzącego po niej pieszego. Został tak skonstruowany, że porusza się z połową szybkości pieszego, który musi przejść 10 metrów, by pojazd przesunął się o pięć. Artysta krytykował w ten sposób inżynieryjne utopie i wizje postępu. Ten sam motyw został przywołany przez niego ponownie pod koniec lat 80. oraz w latach 90. Tym razem jednak zmieniła się przyświecająca mu idea, nie tworzył już jedynie dla siebie. Jego sztuka przybrała formę zaangażowanej, a prace, które wykonywał stawiały sobie za zadanie pomoc innym. Jego dzieła nie tyle miały na celu kreowanie lepszego świata (choć naturalnie, przy umiejętnym użytkowaniu publicznym dopuszczały taką opcję), ale przede wszystkim były tworzone po to, by zwrócić uwagę na najważniejsze tematy społeczne. Jako szczególnie interesujący należy tu wyszczególnić *Pojazd dla bezdomnych* (1988-1989). Zwróćmy uwagę, że w czasach gdy został on zaprojektowany na ulicach samego Nowego Jorku mieszkało prawie 100 tysięcy osób dotkniętych problemem bezdomności.



Rysunek 3. Krzysztof Wodiczko, Pojazd dla bezdomnych, 1988-1989 (5 Aleja, Nowy Jork, 1988)

Projekt pojazdu miał umożliwić im lepsze funkcjonowanie w społeczeństwie, dodatkowo posiadał bardzo dużo różnych przydatnych opcji takich jak m.in.: podstawowe lokum mieszkalne, czy maszyna do zbierania pustych butelek zapewniająca zajęcie przynoszące niewielki zarobek umożliwiający przetrwanie. Jednak podstawowym zadaniem pojazdu było uruchomienie publicznego dyskursu dotyczącego walki z bezdomnością.

Z kolei w latach 90. powstał kolejny pojazd dedykowany tej samej grupie społecznej, był nim Poliscar (1991) pojazd mający na celu polepszenie komunikacji panującej pomiędzy bezdomnymi, jego podstawową funkcją było ostrzeganie o czyhających niebezpieczeństwach czy umożliwienie wymiany poglądów bezdomnym.

Od 1992 roku Wodiczko pracował nad Laską tułacza, odwołującą się do chrześcijańskiej ikonografii pasterskiej. Dzieło powstało z myślą o tematyce migracji, która nie była obca samemu twórcy. Artysta stworzył narzędzie komunikacji kulturowej przydatne dla tych, którzy czują się wyobcowani i nigdy nie odnajdują dobrego miejsca i czasu, by opowiedzieć własną historię. Laska składa się z pojemnika, w którym znajdują się ważne dla emigrantów atrybuty, a zwieńczona jest małym ekranem, na którym wyświetlana jest historia niosącego instrument. Stanowi ona również metaforyczną podporę pomocną gdy droga posiada mało sprzyjające podróży ukształtowanie powierzchni.

Jak mówił Wodiczko: „Tak uzbrojony człowiek staje się rodzajem pomnika i daje przed innymi swe świadectwo” [13].

Opowiedziana w ten sposób historia, konstytuuje na nowo osobę imigranta, wyraża jego obecność w przestrzeni publicznej i podkreśla wagę problemów, z jakimi musi się na co dzień borykać. Laska tułacza zatem stanowić ma narzędzie służące polepszeniu się komunikacji międzyludzkiej.

Krzysztof Wodiczko zapytany, czy Laska tułacza jest formą terapii, odpowiedział:

„Społeczna psychoterapia jest częścią całego przedsięwzięcia. Jest to zarówno problem psychiczny, kulturowy i polityczny. Dlatego, że bezdomny, obcy winien

mieć prawo do przedstawienia się, prawo do wyjaśnienia swojej sytuacji, swojego punktu widzenia, otwierania się publicznego wobec innych i prawo do nadziei, że to otwieranie jest oczekiwane przez innych. Miasto nie ma żadnego sensu, jeśli nie może stworzyć się na obcych” [14].

Praca testowana była m.in. w przestrzeni publicznej Warszawy, co udokumentowane zostało zdjęciami i filmem, znajdującym się w kolekcji Centrum Sztuki Współczesnej Zamku Ujazdowskiego w Warszawie.

Pomimo tego, że akcja ta miała miejsce w latach 90. do dziś może być odbierana jako poruszająca problematykę niezwykle aktualną wobec bolączek społeczeństwa współczesnego świata, Projekt służył do ukazywania indywidualnych, często bardzo intymnych i osobistych historii, jednocześnie stanowiąc wyraz sztuki akcji, która tym razem za cel stawiała sobie rozpowszechnianie informacji i dbanie o właściwą świadomość obywateli globalnej wioski.



Rysunek 4. Krzysztof Wodiczko, Laska tułacza, lata 90.

Laska tułacza stanowi pierwszy element należący do serii Instrumentów Ksenologicznych – mających na celu „udomowienie” obcego.

Projekt posiadał swoje rozwinięcie w pracach takich jak choćby Rzecznik obcego, nad którym artysta pracował od 1994 roku. W tym wypadku monitor stanowił przedłużenie ciała i umieszczony był na wysokości ust. Ukazywana na nim była wizualizacja ust i wcześniej nagrany dźwięk. W kolejnej wersji Rzecznika monitor był odchylany, co umożliwiało płynne przejście do bezpośredniej rozmowy.

Kolejnym krokiem była bardziej rozbudowana Egida (1998), która posiadała uniwersalne możliwości, gdyż z założenia przeznaczona była dla wszystkich osób borykających się z wrażeniem wyobcowania, przy czym nie musieli być oni emigrantami, co znacznie przesuwało środek ciężkości przepracowywanego zagadnienia.

Z kolei Roz-broja (2000) na umieszczonym na plecach ekranie ukazywała transmitowany obraz oczu osoby, która ją nosiła. Umożliwiała też odtworzenie wcześniej nagranych wypowiedzi.

Problem losu osób pokrzywdzonych, znajdujących się na marginesie społeczeństwa powraca u Wodiczki również w projektach w przestrzeni miejskiej, przygotowywanych przez artystę od początku lat osiemdziesiątych. Do tej pory na słynnych budynkach i pomnikach na całym świecie, odbyło się ponad 80 projekcji. Artysta podczas nich swobodnie zmieniał znaczenie, nadawał nowy sens, bądź przywracał dawny wybranym monumentom. Jako dobry przykład może tu posłużyć projekcja *The Border Projection* (1988), mająca miejsce jednocześnie w San Diego w Stanach Zjednoczonych oraz Tijuanie w Meksyku. Wodiczko zwrócił wówczas uwagę na problem nielegalnej imigracji, dodatkowo podkreślając niechlubne dziedzictwo hiszpańskiej przeszłości meksykańskiego miasta.

W 2009 roku Krzysztof Wodiczko reprezentował Polskę na 53. Biennale Sztuki w Wenecji (Goście). Widzowie mogli wówczas oglądać projekcje okien mytych od zewnątrz przez emigrantów. Ukazywani podczas pracy ludzie rozmawiali o trudnej sytuacji bytowej, w jakiej się znaleźli, odpoczywali, wymieniali uwagi i poglądy. Postacie celowo zostały lekko rozmyte, tak aby podkreślić ich anonimowość, jednocześnie uwydatniając fakt uniwersalności, problemu jakim jest konieczność migracji. Wodiczko celowo pogorszył widoczność ludzi „znajdujących się w zasięgu ręki”, a jednocześnie będących innymi, tymi, którzy zawsze są „po drugiej stronie barykady”.



Rysunek 5. Krzysztof Wodiczko, *Goście*, Biennale w Liverpoolu 2003

Niezaprzeczalnie wszystkie realizacje Krzysztofa Wodiczki zwracają uwagę na wiele istotnych problemów, które niejednokrotnie stanowią społeczne tabu. Artysta odważnie wydobywa na światło dzienne to, co drażni i budzi ludzki niepokój. Poprzez swoje prace stara się oddać głos ludziom, którzy wykluczeni zostali z oficjalnego

dyskursu. Niejednokrotnie w swoich projektach Wodiczko porusza temat migracji, która stanowi bardzo ważny globalny problem, dotyczący wiele ludzkich istnień. Problem ten jest znany samemu artyście, być może dlatego stanowi on podłoże do wielu wartościowych analiz, które możemy śledzić podczas podejmowanych przez niego działań.

Jak mówi sam artysta:

„Chodzi o umożliwienie [wykluczonym, imigrantom] przemówienia, stania się słyszalnymi. A także o to, by ci, dla których są obcymi, mogli zbliżyć się do nich i wysłuchać ich, bez lęku, ze zwykłej ciekawości i dla zabawy. Jest to więc rodzaj przedstawienia, performansu. To jedno z możliwych podejść. Inne polega na wykorzystaniu prestiżu historycznych struktur symbolicznych takich jak pomniki, które są świadectwem wydarzeń i symbolem władzy. Chodzi tutaj o zawłaszczenie tych struktur albo o stworzenie warunków, w których będą tego mogli dokonać sami imigranci. Można powiedzieć, że pojazdy i projekcje „uzbrajają” imigrantów, dzięki czemu są w stanie wypowiadać się nieco bardziej swobodnie, a my słuchać ich z nieco mniejszym lękiem” [15].

## 5. Podsumowanie

Niezaprzeczalnie emigracja, bez względu na jej rodzaj, oraz okoliczności, w jakich przebiega odmienna tożsamość jednostki. W pierwszym okresie migracji prawdopodobna staje się dezorganizacja, której zazwyczaj towarzyszy także kryzys komunikacyjny. W tym czasie jednostka funkcjonuje jeszcze w kategoriach wytworzonych w rodzimym kraju, podczas gdy nowa rzeczywistość wymaga kreacji zupełnie odmiennych kategorii rozumienia, otoczenia i samego siebie. Jako pomocna, w całym tym procesie jest praca twórcza, która dla artysty stanowić może rodzaj kryjówki, w której bezpiecznie może przeanalizować otaczającą rzeczywistość i skonfrontować ją ze swoim dawnym domem. Dla artysty praca w nowym otoczeniu jest szczególnie istotna, jak pisze Zygmunt Bauman „trzeba udowodnić – swoimi czynami, całym życiem (...), że istotnie należy się do tej klasy, do której zgłasza się pretensje” [16].

Należy zatem zwrócić uwagę na niezwykle rolę, jaką zjawisko to może odgrywać względem procesu kształtowania się wielu ludzkich istnień.

Migracja jak wiemy jest bardzo szerokim terminem, który zrzesza szereg drobniejszych zagadnień oscylujących w ramach głównego wątku, jakim jest przemieszczanie się ludności. Zjawisko to, zależne jest od bardzo wielu czynników, społecznych ekonomicznych i kulturowych. Celem prowadzonych tu analiz było przywołanie terminu migracji w niecodziennym kontekście, spersonalizowanego przypadku nawiązującego do życia i twórczości wybranych artystów. Z przyczyn obiektywnych podejmowane tu rozważania nie wyczerpały tego jakże bogatego zagadnienia. Zadaniem przytoczonych w tekście przykładów było jedynie orientacyjne nakreślenie ogromnej wagi, jaką może odegrać migracja, której skutki mogą stać się podwalinami pod szereg istotnych przemian. Zmiany migracyjne zachodzące w obrębie decyzji podejmowanych przez poszczególne jednostki mogą w wyniku optymalnych okoliczności przyjąć zakres globalny, jak miało to miejsce chociażby w przypadku Gauguina, dla którego pracownia w tropikach stała się tak silną inspiracją, że odmieniła charakter jego twórczości, uwydatniając ogromne możliwości artystyczne, które być może nigdy nie ukazałyby się na mniej sprzyjającym gruncie. Podobną

zależność można zaobserwować na przykładzie twórczości Chagalla, którego wybitny talent został zauważony na arenie międzynarodowej być może właśnie dzięki podjęciu decyzji dotyczącej migracji. Z kolei przypadek Krzysztofa Wodiczki uznać należy za szczególnie istotny, ponieważ prawdopodobnie w wyniku osobistych doświadczeń został on swego rodzaju orędownikiem wielkich zmian jakości życia społeczności żyjącej na emigracji, uwydatniając tym samym szczególne znaczenie i rolę, jaką może pełnić sztuka, kiedy zostanie wykorzystana we właściwy sposób.

Jak wynika z powyżej podanych przykładów wpływ migracji na kształtowanie się artystycznych losów poszczególnych twórców mógłby stać się tematem szeregu bardzo obszernych opracowań. Proponowane analizy stanowią zaś jedynie przekrojowe zarysowanie pewnych unaoczniających się tendencji, podyktowanych indywidualnym smakiem estetycznym i mają na celu zainteresowanie czytelników tym niezwykle interesującym zagadnieniem.

### **Literatura:**

1. Strzelczyk J., *Migracje doby preindustrialnej*, [w:] *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, red. A. Furdała, W. Wysoczański, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, 22.
2. Wysoczański W., *Siatka pojęciowa migracji w ujęciu językowym*, [w:] *Migracje: dzieje, typologia, definicje*, red. A. Furdała, W. Wysoczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, s. 131.
3. Ferenc T., *Artysta jako obcy. Socjologiczne studium artystów polskich na emigracji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 17.
4. Osęka A., *Mitologia artysty*, PIW, Warszawa 1975, s. 12.
5. Heinich N., *Być artystą. Rzecz o przekształceniu statusu malarzy i rzeźbiarzy*, Vizja Press & IT, Warszawa 2007, s.76.
6. Golka M., *W poszukiwaniu socjologicznej teorii sztuki*, [w:] *Sztuka i estetyzacja. Studia teoretyczne*, re. K.Zamiara, M.Golka, Humaniowa, Poznań 1999, s. 77.
7. Golka M., *Socjologia sztuki*, Warszawa 2008, s. 65, 63.
8. Gałoszewska M., *Zarys Estetyki*, Kraków 1973, s. 164-182.
9. Crepaldi G., tłum. Cieśla H., Gauguin. Warszawa HPS, 2006.
10. Slater E. and R., *Great Jewish Men*, Jonathan David Publ. Inc., New York 1996, s. 84-87.
11. Marchesseau D., *Chagall, ivre d'images*, Gallimard, France, 1995.
12. Wodiczko K., *Sztuka i cywilizacja*, Warszawa 1971.
13. <http://www.artinfo.pl/pl/blog/relacje/wpisy/krzysztof-wodiczko-pomnikoterapia-zacheta2/> (dostęp 6.03.2020).
14. <https://sztukapubliczna.pl/pl/laska-tulacza-krzysztof-wodiczko/czytaj/99> (dostęp 8.03.2020).
15. <https://ninateka.pl/kolekcja/sztuka-wspolczesna/osoba/krzysztof-wodiczko-1> (dostęp 16.03.2020).
16. Bauman Z., *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, GWP, Gdańsk 2007, s. 48.

### Spis ilustracji:

Rysunek 1. Paul Gauguin, Faaturama, 1991

<https://pl.pinterest.com/niliEPS/gauguin/> (dostęp 8.03.2020)

Rysunek 2. Marc Chagall, Śmierć, 1908

<https://galeria-zdjec.com/dead-death-marc-chagall/> (dostęp 16.03.2020)

Rysunek 3. Krzysztof Wodiczko, Pojazd dla bezdomnych, 1988-1989 (5 Aleja, Nowy Jork, 1988)

<https://culture.pl/pl/dzielo/krzysztof-wodiczko-pojazd-dla-bezdomnych> (dostęp 16.03.2020)

Rysunek 4. Rysunek 4 Krzysztof Wodiczko, Laska tułacza, lata 90.

<https://www.pinterest.fr/pin/576320083549845567/> (dostęp 16.03.2020)

Rysunek 5. Krzysztof Wodiczko, Goście, Biennale w Liverpoolu 2003. <https://culture.pl/pl/wydarzenie/krzysztof-wodiczko-na-biennale-w-liverpoolu> (dostęp 16.03.2020)

## **W jaki sposób migracja może wpływać na rozwój kultury i sztuki? Analiza przeprowadzona na podstawie biogramów wybranych artystów współczesnych**

### Streszczenie

Migracja jest zjawiskiem, które w sposób znaczny wpływa na losy ludzkie. Niezaprzeczalnie bez względu na jej rodzaj oraz okoliczności, w jakich przebiega odmienia tożsamość ludzką. Nowa rzeczywistość wymaga kreacji zupełnie nowych kategorii rozumienia, otoczenia i samego siebie. Działalność artystyczna w całym tym procesie jawi się jako pomocna, gdyż może dla danego twórcy stanowić rodzaj schronienia, w którym bezpiecznie można przeanalizować otaczającą rzeczywistość i skonfrontować ją z dawnym domem. Proces ten jawi się jako konieczny i potrzebny element życia poszczególnych artystów-migrantów, gdyż dzięki niemu dany twórca porządkuje doznania powstałe w wyniku silnych emocji wynikających ze zmiany dotychczasowego miejsca zamieszkania.

Powszechnie znana jest prawda, że wielkie dzieła sztuki, aby mogły powstać, muszą zostać zrealizowane na gruncie sprzyjającym rozwojowi twórczemu artysty. Migracja stanowi zatem szansę na zmianę, bez względu na posiadany status społeczny, wyznaczenie czy przyjmowane wartości. Wielu artystów osiągnęło rozkwit swoich możliwości twórczych właśnie w wyniku wspomnianego odnalezienia nowego domu w odległym zakątku świata.

Proponowana analiza biogramów wybranych twórców na przestrzeni lat, niewątpliwie umożliwi postrzeganie migracji jako procesu bardziej czytelnego, gdyż czysto ludzkiego. Obserwacja wiodącego tematu z perspektywy będącej niekiedy wypadkową wielu decyzji podejmowanych pod wpływem emocji, może sprawić, że poczujemy pewnego rodzaju więź z wielkimi mistrzami.

Słowa kluczowe: migracja, kultura, sztuka, kod kulturowy

## **How can migration influence the development of culture and art? Analysis based on biographies of selected contemporary artists**

### Abstract

Migration is a phenomenon which considerably affects human lives no matter the circumstances. New reality requires us to switch our perspective, change our understanding of surroundings and ourselves. Artistic activity can be useful in this process as it helps in accustoming to new surroundings. It seems this process is crucial for migrating artists who must cope with strong emotions when moving abroad. Artists need favorable conditions to be prolific in creating pieces of arts.

Migration can bring change for anyone regardless of social status, religion or values.

Many artists were fortunate enough to develop their artistic skills by travelling and seeking different opportunities abroad. The presented analysis of selected biographies can make migration more clear and understandable, more humane. By observing lives and fates of selected artists whose choices resulted in different outcomes one might feel certain connection with grand artists.



# Transport i kultura. Kultura organizacji i jej wpływ na konkurencję na rynku transportu

## 1. Wstęp

Virginia Woolf nigdy nie leciała samolotem. Jednak nie przeszkadzało jej to wykorzystywać zarówno motyw latania, jak i samoloty w swoich powieściach i krótszych formach literackich. Samoloty dla Woolf to przede wszystkim posmak nowoczesności, to inna perspektywa, jaka pozwala przedstawić bohaterów w nowym świetle i nowym wymiarze [1].

Związki sztuki z techniką oraz ich wpływ na nasze życie często nazywane są cywilizacją. Schweitzer [2] uważa, że istotą cywilizacji nie są jej materialne osiągnięcia, ale ideały tkwiące w zbiorowej i jednostkowej świadomości [2].

Na przestrzeni dziejów możemy wyróżnić różne przykłady tego, jak kultura materialna i postęp techniczny wpływały na rozwój cywilizacji. Rynek lotniczy jest doskonałą tego egzemplifikacją. Istniejąc od ponad stu lat, stał się ważną częścią kultury. Przejawem tego mogą być chociażby liczne wystawy w muzeach, gdzie samoloty są takimi samymi eksponatami jak obrazy, rzeźby, meble, książki, ubiory i inne osiągnięcia naszej cywilizacji.

Jednak kierunek wpływów zawsze był dwustronny: technika wpływała na kulturę, ale też kultura odgrywała decydującą rolę w rozwoju materialnym. Szczególnie można to zauważyć na gruncie ekonomii. Rynek zawsze podlegał wpływom kultury, nawet wtedy, gdy nie było to ani oczywiste, ani nawet widoczne. Dobrym tego przykładem jest właśnie branża lotnicza. Ze względu na to, że w bardzo znaczącym stopniu zależy ona od postępu technicznego, może się wydawać wolna od wpływów kultury, jako znaczącego elementu jej rozwoju. Dlatego warto jest pokazać, jak bardzo kultura może zadecydować o rozwoju albo upadku nawet tak „technicznej” branży, jaką jest lotnictwo.

Aby udowodnić powyższą tezę, w niniejszym artykule zostanie przeprowadzona analiza teoretyczna z wykorzystaniem teorii gier. Przedmiotem rozważań teoretycznych będzie walka konkurencyjna w branży lotniczej. Celem powyższej analizy jest pokazane, w jaki sposób, wykorzystując kulturę, możemy stworzyć lepsze warunki do strategicznego zarządzania rynkiem lotniczym.

## 2. Cywilizacja i kultura materialna w literaturze przedmiotu

Związki kultury technicznej z humanistycznymi jej przejawami można zauważyć na różnych poziomach i w wielorakim zakresie. Vincenti [3] twierdzi, że projektowanie różnych urządzeń technologicznych dla człowieka ma głęboki wymiar humanistyczny. Wprawdzie ograniczenia spowodowane technologią mają tutaj kluczowe znaczenie, jednak ograniczenia spowodowane gustem, kulturą oraz sprawnym użytkowaniem

---

<sup>1</sup> dr Hanna Trojanowska, Katedra Gospodarki Przestrzennej i Nauk o Środowisku Przyrodniczym, Wydział geodezji i Kartografii, Politechnika Warszawska (autor korespondencyjny hanna.trojanowska@pw.edu.pl).

<sup>2</sup> prof. dr Sylvana Krausse, Aschaffenburg University of Applied Sciences.

danej maszyny czy przedmiotu przez ludzi jest tak samo ważne jak parametry techniczne. Społeczne i kulturowe oczekiwania wobec urządzeń technicznych mają czasami kluczowe znaczenie w projektowaniu nowych środków transportu takich, jak samochód czy samolot [3].

Post i Spann [4] podkreślają, że wraz z rozwojem lotnictwa, a zwłaszcza z narastaniem konkurencji na rynku przewozów pasażerskich, zmieniają się nie tylko techniczne parametry samolotów, ale także techniki sprzedaży usług oferowanych przez linie lotnicze. Powstanie dużego sektora tak zwanych tanich lotów, zmieniło kulturę sprzedaży. Od pewnego czasu można zauważyć zjawisko oferowania ilości biletów lotniczych powyżej rzeczywistej ilości miejsc w samolotach. Wynika to z tego, że latamy częściej i nie zawsze zwracamy niewykorzystane bilety, jeżeli rezygnujemy z podróży. Latanie przestało być czymś ekskluzywnym. Stało się integralną częścią kultury przemieszczania się i w konsekwencji zmieniło dotychczasową kulturę sprzedaży biletów lotniczych [4].

Zukowsky [5] twierdzi, że transport lotniczy jest jednym z najbardziej wpływowych fenomenów w naszym stuleciu. Lotnictwo cywilne przekształciło doświadczenie podróżowania milionów ludzi i głęboko zmieniło nasze poczucie czasu i odległości jako przeszkód, które należy pokonać w przemieszczaniu się z jednego miejsca do drugiego. Muzea eksponują nie tylko obrazy, rzeźby i inne dzieła kultury. Maszyny, a zwłaszcza środki transportu, takie, jak samochody i samoloty, stały się przedmiotem wystaw. Można je oglądać tak samo jak dzieła sztuki [5]. Związek kultury i techniki przejawia się także w tym, że rynek lotniczy, zarówno produkcji, jak i usług, jest ściśle i integralnie powiązany z kulturą danego kraju. Także tą polityczną [6]. Ten wpływ kultury może być odzwierciedlony w widocznych celach stawianych sobie przez rządzących [7]. Przykładem tego może być próba utrzymania przez Wilsona statusu Wielkiej Brytanii jako potęgi atlantyckiej i światowej przy minimalnych kosztach. Zdaniem Kirby [7] rząd Wilsona ucieleśnia wewnątrznie sprzeczne postawy Brytyjczyków wobec wzrostu gospodarczego i modernizacji przemysłu. To kultura polityczna państwa brytyjskiego spowodowała intensywne prace badawczo-rozwojowe w dziedzinie obrony i zaawansowanych technologii, które nie miały jednak większego znaczenia dla rynku komercyjnego. W ramach tego procesu powstał wojskowy i cywilny kompleks przemysłowy przemysłu lotniczego i kosmicznego na podobieństwo Stanów Zjednoczonych, ale bez jego silnej pozycji konkurencyjnej i rynkowej [7]. Zaidi [8] twierdzi, że rozwój lotnictwa jako przedmiotu współpracy międzynarodowej był ściśle związany z atmosferą i kulturą stosunków politycznych po pierwszej wojnie światowej. Propozycje internacjonalizacji lotnictwa cywilnego i utworzenia międzynarodowych sił powietrznych rozkwitły w Wielkiej Brytanii, Francji i Stanach Zjednoczonych w latach 1920-1945. Propozycje te były promowane przez kręgi liberalne i wyrażały entuzjazm dla technokracji i technologii w ramach liberalnego internacjonalizmu. Lotnictwo, jak argumentowano, to zbyt niebezpieczna dziedzina ze zbyt dużym potencjałem, aby pozostawić ją w rękach walczących narodów. Uważano, że powinna być ona kontrolowana przez międzynarodową organizację na rzecz pokoju i dobrobytu, taką jak Liga Narodów [8]. Natomiast Glenn [9] zwraca uwagę na inny aspekt związany z lotnictwem i zauważa, że coraz bardziej znaczący jest wpływ kultury na opracowywanie i realizację różnych strategii.

Staje się ona punktem wyjścia do empirycznej i teoretycznej wzajemnej wymiany między zwolennikami „kultury” i zwolennikami „realizmu”. Na przykład w celu przeprowadzenia szczegółowej analizy ekonomicznej polityki zagranicznej danego kraju uwzględnia się rosnącą gamę zmiennych, w tym czynniki niematerialne. Korzyści płynące ze współpracy konkurencyjnej zależą w znacznym stopniu od konkretnej koncepcji rozważanej kultury strategicznej [9].

### **3. Kultura ekonomiczna**

Ważnym elementem cywilizacji jest nie tylko technika i sztuka, ale także ekonomia. Na kulturę ekonomiczną składają się nie tylko zachowania ludzi, ale także zachowania firm. To, jaka jest kultura panująca na danym rynku doskonale ilustruje sytuacja, kiedy możliwe jest wejście na ten rynek nowych konkurentów [10].

Zyski każdej firmy zależą w znaczącym stopniu od ilości konkurentów działających w danej branży. Na rynku oligopolistycznym, czyli takim, gdzie jest miejsce tylko dla kilku firm, jest to czynnik wpływający na wiele strategicznych decyzji, takich jak na przykład wchodzenie albo wychodzenie z rynku. Każda dodatkowa firma wchodząca na rynek powoduje obniżenie zysków firm, które już na tym rynku działają. Jednak zasada ta działa również w drugą stronę. Wejście na rynek, gdzie nie ma już miejsca dla nowych producentów (czy usługodawców), nie jest korzystne również dla wchodzącego. Firma, która wejdzie na rynek i nie będzie miała na nim odpowiednich warunków do rozwoju i wypracowania zysków, może ponieść dotkliwie straty. Dlatego każda decyzja wiążąca się z tak dużym ryzykiem wymaga bardzo przemyślanych działań [10]. Jednym ze sposobów analizy sytuacji jest wykorzystanie w niej teorii gier.

### **4. Teoria gier**

Teoria gier jest bardzo interesującym sposobem spojrzenia na strategiczne zachowania firm, ponieważ uwzględnia społeczny charakter każdej decyzji. W teorii gier zawsze ważny jest kontekst, czyli dążenia i decyzje podejmowane przez konkurentów.

Zygmunt Bauman [11] napisał, że „Adam Smith bystry obserwator paradoksów życia społecznego, zauważył kiedyś, że w cywilizowanym społeczeństwie wszyscy nieustannie potrzebujemy współpracy ludzi. [...] Alfred Schultz, uczonego amerykańskiego niemieckiego pochodzenia, który założył [...] tak zwaną szkołę fenomenologiczną, zasugerował, że z jednostkowego punktu widzenia, wszystkich ludzi można rozmieścić wzdłuż wymagowanej linii, na której odmierzałoby się społeczny dystans rosnący wraz z tym, jak maleje ilość i intensywność społecznych oddziaływań” [11].

Trawestując słowa Baumana [11], możemy powiedzieć, że teoria gier pozwala nam znaleźć najkrótszą drogę do racjonalnego podejmowania decyzji. Pozwala uszeregować hierarchię ważności poszczególnych wpływów innych ludzi lub firm na nasze decyzje prowadzące nas do wyznaczonego celu. W teorii gier nie zajmujemy się wszystkimi informacjami, jakimi dysponujemy, ale wybieramy tylko te, które mogą w najkrótszym czasie doprowadzić nas do podjęcia właściwej decyzji. Teorię gier wykorzystuje się w wielu dziedzinach wiedzy: na przykład w ekonomii, lingwistyce, biologii i wielu innych [12].

Teoria gier jest matematyczną próbą takiego opisu zdarzeń, który tworzy podstawę do teoretycznych rozważań, prowadzących do wniosków, jakie mogą być wykorzystane w realnym życiu. W wymagowanym świecie tworzącym model

mamy kilka kluczowych elementów. Graczy, którzy ze sobą konkurują. Tak zwane wypłaty, czyli możliwe efekty podjętych decyzji lub działań. Strategie, czyli sposoby myślenia i działania. W teorii gier zawsze zakładamy, że człowiek jest istotą społeczną, działającą w ramach pewnej kultury. Efekt tych działań zawsze uwzględnia sposób myślenia, dążenia i decyzje konkurentów.

## 5. Walka konkurencyjna na rynku lotniczym

Pod koniec lat sześćdziesiątych dwie firmy produkujące samoloty pasażerskie miały w planach wejście na rynek. Były to Lockheed oraz McDonnell Douglas. Jednak na tym rynku od pewnego czasu już działał trzeci konkurent – Boeing.

Boeing odnosił pewne sukcesy. Jego model B707 okazał się bardzo dobrą propozycją dla firm transportowych i był chętnie kupowany przez linie lotnicze. Jednak nie zapełniał on całego rynku i, pomimo jego doskonałej sprzedaży, nadal było miejsce dla jeszcze jednego producenta w tej branży.

Tymczasem pretendentów, którzy chcieli zostać tym drugim, było dwóch: wyżej wspomniani producenci Lockheed oraz McDonnell Douglas. Stało się oczywiste, że prędzej czy później dojdzie do ostrej walki o jedyne miejsce, jakie pozostało na rynku produkcji samolotów pasażerskich.

Zarówno Lockheed, jak i McDonnell Douglas zdawali sobie sprawę z powagi sytuacji. Żadna z firm nie chciała popełnić błędu. Dlatego na początku ich działania ograniczały się do baczego przyglądania się konkurentowi oraz próby przewidywania, jaką strategię on wybierze i w jaki sposób będzie próbował zdobyć przewagę konkurencyjną. Równoczesne wejście na rynek mogło skutkować dużymi stratami spowodowanymi tym, że w branży nie było już miejsca dla dwóch graczy. Gdyby tylko jeden wszedł na rynek, miałyby wszelkie warunki do tego, żeby odnieść sukces. Jakikolwiek porozumienie pomiędzy firmami nie wchodziło w grę. Z drugiej zaś strony przedwczesne wycofanie się z konkurencji i oddanie rywalowi rynku wiązało się z niepotrzebną utratą szansy. Dlatego obserwowanie konkurenta i odpowiednia reakcja na jego działania wydawała się najbardziej rozsądną strategią.

W końcu, wbrew logice, obie firmy zdecydowały się równocześnie wejść na rynek. Zarówno Lockheed oraz McDonnell Douglas poniosły dotkliwe straty, które nigdy nie zostały odrobione. Boeing, który miał już ustabilizowaną pozycję na rynku, nie odniósł tak dotkliwych strat. Zadziało tu prawo pierwszeństwa. Ten, który jest w stanie pierwszy wejść na rynek i zająć jak największą jego część, może następnie znacząco wpływać na kształt tego rynku poprzez pozostawienie dla konkurencji tylko takiej jego rynku, jaka wynika z przyjętej strategii [13].

## 6. Wejście na rynek – model teoretyczny

Poniżej pokażemy dwa teoretyczne modele gry, w jakich mogli wziąć udział Lockheed oraz McDonnell Douglas. W pierwszej zilustrujemy, co by się stało, gdyby jedna z firm zdecydowanie weszła na rynek, nie czekając na to, co zrobi konkurent. A następnie spróbujemy wytłumaczyć modelowo, dlaczego klęska obu firm, Lockheed oraz McDonnell Douglas, jaka miała miejsce w realnym świecie, była nieunikniona.

Pierwsza gra jest modelowym zilustrowaniem sytuacji, kiedy jedna z firm zdecydowanie wchodzi na rynek, bez czekania na to, co zrobi konkurent. W ten sposób stawia go przed faktem dokonanym i niejako zmusza do rezygnacji.

Dane liczbowe użyte w modelu, są czysto teoretycznym założeniem, które ma

zilustrować mechanizm działania modelu decyzyjnego, a nie wyrazić konkretne straty lub zyski w dolarach.

Aby tego dokonać, zakładamy, że poziom zysków, jaki jest zadowalający dla firmy z tej branży, wchodzącej na rynek Boeinga wynosi 100. Każdy zysk poniżej 100 to strata. A więc osiągnięcie zysku na poziomie 50 to tak naprawdę strata równa – 50. Jednocześnie zakładamy, że w branży jest miejsce pozwalające jednej firmie, wchodzącej samotnie na rynek, na osiągnięcie zysku równego 100. Jeżeli jednocześnie wejdą dwie firmy, to wypłatę 100 trzeba podzielić na pół, czyli każdy z graczy może liczyć na wypłatę, stratę, – 50. Gracz, który nie wchodzi na rynek ma wypłatę 0, czyli nie zyskuje i nie traci.

Tabela 1. Gra 1. Decyzja o wejściu na rynek

Gracz 2

Gracz 1

	wchodzi	nie wchodzi
wchodzi	-50 – 50	100 0
nie wchodzi	0 100	0 0

Jeżeli Gracz 1 w grze sekwencyjnej, wejdzie na rynek pierwszy, to Graczowi 2 pozostają dwie możliwości odpowiedzi: „wchodzi” z wypłatą – 50 oraz „nie wchodzi” z wypłatą 0. Ponieważ 0 jest większe niż – 50 Gracz 2 wybierze strategię „nie wchodzi”.

Na rynku jest miejsce tylko dla jednego gracza i wówczas wypłata wyniesie 100. Jeżeli dwie firmy wejdą równocześnie, to obie tracą mając takie same wypłaty – 50.

Dlatego Gracz 2 praktycznie nie ma wyboru i w grze sekwencyjnej musi wybrać wyższą dla niego wypłatę, czyli zero. A wypłatę zero zapewnić mu może w tej grze jedynie strategia „nie wchodzi”.

Taka sama sytuacja będzie miała miejsce, gdy na rynek wejdzie Gracz 2. Wówczas Gracz 1 musi pozostać poza branżą. A więc zdecydowane, pojedyncze wejście któregoś z graczy, wymusi grę sekwencyjną. Czekanie na to, co zrobi konkurent, może doprowadzić do gry jednoczesnej, która nie jest korzystna dla żadnego z graczy, ponieważ wiąże się dla obu z nieuchronną stratą – 50. Dlatego zdecydowane wejście na rynek jednego z graczy, gwarantuje mu pełny sukces na rynku. Jest to też korzystne dla jego konkurenta, który wybierając strategię „nie wchodzi” co prawda nie zyskuje, ale też nie ponosi strat, ponieważ wówczas jego wypłata wynosi zero.

Taką grę można nazwać „kto pierwszy, ten lepszy”. W sytuacji, w jakiej znalazły się opisywane wyżej firmy, zdecydowane wejście na rynek jednej z nich, mogłoby zapewnić powodzenie zarówno temu, kto by zarobił, jak i temu, kto by nie stracił.

Jednak firmy nie zdecydowały się na powyższą strategię. W rzeczywistości obie weszły jednocześnie na rynek. W drugiej grze zostanie przedstawiony model ilustrujący tę sytuację.

Fakt, że na rynku działał już Boeing, spowodował, że firmy Lockheed oraz McDonnell Douglas musiały rozważyć nie tylko to, czy i kiedy wchodzić, ale jeszcze dodatkowo chciały dostosować poziom ceny wejścia do swoich oczekiwań dotyczących potencjalnego zysku.

Aby rozważyć na gruncie czysto teoretycznym wszystkie opcje, jakie miały firmy,

musimy zrobić kilka założeń. Ponieważ analiza ta ma na celu pokazanie mechanizmu strategii, a nie realnych działań firm, wartości wypłat przyjęte w grze są czysto teoretyczne.

Założmy, że na rynku jest miejsce dla jednego gracza. Jeżeli wejdzie on na rynek z ceną, jaką do tej pory oferował Boeing, nazywaną w grze „wysoką ceną”, to jego zysk będzie wynosił 100. Jeżeli zaś wejdzie z ceną niższą, będzie mógł jeszcze dodatkowo liczyć na część dotychczasowego rynku Boeinga i w sumie zyska 120. Zakładamy, że zabierze Boeingowi tylko niewielką część rynku, ponieważ w tej branży przeważają długoterminowe kontrakty i liczy się dotychczasowe doświadczenie w kooperacji z kontrahentami. Firma z nowym produktem nie musi być tak samo dobrze przyjęta, jak dotychczas sprawdzona. Poza tym ta niższa cena nie może być znacząco niska, ponieważ jest to rynek oligopolistyczny, gdzie produkty są ze sobą porównywalne i zasadniczo wiele się od siebie nie różnią.

W tej grze konkurenci mają do wyboru dwie opcje: wejść na rynek z niską ceną lub wejść na rynek z wysoką ceną.

Tabela wypłat w tej grze została przedstawiona poniżej.

Tabela 2. Jednoczesne wejście na rynek

		Gracz 2	
		niska cena	wysoka cena
Gracz 1	niska cena	-60 – 60	120 – 100
	wysoka cena	– 100 120	– 50 – 50

W przypadku wejścia obu firm z ceną wysoką, czyli równą Boeingowi, podzielą między sobą zysk 100 na dwa. A więc zamiast spodziewanych 100, każdy z nich zarobi tylko 50. Drugie 50 to będzie jego strata. Dlatego w przypadku, gdy obaj wybierają cenę Boeinga i równocześnie wchodzi na rynek, każdy z nich ma wypłatę – 50.

Jeżeli obaj wchodzi równocześnie na rynek z niską ceną, to są w stanie zdobyć część rynku Boeinga i zarabiają 120. Muszą to jednak podzielić na pół. Dlatego wypłata każdego z nich wynosi – 60.

W momencie, gdy równoczesne wejście obu graczy łączy się ze zróżnicowaniem cen, ten który wybierze niską zyska cały rynek, czyli jego wypłata będzie wynosiła 120. Natomiast ten, który wybierze wysoką cenę (równą Boeingowi) liczył na zyski równe 100 i dlatego jego wypłata wynosi – 100, ponieważ stracił wszystko, na co liczył. Oczywiście część z wypłaty – 100 stanowi koszt wejścia na rynek, a pozostała to koszt utraconych możliwości. Jednak taki scenariusz jest mało prawdopodobny. Aby to udowodnić prześledźmy strategię każdej z firm.

Gracz 1 ma strategię dominującą „niska cena”, ponieważ wypłaty „wysokiej ceny”, czyli – 100 i – 50 są niższe niż wypłaty „niższej ceny” – 60 i 120 (-60 to więcej niż – 100, a 120 to więcej niż – 50). Tak samo Gracz 2, który ma takie same wypłaty jak Gracz 1, ma strategię dominującą „niska cena”. Strategia dominująca to taka, która jest zawsze korzystniejsza dla gracza, bez względu na to, co zrobi konkurent. Dlatego mamy punkt równowagi z wypłatami – 60, – 60 („niska cena”, „niska cena”). Dlatego przy jednoczesnym wejściu obu firm, ich straty są nieuniknione.

## 7. Wnioski

Lockheed oraz McDonnell Douglas przegrały walkę o zyski, ponieważ miały podobną kulturę podejmowania decyzji. Kultura ta wynikała z powagi sytuacji, zmuszającej do przemyślenia decyzji, kultury firmy i ogólnych zwyczajów związanych z generalnie rozumianą kulturą walki konkurencyjnej, skłaniającej do powstrzymania się od działania na rzecz obserwacji i ewentualnego kontraktaku.

Obie firmy zbyt długo obserwowały swoje działania. Gdyby jedna z nich weszła samotnie na rynek, uprzedzając działania konkurenta, byłoby to z korzyścią dla nich obu.

Jak widać z powyższego wywodu zarówno Lockheed, jak i McDonnell Douglas dysponowały odpowiednią technologią, aby stać się konkurencją dla Boeinga. Miały też odpowiednie moce produkcyjne, marketing i inne elementy, jakie są niezbędne do wejścia do tak poważnej branży, jaką jest lotnictwo. Miały też ogromną szansę na sukces. Nie skorzystały z niej i obie poniosły straty z powodu uwarunkowań kulturowych. Coś, co dla wielu pracowników działów technicznych jest przysłowiowym „kwiatkiem” do kożucha, okazało się być kluczowym elementem, który zadecydował o losie tak poważnych firm i wielomilionowych stratach.

### Literatura:

1. Beer G., *The Island and the Aeroplane: The Case of Virginia Woolf*, [w:] Virginia Woolf: *The Common Ground. Essays by Gillian Beer*, Edinburgh University Press, Edinburgh 1996.
2. Schweitzer A., *Civilization and Ethics*, Unwin Books, London 1961.
3. Vincenti W.G., *The Scope for Social Impact in Engineering Outcomes: A Diagrammatic Aid to Analysis*, Social Studies of Science, Vol. 21, 1991, s. 761-67.
4. Post D., Spann M., *Improving Airline Revenues with Variable Opaque Products: „Blind Booking” at Germanwings*, Interfaces 42 (4), 2012, s. 329-338.
5. Zukowsky J., *Design for the Jet Age: Charles Butler and Uwe Schneider*, Design Issues, Vol. 13, No. 3, 1997, s. 66-81.
6. Heicks H., *Scenario planning: China's airline industry in 2019*, Tourism and Hospitality Research, Vol. 10, No. 1, 2010, s. 71-77.
7. Kirby M.W., *Britain's „Manifest Industrial Destiny”: The Culture of High Technology and Industrial Performance in the Twentieth Century*, Business and Economic History, Vol. 26, No. 2, 1997, s. 751-769.
8. Zaidi W.H., *Aviation Will Either Destroy or Save Our Civilization: Proposals for the International Control of Aviation, 1920-45*, Journal of Contemporary History, Vol. 46, No. 1, 2011, s. 150-178.
9. Glenn J., *Realism versus Strategic Culture: Competition and Collaboration?*, International Studies Review, Vol. 11, No. 3, Sep., 2009, s. 523-551
10. Cabral L., *Introduction to Industrial Organization*, MIT Press, Massachusetts 2000.
11. Bauman Z., *Socjologia*, Zysk i S-ka, Poznań 1990.
12. Straffin P.D., *Teoria gier*, Wydawnictwo naukowe „Scholar”, Warszawa 2004.
13. Leonard J.S., Pilarski A., *Overwhelmed by success: What killed Douglas aircraft*. Berkeley Haas Working Paper, Berkeley 2018.

## **Transport i kultura. Kultura organizacji i jej wpływ na konkurencję na rynku transportu**

### Streszczenie

Transport to nie tylko sposób przemieszczania się. To również element kultury rozumianej wielowymiarowo, jako sztuki, techniki, nauki oraz ekonomii, wyrażanej poprzez zachowania rynkowe. Teoria gier może być doskonałym narzędziem opisu walki konkurencyjnej na rynku o lotniczym oraz kultury, jaką tworzą jego uczestnicy.

Słowa kluczowe: transport, kultura, teoria gier, rynek lotniczy, walka konkurencyjna

## **Transport and culture. Organizational culture and its influence on competition in the transport market**

### Abstract

Transport is not just a way of moving. It is also an element of culture understood in many dimensions as art, technology, science and economics, expressed through market behaviour. Game theory can be a great tool to describe the competitive struggle on the aviation market and the culture created by its participants.

Keywords: transport, culture, game theory, aircraft market, competition migration, culture, art, cultural code



# Zmiany społeczne wynikające z kryzysu klimatycznego i wyzwania stojące przed urbanistyką i planowaniem przestrzennym w wyniku tych zmian

## 1. Wprowadzenie

W XXI wieku za sprawą działalności człowieka największym wyzwaniem będą przeobrażenia klimatu naszej planety. Otoczenie i środowisko w szerokościach geograficznych, w której leży Polska ulegnie dużym zmianom. Zmiany w środowisku naturalnym generować będą zmiany społeczne. W poniższym artykule zostały poruszone kwestie związane z kryzysem klimatycznym i jego prognozowanymi następstwami, ale i generalnie społeczeństwem. Przyjęto, że zmiany klimatyczne to fakt i artykuł nie ma na celu przekonania sceptyków, a jego głównym zadaniem jest poruszenie tej tematyki w interdyscyplinarnej grupie. Ze szczególnym zwróceniem uwagi na zagadnienia społeczne jako kluczowe do przewidywań kierunków i dynamiki procesów związanych z planowaniem przestrzennym oraz urbanistyką

Przedstawiony artykuł ma charakter przeglądowy i jest zbiorem informacji zebranych w fazie początkowej badań nad adaptacją do zmian klimatycznych w planowaniu przestrzennym, urbanistyce oraz architekturze. Prace zostały zainicjowane w 2017 roku studiami nad literaturą, dyskusją naukową i medialną, oficjalnymi opracowaniami międzynarodowych instytucji zajmujących się wspomnianym zagadnieniem, inicjatywami Unii Europejskiej i wprowadzeniem ich w strategię na poziomie krajowym. W zakresie materiałów w języku polskim o zmianach klimatu warto zwrócić uwagi są prace zespołu prof. Szymona Malinowskiego (w składzie: A. Kardaś, M. Popkiewicz, A. Sierpińska), naukowe [1] jak i popularyzatorskie [2] zwracające uwagę społeczeństwa na problem oraz zagrożenia z niego wynikające. Działalność portalu „Nauka o klimacie” umożliwia zapoznanie się z wiarygodnymi, naukowymi materiałami międzynarodowymi dotyczącymi fizyki atmosfery, meteorologii czy ogólnie innych dziedzin, które mają wpływ na poszerzenie naszej wiedzy na temat klimatu i przyszłych scenariuszy rozwoju sytuacji. Mimo negowania w przeszłości zmian klimatycznych przez władze centralne, widoczne jest inicjowanie działań adaptacyjnych, możliwe, że „wymuszone” zewnątrz, poprzez tworzenie strategii i dostosowanie struktur administracyjnych do nowej polityki Europejskiego Zielonego Ładu oraz możliwości wykorzystania środków finansowych w przyszłym budżecie na lata 2021-2027. Unia Europejska ambitnie włączyła się w działania międzynarodowe na rzecz obniżenia emisji dwutlenku węgla, ale też co istotne planuje inwestycje w działania adaptacyjne do przyszłych uwarunkowań zarówno pod względem infrastrukturalnym, ale też społecznym. W nowym programie inwestycyjnym UE w zakresie badań naukowych i innowacji Horyzont Europa (2021-2027) 35% środków ma być przeznaczony na badania w zakresie przeciwdziałania

---

<sup>1</sup> m.chodorowski@pb.edu.pl, Pracownia Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, Wydział Architektury, Politechnika Białostocka, www: <https://wa.pb.edu.pl/mgr-inz-arch-michal-chodorowski/>.

zmianom klimatu [3], a jednym z obszarów misji jest adaptacja do zmian klimatu, w tym transformacja społeczna [4].

## 2. Zmiany klimatyczne – możliwe scenariusze

### 2.1. Scenariusze z raportu Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC)

IPCC – *The International Intergovernmental Panel on Climate Change* – Międzynarodowy Zespół ds. Zmian Klimatu – jest to ciało doradcze przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, której zadaniem jest wspomaganie rządów państw w zrozumieniu zmian klimatycznych, dostarczając obiektywnych, naukowych informacji na ten temat. Raport z 2019 roku dotyczący ocieplenia klimatu o  $1,5^{\circ}\text{C}$  w pięciu rozdziałach zgromadził aktualne wyniki badań i określił możliwe scenariusze z prawdopodobieństwem ich zaistnienia w zależności od odchyień krzywej wzrostu względem wspomnianego  $1,5^{\circ}\text{C}$ . W artykule zostały przedstawione informacje dotyczące Europy, regionów sąsiadujących, w których sytuacja może mieć wpływ na Unię Europejską, teren Europy Centralnej, scenariusze przewidziane dla szerokości geograficznej, w której znajduje się Polska oraz informacje o skutkach związanych z linią brzegową [5]. Pominięte zostały globalne i regionalne skutki zmian klimatycznych w zakresie niedotyczącym bezpośrednio Europy i Polski ze względu na ograniczony charakter tej publikacji. Mimo to w zglobalizowanym świecie będą one miały pośredni wpływ na warunki ekonomiczne również w stosunku do naszego regionu.

Wspomniane ocieplenie o  $1,5^{\circ}\text{C}$  odnosi się do poziomu sprzed epoki przemysłowej, jeśli obecny poziom wzrostu zostanie utrzymany osiągniemy go między 2030 a 2050 r. Jest to graniczny punkt, prawdopodobnie, powyżej którego nie unikniemy dotkliwych skutków wobec ekosystemów i ludzkości.

Jednym z najbardziej widocznych skutków jest częstotliwość występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych takich jak cyklony, burze z intensywnymi opadami czy susze. Te ostatnie w regionie Morza Śródziemnego będą coraz intensywniejsze i długotrwałe, a w perspektywie długoterminowej przy pesymistycznym scenariuszu przekroczenia progu  $1,5^{\circ}\text{C}$ , regionowi temu grozi pustynnienie. W Europie Centralnej dotychczas o umiarkowanym klimacie omówione zjawiska będą częstsze. Zagrożeniem wskazywanym w raporcie dla terenu Europy Centralnej są coraz częstsze powodzie [7].

Zmiany klimatyczne wpłyną na zdrowie populacji. Problemem w stosunku do obszarów zurbanizowanych będą coraz częstsze fale upałów prowadzące do zwiększonej zachorowalności i śmierci ich mieszkańców. Dodatkowo podwyższone temperatury zwiększą ryzyko występowania chorób przenoszonych przez owady. Powyższe zagrożenia będą jednak zależne od regionu, dostępności do służby zdrowia czy urządzeń wentylacji mechanicznej oraz aklimatyzacji populacji.

Zagrożone są tereny nadmorskie i nisko położone. Nie tylko wzrost poziomu morza, ale też intensyfikacja ekstremalnych zjawisk pogodowych takich (ulewne deszcze, sztormy) czy katastrof naturalnych jak powodzie będzie prowadziło do erozji wybrzeża. Szczególnie narażone są obszary zurbanizowane i ich infrastruktura narażone na podtopienia. Pochodną tego, może być zmniejszenie atrakcyjności turystycznej terenów wybrzeży.

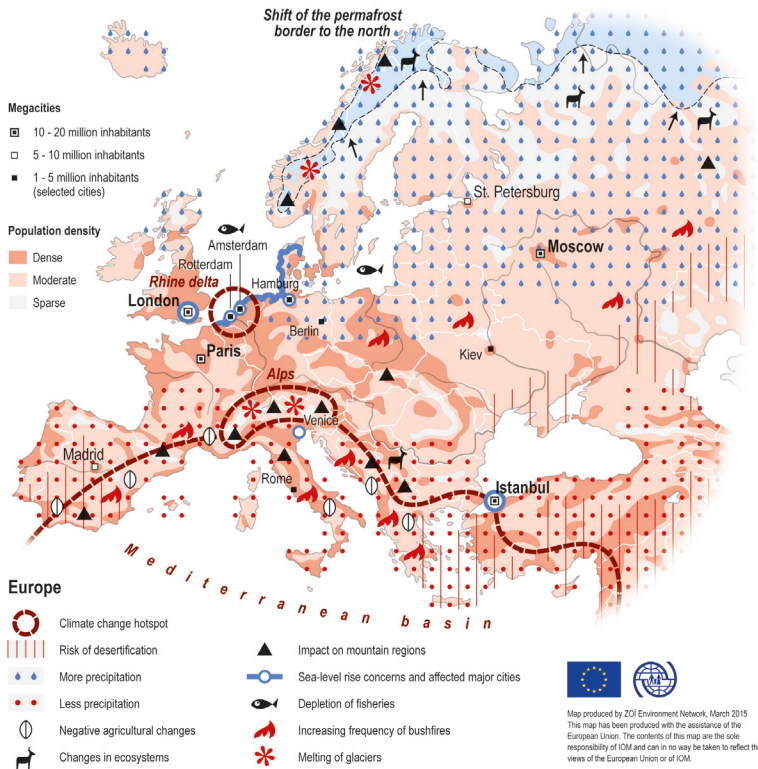
Część gatunków w wyniku zmian klimatycznych może utracić swoje naturalne siedliska, niszczone przez pożary, inne ekstremalne zjawiska pogodowe, choroby,

szkodniki czy obce gatunki inwazyjne. Ekosystemy na niektórych obszarach mogą ulec drastycznym zmianom, znów jako przykład podano obszar śródziemnomorski. Zagrożone są ekosystemy morskie i związane z nim rybołówstwo. W raporcie wskazano już zaobserwowane na świecie zmiany w produkcji rolnej i zmniejszenia plonów. Prognozowane są dalsze spadki związane ze wspomnianymi już czynnikami, ale też innymi [5]. Ponadto problemem jest zwiększenie zachorowalności w hodowlach (choroby, fale upałów) czy stres wpływający m.in. na reprodukcję. Z drugiej strony hodowla zwierząt wpływa na wyczerpywanie się zasobów wodnych szczególnie w regionach suchych i wpływa na zwiększenie emisji metanu. Zagrożone są główne źródła produkcji żywności i nie jest to problem regionalny, ale będzie występował w skali całego globu. Według raportu już w 2016 roku niedożywionych było 815 mln osób na świecie (głównie: Afryka, Azja, Karaiby) [5].

Skutki zmian klimatycznych dla kluczowych gałęzi przemysłu i usług zostały zaprezentowane dość szczegółowo z racji tego, że raport jest skierowany do polityków. W zakresie turystyki dla Europy omówiono dwa regiony basen Morza Śródziemnego, w którym przewidziane okresy ekstremalnego gorąca będą zmniejszały liczbę turystów, drugim są obszary górskie z ich kurortami związanymi ze sportami zimowymi, które już obecnie mają problemy i w coraz większym stopniu muszą polegać na systemach naśnieżających. Zagrożeniem jest też wspomniana degradacja wybrzeży i jej wpływ na branżę turystyczną [5].

Kolejnym skutkiem w skali globalnej będzie postępująca pauperyzacja, biedni staną się jeszcze biedniejsi, choć zmiany klimatyczne będą miały ogólny wpływ na spadek średniego dochodu globalnego. Powodem ubożenia będą problemy w rolnictwie i spowodowany tym wzrost cen żywności [5]. Najbardziej narażone będą społeczności oparte na tradycyjnym rolnictwie, ale też w ocenie długoterminowej ogólnie społeczności rolnicze. Członkowie tych ostatnich w wyniku nieprzewidywalności produkcji, postępującego zubożenia mogą decydować o migracji. Temat migracji został poruszony w oddzielnym podrozdziale. Wspomniane czynniki mogą wpływać w państwach rozwijających się Afryki czy Bliskiego Wschodu na zwiększone ryzyko występowania konfliktów społecznych. Istnieją trudności w określeniu czynników i obiektywnej oceny przyczyn konfliktów. Napięcia i konflikty wywołane zmianami lokalnych warunków środowiskowych były wskazywane w dyskusji naukowej w odniesieniu do migracji plemion w okresie upadku Cesarstwa Rzymskiego, czy konfliktów w „małej epoce lodowcowej” – wojny trzydziestoletniej oraz potopu szwedzkiego [6]. W ubiegłych latach pojawiły się informacje o wpływie zmian klimatu w przypadku konfliktu w Syrii, badania jednak wykluczyły taki scenariusz [7]. Mimo tych trudności w powiązaniu wszystkich złożonych czynników wpływających na konflikty, są badania wskazujące jako pośrednią przyczynę wpływającą na napięcia społeczne.

W podsumowaniu raport wskazuje, że ograniczenie globalnego ocieplenia o 1,5°C jest wciąż możliwe. Najbliższa dekada będzie miała kluczowe znaczenie. Wymagane są zmiany w przemyśle energetycznym, wykorzystaniu terenu, rolnictwie, w dostosowaniu miast i infrastruktury oraz przemysłu. Mają doprowadzić do redukcji dwutlenku węgla o 45% do 2030 roku a celowo doprowadzić do całkowitego odejścia od emisji gazów cieplarnianych.



Rysunek 1. Mapa przedstawiająca teren Europy i prognozowane efekty zmian klimatycznych i ekosystemu. Wskazane są obszary narażone na pustynnienie w Europie, wzrost ryzyka pożarów, obszary o zwiększonych i zmniejszonych opadach na terenie Polski, źródło: D. Ionesco, D. Mokhnacheva, F. Gemenne, *The Atlas of Environmental Migration*, Routledge, Abingdon [8]

## 2.2. Prognozy efektów zmian klimatycznych w Polsce

W poniższym rozdziale zostaną omówione prognozy i zagrożenia dla obszaru kraju. Pomocnym materiałem okazał się Komunikat interdyscyplinarnego Zespołu doradczego do spraw kryzysu klimatycznego przy Prezesie PAN [9]. Obecnie obserwowany i prognozowany wzrost temperatury powoduje wzrost prawdopodobieństwa wystąpienia fal upałów i okresów suszy, jednocześnie zmienia się charakterystyka opadów, w okresie zimowym zamiast opadów śniegu występują deszcze. Jednak to topnienie pokrywy śnieżnej odpowiada za odnawianie zasobów wód podziemnych. Od nich z kolei są zależne ekosystemy wodne (rzeki, zbiorniki, jeziora) oraz te zależne od wód (tereny podmokłe, bagna, torfowiska). Sytuacja ta prowadzi do pogłębiania się deficytów wody. Suche okresy w półroczu ciepłym będą zwiększały deficyt wodny w okresie wegetacyjnym, zaś okres między poszczególnymi opadami zwiększy się. Susze meteorologiczne, rolnicze i hydrologiczne będą coraz częstszymi zjawiskami, przy jednoczesnym krótkotrwałym nadmiarze wody. Mimo dosyć deszczowego lata stan wód podziemnych jest zły co pokazują zdjęcia satelitarne NASA [10]. Autorzy komunikatu użyli trafnego sformułowania „Dawna „nienormalność” staje się nową normalnością, a przyszłe ekstrema będą jeszcze

bardziej ekstremalne niż w przeszłości” [9]. Problemem wynikającym z ulewnych deszczy będzie zwiększenie zanieczyszczeń wód, w tym w uregulowanych rzekach czy płytkich zbiornikach retencyjnych. Odpowiedzią na powyższe problemy jest mała retencja, retencja krajobrazowa, ochrona terenów cieków naturalnych i półnaturalnych. Przy zmienionym klimacie rolnictwo stanie się głównym użytkownikiem wód. Na terenach zurbanizowanych problemem będą szybkie powodzie miejskie, a wzrost temperatur i susze nasilą miejskie wyspy ciepła. Przeciwdziałaniem będzie zwiększanie ilości wody i zieleni w miastach, a działaniem planistycznym tworzone już punkty miejscowej retencji wód opadowych. W podsumowaniu warto podkreślić, że Polska, która obecnie już jest wśród krajów o najniższych zasobach wodnych w Europie, będzie tej wody miała jeszcze mniej.

### **2.3. Strategie i działania adaptacyjne**

Przedstawione powyżej prognozy zmian są wciąż scenariuszem, ale fakt, że przeciwdziałanie globalnemu ociepleniu jest zależne od wszystkich krajów na świecie. Wycofanie się z Porozumienia Paryskiego Stanów Zjednoczonych i jednego z większych emiterów gazów cieplarnianych budzi obawy o przyszłość. Innym problemem są deklaracje decydentów (polityków) a realizacja deklarowanych celów oraz wprowadzenie w życie, nie zawsze popularnych, decyzji związanych z ograniczeniem emisji.

Podsumowanie raportu IPCC o wzroście temperatury o 1,5°C wskazuje obszary środowiska, gałęzie gospodarki czy regiony, które są narażone na bezpośrednie skutki globalnego ocieplenia. Zmianom ulegną ekosystemy w Europie, w południowych krajach UE, których gospodarka opiera się w dużym stopniu na rolnictwie i turystyce będą zmuszone zaadaptować się do podniesienia temperatur i zagrożenia pustynnienia. Kraje Europy Centralnej i Wschodniej czeka wyzwanie dotyczące gospodarowania zasobami wodnymi. We wszystkich dokumentach podkreśla się potrzebę działań adaptacyjnych.

28 listopada 2018 roku Komisja Europejska przedstawiła długoterminową strategiczną „wizję dobrze prosperującej, nowoczesnej, konkurencyjnej i neutralnej dla klimatu gospodarki do roku 2050” [11]. Zobowiązała kraje członkowskie do przygotowania odpowiednich dokumentów strategicznych, jednym z nich są ramy polityki klimatyczno-energetycznej do roku 2030, opracowanym przez Ministerstwo Aktywów Państwowych w „Krajowym planie na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030” [12].

Kraje członkowskie zostały zobowiązane do stworzenia krajowych długoterminowych strategii, część członków UE już przygotowała takie dokumenty, Polska jeszcze nie. Wśród krajów, które je przygotowały dostępna jest strategia przygotowana przez rząd Niemiec sporządzona już w 2016 roku [13].

Poza strategiami na poziomie międzynarodowym i krajowym, wprowadzane są lokalne dokumenty mające przeciwdziałać skutkom zmian klimatycznych. W miastach, w których w zeszłych latach wystąpiły ekstremalne opady i podtopienia tworzone są na poziomie planistycznym programy (działania mitygacyjne) dotyczące retencji wody [14] czy gospodarki niskoemisyjnej [15]. Ina najniższym poziomie, ale najważniejszym, propagowanie zachowań społecznych oraz zwiększanie świadomości społecznej dotyczące zmniejszenia emisji dwutlenku węgla, odpowiedzialnego gospodarowania wodą, utrwalania zachowań proekologicznych.

### 3. Skutki społeczne

Powyżej przedstawione prognozy dotyczyły aspektów gospodarczych i wpływu na ekosystemy. Grupy społeczne i profesje, które bezpośrednio są uzależnione od zasobów naturalnych, a ich produkcja zależna jest od warunków pogodowych i ekosystemów w pierwszej kolejności będą narażone na skutki zmian klimatycznych. Ich sytuacja ekonomiczna może doprowadzić do decyzji o migracji – zarobkowej lub stałej. Przesiedleniu się do miast i stref zurbanizowanych lub dążeniu do przesiedlenia w rejony świata o optymalnych warunkach życia.

#### 3.1. Grupy narażone na bezpośrednie skutki zmian klimatycznych

Pierwszym przykładem będzie sytuacja w przemyśle górniczym, który we wszystkich omówionych wcześniej strategiach i kierunkach w przyjętych działaniach ograniczających emisję CO<sub>2</sub> nie ma racji bytu. Kolejnym pracownicy przemysłu energetycznego opartego na węglu. Wraz z częstszymi ekstremalnym objawami zmian klimatycznych świadomość zagrożenia u ludzi będzie rosła, tym samym presja społeczna na decydentów. Omawiany raport IPCC i jego narracja wskazują rachunek strat i zysków w podjętych dzisiaj decyzjach.

W Polsce w pierwszej kolejności narażone będą grupy zawodowe i społeczności pracujące w niżej wymienionych sektorach gospodarki:

- rolnictwo tradycyjne i hodowla zwierząt;
- rybołówstwo morskie;
- leśnictwo;
- turystyka w regionach górskich oparta na sportach zimowych;
- inne zawody bezpośrednio korzystające z zasobów naturalnych.

W przypadku pierwszej grupy – rolników, skutki ocieplenia globalnego wymuszą daleko idące zmiany w sposobie gospodarowania, adaptacji do nowych zmiennych warunków, zmianę uprawianych gatunków, nowe sposoby gospodarowania wody [5]. Są to zmiany, które wystąpią w ciągu jednej dwóch dekad – czyli praktycznie jednego pokolenia. Jednocześnie zwiększy się nieprzewidywalność produkcji i ryzyko strat [5]. Społeczności rolnicze charakteryzują się przywiązaniem do tradycji, konserwatyizmu, ich kultura jest związana z wyznaczanymi porami roku świętami i obrzędami związanymi z obecnym klimatem. Jak wskazuje raport IPCC w skali globalnej będzie to najbardziej narażona grupa zawodowa, ale też rozumiana jako społeczność [5]. Problemy z niestabilnością produkcji były zawsze, ale teraz stały się normą. Możliwości adaptacji bez systemowej pomocy państwa są niewielkie. Sami rolnicy w tym czasie będą zmuszeni do doksztalcenia, zmian w uprawach, eksperymentowania i nowego podejścia. Przewidywane jest zubożenie tej grupy, destabilizacja wartości i więzów wewnątrz społeczności [5]. Zjawisko migracji omówione w dalszej części pracy może dotyczyć tej grupy.

Obecnie sytuacja w rybołówstwie jest trudna. Bałtyk i jego ekosystem jest szczególnie narażony na omawiane zmiany. Erozja wybrzeża i coraz częstsze oraz silniejsze sztormy będą utrudniały pracę, niszczyły infrastrukturę portową. Osiedla i miasta nadbrzeżne w coraz większym stopniu będą narażone na podtopienia. W dłuższej perspektywie wraz z podniesieniem się poziomu morza i niszczeniem wybrzeża tradycyjne osady rybackie mogą po prostu zniknąć.

Polskie plantacje leśne (gospodarowane przez Lasy Państwowe) od wielu lat są

narażone na zagrożenie pożarowe. Osłabione rodzime gatunki drzew, chore i atakowane przez szkodniki, trawione przez pożary będą się wycofywały. Suchszy klimat będzie sprzyjał roślinności stepowej i ograniczonej lub zmienionej puli gatunków drzew. Przyszłość gospodarki leśnej i związanych z nią grup zawodowych jest niepewna. Ograniczone zostaną lub zanikną zwyczaje kulturowe związane ze zbieractwem.

W skali lokalnej zagrożone jest istnienie zimowych kurortów i związanej z nią branży turystycznej, nie tylko z powodu ocieplenia klimatu, ale też ograniczeniu wykorzystania wody przez systemy naśnieżające. W suchszym klimacie sztuczne naśnieżanie, zużywające duże zasoby wodne, może być zbyt kosztowne.

Wszystkie omówione grupy narażone są na pogorszenie sytuacji ekonomicznej.

### **3.2. Migracja klimatyczna**

W roku 2017 na świecie migrowało 258 mln osób (przy populacji świata 7,5 miliarda), 150,3 mln stanowiła migracja zarobkowa, 68,5 mln na skutek konfliktów, łamania praw człowieka, 18,8 mln w 135 krajach musiało opuścić swoje domy w wyniku nagłych katastrof naturalnych [16]. Tak dla porównania w roku 2010 było 220 mln, a w roku 2000 – 172 mln, widać z tego, że trend jest wzrostowy. W Europie było to 78 mln migrantów, z czego 64 mln pochodziła z kontynentu.

Wspomniane 18,8 mln osób to jedynie osoby oficjalnie przesiedlone w trakcie trwania katastrof. W przypadku migracji związanej z kryzysem klimatycznym używa się pojęcia „uchodźców klimatycznych”. Na chwilę obecną nie zostało ono zdefiniowane prawnie. W literaturze anglojęzycznej są używane następujące tożsame określenia: climate refugee, environmental refugee, environmental migrant, environmentally/climate displaced person. Problem został zauważony już w połowie lat 80. ubiegłego wieku przez E. El Hinnawi, który to tak oto zdefiniował tę grupę: „są to ludzie, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swojego miejsca osiedlenia, czasowo lub na stałe, z powodu wyraźnych zakłóceń środowiska (z przyczyn naturalnych i/lub wywołanych przez człowieka), które stanowiły zagrożenie ich bytu i/lub poważnie wpłynęło na jakość ich życia” [17]. W tekście J. Apap, sporządzonym dla komitetu doradczego przy Parlamencie Europejskim, wskazuje na lukę w prawie międzynarodowym, która na obecnym etapie jest regulowana jedynie lokalnymi umowami między poszczególnymi krajami. Problem tej grupy jednak już staje się widoczny, dotyczy państw wyspiarskich, którym grozi zniknięcie, a ich obywatele nie znajdują żadnej oficjalnej ochrony, ale też ludności na wielu obszarach dotkniętych długotrwałymi skutkami zmian klimatu, które w niektórych regionach już są znacznie bardziej odczuwalne. Przykładem jest afrykański region Sahelu, który jest coraz suchszy, a sytuacja ekonomiczna zmusza tamtejszą ludność do opuszczenia domów.

W nadchodzących pięćdziesięciu latach w wyniku zmian klimatycznych od 1 do 3 miliardów ludzi może żyć poza strefą optimum temperatury (nisza klimatyczna), która była stabilna przez ostatnie 6000 tysięcy lat. Przesunięcie omawianej niszy spowoduje, że gęsto zamieszkane rejony świata znajdują się w strefie, w której życie jest z powodów np. wysokiej temperatury utrudnione. Obecnie to tylko 0,8% powierzchni lądowej świata koncentrującej się na Saharze. W 2070 roku przy wzroście populacji globu i rozszerzeniu tego obszaru w tej strefie (powyżej średniej temp. 29°C) może żyć 3,5 miliarda ludzi. Obecnie, wspomniane optimum w przypadku krajów rozwiniętych, zurbanizowanych nie wpływa na gospodarkę, ale w regionach gdzie wciąż ludność

w większości zajmuje się rolnictwem omówione zmiany temperatury mogą mieć znaczący wpływ. Oczywiście sami autorzy tych badań przyznają, że są to kalkulacje, które trudno przełożyć na przyszłe ruchy migracyjne, które uzależnione są od większej ilości czynników [18].

W badaniach nad zagadnieniem migracji klimatycznej największym problemem jest brak danych mimo tego, że organizacje takie jak Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) zbiera dane, to z racji braku zdefiniowania prawnego „uchodźcy klimatyczni” nie są ujęci w statystykach. Uniemożliwia to obserwacje i badania. W ostrożnych szacunkach w roku 2050 liczba osób zaliczających się do tej grupy osiągnie 200 mln. Przedstawione powyżej w dużym skrócie informacje wskazują, że problem migracji będzie narastał. Unia Europejska w skali globalnej będzie obszarem, który będzie miał warunki do zapewnienia swoim mieszkańcom bezpieczeństwa i utrzymania produkcji rolniczej. Polska mimo problemów będzie w lepszej sytuacji niż wiele krajów południa. W ludzkiej naturze jest potrzeba zapewnienia sobie i najbliższemu bezpieczeństwu i chęć poprawy warunków życia. Problem ten będzie dotyczył migracji z zewnątrz UE, w ramach obszaru wspólnotowego, ale też migracji wewnętrznej.

Takie kraje jak Grecja, Włochy czy Hiszpanie zmagają się z tym problemem, choć w skali zjawiska jakie są prognozowane są to obecnie znikome liczby. W krajach bałkańskich znajdujących poza UE, w szczytowym okresie migracji związanej z konfliktem syryjskim, miasta były zmuszone przyjąć liczną grupę migrantów. W niektórych przypadkach liczba ludności wzrastała wielokrotnie. Tysiące oczekiwało i oczekuje w tymczasowych obozach. Nikt nie ma złudzeń, że Unia Europejska nie poradziła sobie z tym kryzysem.

Migracja wewnętrzna może dotyczyć omówionych w poprzednim podrozdziale grup społecznych. Niestabilność lub zmiany ekosystemowe w wymienionych wcześniej sektorach gospodarki, wpłyną na zubożenie tych grup i społeczności z nimi związanych. Jeśli nie zadziałają mechanizmy adaptacyjne, systemowa ochrona, przedstawiciele tej grupy mogą podjąć decyzje o migracji do ośrodków miejskich, w których rynek pracy w mniejszym stopniu będzie powiązany z efektami globalnego ocieplenia.

### **3.3. Przyszła potrzeba ochrony małych społeczności na obszarze Unii Europejskiej**

W kontekście przedstawionych możliwych skutków społecznych powstaje pytanie o ochronę lokalnych społeczności, których podstawowe źródła utrzymania, tradycyjny styl życia, wewnętrzne więzi mogą być zagrożone i na skutek migracji klimatycznej mogą zniknąć z krajobrazu kulturowego Europy. Istnieje potrzeba monitorowania sytuacji w grupach najbardziej narażonych, ich nastawienia do działań adaptacyjnych, badania wewnętrznych relacji w społecznościach wraz z postępowaniem negatywnych skutków globalnego ocieplenia.

Wraz z ustabilizowaniem się sytuacji prawnej tzw. uchodźców czy osób przesiedlonych (w sytuacji migracji wewnętrznej) w wyniku zmian klimatu należałoby stworzyć ochronę nie tylko jednostki, ale też możliwość ochrony całej społeczności i traktowania jej jako podmiotu w całym procesie przesiedleńczym. Dotyczyłoby to tych społeczności, które byłyby zmuszone opuścić na stałe dotychczasowe miejsce



osiedlenia. W czasie przesiedlenia wskazane byłoby uniknięcie okresu tymczasowości i umożliwienie budowy nowego osiedla w oparciu o więzi istniejącej społeczności.

#### **4. Podsumowanie – wyzwania stojące przed urbanistyką i planowaniem przestrzennym**

W dotychczasowym jedynym dokumencie, do którego dotarł autor, czyli Krajowym planie na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030 odnośnie planowania przestrzennego, urbanistyki jest krótka wzmianka o mieście kompaktowym jako modelowej formie zagospodarowania terenów zurbanizowanych.

Przed planowaniem przestrzennym i urbanistyką stoją następujące wyzwania:

- zahamowanie, docelowo zatrzymanie procesów suburbanizacyjnych jako ochronę terenów rolniczych i naturalnych, tym samym ograniczenie rozrastania się zbędnej infrastruktury, ochrona terenów jako rezerwowych pod przyszłą kompaktową sieć osadniczą;

- ochrona terenów zasilania wód podziemnych cieków w stanie naturalnym lub półnaturalnym, utrzymanie w dolinach i dolinkach rzecznych funkcji łąk i pastwisk;

- retencja wód poprzez tworzenie wielu rozproszonych punktów miejscowej retencji wód opadowych, z wykorzystaniem błękitno-zielonej infrastruktury (naturalnych, półnaturalnych i sztucznych terenów i obiektów łączących zieleń i wodę), która musi stanowić istotny element tkanki miejskiej [19];

- przygotowanie analiz i strategii zwiększenia populacji ośrodków miejskich w oparciu o ich zrównoważony rozwój w kontekście prognozowanych ruchów migracyjnych w najbliższych kilku dekadach.

Powyższe wyzwania wymagają głębokich zmian w podejściu do przestrzeni jako wartości samej w sobie i zasobu, który może być w przyszłości jeszcze cenniejszy. Zmiany w sposobie gospodarowania wodą i ochronę terenów wodonośnych wymagają planowego oraz długoterminowego edukowania oraz propagowania wiedzy w społeczeństwie, pamiętając, że działania w skali mikro mogą przynieść większe korzyści niż inwestycje wielkoskalowe. I ostatnim jest świadomość, że problem migracji w XXI będzie jednym z głównych wyzwań w skali globalnej i już teraz jest możliwość przygotowania się do niego.

#### **Uwagi ogólne**

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy nr WZ/WA-IA/2/2020 w Politechnice Białostockiej i sfinansowane z subwencji badawczej przekazanej przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Autor artykułu współtworzy stronę internetową new CLIMATE new FUTURE – Adaptation to climate change in spatial planning, urban planning and architecture (<https://new-climate-new-future.com/>).

#### **Literatura:**

1. Kardaś A., Popkiewicz M., Malinowski Sz., *Nauka o Klimacie*, Wyd. Sonia Draga, Wyd I, 2018.
2. <https://naukaoklimacie.pl/> – dostęp na dzień 24.06.2020.
3. Informacje o programie ramowym Horyzont Europa, [https://ec.europa.eu/info/files/horizon-europe-investing-shape-our-future\\_pl](https://ec.europa.eu/info/files/horizon-europe-investing-shape-our-future_pl) – dostęp na dzień 24.06.2020.
4. Szczegółowe informacje dotyczące obszarów przyszłego programu ramowego Horyzont Europa na lata 2021-2027, <https://ec.europa.eu/info/horizon-europe-next-research-and-innovation-framework-programme/mission-area-adaptation-climate-change-including->

- societal-transformation\_en – dostęp na dzień 24.06.2020.
5. Raport IPCC, *Global Warming of 1,5°C*, Rozdział III, [https://www.ipcc.ch/site/assets/uploads/sites/2/2019/06/SR15\\_Chapter3\\_Low\\_Res.pdf](https://www.ipcc.ch/site/assets/uploads/sites/2/2019/06/SR15_Chapter3_Low_Res.pdf) – dostęp na dzień 26.06.2020, s. 236-237, s. 238, s. 242-243, s. 244.
  6. <http://www.zycieaklimat.edu.pl> – dostęp na dzień 24.06.2020.
  7. Selby J., Dashi O. S., Fröhlich Ch., Hulme M., *Climate change and the Syrian civil war revisited*, *Political Geography* 60 (2017), s. 232-244. Dostęp poprzez Science Direct, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0962629816301822> dostęp na dzień 26.06.2020.
  8. Ionesco D., Mokhnacheva D., Gemenne F., *The Atlas of Environmental Migration*, Routledge, Abingdon, 2017, p. 63, <https://environmentalmigration.iom.int/maps>, dostęp na dzień 29.06.2020.
  9. Komunikat 01/2020 interdyscyplinarnego Zespołu doradczego do spraw kryzysu klimatycznego przy Prezesie PAN na temat zmiany klimatu i gospodarki wodnej w Polsce, <https://informacje.pan.pl/index.php/informacje/materialy-dla-prasy/3039-eksperci-pan-retencja-wody-kluczowa-w-walce-z-susza-i-powodziami-w-polsce> – dostęp na dzień 29.06.2020, s. 2.
  10. Na podstawie map opublikowanych w Signs of Drought in European Groundwater, Earth Observatory, NASA, <https://earthobservatory.nasa.gov/images/146888/signs-of-drought-in-european-groundwater?fbclid=IwAR3sEUpn4EKjEKcwwFMNtn9EHYJGy3Lmg3mv04fzWUfbw19USDZ3h5Ehhoo> – dostęp na dzień 29.06.2020.
  11. *A Clean Planet for all A European strategic long-term vision for a prosperous, modern, competitive and climate neutral economy*, Komunikat Komisji Europejskiej z 28.11.2018, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:52018DC0773> – dostęp na dzień 26.06.2020.
  12. *Krajowy plan na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030*, Ministerstwo Aktywów Państwowych, Wersja 4.1 z dn. 18.12.2019, <https://www.gov.pl/web/aktywa-panstwowe/krajowy-plan-na-rzecz-energii-i-klimatu-na-lata-2021-2030-przekazany-do-ke> – dostęp na dzień 26.06.2020.
  13. *Climate Action Plan 2050, Principles and goals of the German government's climate policy*, Federal Ministry for the Environment, Nature Conservation, Building and Nuclear Safety, Listopad 2016, [https://ec.europa.eu/clima/sites/lts/lts\\_de\\_en.pdf](https://ec.europa.eu/clima/sites/lts/lts_de_en.pdf) – dostęp na dzień 26.06.2020.
  14. Świętchowski K., Tomas A., Targoński M., Szymon Chmur Sz., Latkowski Ł., Śliwko A., Bobrowski J., Gajek S., *Aktualizacja programu zagospodarowania wód opadowych i rozbudowy kanalizacji deszczowej w granicach administracyjnych miasta Białegostoku wraz z racjonalnym rozmieszczeniem zbiorników retencyjnych, rowów i odparowników*, Białystok 2018, [https://www.bialystok.pl/pl/dla\\_biznesu/zagospodarowanie\\_przestrzenne/dokumenty\\_planistyczne/\\_inne-dokumenty-planistyczne-2.html](https://www.bialystok.pl/pl/dla_biznesu/zagospodarowanie_przestrzenne/dokumenty_planistyczne/_inne-dokumenty-planistyczne-2.html) – dostęp na dzień 26.06.2020.
  15. Kukła P., Polakowski Ł., Kocoń M., Motyl A., Szyja A., *Plan gospodarki niskoemisyjnej dla miasta Białegostoku i gmin Choroszcz, Czarna Białostocka, Dobrzyniewo Duże, Juchnowiec Kościelny, Łapy, Supraśl, Wasilków, Zabłudów do roku 2020*, grudzień 2015, [https://www.bialystok.pl/pl/dla\\_mieszkanow/ochrona\\_srodowiska/plan-gospodarki-niskoemisyjnej-dla-miasta-bialegostoku-i-gmin-choroszcz-czarna-bialostocka-dobrzyniewo-duze-juchnowiec-kościelny-lapy-suprasl-wasilkow-zabłudow-do-roku-2020-1.html](https://www.bialystok.pl/pl/dla_mieszkanow/ochrona_srodowiska/plan-gospodarki-niskoemisyjnej-dla-miasta-bialegostoku-i-gmin-choroszcz-czarna-bialostocka-dobrzyniewo-duze-juchnowiec-kościelny-lapy-suprasl-wasilkow-zabłudow-do-roku-2020-1.html) – dostęp na dzień 26.06.2020.
  16. *Global Migration Indicators 2018*, Global Migration Data Analysis Centre (GMDAC), International Organization for Migration (IOM), 2018, s. 18-19, [https://publications.iom.int/system/files/pdf/global\\_migration\\_indicators\\_2018.pdf](https://publications.iom.int/system/files/pdf/global_migration_indicators_2018.pdf) – dostęp na dzień 26.06.2020.
  17. Apap J., *The concept of 'climate refugee': Towards a possible definition*, European Parliament Think Tank, Luty 2019, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2018/621893/EPRS\\_BRI\(2018\)621893\\_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2018/621893/EPRS_BRI(2018)621893_EN.pdf) – dostęp na dzień 26.06.2020.

18. Xu Ch., Kohler T., Lenton T., Svenning J-Ch, Scheffer M., *Future of the human climate niche*, National Academy of Sciences, Maj 2020, <https://www.pnas.org/content/117/21/11350> – dostęp na dzień 26.06.2020.
19. Krauze K., Wagner I. 2019, *From classical water-ecosystem theories to nature-based solutions – Contextualizing nature-based solutions for sustainable city*, Science of The Total Environment, [https://www.researchgate.net/publication/328934408\\_From\\_classical\\_water-ecosystem\\_theories\\_to\\_nature-based\\_solutions\\_-\\_Contextualizing\\_nature-based\\_solutions\\_for\\_sustainable\\_city](https://www.researchgate.net/publication/328934408_From_classical_water-ecosystem_theories_to_nature-based_solutions_-_Contextualizing_nature-based_solutions_for_sustainable_city) – dostęp na dzień 26.06.2020.

## **Zmiany społeczne wynikające z kryzysu klimatycznego i wyzwania stojące przed urbanistyką i planowaniem przestrzennym w wyniku tych zmian**

### Streszczenie

Kryzys klimatyczny spowodowany zmianami klimatu będzie prawdopodobnie jednym z największych wyzwań w nadchodzących dziesięcioleciach. Zmiany w ekosystemach i nasilenie ekstremalnych zjawisk pogodowych zagrażają nie tylko bezpośrednio ludzkiemu życiu, ale także wielu sektorom gospodarki i sytuacji ekonomicznej osób z nimi związanych. Skutki społeczne, takie jak pauperyzacja, zrywanie więzi społecznych i masowe migracje będą przyszłym problemem. Przyszła transformacja społeczna będzie jednym z kluczowych zadań i wyzwań badawczych.

Artykuł ma charakter przeglądowy. Zebrano w nim informacje o możliwych zmianach klimatu i związanych z nimi zagrożeniach w odniesieniu do Unii Europejskiej, Polski oraz określono wyzwania przed urbanistyką i planowaniem przestrzennym w wyniku zmian społecznych. Materiałem była analiza raportów, analizy organizacji międzynarodowych związanych z Organizacją Narodów Zjednoczonych, instytucji UE, krajowych oraz lokalnych programów, strategii. Zadania łagodzące i adaptacyjne w tych dokumentach stanowią również wyzwanie w planowaniu przestrzennym i planowaniu miejskim, które zostały określone w ostatniej części artykułu.

Słowa kluczowe: zmiany klimatu, planowanie przestrzenne, planowanie urbanistyczne

## **Social changes resulting from the climate crisis and the challenges facing urban planning and spatial planning as a result of these changes**

### Abstract

The climate crisis caused by climate change will probably be one of the biggest challenges in the coming decades. Changes in ecosystems and the intensification of extreme weather phenomena threaten not only directly human life, but also many sector of economy and the economic situation of the people associated with them. Social impacts such as pauperization, breaking social ties and mass migrations will be a future problem. The future social transformation will be one of the key research tasks and challenges.

The article is a review. It gathers information about possible climate changes and the related threats in relation to the European Union and Poland, and identifies the challenges of urban planning and spatial planning as a result of social changes. The science material were the analysis of reports, analyzes of international organizations related to the United Nations, EU institutions, national and local programs and strategies. The mitigation and adaptation tasks in these documents also pose a challenge in spatial and urban planning, which were identified in the last part of the article

Keywords: climate change, spatial planning, urban planning

## **Multi- oraz interdyscyplinarność badań nad turystyką w świetle analiz przeprowadzonych metodą Obrazowania Metodologicznego Prac Naukowych<sup>©</sup>**

### **1. Wstęp**

Chociaż teza o interdyscyplinarności turystyki oraz postulat takich właśnie badań nad tym zjawiskiem dzisiaj już nikogo nie powinny dziwić, to jednak w dużym stopniu opiera się ona na utożsamianiu badań interdyscyplinarnych z multidyscyplinarnymi oraz przeciwstawianiu ich badaniom monodyscyplinarnym. I chociaż jest istotna różnica pomiędzy multi- oraz interdyscyplinarnością, to w niniejszej pracy – głównie ze względu na specyfikę zastosowanej metody badań, a także ograniczenia wynikające z faktu, że wykorzystano materiał badawczy zebrany w ramach innego projektu – przyjęto taką właśnie konwencję analiz, w której w odniesieniu do badań nad turystyką badano relacje zachodzące pomiędzy dychotomicznie zestawioną parą dwóch cech metodologicznych publikacji naukowych: badaniami monodyscyplinarnymi oraz badaniami multi/interdyscyplinarnymi. Inaczej to ujmując analizowano, które z badań w odniesieniu do turystyki podejmowane są częściej i jak duże są w tym zakresie różnice, wykorzystując do tego o informacje uzyskane od autorów tych prac.

Na samym początku niniejszego artykułu należy podkreślić, że zestawienie multi- oraz interdyscyplinarności w jedną cechę metodologiczną wynika także z faktu, że badania interdyscyplinarne dotyczące turystyki to w dalszym ciągu rzadkość, gdyż w istocie dominują badania multidyscyplinarne (wielodyscyplinarne), z pewnymi tylko elementami interdyscyplinarności. Wiele jest też badań o charakterze zasadniczo monodyscyplinarnym, w które wplatane są jedynie (z lepszym lub gorszym skutkiem) pewne elementy zapożyczone z innych dziedzin i dyscyplin nauki. Zdarza się również, że wielodyscyplinarność badań jest raczej tylko deklaracją co do ich charakteru, a nie oddającą rzeczywistość cechą charakteryzującą badania nad turystyką. Natomiast badań faktycznie interdyscyplinarnych, czyli odpowiadających klasycznemu rozumieniu tego, czym jest interdyscyplinarność oraz opierających się na takim właśnie podejściu metodologicznym, jest w turystyce bardzo niewiele. Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że badania interdyscyplinarne same w sobie nie należą do łatwych, a badania nad tak złożonymi i trudnymi do zdefiniowania ich zakresu zjawiskami jak turystyka, wręcz do trudnych. Jedną z przyczyn jest też wielka różnorodność badań nad turystyką (często nie tylko łączona, ale nawet utożsamiana – dodajmy od razu, że mylnie – z interdyscyplinarnością), która dotyczy zarówno ich zakresu przedmiotowego, jak i szeroko pojętej metodologii [1-4]. Ponadto, w badaniach nad turystyką mamy do czynienia nie tylko z różnymi, mniej lub bardziej szczegółowymi podejściami w obrębie poszczególnych dyscyplin, ale także w zakresie podstawowych paradygmatów dziedzinowych oraz ogólnonaukowych (np.

---

<sup>1</sup> wieslaw.alejskiak@awf.krakow.pl; Instytut Przedsiębiorczości i Zarządzania, Wydział Turystyki i Rekreacji, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie; www: <https://wtir.awf.krakow.pl/index.php/katedra-polityki-turystycznej/83-wieslaw-alejskiak>.

pozytywistycznym i interpretacyjnym), co dodatkowo utrudnia rozważania na temat natury tych badań, w tym także nad ich interdyscyplinarnością.

Według R.W. McIntosha i Ch. R. Goeldnera [5, s. 14, 15], można wyróżnić przynajmniej dziewięć podstawowych podejść stosowanych w badaniach nad turystyką: instytucjonalne, poprzez produkty, historyczne, organizacyjne, ekonomiczne, socjologiczne, geograficzne, systemowe i interdyscyplinarne. Z pewnością można wskazać jeszcze inne podejścia, które zwykle albo są pewną kompilacją tych już wskazanych, albo też wyodrębniane są na podstawie innych kryteriów (jak np. podejście systemowe – por. [6; 7], czy podejście prognostyczne [np. 8, s. 239-282]). Jednym z tych nurtów, z którymi wiąże się największe nadzieje na postęp w badaniach turystycznych są jednak właśnie badania interdyscyplinarne [9; 4; 10]. Niestety są one często mylone z badaniami wielodyscyplinarnymi<sup>2</sup>, które – chociaż wydają się mieć większy potencjał eksplanacyjny i teoriiotwórczy, niż badania monodyscyplinarne – to jednak w porównaniu do badań interdyscyplinarnych mają pewne ograniczenia.

Jedną z podstawowych cech badań interdyscyplinarnych jest ścisła współpraca badaczy reprezentujących różne dyscypliny nauki, oparta o pewien wspólny, możliwy do zaakceptowania przez wszystkich uczestników badań, aparat metodologiczny (dotyczący terminologii, klasyfikacji itd.). Badania takie wymagają oryginalnych (w stosunku do poszczególnych dziedzin) ujęć, metod i narzędzi badawczych, które muszą być ze sobą odpowiednio „zsynchronizowane”. Turystyka jest dobrym przykładem dziedziny, w której badania interdyscyplinarne powinny być szczególnie skuteczne. Muszą one jednak opierać się na wspomnianej już interdyscyplinarnej współpracy, która – uwzględniając indywidualność każdej dyscypliny – „... przyczynia się do wzmacniania integracji pola studiów nad turystyką” [12, s. 44].

Należy podkreślić, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy pojęciami „badania interdyscyplinarne nad turystyką”, a „interdyscyplinarność dorobku badań nad turystyką”. Założenie mówiące o tym, że skoro badania nad turystyką prowadzą reprezentanci różnych dyscyplin, to muszą one mieć interdyscyplinary charakter jest błędne. Pomimo interdyscyplinarności dorobku badawczego w zakresie turystyki, tylko niewielka jego część oraz formułowanych na jego podstawie teorii powstała bowiem w wyniku badań interdyscyplinarnych.

Jeszcze inną przyczyną przedstawionych wyżej problemów z rozumieniem charakteru badań nad turystyką są także pewne rozbieżności dotyczące istoty interdyscyplinarności oraz tego, czym różni się ona od pojęć jej pokrewnych (i bliskoznacznych), takich jak wspomniana już wielodyscyplinarność (multidyscyplinarność), a także: transdyscyplinarność, unidyscyplinarność, czy intradyscyplinarność. Każde z nich, choć w różnym stopniu, mylone jest z interdyscyplinarnością. Rozważania nad podobieństwami i różnicami pomiędzy nimi nie są celem tego artykułu, dlatego też ich podstawowe charakterystyki w sposób syntetyczny zostały one przedstawione w tabeli 1.

---

<sup>2</sup> W ciekawy sposób różnicę pomiędzy tymi rodzajami badań ujmuje I. Dahlberg, która rozróżnia badania: interdyscyplinarne, transdyscyplinarne, multidyscyplinarne, pluridyscyplinarne i syndyscyplinarne. Cyt. za: [11].

Tabela 1. Pojęcia dotyczące interdyscyplinarności w naukach społecznych

Pojęcie	Znaczenie
Wielodyscyplinarność	Dyscypliny pracują na danym polu badawczym równolegle, bez syntezy podejść badawczych.
Interdyscyplinarność	Dyscypliny pracują na jednym polu badawczym, a ich struktury poznawcze są zszytyzowane
Intradyscyplinarność	Intradyscyplinarność Prowadzenie badań w ramach określonej dziedziny nauki w sytuacji braku dyscyplinarnej samodzielności (np. pedagogika).
Transdyscyplinarność	Wiedza powstaje między i ponad dyscyplinami w oparciu o nową metodologię.
Neodyscyplinarność	Przekraczanie tradycyjnych granic dyscyplinarności przez nowe dyscypliny (np. administracja publiczna i dziennikarstwo)
Adyscyplinarność	Dążenie do przewyższenia specjalizacji w wyniku uznania, że granice dyscyplinarne ograniczają rozwój wiedzy.

Źródło: Opracowanie własne na podst.: [13, s. 17].

Zasadniczym celem niniejszej pracy jest analiza profilu metodologicznego badań oraz powstałych na ich podstawie prac naukowych na temat turystyki, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki multi/interdyscyplinarności. Wykorzystano do tego celu dane zebrane w ramach badań przeprowadzonych w 2019 roku, w których starano się określić profil metodologiczny<sup>3</sup> badań naukowych nad turystyką na podstawie prac opublikowanych w jednym z wiodących czasopism naukowych z tego zakresu. Czasopismem tym jest – wydawana nieprzerwanie od ponad 30 lat (obecnie jako kwartalnik) – „Folia Turistica” [<http://www.folia-turistica.pl>].

## 2. Badania multi – oraz interdyscyplinarne *versus* badania monodyscyplinarne

Turystyka – w swoim niezwykle zróżnicowanym charakterze oraz wielosektorowym i wielowymiarowym ujęciu – stanowi przedmiot badań, w których stosowane są różne paradygmaty i podejścia metodologiczne. Jednym z kluczowych elementów profilu metodologicznego badań nad tym zjawiskiem jest to, czy mają one mono- czy też multidyscyplinarne ewentualnie interdyscyplinarne charakter. Poniżej przedstawiono krótką charakterystykę obu podejść i typów badań, która poprzedza prezentację wyników uzyskanych w ramach własnych badań empirycznych na ten temat.

### 2.1. Badania monodyscyplinarne – podstawowa charakterystyka

Każda dyscyplina naukowa ma swoją metodologię, która jest swoistą wykładnią przyjętych w jej obrębie koncepcji naukowych. W przypadku turystyki sprawa jest o tyle skomplikowana, że – jako pewna wyodrębniająca się dopiero dziedzina wiedzy – nie dopracowała się ona jeszcze własnej, w miarę skodyfikowanej metodologii i musi korzystać z dorobku innych dyscyplin naukowych [14]. Sytuacja taka jest jedną z przyczyn tego, że jak dotąd nie dopracowano się ogólnych paradygmatów, ani nawet specyficznych dla turystyki metod badawczych [15; 16]. Ogranicza to mocno nie tylko

<sup>3</sup> W niniejszej pracy termin „profil metodologiczny” jest pewnym skrótem myślowym, który należy rozumieć jako poziom intensywności występowania wybranych cech metodologicznych w poszczególnych publikacjach.

możliwości dalszego rozwoju badań turystycznych, ale komplikuje również kwestię ewentualnego formalnego wyodrębnienia się „ nauk o turystyce ” ( np. na wzór podobny do nauk o zarządzaniu, czy nauk o kulturze fizycznej, które – borykając się z podobnymi problemami – status samodzielnych dyscyplin nauki uzyskały już dawno).

Badania monodyscyplinarne charakteryzują się tym, że niezależnie od różnic w podejmowanej problematyce (zakresie przedmiotowym badań) oraz terminologii, stosowane są w nich paradygmaty i podejścia metodologiczne charakterystyczne dla danej dziedziny nauki. Metodologia zawsze dostosowana jest do przedmiotu badań. Na przykład w badaniach ekonomicznych uwaga koncentruje się na zagadnieniach takich jak: popyt, podaż, ceny, zatrudnienie, inwestycje, wydatki, bilans płatniczy, aktywizacja gospodarcza regionów przez turystykę itp. Natomiast przywiązuje się w nich stosunkowo małą wagę do kwestii środowiskowych, społecznych i kulturowych. Z kolei uwaga socjologów i antropologów koncentruje się na wpływie turystyki na społeczeństwo, motywach uprawiania turystyki, nawykach i zwyczajach turystów. Z kolei geografowie badają (oczywiście przy pomocy swoich metod, odmiennych od metod stosowanych przez ekonomistów i socjologów) sprawy związane z przestrzenią, walorami turystycznymi, przestrzennym i czasowym rozkładem ruchu turystycznego, a także starają się wyjaśniać zmiany, jakie zachodzą w środowisku pod wpływem turystyki.

## **2.2. Badania multi – oraz interdyscyplinarne – podstawowa charakterystyka**

Zarówno wielodyscyplinarność (multidyscyplinarność), jak i interdyscyplinarność danej dziedziny wiedzy, a także prowadzonych w jej obrębie badań, są pojęciami nieostrymi. Z jednej strony mogą one dotyczyć przypadkowego zlepką obszarów badawczych z różnych dziedzin oraz stosowania przez wywodzących się z nich badaczy (i dla ich potrzeb opracowanych) metod badawczych. W takim ujęciu zastosowane podejście implikuje brak samodzielnej dziedziny nauki. Z drugiej zaś strony – wielodyscyplinarność kojarzona jest z wykorzystywaniem przez poszczególne samodzielne dziedziny dorobku innych dziedzin/dyscyplin, w celu rozwiązania własnych problemów badawczych. Dokonuje się to albo na drodze redefiniowania problemu właściwego dla danej dziedziny w kategoriach właściwych dla innej dziedziny, albo wręcz odwrotnie – poprzez redefinicję problemu rozpoznanego już przez inne dziedziny w kategoriach właściwych dla własnej dziedziny lub dyscypliny. Badania wielodyscyplinarne zwykle wykonywane są przez zespoły badawcze, w których występują reprezentanci różnych dziedzin i dyscyplin nauki, z których każdy w swojej części programu badawczego stosuje metodologię własnej dziedziny. W badaniach takich (nazywanych też multidyscyplinarnymi), problemy bada się niezależnie od siebie, a ich wyniki łączy ze sobą w sposób podobny do tego, w jaki na przykład wydawca łączy w antologii różne opracowania.

W badaniach interdyscyplinarnych tego typu problemy nie powinny występować. Mamy bowiem w ich przypadku do czynienia z innymi ujęciami, nowymi metodami i narzędziami badawczymi, które muszą być ze sobą odpowiednio zsynchronizowane. Istotę badań interdyscyplinarnych nad turystyką w interesujący i dosyć trafny sposób wyjaśnił K. Przeclawski, twierdząc, że polegają one na poszukiwaniu odpowiedzi na te same pytania, z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych [9]. Należy jednak

pamiętać o tym, że reprezentanci różnych dziedzin i dyscyplin nauki, badając turystykę, posługują się zazwyczaj metodologią swoich macierzystych dyscyplin. W takiej sytuacji, często dochodzi do przypisywania tym badaniom cechy interdyscyplinarności, co jest nieuprawnione. O ile bowiem stwierdzenie mówiące o tym, że prowadzenie badań nad turystyką w ramach różnych dziedzin i dyscyplin nauki skutkuje tym, że powstały w ich efekcie ogólny dorobek można uznać za interdyscyplinarny, o tyle wnioskowanie na tej podstawie o interdyscyplinarności tych badań (w znaczeniu takim, że w konkretnych projektach badawczych mamy do czynienia z interdyscyplinarnym ujęciem) jest błędne.

Studia nad stanem badań turystycznych ukazują nie tylko wielką różnorodność problemów, ale także stanowisk i podejść badawczych, co znajduje wyraz w wielości dziedzin i dyscyplin nauki zaangażowanych w badanie tego zjawiska. Jednym z ciekawych kierunków tych badań są studia nad tematami oraz dyscyplinami naukowymi, w ramach których nadawane są doktoraty dotyczące problematyki turystycznej. Analizy przeprowadzone przez J. Jafari oraz D. Aasera [17] wykazały, że tylko w USA i Kanadzie, przez pierwsze 125 lat rejestrowania (od 1861 do 1987 roku), obroniono w sumie 157 prac doktorskich, które powstały w ramach 15 różnych dyscyplin naukowych (według klasyfikacji amerykańskiej). Z kolei analizy wykonane dla lat 1990-2000 wykazały, że tych prac było już znacznie więcej, bo 330, a liczba dyscyplin wzrosła do 25 [18, s. 261]. Badania nad turystyką najczęściej prowadzone są w ramach: ekonomii (*Economics*), geografii (*Geography*), socjologii (*Sociology*) antropologii (*Anthropology*) oraz dziedziny zbliżonej swoim charakterem do nauk o kulturze fizycznej (w USA i Kanadzie występują one jako Recreation lub Parks and Recreation).

### 3. Metodyka badań

Badania zostały przeprowadzone przy pomocy innowacyjnej metody, znanej obecnie jako Obrazowanie Metodologiczne Prac Naukowych<sup>©</sup>, opracowanej kilka lat wcześniej przez jednego z autorów z niniejszego artykułu<sup>4</sup>. Opiera się ona na wykorzystaniu specjalnie zebranych informacji od autorów prac na temat zastosowanej przez nich metodologii. Wykorzystano ją do analizy artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie „Folia Turistica” w latach 2014-2018<sup>5</sup>. Badaniami objęto profil metodologiczny prac, w którym tytułowa multi/interdyscyplinarność była tylko jedną z 18 analizowanych cech metodologicznych<sup>6</sup>. Każda z nich występowała w parze z cechą będącą jej przeciwieństwem, a zadaniem respondentów (tj. autorów konkretnych prac) było wskazanie natężenia występowania danej cechy

<sup>4</sup> Metoda OMPN<sup>©</sup> w podstawowym zakresie została opracowana w 2014 roku przy realizacji projektu, w którym analizowano podejścia i metody badawcze stosowane w pracach doktorskich i habilitacyjnych [19].

<sup>5</sup> Czasopismo to uznawane jest za jeden z czołowych periodyków naukowych z zakresu turystyki, które ukazuje się nieprzerwanie, jak już o tym wspomniano, od 1990 roku. W tym czasie (do 2018 r. włącznie) opublikowano w nim 481 artykułów naukowych, napisanych w sumie przez 666 autorów, reprezentujących 86 krajowych i zagranicznych podmiotów naukowych [20].

<sup>6</sup> Dychotomicznie zestawione pary cech metodologicznych stanowiły: podejście pozytywistyczne – podejście interpretacyjne; badania empiryczne – badania/studia teoretyczne; badania jakościowe – badania ilościowe; analiza – synteza; natura/ciało – kultura/duch; badania monodyscyplinarne – badania wielodyscyplinarne/interdyscyplinarne; indukcja – dedukcja; wiedza nomotetyczna – wiedza idiograficzna; makro (skala) – mikro (skala).



w skali od 0 do 5, gdzie 0 oznaczało, że cecha w pracy nie występowała w ogóle, zaś 5 – że była ona cechą dominującą. Stanowiąca zasadniczy punkt odniesienia oraz główny przedmiot analiz zaprezentowanych w tym artykule interdyscyplinarność (rozpatrywana łącznie z wielodyscyplinarnością) została zestawiona (przeciwstawiona) z monodyscyplinarnością.

W badaniach uwzględniono wszystkie artykuły naukowe opublikowane w badanym czasopiśmie w pięcioletnim okresie 2014-2018, to znaczy 20 numerów, z czego zdecydowana większość (14) przypadła na tzw. numery varia (6 numerów miało charakter tematyczny). We wszystkich analizowanych numerach opublikowano w sumie 186 artykułów naukowych, napisanych przez 285 autorów – co wynikało z faktu, że 67 artykułów miało charakter wieloautorski. Ogółem uzyskano 171 prawidłowo wypełnionych kwestionariuszy, co oznacza, że poziom uzyskanych od autorów odpowiedzi opisujących metodologię badań, na podstawie których powstały prace ocenić należy bardzo wysoko. Stosunek liczby otrzymanych kwestionariuszy do liczby autorów opublikowanych w całym analizowanym okresie prac wyniósł 62%, zaś stosunek liczby dobrze wypełnionych kwestionariuszy do liczby artykułów wyniósł aż 92%. Zarówno metoda Obrazowania Metodologicznego Prac Naukowych (OMP<sup>N</sup>®), jak i same badania zostały szczegółowo opisane w pracy [21].

Z uwagi na to, że zastosowana metoda w zasadniczej części opiera się na opiniach wyrażonych przez autorów poszczególnych prac, przez co ma ona charakter subiektywny (przynajmniej w części dotyczącej gromadzenia materiału badawczego), starano się w miarę możliwości zobiektywizować opinie. W tym celu każdemu autorowi, wraz z kwestionariuszem oraz listem opisującym cel badań, wysyłano specjalnie opracowany 10-stronicowy „Słowniczek”, zawierający krótką charakterystykę podejść badawczych oraz cech metodologicznych stanowiących podstawę OMP<sup>N</sup>®. Podkreślić jednak należy, że narzędzie to traktowano jedynie jako materiał pomocniczy, a autorzy mieli pełną swobodę w zakresie określania cech metodologicznych swoich prac<sup>7</sup>.

Stworzone przy pomocy metody OMP<sup>N</sup>® indywidualne profile prac (powstałe w oparciu o informacje uzyskane od autorów<sup>8</sup>) stanowiły podstawę dalszych analiz służących określeniu profili poszczególnych numerów, roczników oraz całego czasopisma. Profile te były rozpatrywane w ujęciu dynamicznym (kwartał do kwartału i rok do roku) oraz problemowym (numery varia vs numery tematyczne). Badaniom poddano wyłącznie artykuły naukowe, pomijając inne publikowane w tym czasopiśmie prace, takie jak: recenzje książek, sprawozdania z konferencji, polemiki naukowe itd.

---

<sup>7</sup> W tym kontekście warto podkreślić, że w niektórych przypadkach prac wieloautorskich zauważono rozbieżności opinii pomiędzy poszczególnymi autorami, co z pewnością jest bardzo ciekawym wątkiem do analiz i dalszych badań. Jednak – z uwagi na ograniczone ramy tego opracowania – zrezygnowano z uwzględnienia z tej problematyki.

<sup>8</sup> W przypadku prac wieloautorskich brano pod uwagę opinię uzyskane niezależnie od wszystkich autorów poszczególnych prac, a ich ostateczny profil był wypadkową (średnią) wszystkich opinii.

#### 4. Profil metodologiczny artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie „Folia Turistica” w latach 2014-2019

Przeprowadzone badania wykazały duże zróżnicowanie podejść, metod i technik badawczych, na podstawie których powstały prace opublikowane w badanym czasopiśmie. W tabeli 2 przedstawiono dane, które pokazują sumarycznie to, jakie wartości były przez respondentów przypisywane poszczególnym cechom w odniesieniu do każdej opublikowanej przez nich pracy. Podano łączną wartość (liczbową i procentową) wynikającą ze zsumowania wszystkich ocen (od 0 do 5) przypisanych poszczególnym, dychotomicznie zestawionym parom cech metodologicznych. Z przedstawionych danych wynika, że autorzy nieco częściej stosowali podejście pozytywistyczne (52%), niż interpretacyjne, a badania miały w większym stopniu charakter empiryczny (54%), niż teoretyczny. Zdecydowanie częściej badania dotyczyły szeroko pojętej sfery kultury (74%), niż natury (26%), a autorzy deklarowali, że posługiwali się w nich częściej analizą (54%) i indukcją (57%), niż syntezą i dedukcją. Przeważały badania jakościowe (58%), prowadzone w mikroskali (54%), a wiedza uzyskiwana w wyniku badań miała w większym stopniu charakter idiograficzny (61%), niż nomotetyczny. Biorąc pod uwagę problematykę tego artykułu, najważniejszą jednak informacją jest wyraźna przewaga badań multi/interdyscyplinarnych (58%), nad monodyscyplinarnymi (42%).

Tabela 2. Wskazania respondentów (częstotliwości bezwzględne oraz względne) dotyczące cech metodologicznych artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie „Folia Turistica” w latach 2014-2018

Łączna wartość wskazań dla poszczególnych cech metodologicznych																																					
Podejście pozytywistyczne		Podejście interpretacyjne		Badania/studia empiryczne		Badania/studia teoretyczne		Badania monodyscyplinarne		Badania multi/interdyscyplinarne		Analiza		Synteza		Natura		Kultura		Indukcja		Dedukcja		Makro (skala)		Mikro (skala)		Badania ilościowe		Badania jakościowe		Wiedza nomotetyczna		Wiedza idiograficzna		SUMA	
511	465	547	459	365	513	565	475	223	643	533	394	425	504	396	543	365	567	8493																			
52%	48%	54%	46%	42%	58%	54%	46%	26%	74%	57%	43%	46%	54%	42%	58%	39%	61%	100%																			
100%	97%	100%	100%	100%	87%	100%	104%	100%	86%	100%	92%	100%	92%	100%	93%	100%	93%	100%																			

Źródło: Badania własne

Interesująco przedstawia się także analiza liczby wskazań dla poszczególnych wartości badanych cech metodologicznych. Informacje na ten temat zawarte są w tabeli 3, w której najpierw (górna część tabeli) podano liczbę wskazań w każdej kategorii (cechy) oraz wartości, jakie przypisywano danym cechom najczęściej i najrzadziej, a następnie (dolna część tabeli) wskazano, która z cech uzyskała najwięcej oraz najmniej wskazań w odniesieniu do wartości: 0, 1, 2, 3, 4 i 5.

Tabela 3. Liczba wskazań wartości poszczególnych cech metodologicznych w przesłanych kwestionariuszach

CECHA METODOLOGICZNA																			
WARTOŚĆ CECHY	Podjęcie pozytywistyczne	Podjęcie interpretacyjne	Badania/studia empiryczne	Badania/studia teoretyczne	Badania monodyscyplinarne	Badania multi – oraz interdyscyplinarne	Analiza	Synteza	Natura	Kultura	Indukcja	Dedukcja	Makro (skala)	Mikro (skala)	Badania ilościowe	Badania jakościowe	Wiedza nomotetyczna	Wiedza idiograficzna	SUMA
Liczba wskazań oraz najczęściej i najrzadziej wskazywane wartości dla poszczególnych par cech metodologicznych (układ pionowy*)																			
Wartość 5	<b>46</b>	32	<b>66</b>	38	28	<b>45</b>	41	21	10	<b>78</b>	33	19	<b>32</b>	<b>38</b>	38	<b>62</b>	17	<b>56</b>	<b>700</b>
Wartość 4	38	37	34	19	25	40	<b>48</b>	34	10	32	<b>57</b>	23	27	41	22	24	24	35	570
Wartość 3	17	23	13	26	11	23	31	<b>42</b>	13	27	25	26	25	24	21	18	25	30	420
Wartość 2	25	25	13	36	28	20	28	37	23	17	19	40	25	26	13	30	31	18	454
Wartość 1	28	<b>38</b>	16	<b>43</b>	36	19	19	34	48	10	27	<b>49</b>	<b>32</b>	26	29	23	<b>47</b>	21	545
Wartość 0	17	16	29	9	<b>43</b>	24	4	3	<b>67</b>	7	10	14	30	16	<b>48</b>	14	27	11	389
Σ kwestionariuszy	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	Σ wskazań 3078
Liczba wskazań oraz najczęściej i najrzadziej wskazywane wartości według poszczególnych par cech metodologicznych (układ poziomy *)																			
Wartość 5	46	32	66	38	28	45	41	21	10	<b>78</b>	33	19	32	38	38	62	17	56	700
Wartość 4	38	37	34	19	25	40	<b>48</b>	34	10	32	57	23	27	41	22	24	24	35	570
Wartość 3	17	23	13	26	11	23	31	<b>42</b>	13	27	25	26	25	24	21	18	25	30	420
Wartość 2	25	25	13	36	28	20	28	37	23	17	19	<b>40</b>	25	26	13	30	31	18	454
Wartość 1	28	38	16	43	36	19	19	34	<b>48</b>	10	27	49	32	26	29	23	47	21	545
Wartość 0	17	16	29	9	43	24	4	3	<b>67</b>	7	10	14	30	16	48	14	27	11	389
SUMA	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	171	3078

\*) Czcionką pogrubioną zaznaczono wartości najwyższe, a kursywą wartości najniższe w poszczególnych kategoriach.

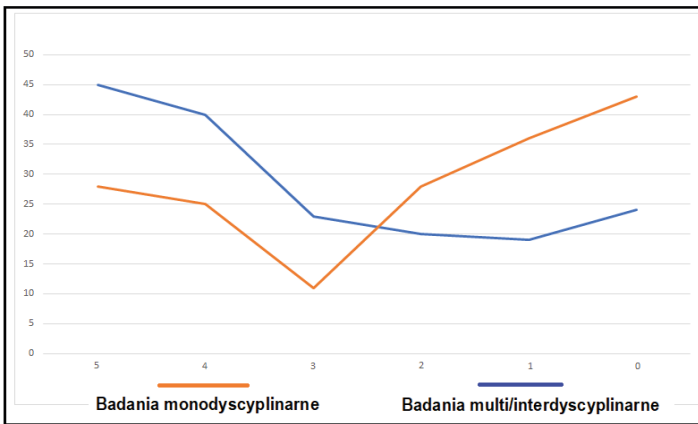
Źródło: Badania własne

W tabeli przedstawiono dane uzyskane w toku całych badań, w tym także tych zmiennych, które nie będą szerzej analizowane w dalszej części tej pracy (np. skala makro – skala mikro). W podstawowym zakresie będą one wykorzystane do przygotowania osobnych zestawień czynionych na potrzeby pokazania multi- oraz

interdyscyplinarności badań nad turystyką w zestawieniu nie tylko z badaniami monodyscyplinarnymi, ale także innymi cechami metodologicznymi uwzględnionymi w ramach tych badań.

### 5. Multi/interdyscyplinarność jako cecha badań nad turystyką – w świetle analiz profilu metodologicznego artykułów naukowych publikowanych w czasopiśmie „Folia Turistica”

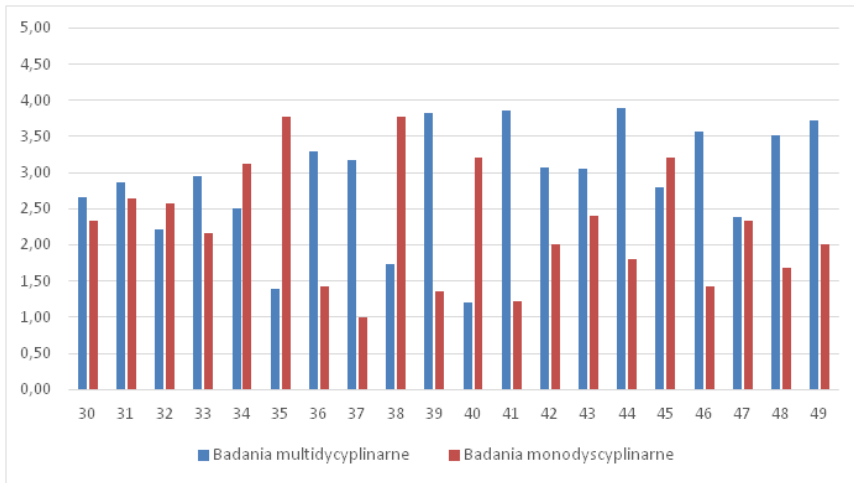
Dane przedstawione w tabelach 2 i 3 wskazują, że w badaniach nad turystyką swoje zastosowanie znajdują zarówno badania mono, jak i multi/interdyscyplinarne, przy czym częściej prowadzi się te ostatnie. Potwierdza to rozkład deklaracji autorów publikacji, co do ich zastosowania, mierzony liczbą poszczególnych wskazań od 0 do 5, który przedstawiono na rycinie 1. Łatwo na niej zauważyć, że podstawowe różnice pomiędzy oboma rodzajami badań dotyczyły wartości skrajnych, czyli wtedy, gdy dane podejście w badaniach w ogóle nie miało zastosowania – 0, lub gdy przypisano mu wartość maksymalną, czyli 5. Przy interpretacji wykresu należy mieć na uwadze fakt, że wszystkie cechy metodologiczne analizowano parami, czyli można było np. przyznać jednemu badaniu wartość 2, a drugiemu 5. Wyższe wartości zaznaczone na wykresie po lewej stronie oznaczają, że dominowały (tzn. częściej występowały) badania multi- oraz interdyscyplinarne (45 wskazań z wartością 5 i 40 z wartością 4). Z kolei skrajnie prawa strona wykresu informuje nas, że badania te miały najmniej wskazań 0 i 1, co oznaczało, że cecha ta – odpowiednio – w ogóle danych badań nie dotyczyła (24) lub też występowała w nich tylko w niewielkim stopniu (19). Odwrotna sytuacja dotyczyła badań monodyscyplinarnych, którym wartość 0 lub 1 przypisało w sumie aż 80 badanych (43 – wartość 0 i 36 – wartość 1).



Rycina 1. Badania multi/interdyscyplinarne vs badania monodyscyplinarne w pracach naukowych publikowanych w czasopiśmie „Folia Turistica” w latach 2014-2019 – liczba wskazań dla poszczególnych wartości odzwierciedlających „nasylenie” prac danym typem badań. Źródło: Badania własne

Na rycinie 2 przedstawiono z kolei wykaz wszystkich analizowanych (czyli 20) numerów czasopisma, pokazując w odniesieniu do każdego z nich relacje pomiędzy badaniami monodyscyplinarnymi a multi/interdyscyplinarnymi, co w sposób dosyć

czytelny pokazuje popularność (rozumianą jako częstość zastosowania) obu podejść badawczych. Z badań wynika, że zdecydowanie częściej stosowano badania multi/interdyscyplinarne, które przeważały w 14 na 20 numerów czasopisma. Warto też zauważyć, że tylko w przypadku 5 numerów średnia wartość ich wskazań była niższa niż 2,5, podczas gdy w przypadku badań monodyscyplinarnych numerów takich było aż 13.



Rycina 2. Badania multi/interdyscyplinarne vs badania monodyscyplinarne w pracach naukowych publikowanych w czasopiśmie „Folia Turistica” w latach 2014-2018 – średnia wskazań w poszczególnych numerach czasopisma \* Na osi odciętych podano kolejne numery czasopisma od 30-2014 do 49-2019. Źródło: Badania własne.

Warto dodać, że ogólny (pełny) profil metodologiczny badanego czasopisma w analizowanym okresie charakteryzował się tym, że przeważały w nim badania jakościowe nad ilościowymi, a płynąca z publikowanych prac wiedza ma w większym stopniu charakter idiograficzny, niż nomotetyczny. Ta ostatnia (związana raczej z podejściem pozytywistycznym i badaniami ilościowymi) uzyskała bowiem łączną wartość 39% wskazań, podczas gdy wiedza idiograficzna (w większym stopniu związana z podejściem interpretacyjnym i badaniami jakościowymi) uzyskała wartość 61%. Ciekawie rozkładają się też odpowiedzi respondentów na temat tzw. „meta-metod” badawczych, czyli analizy i syntezy oraz indukcji i dedukcji. Okazuje się, że w analizowanych pracach dominuje metodologia indukcyjna oraz analiza, które notują dosyć podobną (w znaczeniu proporcji) przewagę wskazań w stosunku do dedukcji i syntezy. Przedstawiony w tym rozdziale, typowo ilościowy sposób analizowania metodologii miał na celu wprowadzenie czytelników w głębszą, bo w większym stopniu jakościowo rozpatrywaną problematykę profilowania metodologicznego, która wypełnia rozważania w dalszej części artykułu.

## 6. Multi/interdyscyplinarność badań nad turystyką – porównanie ogólnego profilu metodologicznego czasopisma z numerami typu varia oraz tematycznymi

W tej części pracy przedstawiono relacje pomiędzy badaniami mono oraz multi/interdyscyplinarnymi na tle analiz całościowo rozpatrywanego profilu metodologicznego czasopisma „Folia Turistica”. Jednym z celów tak przeprowadzonych analiz była weryfikacja hipotezy zakładającej, że istnieją różnice pomiędzy numerami tematycznymi a numerami typu varia, a przez to, także ogólnym (tj. całościowym) profilem metodologicznym periodyku. Analizy na ten temat przeprowadzono na podstawie tych samych badań, które zostały przedstawione wcześniej, z tą różnicą, że ich podstawę stanowią nie – tak jak poprzednio – wszystkie opinie zawarte w kwestionariuszach uzyskanych od autorów, ale profile dotyczące poszczególnych prac, które w przypadku prac wieloautorskich zostały uśrednione<sup>9</sup>. Przypomnijmy bowiem, że 67 artykułów (36%) było napisanych przez więcej niż jednego autora, przez co zachodziła konieczność uśrednienia wartości przypisanych poszczególnym cechom metodologicznym, aby dalszym analizom poddawać już jeden profil całej pracy.

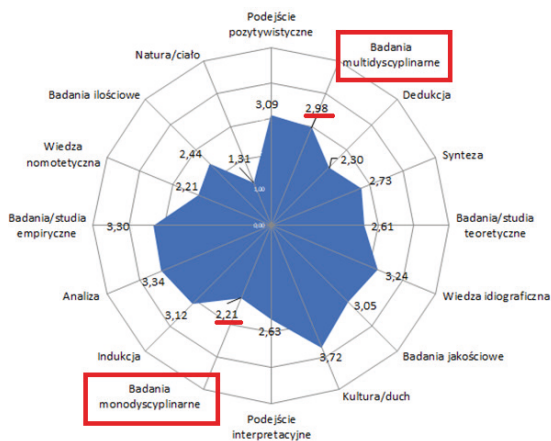
Turystyka jako wielowymiarowe i będące przedmiotem badań reprezentantów wielu dziedzin i dyscyplin nauki zjawisko, sprawia, że czasopismo „Folia Turistica”, także ma interdyscyplinarny profil. Redakcja czasopisma deklaruje, że publikowane w nim artykuły naukowe:

„... wpisują się w pola badawcze **nauk humanistycznych oraz nauk społecznych**, w tym między innymi antropologii kulturowej, filozofii, psychologii i socjologii, historii, geografii, a także prawa i ekonomii, nauk o zarządzaniu oraz marketingu. FT pozostaje też otwarta na prace interdyscyplinarne, których tezy – związane z turystyką – odnoszą się do zagadnień znajdujących się u styku wskazanych wyżej dziedzin i dyscyplin nauki. W FT publikowane są przede wszystkim prace referujące rezultaty badań empirycznych, jednak na łamach czasopisma prezentowane są także szczególnie wartościowe, oryginalne prace przeglądowe” [22].

Informacje te znajdują potwierdzenie nie tylko w zróżnicowanej problematyce prac, ale także w zidentyfikowanym na podstawie badań, ogólnym profilu metodologicznym czasopisma. Obraz takiego profilu – tj. uśrednionego dla wszystkich numerów czasopisma (oraz – co oczywiste – także wszystkich prac), które ukazały się w nim w całym badanym okresie – przedstawia rycina 3. Układ cech metodologicznych na poszczególnych osiach wykresu został dobrany w taki sposób, aby w maksymalny sposób ułatwić interpretację. Dlatego też cechy bardziej związane z paradygmatem pozytywistycznym oraz badaniami ilościowymi ułożone są raczej po lewej stronie, zaś te, które wiążą się bardziej z badaniami jakościowymi i paradygmatem interpretacyjnym po prawej (choć nie jest oczywiście możliwe to, aby wszystkie analizowane w tych badaniach cechy można przypisać do nich w tak jednoznaczny sposób). Pomimo tego, że rycina pokazuje obraz wszystkich badanych prac, przez co wartości analizowanych cech metodologicznych są mocno uśrednione, to jednak

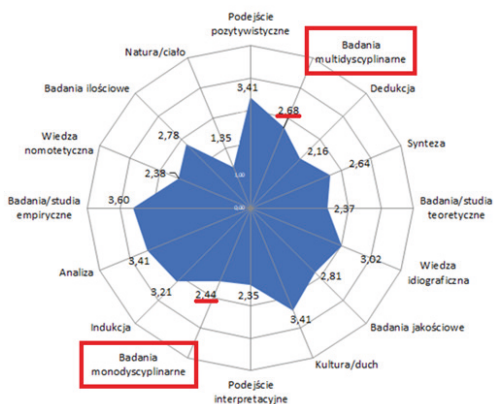
<sup>9</sup> W przypadku prac wieloautorskich, opinie zbierane niezależnie od wszystkich autorów danej pracy nie zawsze były identyczne. Z tego względu zachodziła konieczność uśrednienia wyników na poziomie każdego z artykułów.

widać, że w przypadku niektórych zmiennych różnice są szczególnie duże. Należy do nich też multi/interdyscyplinarność, która wyraźnie przeważa nad monodyscyplinarnością (różnica w średnich wartościach wynosi 0,77). Większe różnice dotyczą tylko trzech par zmiennych: kultura/duch vs natura/ciało (2,41), wiedza idiograficzna vs wiedza nomotetyczna (1,03) oraz dedukcja vs indukcja (0,82).



Rycina 3. Profil metodologiczny wszystkich numerów czasopisma wydanych w latach 2014-2018.  
Źródło: Badania własne

Z uwagi na przewagę numerów typu varia nad tematycznymi (w proporcji 14 do 6) można było się spodziewać, że ich profil będzie podobny do ogólnego profilu czasopisma. Zauważyć można jednak istotne różnice, które dobrze pokazuje rycina 4. Przede wszystkim zwraca uwagę niższe niż na poprzednim wykresie wartości dotyczące „kultury” (3,41) i badań jakościowych, które prawie zrównały się wskazaniem z badania mi ilościowymi (2,81). Dosyć wyraźnie wzrosło też znaczenie badań monodyscyplinarnych (2,44), a spadło – multi/interdyscyplinarnych.



Rycina 4. Profil metodologiczny numerów varia. Źródło: Badania własne

Warto zauważyć, że już bardzo niska na poprzednim wykresie wartość dotycząca „dedukcji”, w przypadku zeszytów typu varia jeszcze bardziej spadła, aż do poziomu 2,16, przyjmując – z wyjątkiem cechy „natura” – wartości najniższe w całych badaniach. Podkreślić też trzeba to, że w przypadku numerów varia swoją przewagę zwiększyły: podejście pozytywistyczne (do wartości 3,41) oraz badania empiryczne (do 3,60). Jeśli natomiast chodzi o relacje pomiędzy badaniami multi/interdyscyplinarnymi oraz monodyscyplinarnymi, to te pierwsze w dalszym ciągu przeważają, ale różnica między nimi jest mniejsza i wynosi 0,24 średnich wartości przypisanych im przez badanych.

O tym, że profile robione dla dużych zbiorów – z uwagi na uśrednianie wyników – w znacznym stopniu „zamazują” występujące różnice, świadczy rycina 5, na której przedstawiono zbiorczy profil dla jednego tylko, 46 numeru czasopisma oraz indywidualne profile metodologiczne konkretnych artykułów. Różnice pomiędzy badaniami multi/interdyscyplinarnymi a monograficznymi w całym numerze wyniosły 2,12 (wykres F), a w przypadku poszczególnych prac wahały się od 5 (wykres B, dotyczący pracy, w której ujęcie monograficzne w ogóle nie występowało), do 1 (wykres D).



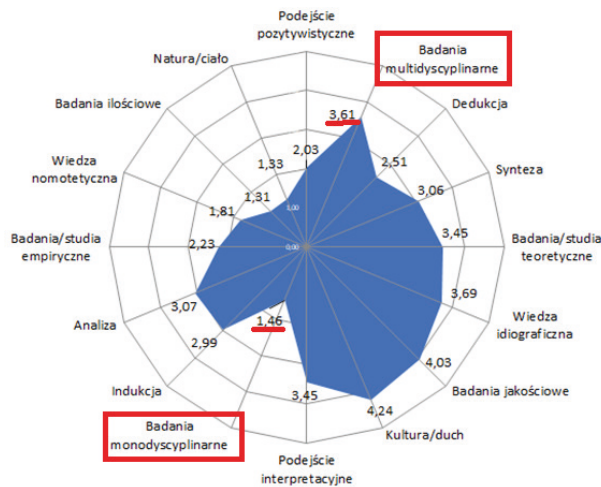
Rycina 5. Zróznicowanie profili metodologicznych artykułów opublikowanych w numerze 46-2018.

Źródło: Badania własne



Należy dodać, że przedstawione na rycinie 5 profile metodologiczne dotyczą numeru typu varia wydanego w języku angielskim, na który złożyło się w sumie 7 artykułów, z czego w stosunku do 5 udało się pozyskać opinie od wszystkich autorów (w przypadku jednej pracy autorzy nie zdążyli w terminie przesłać swoich opinii, zaś autorzy drugiej pracy nie odpowiedzieli na zaproszenie do udziału w badaniach). Dwa pierwsze artykuły dotyczyły badań nad aktywnością turystyczną, chociaż z inaczej rozłożonymi akcentami: jeden (wykres A) typowo przeglądowy, z mocnym akcentem na analizy metodologiczne i mający wymiar międzynarodowy, drugi (wykres B) – skoncentrowany na uwarunkowaniach aktywności turystycznej pewnej wąskiej kategorii turystów. Trzeci artykuł (wykres C) łączył w sobie problematykę uwarunkowań aktywności turystycznej Polonii chicagowskiej z kwestią wyboru destynacji. Czwarty artykuł (wykres D) dotyczył benchmarkingu w hotelarstwie, był oparty na badaniach empirycznych i miał duże walory praktyczne, zaś ostatni był pracą z zakresu historii turystyki, co znajduje swój wyraz w dominacji prawej dolnej ćwiartki wykresu, gdzie znajdują się cechy charakterystyczne dla nauk społecznych i humanistycznych. Ostatni z wykresów (F), to zbiorczy profil dla całego numeru, który pokazuje wspomniane wcześniej zjawisko „zaciemniania” zróżnicowania metodologicznego interdyscyplinarnych badań nad turystyką.

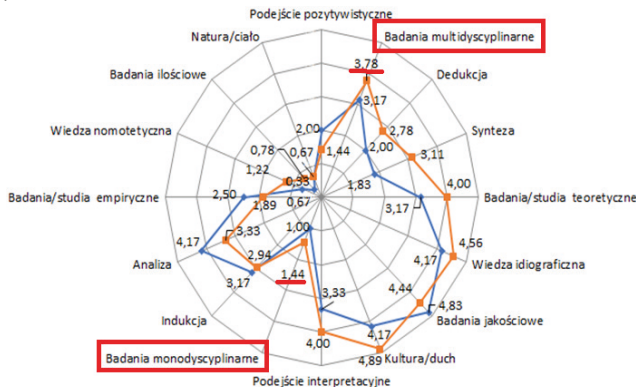
Interesująco przedstawiają się też wyniki badań dotyczące tematycznych numerów czasopisma. Jedna z hipotez zakładała, że powinny one cechować się mniejszym zróżnicowaniem niż zeszyty varia. Badania w dużym stopniu to potwierdziły. Nawet biorąc pod uwagę wspomniane uśrednianie wyników w większych zbiorach, wyraźnie widać, że profil metodologiczny numerów tematycznych – który przedstawia rycina 6 – różni się zarówno od ogólnego profilu czasopisma, jak i od numerów typu varia.



Rycina 6. Profil metodologiczny wszystkich numerów tematycznych wydanych w latach 2014-2018.  
Źródło: Badania własne

W analizowanym okresie wydano sześć zeszytów tematycznych (w tym jeden anglojęzyczny), w których opublikowano w sumie 62 artykuły naukowe. W toku badań uzyskano odpowiedzi od 56 autorów. W porównaniu do ogólnego profilu czasopisma można zauważyć, że zbiorczy profil tych numerów w większym stopniu pokrywa prawą część wykresu. Oznacza to, że prace te mają proporcjonalnie większe „nachylenie” społeczne i humanistyczne, że dominują w nich badania jakościowe i studia teoretyczne, a wiedza ma głównie charakter idiograficzny. Mamy do czynienia z prawie identycznym występowaniem analizy i syntezy. W numerach tematycznych przeważa podejście interpretacyjne nad pozytywistycznym (3,45 vs 2,03), podczas gdy w całym czasopiśmie przeważa podejście pozytywistyczne (3,09 vs 2,63). Pewne zaskoczenie mogą budzić niskie wartości badań monodyscyplinarnych, które – mogłoby się wydawać – w numerach tematycznych powinny zyskiwać na znaczeniu. To, że tak nie jest ma prawdopodobnie związek z faktem, że także w przypadku badań dotyczących stosunkowo wąsko określonych tematów, badacze analizowali je w perspektywie interdyscyplinarnej, stosując takie właśnie podejście. Wydaje się więc, że jednak, że decydujące znaczenie miała tu interdyscyplinarność zjawiska turystyki, jako podstawowego przedmiotu badań, która sprawiała, że autorzy także przy tych zbieżnych tematycznie zagadnieniach, analizowali je wykorzystując dorobek różnych dyscyplin nauki.

W przypadku numerów tematycznych przeprowadzono jeszcze jeden rodzaj analiz, który wynikał z faktu, że w rozpatrywanym okresie wydano dwa numery dotyczące zagadnień z zakresu antropologii turystyki. Stwarzało to możliwość sprawdzenia na ile zbliżone do siebie będą ich profile metodologiczne. Analizy były tym ciekawsze, że jeden numer został wydany w języku polskim, a drugi w angielskim. Należy zaznaczyć, że pomimo „antropologicznego” charakteru obu numerów, prezentowane w nich artykuły dotyczyły różnorodnej problematyki i znalazły się w nim także prace z pogranicza antropologii kulturowej, etnografii, etnologii, socjologii itd. Prawdopodobnie ten czynnik zaważył na tym, że nieco zaskakujące są – jak na numer tematyczny – niskie wartości dotyczące badań monodyscyplinarnych. Trzeba natomiast podkreślić, że profile metodologiczne obu numerów zasadniczo są bardzo podobne, co pokazuje rycina 7.



Rycina 7. Profil metodologiczny dwóch numerów „antropologicznych” wydanych w latach 2014-2018

Źródło: Badania własne

Dodatkowym walorem tych ostatnich analiz była możliwość sprawdzenia – oczywiście tylko w sposób pośredni – samej metody Obrazowania Metodologicznego Prac Naukowych (OMPN<sup>®</sup>). Jeśli metoda ta ma być wiarygodna i użyteczna jako instrument analizowania publikacji naukowych, to profile te powinny być do siebie bardziej podobne, niż profile innych zestawianych ze sobą numerów. Okazało się, że rzeczywiście, profile te są najbardziej zbieżne wśród wszystkich całościowo analizowanych numerów czasopisma.

## **7. Wnioski**

Przeprowadzone badania wykazały, że publikowane na łamach czasopisma „Folia Turistica” artykuły naukowe cechuje duża różnorodność poruszanej problematyki oraz stosowanych metod i technik badawczych. W pracach publikowanych w tym czasopiśmie zauważyć można dosyć luźne podejście do kwestii paradygmatów oraz ich konsekwencji metodologicznych. W wielu pracach występuje postawa badawcza nazywana triangulacją, która polega na łączeniu różnych podejść i metod badawczych oraz wyciąganiu wniosków na podstawie danych o różnym charakterze. W odniesieniu do podstawowej problematyki tego artykułu badania wykazały, że w czasopiśmie tym przeważają badania multi- oraz interdyscyplinarne, które – bez ich rozgraniczania – dominowały nad badaniami monodyscyplinarnymi. Ogólnie można stwierdzić, że przywołana wcześniej i sygnalizowana w paszporcie czasopisma interdyscyplinarność, znajduje potwierdzenie w charakterze publikowanych w nim prac. Badania udowodniły, że można tak sądzić nie tylko na podstawie analizy ich tytułów i abstraktów, ale także na podstawie informacji uzyskanych od 171 autorów publikacji, które – ujęte w ramy metody Obrazowania Metodologicznego Publikacji Naukowych<sup>®</sup> – to w pełni potwierdziły.

Ważnym wnioskiem z tych badań jest także to, że zastosowana metoda (OMPN<sup>®</sup>) ma duży potencjał wykorzystania do tworzenia graficznych abstraktów metodologicznych, uzupełniających tradycyjne systemy abstraktowania, stosowane w czasopismach naukowych. Wprawdzie w badaniach temat ten nie był podnoszony bezpośrednio (tj. nie pytano o to respondentów), ale sposób, w jaki przebiegały badania oraz stosunek, jaki do tego projektu badawczego i metody mieli badani autorzy prac, na to wyraźnie wskazują<sup>10</sup>. Doświadczenia zdobyte w toku tych badań sugerują zasadność ich kontynuacji, a nawet podjęcia niezależnych, dodatkowych badań, które – np. w oparciu o opinie redaktorów naczelnych, kolegów redakcyjnych oraz członków rad naukowych czasopism – pozwoliłyby odnieść się do pomysłu wprowadzenia graficznych abstraktów metodologicznych, jako stałej praktyki czasopism naukowych<sup>11</sup>. Wydaje się, że mogłyby one nie tylko w prosty sposób wyeksponować metodologiczne aspekty publikacji, a przez to zwiększyć ich walory eksplanacyjne [25]. W dalszej kolejności badaniami takimi można by objąć także czytelników, a więc głównie innych

---

<sup>10</sup> Niemal powszechnie wskazywali oni (m.in. w korespondencji mailowej), że jest to bardzo interesujące i warte dalszego rozwijania podejście. Były także konkretne postulaty, wskazujące na to, że czasopismo „Folia Turistica” mogłoby posłużyć jako swoisty poligon doświadczalny i prekursor we wprowadzaniu – będących efektem OMPN<sup>®</sup> – graficznych abstraktów metodologicznych.

<sup>11</sup> Autor zamierza włączyć tę problematykę do realizowanych od kilku lat badań na temat wpływu transformacji cyfrowej na formy transferowania wiedzy za pośrednictwem czasopism naukowych, które prowadzone są wśród redaktorów naczelny oraz członków rad naukowych wiodących czasopism naukowych z zakresu turystyki [23; 24].

naukowców i badaczy. Wydaje się w ich przypadku można spodziewać się pozytywnej reakcji na taki pomysł, gdyż nie tylko ułatwiłoby im to lekturę, ale także pomogło w podejmowaniu decyzji czy dana praca jest dla nich na tyle interesująca, że warto do tej lektury w ogóle przystąpić. Przesłanki te przemawiają więc za kontynuowaniem badań nad obrazowaniem i profilowaniem metodologicznym prac naukowych, przy czym należałoby objąć nimi także inne dziedziny i dyscypliny nauki.

### Literatura:

1. Dann G., Nash D., Pearce P., *Methodology in Tourism Research*, Annals of Tourism Research, Vol.15 (1), 1988, s. 1-28.
2. Winiarski R., *Nauki o turystyce. Część I. Wydanie 2. Poprawione i uzupełnione*, Studia i Monografie Nr 7, AWF Kraków 2003.
3. Alejziak W., *Perspektywy i kierunki rozwoju badań naukowych nad turystyką*, [w:] G. Gołębski (red.): *Kierunki rozwoju badań naukowych w turystyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 231-248
4. Alejziak W., *Metodologia badań w turystyce*, [w:] *Turystyka w naukach humanistycznych* (red. R. Winiarski), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 140-164.
5. McIntosh R.W., Goeldner Ch.R., *Tourism – Principles, Practices, Philosophies, Fifth Edition*, John Wiley & Sons Inc., New York 1986.
6. Leiper N., *Tourism System, Department of Management Systems*, Occasional Paper No 2, Massey University, Auckland 1990.
7. Mill R.Ch., Morrison A.M., *The Tourism System. An Introductory Text. Third Edition*, Kendaal/Hunt Publishing Company, Prentice-Hall 1998.
8. Alejziak W., *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Albis, Kraków 1999.
9. Przeclawski K., *Tourism as the Subject of Interdisciplinary Research*, [w:] D.G. Pearce, R.W. Butler (eds.) *Tourism Research Critiques and Challenges*, Routledge, London 1993.
10. Alejziak W., *Podstawowe paradygmaty i podejścia badawcze w studiach nad turystyką*, [w:] *Nowe trendy rozwoju turystyki* (red. G. Gołębski), Wydawnictwo PWSZ, Sulechów, 2008, s. 13-25.
11. Maik W., *Strategia współpracy nauki i praktyki w zakresie planowania rozwoju turystyki*, [w:] *Partnerstwo nauki i praktyki w turystyce. Fakty, intencje, potrzeby rozwoju*, Zeszyty Naukowe, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Bydgoszcz 2002, 2, s. 41-48.
12. Czaputowicz J., *Studia europejskie między interdyscyplinarnością a spójnością dyscyplinarną*, [w:] J. Czaputowicz (red. naukowa), *Studia europejskie. Wyzwania interdyscyplinarności*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2014, s. 11-37. Online: <http://biblioteka.oapuw.pl/wp-content/uploads/2015/04/Studia-europejskie.-Wyzwania-interdyscyplinarno%C5%9Bci-red.-J.-Czaputowicz.pdf>.
13. Kozłowski J., *Narodziny i rozwój dyscyplin naukowych*, [w:] *Sprawy Nauki*, Biuletyn Komitetu Badań Naukowych Nr 1, 1996. Online: <http://www.kbn.gov.pl/pub/kbn/sn/archiwum/9601/kozlow.html>.
14. Veal A.J., *Research Methods for Leisure and Tourism. A Practical Guide*, Pitman Publishing, London 1997.
15. Tribe J., *The Indiscipline of Tourism*, Annals of Tourism Research, Vol. 24 (3), 1997, s. 638-657.
16. Alejziak W., *Metodologia nauk prawnych a metodologia badań nad turystyką – w poszukiwaniu podobieństw oraz różnic w paradygmatach i podejściach badawczych*, [w:] *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność* (red. P. Cybula), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018, s. 45-89.
17. Jafari J., Aaser D., *Tourism as the subject of doctoral dissertations*, Annals of Tourism Research, Vol.15 (3), 1988, s. 407-429.
18. Alejziak W., *Aktualny stan i perspektywy rozwoju badań naukowych nad turystyką*, [w:] Alejziak W., Winiarski R. (red.) *Turystyka w badaniach naukowych*, AWF Kraków, WSIZ Rzeszów, 2005, s. 275-299.

19. Alejski W., *Obrazowanie Metodologiczne Prac Naukowych – na przykładzie badań nad turystyką (profile metodologiczne prac doktorskich i habilitacyjnych)*, Projekt badawczy Nr 47/BS/KPT/2014 (maszynopis powielony) 2015.
20. Szczechowicz B., *Czasopismo naukowe „Folia Turistica” w latach 1990-2018 w świetle analizy bibliometrycznej*, „Folia Turistica”, nr 50(2), 2019, s. 19-44.
21. Alejski W., *Obrazowanie Metodologiczne Prac Naukowych® jako metoda wizualizacji działalności naukowej (na przykładzie artykułów opublikowanych w czasopiśmie „Folia Turistica” w latach 2014-2018)*, „Folia Turistica”, nr 50(2), 2019, s. 75-109. DOI: 10.5604/01.3001.0013.
22. Strona internetowa czasopisma „Folia Turistica” <http://www.folia-turistica.pl/index.php/pl/>.
23. Alejski W., Liszewski S., *Rola czasopism naukowych w transferze wiedzy w turystyce*, „Folia Turistica”, nr 41, 2016, s. 81-135.
24. Alejski W., „*Annals of Tourism Research*” jako źródło wiedzy o osiągnięciach badawczych antropologii w dziedzinie turystyki, „Folia Turistica”, nr 39, 2016, s. 11-46.
25. Alejski W., *Wyjaśnianie naukowe i rozumienie a epistemologiczne problemy badań nad turystyką (rozważania na kanwie teorii Kurta Lewina i Johna Tribe’a)*, „Turyzm/ Tourism”, nr 29/2, 2019, s. 1-20. DOI: <https://doi.org/10.18778/0867-5856.29.2.13>.

### **Interdyscyplinarność jako cecha badań nad turystyką w świetle analiz przeprowadzonych metodą Obrazowania Metodologicznego Prac Naukowych®**

#### **Abstrakt**

Turystyka, jako zjawisko o dużym i stale rosnącym znaczeniu społecznym i gospodarczym, budzi zainteresowanie reprezentantów różnych dziedzin i dyscyplin nauki, a dorobek wyłaniający się z badań nad turystyką cechuje się wyjątkowo dużą interdyscyplinarnością. Artykuł ma na celu analizę różnorodnych podejść i metod badawczych oraz próbę określenia dominujących profili metodologicznych publikacji naukowych na temat turystyki, przy wykorzystaniu nowatorskiej metody OMPN®. Dodatkowym celem pracy jest sprawdzenie przydatności tej metody oraz powstających w efekcie jej zastosowania graficznych abstraktów jako instrumentu wizualizacji i profilowania metodologicznego prac naukowych. Z uwagi na swój uniwersalny charakter, mogłyby one służyć do wzbogacenia przekazu informacyjny tradycyjnych systemów abstraktowania stosowanych w czasopismach naukowych. W badaniach posłużono się zestawem 10 dychotomicznie ujętych par cech metodologicznych (np. badania ilościowe-badania jakościowe, analiza-synteza, indukcja-dedukcja itd.). Badaniami objęto 186 artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie „Folia Turistica” w latach 2014-2018.

Słowa kluczowe: turystyka, badania, metodologia, wizualizacja, profil metodologiczny, czasopismo naukowe, abstrakty graficzne

### **Interdisciplinarity as a feature of tourism research in the light of analyses carried out using the Methodological Imaging of Academic Works®**

#### **Abstract**

Tourism, as a phenomenon of great and constantly growing social and economic importance, arouses the interest of representatives of various fields and disciplines of science, and the achievements emerging from tourism research are characterized by exceptionally high interdisciplinarity. The aim of the article is to analyze a variety of research approaches and methods and to try to define the dominant methodological profiles of scientific publications on tourism, using the innovative MIAW Methodological Imaging of Academic Works® (in Polish: Obrazowania Metodologicznego Prac Naukowych® – OMPN®). An additional aim of the work is to check the usefulness of this method and the resulting graphic abstracts as an instrument of visualization and methodological profiling of scientific works. Due to their universal nature, they could be used to enrich the information transfer of traditional abstraction systems used in scientific journals. The research used a set of 10 dichotomous pairs of methodological features (eg quantitative research-qualitative research, analysis-synthesis, induction-deduction, etc.). The research covered 186 scientific articles published in the journal "Folia Turistica" in the years 2014-2018.

Keywords: tourism, research, methodology, visualization, methodological profile, scientific journal, graphic abstracts

# Agroturystyka jako sposób na realizację wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich w Polsce

## 1. Wstęp

Obszary wiejskie w Polsce stanowią ponad 93% powierzchni kraju, zaś zamieszkuje je około 40% ludności Polski [1]. Pojęcie obszaru wiejskiego nie znalazło oficjalnie obowiązującej definicji, również wiele aktów prawnych, mimo iż posługują się tym pojęciem, to jego nie wyjaśniają. Jednak można wskazać, że obszar wiejski to teren położony poza miastem, czyli obszarem zurbanizowanym [2].

Analizując obszary wiejskie można wydzielić ich typy według kryterium odległości od miast. Wyróżnia się: obszary otaczające duże aglomeracje miejskie zwane podmiejskimi, pośrednie, które sąsiadują z miastami średniej wielkości oraz obszary wiejskie zlokalizowane stricte na terenach wiejskich, z dala od miast, nazywane peryferyjnymi. W znacznie lepszej sytuacji znajdują się obszary położone blisko większych aglomeracji w stosunku do obszarów, wśród których odległość jest duża [3].

Na obszarach wiejskich realizowana jest głównie działalność rolnicza, a więc dominująca jest funkcja produkcyjna. W Polsce przeważającą grupą wśród gospodarstw rolnych prowadzących produkcję rolniczą są gospodarstwa małoobszarowe (1-10 ha), stanowiąc ponad 73%, użytkując zaledwie 28% powierzchni użytków rolnych [4]. Gospodarstwa te prowadzą produkcję rolniczą metodami tradycyjnymi oraz nastawione są na samozaopatrzenie [5]. Niekorzystna struktura obszarowa gospodarstw rolnych powoduje, że gospodarstwa te nie są w stanie zapewnić sobie dostatecznych dochodów. Ze względu na niską dochodowość wynikającą z wolnego tempa powiększenia zasobu produkcyjnego, bardzo ważne jest pozyskanie dochodów z innych źródeł, dlatego konieczny jest rozwój innych działalności związanych z działalnością rolniczą oraz pozarolniczą na obszarach wiejskich [6].

W ostatnich latach obserwuje się liczne zmiany, które zachodzą na terenach wiejskich. Z jednej strony następuje wzrost poziomu wykształcenia ludności zamieszkującej wieś, wzrost dostępu do usług komunikacyjnych i infrastruktury czy też poprawa wyposażenia gospodarstw w podstawowe dobra materialne. Z drugiej strony środowisko wiejskie napotyka na wiele problemów. Na wsi występuje zjawisko rozwarstwienia ludności, istnieje wyższy w stosunku do miast wskaźnik ubóstwa, spowodowany dysparytetem dochodowym. Znaczącym problemem jest również lokalny rynek pracy oraz ukryte bezrobocie. Większość ludności wiejskiej, głównie członkowie rodzin ma problem ze znalezieniem zatrudnienia, co powoduje, że dochód gospodarstwa domowego na jednego członka rodziny jest niski [7].

Wsparcie wsi oraz rolnictwa realizuje koncepcja wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Dąży do dywersyfikacji źródeł dochodów, zarówno dla ludności

---

<sup>1</sup> karolina.sawosko@wp.pl, Zakład Teorii Przedsiębiorstwa, Katedra Nauk o Przedsiębiorstwie, Wydział Ekonomii i Finansów, Uniwersytet w Białymstoku, www.weif.uwb.edu.pl.

nierolniczej oraz rolniczej, dla której działalność rolnicza nie stanowi wystarczającego źródła utrzymania. Koncepcja ta akcentuje rozwój pozarolniczych działalności podejmowanych na obszarach wiejskich, wśród nich znajduje się działalność agroturystyczna [8].

## **2. Cel i metodyka badań**

Celem opracowania jest ukazanie znaczenia agroturystyki, jako jednego z elementów realizacji modelu wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Koncepcja ta akcentuje pozarolnicze funkcje działalności na obszarach wiejskich w celu zwiększenia źródeł dochodów. W pracy wykorzystano literaturę przedmiotu oraz analizę danych statystycznych pochodzących z Głównego Urzędu Statystycznego, charakteryzujących rolnictwo i gospodarstwa rolne.

## **3. Istota wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich**

Koncepcja wielofunkcyjności jest ważnym elementem rozwoju obszarów wiejskich. Wielofunkcyjność rozumiana jest, jako wpisywanie w sferę gospodarczą wsi, nowych funkcji pozarolniczych. Wśród nich można wyróżnić działalność w zakresie handlu, usług, transportu, turystyki i rekreacji, edukacji i kultury, czy też innych działalności, które nie są związane z rolnictwem. W ramach tej koncepcji wskazuje się na wielofunkcyjność obszarów wiejskich (wsi) oraz wielofunkcyjność rolnictwa [9]. Wielofunkcyjność obszarów wiejskich jest szerszym modelem, obejmującym zarówno wielofunkcyjność rolnictwa oraz pozostałe funkcje pozarolnicze takie jak społeczno-gospodarcze, kulturowe, środowiskowe [10].

Koncepcja wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich w Polsce powstała w latach 70. Jego wstępną problematykę przedstawił J. Kostrowicki, jednakże nie zyskała ona w tamtym okresie zainteresowania wśród badaczy, władz czy też decydentów. Model ten zyskał na znaczeniu dopiero w latach 90., w czasie transformacji systemowej i jej zmian, które wywołały negatywne skutki na obszarach wiejskich. Powstała potrzeba opracowania nowych modeli obszarów wiejskich, które uwzględniały podjęcie nowych działań gospodarczych zmierzających ograniczaniu bezrobocia oraz poprawy warunków życia ludności wiejskiej [11].

Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich może być analizowany w aspekcie społeczno-gospodarczym oraz przestrzennym. Pierwszy odnosi się właściwego wykorzystania wiejskich czynników wytwórczych. Z kolei w zakresie przestrzennym, dotyczy odpowiedniego rozmieszczenia przedsięwzięć gospodarczych na terenach wiejskich oraz wynika z planowania i zagospodarowania przestrzennego. Koncepcja ta odnosi się również do strategii w zakresie rozwoju [12].

Koncepcja wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich ma na celu aktywizację ludności wiejskiej oraz dywersyfikację działalności gospodarczej przez ludność zamieszkującą wieś w taki sposób, aby nie ograniczała się ona wyłącznie do działalności rolniczej, lecz była powiązana również z innymi działaniami gospodarki narodowej [13]. Związana jest ona z rozwojem przedsiębiorczości wiejskiej, a w szczególności tworzeniem nowych miejsc pracy w wyniku podejmowania nowych inicjatyw gospodarczych [14]. Działania stanowiące pozarolniczą funkcję obszarów wiejskich są podejmowane nie tylko przez rolników i mieszkańców wsi, którzy nie prowadzą produkcji rolniczej, lecz również przez inne podmioty, które dokonują inwestycji na obszarach wiejskich [15].

Wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich nie należy sprowadzać wyłącznie do tworzenia miejsc pracy poza rolnictwem. Pojęcie to, należy rozpatrywać w szerszym zakresie. Zawiera ono w sobie rozwój lokalnej infrastruktury, dywersyfikację i restrukturyzację rolnictwa, podnoszenie poziomu wykształcenia ludności wiejskiej, strategiczne planowanie rozwoju czy też rozwój lokalnej przedsiębiorczości [16].

W ramach tego modelu istnieje wiele możliwości działań realizowanych w powiązaniu z samą działalnością rolniczą, jak i pozarolniczą. Rodzaje działalności, które są podejmowane na obszarach wiejskich przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Zakres działań w sferze rolnictwa i działalności pozarolniczej na wielofunkcyjnych obszarach wiejskich

Działalność rolnicza	Działalność pozarolnicza
tradycyjna produkcja rolnicza, alternatywna produkcja rolnicza (energia odnawialna, produkcja ekologiczna, ogrodnictwo specjalistyczne, produkcja zielarska, produkcja sadzonek leśnych), przetwarzanie na małą skalę produktów, rolniczych i ich konfekcjonowanie (wartość dodana), skrócenie łańcucha żywnościowego, marketing i promocja produktów regionalnych i tradycyjnych, handel produktami rolniczymi i środkami produkcji, produkcyjna obsługa rolnictwa, agroturystyka, pielęgnacja krajobrazu i usługi komunalne.	dywersyfikacja gospodarcza sektora nierolniczego, przetwórstwo produktów rolnych, działalność rzemieślnicza, handel i transport, gastronomia, hotelarstwo, leśnictwo, zadrzewienia i usługi ekologiczne obróbka i przerób drewna, infrastruktura techniczna, społeczna i ekonomiczna, produkcja energii odnawialnej, marketing regionalny, usługi mechaniczne, budowlane, rekreacyjne.

Źródło: [17]

Na obszarach wiejskich istnieje możliwość podjęcia różnych form działalności. W ramach działalności rolniczej, rolnik może podjąć wiele różnych czynności związanych bezpośrednio z rolnictwem, które przyczynią się do uzupełnienia budżetu domowego. Obok inicjatyw podejmowanych przez rolników, na obszarach wiejskich mogą również powstawać inne formy działalności pozarolniczej. Obie rodzaje działalności wzajemnie się uzupełniają oraz wpływają na rozwój lokalny.

Model ten jest odejściem od rozwoju monofunkcyjnego na rzecz rozwoju wielofunkcyjnego obszarów wiejskich. Rozwój monofunkcyjny rolnictwa i obszarów wiejskich polega wyłącznie na produkcji żywności [18]. Przyczynił się on do zubożenia wsi, powodując pogorszenie się warunków bytowych społeczeństwa wiejskiego, a także wywarł wpływ na zagospodarowanie przestrzenne wsi. Z kolei wprowadzenie wielofunkcyjności ma na celu rozwiązanie problemów, jakie występują na obszarach wiejskich poprzez ich aktywizację. W ten sposób dąży się do stworzenia aktywnego zawodowo społeczeństwa wiejskiego, które otrzymuje dochody z działalności pozarolniczej oraz posiada dostęp do szeroko rozwiniętej infrastruktury [19].

Wdrażanie modelu wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich zachodzi stopniowo. Początkowo zmniejsza się udział funkcji produkcyjnych obszarów



wiejskich w ich rozwoju, następnie wzrasta funkcja w sferze konsumpcji dotycząca turystyki i rekreacji, miejsca zamieszkania, usług socjalnych czy też zasobów przyrody. Podstawą tego modelu jest wielofunkcyjność rolnictwa oraz rozwój funkcji pozarolniczych na obszarach wiejskich [20].

Model wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich jest wspierany przez Wspólną Politykę Rolną [21], która ma na celu rozwój wsi i rolnictwa, a tym samym podniesienie dochodów ludności wiejskiej, dążąc tą drogą do rozwoju społeczno-gospodarczego. Ten model rozwoju społeczno-gospodarczego wraz z towarzyszącym mu wsparciem finansowym, sprzyja tworzeniu nowego zatrudnienia w obrębie rolnictwa i obszarów wiejskich, stwarzając możliwości uzyskania dodatkowych źródeł utrzymania oraz dążąc do rozwiązania problemów, które napotykają obszary wiejskie [22].

#### **4. Znaczenie agroturystyki jako pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich**

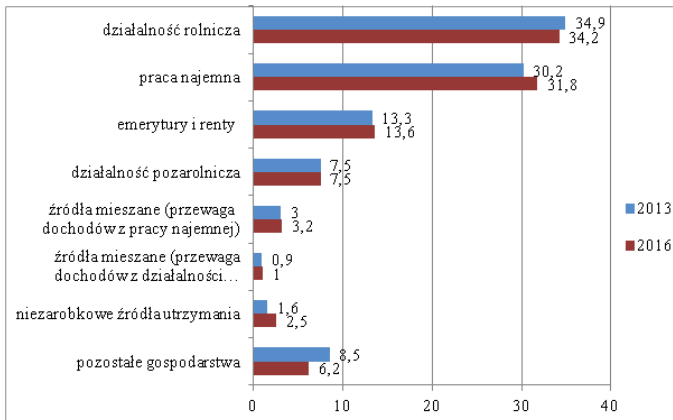
Agroturystyka cieszy się wysokim zainteresowaniem wśród badaczy naukowych, ośrodków decyzyjnych, uczestników działalności agroturystycznej oraz jej organizatorów [23]. Pojęcie agroturystyki w literaturze jest rozpatrywane przez wielu autorów i nie doczekało się jednej powszechnie obowiązującej definicji [24]. Agroturystyka według Drzewieckiego stanowi „formę wypoczynku odbywającego się na terenach wiejskich o charakterze rolniczym, opartą o bazę noclegową i atrakcyjności związane z gospodarstwem rolnym lub równoważnym i jej otoczeniem przyrodniczym, produkcyjnym i usługowym” [25].

Działalność agroturystyczna jest powiązana z gospodarstwem rolnym, a tym samym rolnictwem. Istotę tej działalności można ujmować w różny sposób, tj.:

- jako formę rozwoju i zagospodarowania obszarów wiejskich w kierunku wielofunkcyjności, z ukierunkowaniem na rozwój terenów recepcyjnych, które posiadają walory przyrodnicze, będące istotnym czynnikiem rozwoju agroturystyki,
- jako wiejską działalność gospodarczą w postaci świadczenia usług agroturystycznych, wpływającą na uzyskanie dodatkowych dochodów zarówno przez rolnika i jego rodzinę, jak i sferę produkcyjną i usługową,
- jako formę wypoczynku w środowisku wiejskim wykorzystującą walory przyrodnicze, stwarzając możliwość poznania przez turystę lokalnej kultury, tradycji, specyfiki wiejskiego życia, integrację społeczną [26].

Agroturystyka pełni wiele funkcji zarówno dla rolnictwa, jak i obszarów wiejskich. Wśród nich wyróżnia się funkcję produkcyjną, ekonomiczną, ekologiczną czy też społeczno-kulturową [27]. Jest określana, jako turystyka alternatywna (przeciwstawna turystyce masowej), która wprowadza dbałość o środowisko naturalne i wykorzystuje walory przyrodnicze [28].

Analizując znaczenie agroturystyki, jako dodatkowej działalności gospodarczej realizowanej na obszarach wiejskich, początkowo należy wskazać główne źródło utrzymania rolniczych gospodarstw domowych. Pozwoli to na określenie, w jakim stopniu działalność pozarolnicza gospodarstw rolnych, w którą wpisuje się agroturystyka stanowi główne źródło utrzymania (wykres 1).

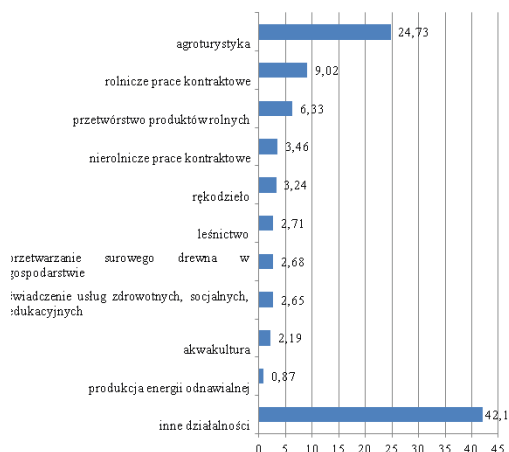


Wykres 1. Struktura %-owa rolniczych gospodarstw domowych w Polsce według głównego źródła utrzymania w latach 2013 i 2016. Źródło: opracowanie własne na podstawie [29]

Z wykresu nr 1 wynika, że najczęściej, tj. w jednej trzeciej rolniczych gospodarstw domowych ich głównym źródłem utrzymania jest działalność rolnicza (produkcyjna). Zbliżony do działalności rolniczej procent rolniczych gospodarstw domowych utrzymuje się głównie z pracy najemnej. W około 13% rolniczych gospodarstw domowych ich głównym źródłem dochodów są emerytury i renty. Natomiast, tylko dla około 7% rolniczych gospodarstw domowych ich głównym źródłem dochodów jest działalność pozarolnicza. Dla mniejszości gospodarstw domowych podstawowym źródłem utrzymania są niezarobkowe źródła utrzymania oraz źródła mieszane.

W analizowanym okresie nastąpiły zmiany w strukturze %-wej rolniczych gospodarstw domowych według głównego źródła ich utrzymania. Zmniejszeniu uległ odsetek gospodarstw utrzymujących się głównie z działalności rolniczej oraz pozostałych źródeł. Wzrósł natomiast procent gospodarstw domowych, wśród których dominującym źródłem dochodu jest praca najemna, emerytury i renty, niezarobkowe źródła utrzymania oraz źródła mieszane. Procent gospodarstw domowych utrzymujących się w głównie z działalności pozarolniczej pozostał na niezmiennym poziomie.

Po stwierdzeniu, w jakiej frakcji rolniczych gospodarstw domowych działalność pozarolnicza stanowi główne źródło ich utrzymania, należy określić udział agroturystyki w działalności pozarolniczej bezpośrednią związaną z gospodarstwem rolnym (wykres 2).

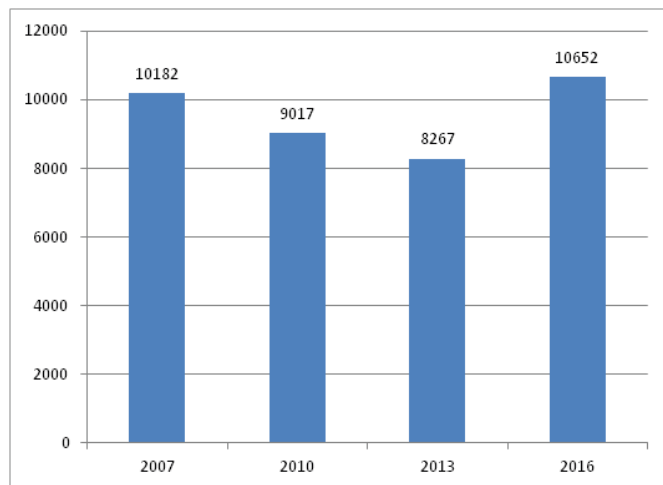


Wykres 2. Struktura %-owa gospodarstw rolnych prowadzących zarobkową działalność pozarolniczą w Polsce według rodzaju tej działalności w 2016 roku. Źródło: opracowanie własne na podstawie [30]

Wykres nr 2 ukazuje, że w 2016 roku najczęściej, około 25% gospodarstw rolnych prowadzących działalność pozarolniczą, zajmowało się agroturystyką. Oznacza to, że agroturystyka jest najchętniej podejmowaną formą spośród działalności pozarolniczych w tego rodzaju gospodarstwach rolnych. Agroturystyka cieszy się wysokim zainteresowaniem zarówno ze strony usługodawców, jak i turystów.

Obok działalności agroturystycznej, gospodarstwa rolne prowadziły również inne formy działalności pozarolniczej. Należały do nich: rolnicze prace kontraktowe, prowadziło je 9,02% ogółu gospodarstw rolnych, działalność związana z przetwórstwem produktów rolnych, była prowadzona przez 6,33% gospodarstw, nierolnicze prace kontraktowe, były prowadzone przez 3,46% gospodarstw, rękodzieło prowadziło 3,24%, leśnictwo 2,71%, przetwarzanie surowego drewna w gospodarstwie oraz świadczenie usług zdrowotnych, socjalnych, edukacyjnych było prowadzone przez 2,65% gospodarstw rolnych, akwakultura – uprawa organizmów wodnych była prowadzona przez 2,19% gospodarstw oraz działalność związaną z produkcją energii odnawialnej prowadziło 0,87% ogółu gospodarstw rolnych.

Analizując agroturystykę należy określić skalę tej działalności (wykres 3).



Wykres 3. Liczba gospodarstw prowadzących zarobkową działalność inną niż rolnicza bezpośrednio związaną z gospodarstwem rolnym w zakresie agroturystyki w roku 2007, 2010, 2013, 2016.

Źródło: opracowanie własne na podstawie [31-34]

Analiza wykresu nr 3 pozwala stwierdzić, że w latach 2007-2016 liczba gospodarstw prowadzących działalność agroturystyczną ulegała wahaniom. W latach 2007-2013 ich liczba wykazywała tendencję spadkową. Jednak w ostatnim analizowanym roku (2016) w stosunku do roku 2013 nastąpił wysoki wzrost tej działalności. Oznacza to, że w ostatnich latach agroturystyka prężnie się rozwija i stanowi jedną z alternatywnych form pozyskania dodatkowych dochodów.

## 5. Podsumowanie

Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich akcentuje znaczenie pozarolniczych funkcji wsi. Obszary wiejskie przestają być związane wyłącznie z rolnictwem, które pełni głównie funkcję produkcyjną. Dąży się do podejmowania różnych, oprócz produkcyjnej, form działalności rolniczej. Świadczy o tym zmniejszenie odsetka gospodarstw, których głównym źródłem dochodów jest rolnictwo. Ze względu na niską dochodowość rolnictwa, a tym samym malejący jego udział w tworzeniu produktu krajowego brutto, poszukuje się innych źródeł utrzymania. Rolnicy zmuszeni są do pozyskania dodatkowych dochodów spoza rolnictwa.

Jedną z form, która wpływa na dywersyfikację dochodów jest agroturystyka. Wykorzystuje ona środowisko naturalne oraz pełni wiele istotnych funkcji na wsi. Agroturystyka, stanowiąc główny rodzaj spośród wielu form działalności pozarolniczej gospodarstw rolnych w Polsce oraz wzrastająca liczba gospodarstw prowadzących działalność agroturystyczną świadczy o znaczeniu tej formy działalności na wsi, które jest coraz większe. Gospodarstwa rolne poszukując dodatkowych źródeł utrzymania, coraz chętniej podejmują tę działalność, wykorzystując posiadane zasoby w gospodarstwie.

Agroturystyka, jest również szansą na uzyskanie dodatkowych dochodów dla obszarów, które nie posiadają dogodnych warunków dla rozwoju rolnictwa. Miejsca te z jednej strony często są oddalone od większych aglomeracji, natomiast z drugiej

charakteryzują się wysokimi walorami przyrodniczymi. Działalność agroturystyczna prowadzona na tych terenach może stanowić istotną szansę ich rozwoju.

Badania dotyczące ukazania znaczenia agroturystyki, jako ważnego sposobu na realizacji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich mogą stanowić podstawę dla podjęcia wsparcia rozwoju działalności agroturystycznej przez władze rządowe, samorządowe oraz inne instytucje. Szczególnie zainteresowane rozwojem agroturystyki powinni być władze lokalne, których celem działań jest poprawa warunków życia społeczności lokalnej oraz dążenia do rozwoju lokalnego.

### **Literatura:**

1. *Obszary wiejskie w Polsce w 2016 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, s. 21, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/rolnictwo/obszary-wiejskie-w-polsce-w-2016-roku,2,3.html> [data dostępu 13.04.2019 r.].
2. Krzysztofik M., *Problematyka prawna pojęcia obszaru wiejskiego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, nr 1, s. 299-302.
3. Zajac D., *Uwarunkowania rozwoju oraz formy wielofunkcyjnego rolnictwa na obszarach wiejskich i podmiejskich*, „Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy” 2016, nr 9, s. 187.
4. *Rolnictwo w 2017 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2018, s. 19, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rolnictwo-lesnictwo/rolnictwo/rolnictwo-w-2017-roku,3,14.html> [data dostępu: 10.05.2019 r.].
5. *Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w Polsce*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki żywnościowej, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2016, s. 13, [https://www.gov.pl/documents/912055/913531/Rolnictwo\\_PL\\_2016.pdf/ca06e7fa-5dac-b3d4-3ddd-06ea8fa3cc44](https://www.gov.pl/documents/912055/913531/Rolnictwo_PL_2016.pdf/ca06e7fa-5dac-b3d4-3ddd-06ea8fa3cc44) [data dostępu: 15.05.2019 r.].
6. Szymańska E.J., Maj J., *Zmiany w powierzchni gospodarstw rolnych w Polsce w latach 2010-2017*, „Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich” 2018, nr z. 2, s. 51-57.
7. Borawska M., *Obszary wiejskie w statystyce publicznej*, „Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych / Szkoła Główna Handlowa” 2017, nr 44, s. 275.
8. Balińska A., Zawadka J., *Znaczenie agroturystyki w rozwoju obszarów wiejskich*, „Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2013, nr 102, s. 135-136.
9. Wojtyra B., *Poziom wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich województwa wielkopolskiego*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2017, nr 40, s. 149-150.
10. Roszkowska-Mądra B., *Obszary wiejskie o niekorzystnych warunkach gospodarowania w aspekcie ich zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2010, s. 33.
11. Kutkowska B., Czarnecki A., Łabędzki H., Struś M., *Modele rozwoju dla terenów urbanizujących się w obrębie wielofunkcyjnych obszarów wiejskich w regionie Dolnego Śląska*, Wrocław 2010, s. 8-9, [http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user\\_upload/Rozwój\\_regionalny/Modele\\_rozw\\_dla\\_ter\\_urban\\_zesp\\_1.pdf](http://www.umwd.dolnyslask.pl/fileadmin/user_upload/Rozwój_regionalny/Modele_rozw_dla_ter_urban_zesp_1.pdf) [data dostępu 21.05.2019 r.].
12. Adamowicz M., Zwolińska-Ligaj M., *Koncepcja wielofunkcyjności jako element zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie” 2009, nr 2, s. 11-12.
13. Ferens E., *Turystyka jako element wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich na przykładzie województwa mazowieckiego*, „Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2013, nr 102, s. 113.
14. Adamowicz M., Zwolińska-Ligaj M., *Koncepcja wielofunkcyjności jako element zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie” 2009, nr 2, s. 14-15.
15. Ferens E., *Turystyka jako element wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich na przykładzie województwa mazowieckiego*, „Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomika

- i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2013, nr 102, s. 114.
16. Ferens E., *Turystyka jako element wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich na przykładzie województwa mazowieckiego*, „Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2013, nr 102, s. 113.
  17. Roszkowska-Mądra B., *Obszary wiejskie o niekorzystnych warunkach gospodarowania w aspekcie ich zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2010, s. 45.
  18. Salamon J., *Badania wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich województwa świętokrzyskiego*, „Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich” 2005, nr 4/2005, s. 146.
  19. Wojtyra B., *Poziom wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich województwa wielkopolskiego*, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 2017, nr 40, s. 150.
  20. Roszkowska-Mądra B., *Obszary wiejskie o niekorzystnych warunkach gospodarowania w aspekcie ich zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2010, s. 44-45.
  21. Adamowicz M., Zwolińska-Ligaj M., *Koncepcja wielofunkcyjności jako element zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie” 2009, nr 2, s. 11.
  22. Kowalski S., *Realizacja Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej i jej konsekwencje dla europejskiego rolnictwa*, „Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Nauki Ekonomiczne: 2017, nr 1(25), s. 93.
  23. Gralak K., Kacprzak M., *Agroturystyka w rozwoju obszarów wiejskich w Polsce – stan, problemy i perspektywy*, „Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja” 2018, nr 2(22), s. 187.
  24. Surdacka E., *Pojęcie i geneza rozwoju agroturystyki*, „Autobusy: technika, eksploatacja, systemy transportowe” 2017, nr 6, s. 1778-1779.
  25. Drzewiecki M., *Agroturystyka współczesna w Polsce*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, Gdańsk 2009, s. 13.
  26. Balińska A., Zawadka J., *Znaczenie agroturystyki w rozwoju obszarów wiejskich*, „Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2013, nr 102, s. 130.
  27. Roszkowska-Mądra B., Roman M., *Znaczenie turystyki wiejskiej w zrównoważonym rozwoju terenów peryferyjnych (na przykładzie gminy Płaska)*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2015 nr 4, s. 263.
  28. Marcinkiewicz C., *Rozwój i stan polskiej agroturystyki*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie”, 2013, nr 1, s. 21.
  29. *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2016 r.* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, s.113-115.
  30. *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2016 r.* Główny Urząd Statystyczny, s. 324.
  31. *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2007 r.* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2008.
  32. *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2010 r.* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2011.
  33. *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2013 r.* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2014.
  34. *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2016 r.* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017.

## **Agroturystyka jako sposób na realizację wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich w Polsce**

### Streszczenie

Celem opracowania jest ukazanie znaczenia agroturystyki, jako jednego z elementów realizacji modelu wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Koncepcja ta akcentuje pozarolnicze funkcje działalności gospodarstw rolnych w celu zwiększenia źródeł ich dochodów. Przegląd literatury przedmiotu oraz analiza danych statystycznych pozwala stwierdzić, że agroturystyka stanowi istotny element realizacji koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Malejący udział rolnictwa w tworzeniu produktu krajowego brutto oraz zmniejszania się dochodów rolników z działalności produkcyjnej, tworzy konieczność podjęcia różnych innych, oprócz produkcyjnej, form działalności rolniczej. Agroturystyka stanowi główny rodzaj spośród wielu form działalności pozarolniczej gospodarstw rolnych w Polsce. Pozwala na uzyskanie dodatkowego źródła utrzymania rolników, zwłaszcza na tych obszarach wiejskich, które są oddalone od aglomeracji miejskich oraz charakteryzują się wysokimi walorami przyrodniczymi. Sprawia to, że agroturystyka posiada istotne znaczenie, które jest coraz większe. W pracy wykorzystano literaturę przedmiotu oraz analizę danych statystycznych pochodzących z Głównego Urzędu Statystycznego, charakteryzujących rolnictwo oraz gospodarstwa rolne. Badania, dotyczące ukazania agroturystyki, jako ważnego sposobu na realizację wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich mogą stanowić podstawę dla podjęcia wsparcia rozwoju działalności agroturystycznej przez władze rządowe, samorządowe oraz inne instytucje zaangażowane w rozwój lokalny.

Słowa kluczowe: obszary wiejskie, agroturystyka, wielofunkcyjny rozwój, działalność pozarolnicza, rolnictwo

## **Agritourism as a way to implement multifunctional development of rural areas in Poland**

### Abstract

The aim of the study is to show the importance of agritourism as one of the elements of the implementation of the multifunctional model of rural development. This concept emphasizes the non-agricultural functions of farms in order to increase their sources of income. A review of the literature on the subject and analysis of statistical data shows that agritourism is an important element of the concept of multifunctional development of rural areas. The decreasing share of agriculture in the creation of gross domestic product and the decrease in farmers' income from production activities creates the necessity to take up various other, apart from production, forms of agricultural activity. Agritourism is the main type among many forms of non-agricultural activity of farms in Poland. It allows obtaining an additional source of income for farmers, especially in those rural areas which are distant from urban agglomerations and are characterized by high natural values. This makes agritourism has a significant importance that is growing. The literature uses subject literature and analysis of statistical data from the Central Statistical Office, which characterize agriculture and farms. Research on showing agritourism as an important way to implement multifunctional rural development may form the basis for undertaking support for the development of agritourism by government and local authorities as well as other institutions involved in local development.

Keywords: rural areas, agritourism, multi-functional development, non-agricultural activity, agriculture

## Architektura w grafikach Giovanniego Battisty Piranesiego inspiracją dla artystów współczesnych

W roku 2020 mija 300 lat od daty urodzenia Giovanni Battista Piranesiego (1720-1778). Twórczość tego znakomitego włoskiego artysty jest niezmiernie interesująca, i chociaż powstało już wiele różnorodnych opracowań na jego temat, to nadal jest sporo wątpliwości dotyczących życia i działalności Piranesiego.

Piranesi był grafikiem pracującym w technice akwaforty, wykonywał projekty architektoniczne, brał udział w wykopaliskach archeologicznych oraz pracował przy renowacji zabytków. Sam jednak uważał się przede wszystkim za architekta, choć nie zrealizował wiele projektów. Motywy architektoniczne, które utrwalił na rycinach, łączyły w sobie elementy realnie istniejących budowli z wytworami jego fantazji.

Analiza dzieł graficznych Piranesiego to swoista próba porównania jego twórczości z osiągnięciami innych artystów, w tym także współczesnych. Pewnych analogii dopatrywać się można w pracach takich twórców jak Gonzago Pietro di Gottardo, Jean-François Thomas *de* Thomon, Giacomo Quarenghi, Charles Robert Cockerell, Jakov Czernihov czy Erich Mendelson. W wieku XX artyści również inspirowali się twórczością Piranesi. Wspomnieć możemy chociażby surrealistów. Aktualnie twórczość graficzna Piranesiego nie traci na znaczeniu, wręcz przeciwnie. Artyści współcześni również czerpią inspiracje z osiągnięć Piranesiego.

Giovanni Battista Piranesi urodził się 4 października 1720 roku w rodzinie kamieniarza Angela Piranesiego w Mogliano di Mestre. Piszą o nim, że był weneccjaninem z urodzenia a rzymianinem z wyboru, ponieważ spędził trzydzieści osiem lat swojego życia w Rzymie. Artysta jednak dużo podróżował i wielokrotnie pojawiał się w Wenecji. Ostatnie lata swojego życia spędził w Rzymie, gdzie zmarł 9 listopada 1778 roku [5].

Okres młodości artysty nie został dokładnie zbadany. Wiadomo natomiast, że podstawy wiedzy technicznej w zakresie architektury i inżynierii hydraulicznej zdobył u swojego wuja Mattea Lucchesiego, który w Wenecji zajmował ważne stanowisko inspektora miejskich wodociągów [5]. Wprowadził on młodego G.B. Piranesi w tajniki swojego zawodu. Razem ze swoim wujem młody artysta brał udział w renowacji budynków oraz badaniach nad zabytkami. Dzięki temu miał możliwość poznania podstaw i struktury starożytnych budowli, a prace te wywarły duży wpływ na jego dalszą twórczość [12]. Podobnie jak i wuj zainteresował się architekturą antyczną i swoje zamiłowanie rozwijał przez całe życie. Interesował się antykiem i historią, tak jak jego brat Angelo, który był mnichem zakonu kartuzów. Architektury i scenografii artysta uczył się w Wenecji, a jego mistrzami byli Carlo Zucchi i Ferdinando Bibbiena [5].

---

<sup>1</sup> bogatyrevicz@onet.pl, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, im. Jan Długosza w Częstochowie, Wydział Sztuki, Katedra Grafiki.

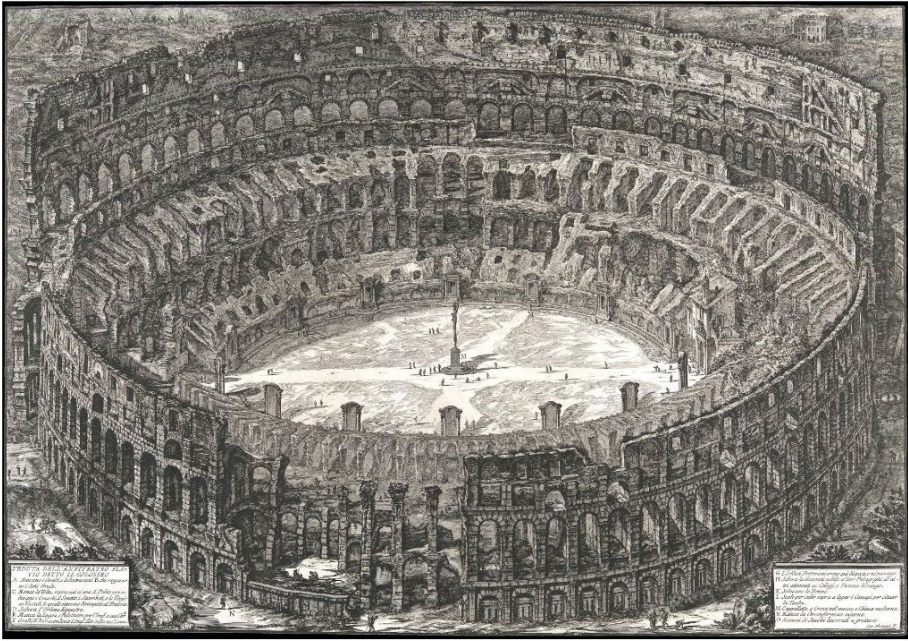


W 1740 roku Piranesi po raz pierwszy przybył do Rzymu. Jako rysownik młody artysta pracował pod patronatem Marco Foscariniego. Miał jednak trudności ze zrobieniem kariery architekta i dekoratora w mieście, m.in. z powodu braku doświadczenia. W tym samym czasie Piranesi rozpoczął naukę rytownictwa w pracowni Giuseppe Vasiego. Nauka nie trwała zbyt długo i po pewnym czasie Piranesi rozpoczął wykonywanie własnych projektów. Podczas pobytu w Rzymie wielokrotnie wyjeżdżał do Wenecji. Przebywając w rodzinnym mieście uczęszczał do pracowni Giovanniego Battisty Tiepoła (1696-1770), który wywarł na niego duży wpływ [9]. Wiadomo również, że technikę akwaforty Piranesi przejął od Tiepoła. W tej technice później realizował swoje prace graficzne [12].

Po powrocie do Rzymu w 1743 roku Piranesi przystąpił do tworzenia własnych dzieł, utrwalając weduty, architekturę antyczną i jej detale [5]. W tym samym czasie ukazał się pierwszy cykl rycin zatytułowany *Prima parte di architetture e prospettive*. [1] Opublikowany album zawierał dwanaście akwafort z wizerunkami zabytkowych świątyń, pałaców oraz ruin. Cykl ten nie był zbyt udany i artysta zniechęcony swoim niepowodzeniem wrócił do Wenecji [10]. Wspomniany cykl następnie został powiększony o kilka plansz i wydany w 1750 roku pod nazwą *Opere varie di architettura, prospettive, grotteschi, antichità, sul gusto degli antichi Romani*. Znalazły się tam fantazyjne grafiki na temat architektury starożytnego Rzymu, między innymi kompozycje ornamentalno-figuralne [3].

W trakcie swoich podróży Piranesi zwiedzał najbliższe okolice i rysował, utrwał w szkicach starożytne obiekty architektoniczne. W Muzeum Portici, gdzie mieściły się zabytki z wykopalisk w Herkulanum i Pompei, artysta zaprzyjaźnił się z Camillo Paderniego, który był miejscowym konserwatorem sztuki. Paderni, widząc duży potencjał młodego artysty, przekonał go by wrócił do Rzymu i kontynuował prace nad swoimi rysunkami [10]. Zanim jednak Piranesi zdecydował się na powrót, jeszcze przebywając w Wenecji rozpoczął wstępne wersje *Carceri* oraz *Grotteschi* [7].

W 1745 roku Piranesi wrócił do Rzymu i przystąpił do pracy nad *Varie Vedute di Roma Antica e Moderna*, wznawiane później pod bardzo znaną nazwą *Vedute di Roma (Widoków Rzymu)*. W kolejnych latach wydanie zostało powiększone w różnych reprintach [8]. Na początku Piranesi był wspierany przez Josepha Wagnera (1706-1780), który prowadził zakład rytowniczy w Wenecji. Chciał on mieć przedstawiciela w Rzymie, więc zaproponował Piranesiemu to stanowisko. Po pewnym czasie Piranesi znalazł prace w innym zakładzie graficznym, którego właścicielem był Jeana Boucharda. W tym wydawnictwie publikował swoje ryciny w przez kolejne lata [10]. Od 1747 roku Piranesi mieszkał na Via del Corso naprzeciwko Palazzo Mancini, w pobliżu Akademii Francuskiej. Ta lokalizacja umożliwiała mu zdobywanie nowych kontaktów [8].



1. Widok Amfiteatru Flawiusza zwanego Koloseum. Cykl: Vedute di Roma. Autor: Giovanni Battista Piranesi, po 1740 r. Muzeum w Gliwicach, SZ/3377/24/MGL Źródło: Jolanta Wnuk, Giambattista Piranesi. Pejzaż rzeczywistości i fantastyczny. Grafiki ze zbiorów Muzeum w Gliwicach, Gliwice 2005

W 1748 roku ukazało się wydanie *Antichità Romane de'tempi della Repubblica, e de'primi Imperatori* [5]. W tym samym roku zostały ponownie wydane *Varie Vedute di Roma*, powiększone o kilka plansz. Wydanie to przyniosło artyście uznanie. Dnia 20 lipca dedykuje *Antichità Romane de'tempi della Repubblica, e de'primi Imperatori*, swojemu asystentowi Giovanni Bottari (1689-1775). Całe dzieło składało się z dwóch części. W pierwszej z nich ukazano zabytki starożytnego Rzymu, a w drugiej znalazły się wybrane budowle z innych miast [10]. Wydanie składało się z dwudziestu ośmiu plansz [3]. W przeciwieństwie od Widoków Rzymu, artysta zwracał szczególną uwagę na antyczne budowle oraz ich ruiny. Całe wydanie *Antichità* wygląda jak ilustrowany przewodnik archeologiczny po Rzymie. W swoich pracach Piranesi umieszczał urozmaicone elementy antyczne, czasem wzbogacając je o fragmenty rzeźb, reliefów, kolumn czy kapiteli. Artysta dbał o szczegóły i detale, pod rysunkami dodawał także komentarze w formie legend oraz nazwy zabytków. Seria ta była również wielokrotnie powielana. Piranesi ilustrował też publikacje dotyczące odkryć archeologicznych oraz dokumentował planami i widokami wyniki wykopalisk [5].

Około roku 1750 twórca osiąga coraz większą popularność, dzięki czemu postanowił pozostać na stałe w Rzymie, gdzie otwiera własną pracownię. Stopniowo zyskał sławę, uznanie i rozgłos dzięki rycinom o tematyce archeologiczno-historycznej oraz wedom współczesnego mu i starożytnego Rzymu [7]. W tym samym czasie artysta publikuje *Opere varie di Architetture Prospettive, Grotteschi, Antichità sul gusto degli antichi Romani* [5].

W 1751 roku Piranesi wydał poprawione *Invenzioni Caprici de Carceri* oraz *Le Magnificenze di Roma* w warsztacie Jean Bouchard. Do tego albumu zostały dodane trzydzieści cztery plansze. Ukazały się również powiększone wersje *Prima Parte* i *Carceri* oraz *Alcune vedute di Archi Trionfali* [10]. Pierwsze wydanie *Invenzioni, capricci di Carceri all' acqua forte*, ukazało się natomiast około 1745 roku. Czternaście akwafort, które wchodziły w skład albumu, były wydane wówczas anonimowo. Następnie grafiki zostały dopracowane i ukazały się pod bardziej znaną nazwą *Carceri d'Invenzione* [3]. Temat więzień objął niemal całkowitą władzę nad wyobraźnią Piranesiego na przestrzeni wielu lat. Interesowały go przede wszystkim wnętrza więzienne, ich biegnące w głąb rozległe przestrzenie oraz schody, które łączyły poszczególne piętra. Także artysta interesował się masywnymi podporami i arkadami wewnątrz więziennych [6]. Dużo uwagi poświęcał konstrukcyjnej stronie tych budowli.

W 1752 roku Giovanni Battista Piranesi ożenił się z Angelicą Pasquini, z którą miał troje dzieci [11]. Kontynuowały one jego dzieło. Bardziej uzdolnionym był syn Francesco, urodzony w 1758 roku. Podobnie jak i ojciec łączył zawód rytownika i archeologa. Warto zaznaczyć, że pośredniczył w obrocie antykami [9]. Również córka artysty Laura (1755-1785) przez pewien czas kontynuowała dzieło swojego ojca [8].

Wracając do twórczości G.B. Piranesi, rok 1753 zaowocował wydaniem *Trofei di Ottaviano Augusto*. Dziewięć odbitek ilustrowały dekoracyjne elementy antyku rzymskiego, które były niezwykle i nieraz dziwaczne. Dwa lata później (1755) postanowił poszerzyć swoją twórczość o przedstawienia grobowców starożytnego Rzymu [10].

W roku 1756 Piranesi rozpoczął publikować *Le Antichità Romane*. Dzięki temu wydaniu zyskał sławę poza granicami kraju. W kolejnych latach ten cykl znacznie powiększył się i zawierał łącznie ponad tysiąc akwafort [11, 5]. *Le Antichità Romane*, jak wspomniano wyżej, opublikowany został po raz pierwszy w 1756 roku, natomiast pierwsze plansze powstały już w roku 1752 [3]. Można powiedzieć, że *Antichità Romane* stanowi swoistą rozprawę naukową z zakresu archeologii, której jest celem było udokumentowanie zabytków oraz budowli starożytnego Rzymu [4]. Warto zaznaczyć, że nieraz podawane są różne liczby odbitek składające się na poszczególne cykle.

W 1757 roku został honorowym członkiem Royal Society of Antiquarians w Londynie, a cztery lata później członkiem rzymskiej Accademia di San Luca [7]. Od roku 1761 artysta tworzył swe ryciny we własnej oficynie, która mieściła się w pałacu Tomati na via Felice, dzisiejszej Via Sistina. Wówczas podpisywał prace: *Architetto Veneziano*. Drukarnia i sklep mieściły się w tym samym miejscu [5]. Efektem prac inwentaryzacyjnych i podróży po Królestwie Neapolu oraz Państwie Kościelnym były nie tylko wydane za życia artysty ryciny [1, s. 266-267]. Badania, które przeprowadzał Piranesi podczas wykopalisk, pomogły w znacznym stopniu w rekonstrukcji starożytnego Rzymu. Sam artysta uważał, że architektura starożytnego Rzymu była zakorzeniona w antyku Grecji. Pokazane to zostało w następnym wydaniu widoków rzymskich pod tytułem *Della Magnificenza ed Architettura de' Romani*, które wydano w 1761 roku. Nad tym cyklem Piranesi zaczął pracować natomiast już kilka lat wcześniej. Ostatnie wydanie zawiera trzydzieści osiem rycin i obszerny tekst w języku włoskim oraz łacińskim [11].

W roku 1767 papież Klemens XIII nadał Piranesiemu tytuł kawalera Orderu Złotej Ostrogi [1]. W tymże roku podjął prace architektoniczne dla kardynała Carlo Rezzonico (1724-1799) w pałacu kwirynalskim w Rzymie. W 1769 roku Piranesi publikuje *Diverse Maniere d'adornare i cammini*. Album różni się tym, że zawiera grafiki, w których są pokazane wyłącznie detale architektoniczne. Czasem są to tylko pozostałości, ruiny zabytków [8].



2. Widok pozostałości tablinum ze Złotego Domu Nerona. Cykl: Vedute di Roma. Autor: Giovanni Battista Piranesi, po 1740 r. Muzeum w Gliwicach, SZ/3377/14/MGL Źródło: Jolanta Wnuk, Giambattista Piranesi. Pejzaż rzeczywisty i fantastyczny. Grafiki ze zbiorów Muzeum w Gliwicach, Gliwice 2005

W latach 1768-1778 pracował nad *Vasi, candelabri, cippi, sarcofagi, tripodi, lucerne ed ornamenti antichi*. Album ten w kolejnych latach również powiększono o nowe prace. Ostateczne wydanie ukazało się w 1778 roku w dwóch tomach. Ten cykl Piranesi jest bardzo interesujący ze względu na to, że zawiera ryciny przedstawiające antyczne przedmioty dekoracyjne [8]. Wszystkie te antyki oraz detale i przedmioty dekoracyjne pochodziły z Willi Hadriana w Tivoli, gdzie Piranesi sprawdził się jako archeolog [17].

Od 1770 roku mieszkając i pracując w Rzymie, Giovanni Battista Piranesi często wyjeżdżał na prace wykopaliskowe do Tivoli. Ogromne zainteresowanie antycznymi ruinami przyciągało na Wille Hadriana nie tylko archeologów, lecz artystów i miłośników sztuki, którzy szukali tutaj inspiracji [17]. W latach 1773-1775 zostały opublikowane rysunki Kolumny Trajana i Kolumny Antonina, które weszły w skład albumu *Trofeo o sia Magnifica Colonna Coclide di marmo* [8].

W roku 1777 Giovanni Battista Piranesi odbywa podróż do Paestum. Celem tego

wyjazdu było studiowanie i dokumentowanie pozostałości greckich świątyń [11]. W wyniku krótkiego wyjazdu powstało wiele szkiców oraz notatek [8].

Szczyt zaangażowania zawodowego Piranesi na Willi Hadriana przypada na 1778 rok, który był ostatnim rokiem życia i twórczości mistrza. Warto wspomnieć o tym, że artysta często odwiedzał Tivoli w towarzystwie Klerisso Charles Louis, Robert Adam, Claude Joseph Vernet. W Willi Hadriana powstają znakomite widoki i plany pałacu, które weszły w skład albumu *Vedute di Roma (Widoki Rzymu)* po 1778 roku. To właśnie nad tym albumem Giovanni Battista Piranesi pracował prawie całe swoje życie. Ostatnia edycja mieściła sto trzydzieści siedem rycin, które zostały podzielone na dwa tomy [3]. Pierwsze serie akwafort były natomiast wydane przez artystę w 1745 roku [5]. W tym cyklu utrwalono najważniejsze miejsca i budowle ówczesnego Rzymu. Właśnie dzięki temu Piranesi zdobył uznanie i finansową niezależność [4]. Każda z grafik posiada nie tylko nazwę, ale zawiera także dokładną legendę [16]. W swoich pracach artysta często łączył pejzaż architektoniczny współczesnego mu miasta z ruinami antycznego Rzymu [13]. Początkowo prezentował najbardziej charakterystyczne fragmenty starożytnego i nowożytnego miasta. Pojawiały się one na rycinach prawie wszystkich twórców. W grafikach Piranesiego natomiast miały one zupełnie odmienny wygląd. Zastosowano w nich ogromne bogactwo środków formalnych oraz osiągnięto niezwykle efekt światłocienia. Nowatorskie było także realistyczne wkomponowanie zabytkowych budowli w miejski lub naturalny krajobraz. Bardzo dokładnie zostały oddane zjawiska atmosferyczne oraz starannie odtworzone sceny rodzajowe. Dzięki tym wszystkim elementom Piranesi osiągnął w swoich odbitkach graficznych naturalizm zbliżony do malarstwa [4].

Album *Vasi, candelabri, cippi, sarcophagi, tripodi, lucerne, ed ornamenti antichi*, był poszerzany w ciągu wielu lat. W 1781 roku już po śmierci artysty, jego syn Francesco zakończył i opublikował jeszcze jedno dzieło, a mianowicie plan budowli istniejących na terenie Willi Hadriana (*Pianta delle fabbriche esistenti nella Villa Adriana*) [17]. Rytując w manierze ojca, Francesco razem z Pietro mogą pochwalić się wydanymi w latach 1804-1808 *Antiquaries de la Grande Grece Au jour d'hui Royaume de Naples*. Wspomniane prace ustępują jednak własnoręcznym akwafortom Giovanniego Battisty, zarówno w opanowaniu techniki, jak i w stylu [1]. Pracowali synowie Piranesiego także w Paryżu, gdzie swego czasu zgromadzili wszystkie prace ojca. Później sprzedawali je do miejscowego wydawcy Firmina Didota (1764-1836). W wieku XIX większość prac nabyła Akademia św. Łukasza w Rzymie, gdzie do dziś można podziwiać dorobek artystyczny mistrza [5].



3. Wnętrze Panteonu. Autor: Francesco Piranesi (według G.B. Piranesi), 1790 r. Muzeum w Gliwicach, SZ/3163/MGL. Źródło: Jolanta Wnuk, *Giambattista Piranesi. Pejzaż rzeczywisty i fantastyczny. Grafiki ze zbiorów Muzeum w Gliwicach*, Gliwice 2005

Giovanni Battista Piranesi był nie tylko grafikiem ale też architektem. W tej dziedzinie jednak nie mógł poszczycić wielkimi dziełami [6]. *Mimo, że swoje prace Piranesi podpisywał Architetto Veneziano, jako architekt zrealizował niewiele projektów.* Jednym z takich jest kościół Santa Maria del Priorato all' Aventino w Rzymie (1766). Piranesi był blisko związany ze sztuką i architekturą Rzymską i przez całe życie rozwijał te zainteresowania i umiejętności w swoich pracach artystycznych. Architektura stanowiła podstawowy i najważniejszy temat jego dzieł graficznych.

W swoich pracach Giovanni Battista Piranesi posługiwał się techniką akwaforty. Trawiona kreska, która charakteryzuje się dużą swobodą, jest dopracowana rylcem [2]. Piranesi był bardzo skrupulatny, używał dużej ilości rozmaitych igieł. Zdarzało się, że jedną rycinę trawił dziesięć czy nawet dwanaście razy, przesłaniając kolejno werniksem dostatecznie już wytrawione partie. Dzięki temu kreska Piranesiego jest bardzo bogata i urozmaicona. Autor sam wykonywał odbitki, do których starannie wybierał wielkie arkusze najlepszego papieru [6]. Artysta miał doskonałe wycucie były architektonicznej i przestrzeni. W swoich pracach łączył zainteresowania archeologią oraz swobodę fantazji i wyobraźni. W jednej kompozycji mogły się pojawić różne, nieraz bardzo odległe od siebie fragmenty starożytnego miasta. Jego dojrzałe prace, wykonane w technice akwaforty, charakteryzują się silnymi kontrastami czerni i bieli oraz światła i cienia [2]. Przy analizie grafik można zauważyć rozwój stylu Piranesiego. W późniejszych pracach zachodzą zmiany w sposobie opracowywania detali, zróżnicowania rysunku oraz wprowadzenie różnorodnych efektów plastycznych [7]. Giovanni Battista Piranesi opracował wyjątkowo wydajną technikę rytowania,

która umożliwiła mu wykonanie nawet trzech tysięcy odbitek z jednej płyty. Dzięki temu do dziś zachowało się dużo jego prac graficznych [5]. Akwaforty powstawały w okresie, w którym zaczynały dochodzić do głosu tendencje klasycyzmu, fascynacja odkryciami archeologicznymi świata antyku [2].

Wielu następców mistrza zwracało się ku tematyce jego dzieł. Niektórzy próbowali go naśladować, tak jak robił to między innymi syn Francesco. Inni artyści, z zamiłowaniem do architektury antycznej, świadomie lub nieświadomie nawiązywali do twórczości Piranesiego. W kolejnych stuleciach także możemy znaleźć twórców, których inspirował Piranesi.

Następcy Piranesiego wykonywali między innymi kopie jego prac graficznych. Wśród takich należy wyróżnić Gonzago Pietro di Gottardo (1751-1831), włoskiego dekoratora, architekta oraz teoretyka sztuki, który szczególnie interesował się cyklem *Carceri*. Wykonał kopie prac z tego cyklu autorstwa Piranesiego. W jego realizacjach projektów dekoracji teatralnych często były stosowane fragmenty architektury antycznej [15].

Francuski architekt i rysownik Jean-François Thomas *de* Thomon (1760-1813), będąc przedstawicielem dojrzałego klasycyzmu, także poświęcił szczególną uwagę pejzażom architektonicznym. Najbardziej interesujące są jego prace z cyklu fantazji na temat architektury. Giacomo Quarenghi (1744-1817) włoski architekt, podobnie jak Piranesi, wykonywał kompozycje ilustrujące widoki Rzymu. Jedną z najsłynniejszych jego prac to Widok na łuk Konstantyna od strony Koloseum. Charles Robert Cockerell (1788-1863) angielski architekt i archeolog, specjalizował się na wedytach oraz był przedstawicielem palladianizmu [15]. Na jednym z etapów swojej twórczości również studiował architekturę antyku rzymskiego. Wielu wybitnych architektów klasycyzmu korzystało z dorobku Piranesiego i inspirowało się jego twórczością.

W wieku XX twórczość niektórych architektów i projektantów przypominała kompozycje architektoniczne na grafikach Piranesiego. Wśród takich wyróżnia się Jakow Czernichow (1889-1951), często nazywany „Piranesi XX wieku”. Rzeczywiście, niektóre jego kompozycje przypominają grafiki G. B. Piranesi. Szczególnie widoczne to jest na przykładzie prac z cyklu „Panteony Wielikoj Oteczestwiennoj wojny”, który powstał w latach 1942-1945. Warto natomiast zauważyć, że wcześniejsze kompozycje i projekty tego twórcy, pochodzące z lat 20. i 30. XX wieku, również mogą zawierać podobne elementy [14]. Prawdopodobnie J. Czernichow zwrócił się ku twórczości Piranesiego w późniejszym okresie swojej działalności. Istotną część jego dorobku stanowią projekty miast przyszłości. W większości tworzył fantazyjne widoki miast, które mogą nam przypominać wedyty Piranesiego.

W tym samym czasie prowadził swoją działalność twórczą Erich Mendelson (1887-1953). Podobnie, jak wyżej wspomniany J. Czernichow, artysta był szczególnie zafascynowany architekturą przemysłową. E. Mendelson stworzył nowy wizerunek współczesnych mu obiektów architektonicznych. W twórczości mistrza kontury szkiców fantazyjnych przekształciły się stopniowo w konkretne budowle [15].

Temat architektury fascynował każdego z wyżej wspomnianych artystów. Pomimo różnicowania stylu i środków wyrazu łączył ich wspólny temat prac. Każdy na swój sposób traktował krajobraz architektoniczny oraz przestrzeń. Możemy jednak zauważyć, że w pewnym okresie swojej działalności ci artyści, podobnie jak G.B.

Piranesi, interesowali się antykiem.

Zaobserwować można oddziaływanie lub też wpływ Piranesiego na twórczość surrealistów. Jednym z takich twórców był Giorgio de Chirico (1888-1978). Artysta ten postrzegany jako surrealista, bądź jako prekursor surrealizmu, często wykorzystywał w swoich pracach malarskich motywy architektoniczne. Najwyraźniej widoczne to jest na jego płótnach przedstawiających place miejskie *Place d'Italie* oraz *Place d'Italie: Melancholia*. Wspomniane prace oraz inne dzieła o podobnej tematyce zostały wykonane w latach 1912-1913. Zauważyć w nich można, podobnie jak w grafikach Piranesiego, studium przestrzeni miejskiej. W roku 1949 powstało dzieło malarza Paula Deleaux pod tytułem Świątynia. Ponownie widzimy tu studium przestrzeni oraz pewne zainteresowanie i inspiracje antykiem. Architekturą utrwaloną w grafikach Piranesiego inspirują się także artyści działających w XXI wieku, co wymaga jednak odrębnych studiów.

Podsumowując należy zaznaczyć, że na przestrzeni wieków twórczość Giovanniego Battisty Piranesiego przyciągała uwagę architektów, rytowników, pisarzy, rzemieślników oraz wielu innych. Temat architektury jest aktualny w twórczości mistrzów każdej epoki, w tym także współczesnej. Znakomite wydania Giovanni Battisty Piranesi są bardzo zróżnicowane. Dzięki temu, że większość matryc zachowało się do dziś w bardzo dobrym stanie, nadal istnieje możliwość druku. Do dziś zachowała się ogromna liczba odbitek graficznych Piranesiego. Natomiast najbardziej wartościowe są pierwsze wydania, które powstały za życia mistrza [13]. Warto też na zakończenie powiedzieć słów kilka o interesującej metodzie pracy mistrza. Posiadał on wyjątkową pamięć wzrokową i dzięki temu prawie nie wykonywał wstępnych szkiców. W swoich dziełach łączył świat realny z fantastycznym. Dzięki wyobraźni i ogromnej wiedzy stworzył zupełnie odrębny świat, w którym ruiny oraz gigantyczne budowle znalazły się w niekończącej się przestrzeni [15]. Współcześnie technika akwaforty nadal cieszy się popularnością, a tematyka twórczości Giovanni Battista Piranesiego nadal jest aktualna i zapewne inspirowa wielu artystów i architektów oraz grafików.

## Literatura:

### W języku polskim:

1. Bóbr M., *Mistrzowie grafiki europejskiej od XV do XVIII wieku*, Warszawa 2000.
2. Catafal J., Oliva C., *Techniki graficzne*, Warszawa 2004.
3. *Giovanni Battista Piranesi (1720-1778). Rysunki i grafika*, katalog wystawy, oprac. Wiesław Juszcak i Elżbieta Budzińska, Warszawa 1967.
4. *Goya i Piranesi. Symbole i wizje*, katalog wystawy, oprac. Violetta Damięcka, Warszawa 2002.
5. Jastrzębowska E., *Rzym antyczny w oczach Piranesiego i dziś*, Warszawa 2005.
6. Stopczyk S., *Spotkanie z grafiką*, Warszawa 1971.
7. *Sztuka Europejska XV-XVIII wieku. Ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi*, red. Dariusz Kacprzak, Łódź 2003.
8. Wnuk J., *Giambattista Piranesi. Pejzaż rzeczywisty i fantastyczny. Grafiki ze zbiorów Muzeum w Gliwicach*, Gliwice 2005.
9. Yourcenar M., *Czarny mózg Piranesiego*, Gdańsk 2004.

### W języku angielskim:

10. Harvey M., *Piranesi Imaginary Views*, London 1979.
11. Thomas H., *The Drawings of Giovanni Battista Piranesi*, London 1954.



## **W języku rosyjskim:**

12. Дьяков Л., Кавалер Джамбаттиста Пиранези, „Художественный Совет”, 2003, nr 5, s. 40-42.
13. Ипполитов А., Рим Пиранези, „Искусство”, 2010, nr 4, s. 38-43.
14. Лен С., Пиранези XX века. Архитектор-художник Яков Чернихов, „Декоративное искусство”, 2003, nr 3-4, s. 29-32.
15. Максимов О., Рисунок в профессии архитектора, Москва 2011.
16. Немова К., Застывший город Джованни Баттисты Пиранези, „Антиквариат, предметы искусства и коллекционирования”, 2008, nr 6, s. 48-54.
17. Сорокина Н., Вилла Адриана в Тиволи. Вклад Пиранези, „Собрание. Искусство и культура”, 2007, nr 1, s. 36-41.

## **Ilustracje:**

1. Widok Amfiteatru Flawiusza zwanego Koloseum. Cykl: Vedute di Roma.  
Autor: Giovanni Battista Piranesi, po 1740 r. Muzeum w Gliwicach, SZ/3377/24/MGL  
Źródło: Jolanta Wnuk, *Giambattista Piranesi. Pejzaż rzeczywisty i fantastyczny. Grafiki ze zbiorów Muzeum w Gliwicach*, Gliwice 2005.
2. Widok pozostałości tablinum ze Złotego Domu Nerona. Cykl: Vedute di Roma.  
Autor: Giovanni Battista Piranesi, po 1740 r. Muzeum w Gliwicach, SZ/3377/14/MGL  
Źródło: Jolanta Wnuk, *Giambattista Piranesi. Pejzaż rzeczywisty i fantastyczny. Grafiki ze zbiorów Muzeum w Gliwicach*, Gliwice 2005.
3. Wnętrze Panteonu.  
Autor: Francesco Piranesi (według G.B. Piranesi), 1790 r. Muzeum w Gliwicach, SZ/3163/MGL  
Źródło: Jolanta Wnuk, *Giambattista Piranesi. Pejzaż rzeczywisty i fantastyczny. Grafiki ze zbiorów Muzeum w Gliwicach*, Gliwice 2005.

## **Architektura w grafikach Giovanniego Battisty Piranesiego inspiracją dla artystów współczesnych**

### **Streszczenie**

Tematyka niniejszej pracy dotyczy twórczości graficznej Giovanni Battista Piranesiego (1720-1778) i jej wpływu na artystów działających w kolejnych stuleciach. Architektura starożytnego Rzymu była tematem przewodnim grafik Piranesiego. W wieku XIX i XX artyści i projektanci nadal poświęcali szczególną uwagę architekturze. Motywy architektoniczne, przynajmniej pośrednio nawiązujące do twórczości Piranesiego, pojawiły się na przykład na płótnach niektórych malarzy surrealistycznych. Niezrealizowane projekty architektów, aktywnie działających około połowy XX wieku, nieraz przypominają weduty Piranesiego. Na tym etapie podjęto wstępną próbę swoistej analizy porównawczej. Niektóre wątki badawcze zostały jedynie zasygnalizowane przez autora i mogą zostać rozwinięte w kolejnych publikacjach. Po pewnym czasie będzie możliwość ustalenia wpływu twórczości Piranesiego na grafikę najnowszą.

Słowa kluczowe: Piranesi, Grafika, Architektura, Starożytny Rzym

## **Architecture in Giovanni Battista Piranesi's graphics is an inspiration for contemporary artists**

### **Abstract**

The subject of the article is graphic art of Giovanni Battista Piranesi (1720-1778) and its influence on artists working in the following centuries. The architecture of ancient Rome was the theme of the graphics of Piranesi. In the nineteenth and twentieth centuries, artists and designers continued to devote special attention to architecture. Architectural motifs, at least indirectly referring to the work of Piranesi, appeared, for example, on the canvases of some surreal painters. Unrealized projects of architects, active around the mid-twentieth century, often resemble Piranesi's vedas. At this stage, a preliminary attempt of specific comparative analysis was undertaken. Some research threads have only been signaled by the author and can be developed in subsequent publications. After some time we will be able to determine the impact of Piranesi on the latest graphics.

Keywords: Piranesi, Graphics, Architecture, Ancient Rome

## **Modele sfery publicznej według podziału Seyli Benhabib ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji Jürgena Habermasa**

### **1. O sferze publicznej w ogólności oraz zarys pracy**

Na samym początku rozważań, jeszcze przed szczegółowym omówieniem konkretnych modeli, warto zastanowić się nad ogólną definicją sfery publicznej. Pomimo swojej popularności, demokratycznego zakorzenienia i intuicyjnego pojmowania, istnieją pewne rozbieżności co do sposobu jej rozumienia. Pierwszą, wciąż bardzo aktualną i wpływową koncepcję, zaproponował I. Kant [1]. Spójną listę własności cechujących sferę publiczną według I. Kanta przedstawił M. Sikora [2]:

- otwartość dla wszystkich obywateli;
- jest to sfera wolnych działań (takich, które nie szkodzą innym i uznają innych w procesie komunikacji i dialogu);
- kształtowana jest w ramach zbiorowych współdziałań i kooperacji;
- jest sferą jawną;
- obejmuje działania i myśli, które dotyczą wszystkich obywateli;
- postuluje aktywne użycie rozumu (rozum więc jest pojmowany instrumentalnie, jako dokonujący refleksji nad samymi współdziałaniami).

Wydaje się, że te wymienione sześć punktów daje bardzo dobry zarys tego, czym sfera publiczna jest. Sferę publiczną ciekawie przedstawiają też M. Marody wraz z A. Giżą-Poleszczuk [3]. Autorki za należące do sfery publicznej zaliczają wszystkie działania nie należące do sfery prywatnej. Ten dychotomiczny podział nie zakłada nawet możliwości istnienia innego rodzaju sfer niż dwie wymienione i jest chyba bezradny wobec czynów, niosących ze sobą konsekwencje zarówno prywatne, jak i publiczne. Jeżeli chodzi o przedstawienie modeli sfery publicznej, w pracy tej posłużę się typologią zaproponowaną przez S. Benhabib. W referacie „Trzy modele przestrzeni publicznej” [4] jako wiodące sposoby rozumienia sfery publicznej przedstawiła ona:

- model H. Arendt;
- liberalna koncepcja J. Rawlsa i B. Ackermanna;
- dyskursywny model J. Habermasa.

Najobszerniej przedstawiona zostanie koncepcja J. Habermasa. Uważam, że w połączeniu z teorią działań komunikacyjnych autorstwa także tego myśliciela, najlepiej i najpełniej ujmuje zagadnienie sfery publicznej.

### **2. Model agonistycznej sfery publicznej według H. Arendt**

Koncepcję sfery publicznej H. Arendt określa się często przymiotnikiem „agonistyczna”. Jest to określenie oznaczające powiązanie z walką i rywalizacją<sup>2</sup>. Już samo słownikowe tłumaczenie daje pewne wyobrażenie o modelu H. Arendt.

<sup>1</sup> jedrekjanicki1994@gmail.com, Katedra Teorii i Filozofii Prawa, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Łódzki.

<sup>2</sup> Agonistyka jest terminem pochodzącym ze starożytnej Grecji. Oznaczała ona wówczas rywalizację głównie sportową.

Najogólniej rzecz ujmując, przynależność i aktywność danej jednostki w sferze publicznej, traktowała ona jako swego rodzaju przywilej. W pierwszej kolejności powstanie owej sfery publicznej uwarunkowane było zaspokojeniem bardziej podstawowych potrzeb. H. Arendt pisze, że „życie publiczne było oczywiście możliwe dopiero wtedy, gdy zadbano o znacznie bardziej palące potrzeby życia jako takiego” [5]. Jak słusznie tłumaczy P. Cichocki, „przez uwolnienie od życiowych konieczności rozumieć trzeba zatem przede wszystkim brak doraźnego przymusu pracy dla zabezpieczenia palących potrzeb życiowych” [6]. W koncepcji tej potrzeba stworzenia i uczestnictwa w sferze publicznej jest więc wtórna wobec podstawowych potrzeb życiowych. H. Arendt siłę sfery publicznej upatrywała w swobodzie stowarzyszania się oraz oddolnych inicjatywach. Upatrywała w nich „alternatywę dla homogenicznych społeczeństw masowych, które składają się ze zatimizowanych, odizolowanych jednostek” [7]. Innym istotnym rysem modelu sfery publicznej budowanego przez H. Arendt jest ekskluzywność owej sfery. Co ciekawe, nawet zakładając istnienie maksymalnie efektywnego systemu ekonomicznego zaspokajającego podstawowe potrzeby życiowe wszystkich obywateli, nadal nie wszyscy z nich (a w zasadzie tylko niewielka część) powinni mieć do tej sfery dostęp. Chyba właśnie ten punkt koncepcji H. Arendt jest zarówno jej najsłabszym, jak i najsilniejszym ogniwem. Absolutnie nie zarzucając H. Arendt złej woli czy segregacji na obywateli i nie-obywateli jako celu autotelicznego, poważne zastrzeżenia budzi łatwość właśnie w takim podziale społeczności. P. Cichocki słusznie zauważa, że zabieg taki „spycha działalność publiczną w kierunku czystej walki o dostęp” [6]. Co więcej, może to prowadzić do motywowanych politycznie nadużyć, mających na celu pozbawienie dostępu do sfery publicznej ewentualnych politycznych wrogów. Z drugiej jednak strony redukuje ona główny problem wszystkich doktryn liberalnych – współistnienie grup prezentujących skrajnie różne systemy wartości, które to współistnienie, choć z perspektywy moralnej jak najbardziej uzasadnione, to w wymiarze praktycznym prowadzić może do poważnych trudności w efektywnym funkcjonowaniu sfery publicznej.

### **3. Model liberalnej sfery publicznej J. Rawlsa oparty na rozumie publicznym**

J. Rawls swoją wielopłaszczyznową koncepcję sfery publicznej oparł na założeniach liberalizmu politycznego. Główne swoje rozważania skupił na właściwej sferze publicznej, którą nazywał sferą publiczną fundamentalną politycznie. Warto wskazać inne sfery, obok których funkcjonuje ta omawiana. Są nimi [2]:

- sfera polityczna niefundamentalna, obejmująca prawodawstwo i rządzenie;
- sfera niepubliczna polityczna, czyli mass media;
- sfera niepubliczna cywilna zrzeszająca organizacje i instytucje pozarządowe, uniwersytety i kościoły;
- sfera wspólnotowa opierająca się na rodzinach i grupkach przyjaciół;
- sfera prywatna, osobista oraz ekonomiczna.

Istnieją dwa główne rodzaje struktur wchodzących w skład publicznej sfery fundamentalnej politycznie: jurydyczne i konstytutywne. Opisywana sfera odpowiada za formę organizacji życia całego społeczeństwa, dlatego usunięta z niej powinny być partykularna interesy jednostek czy grup. Owa organizacja życia członków społeczeństwa nie ma jednak charakteru wszechogarniającego i nieograniczonego.

Jak słusznie zauważa P. Cichocki „zagadnienia, które dotyczą „sprawiedliwości”, podlegają z definicji publicznej dyskusji, to jednak kwestie „dobrego życia” powinny zostać – również z definicji – z dyskursu publicznego wyłączone” [6]. A. Bloom za zadanie społeczeństwa w koncepcji J. Rawlsa uważa „zaspokojenie jednostki, o ile nie jest to krzywdzące dla innych, a nie sugerowanie bądź narzucanie jakiejś wizji dobra jednostce lub dążenie do kolektywnych celów” [8]. Pewne problemy, te najściślej związane z jednostką, nie powinny podlegać w drodze społecznego dyskursu jakiegokolwiek analizie. W sferze publicznej dominującym czynnikiem sprawczym jest rozum publiczny. Ucieleśniony on jest przez cechy moralne obywateli podejmujących działania w sferze publicznej oraz przez ogół praw podstawowych i zasad, na podstawie których utworzone są instytucje społeczne. M. Sikora czyni bardzo ciekawą obserwację, że rozum publiczny w koncepcji J. Rawlsa ma charakter moralny. „Rozum publiczny nie tworzy [...] moralności jednostkowej, która miałaby regulować całość życia społecznego, tworzy natomiast normy współżycia publicznego” [2]. Rozum publiczny jest bytem, który ma realny wpływ na ukształtowanie systemu społecznego. Jego głównym przedmiotem działalności jest wytworzenie struktury podstawowej społeczeństwa. J. Rawls rozumie ją jako „główne instytucje polityczne, społeczne i ekonomiczne społeczeństwa i to, jak się one łączą w jednolity system jednolitej kooperacji trwającej z pokolenia na pokolenie” [9]. Abstrahując w tym momencie od złożonej koncepcji sprawiedliwości J. Rawlsa, należy wskazać, że struktura podstawowa w taki sposób porządkuje życie obywateli, tak by ci w spokojny sposób mogli zmierzać do realizacji swoich celów<sup>3</sup>. Poprawnie funkcjonujące społeczeństwo, oprócz wytworzenia struktury podstawowej społeczeństwa, powinno opierać się na trzech założeniach [2]:

- każdy uznaje i wie, że inni też uznają, te same zasady sprawiedliwości;
- powszechnie wiadomo, że struktura podstawowa społeczeństwa czyni zadość tym zasadom;
- obywatele mają poczucie sprawiedliwości, a więc stosują się do podstawowych instytucji społecznych.

Obowiązywanie i prawidłowe funkcjonowanie tych trzech zasad pozwoli według J. Rawlsa na utrzymanie pokoju i jedności społecznej, nawet przy uwzględnieniu często skrajnie różnych poglądów i zapatrywań obywateli. Nie będzie zaskoczeniem stwierdzenie, że koncepcja J. Rawlsa ma charakter liberalny. Zakłada rzecz jasna pełen dostęp obywateli do sfery publicznej, jednak jej cechą charakterystyczną jest prymat zasad nad dążeniami i potrzebami. Jak zauważa M. Sikora, „zasady [...] decydują o istocie człowieka i społeczeństwa” [2]. Wydaje się, że właśnie w tym tkwi największe zagrożenie wobec koncepcji J. Rawlsa. Chodzi o „odhumanizowanie” sfery publicznej, które może prowadzić do sytuacji patologicznych. Co więcej J. Rawls, milcząco zakłada eliminację namiętności ludzkich w budowaniu modelu społecznego. Pomimo wolnościowego charakteru modelu J. Rawlsa, warto zauważyć, że sam J. Rawls wyklucza ze swoich rozważań człowieka aspołecznego. Trafnie podsumowuje to A. Bloom, „dla Arystotelesa człowiek, który nie przynależy do społeczeństwa

<sup>3</sup> W koncepcji J. Rawlsa członkowie społeczeństwa pozostający pod „zasłoną niewiedzy” tylko w tak skonstruowanym społeczeństwie mogliby, przy pełnej swobodzie i nienarażaniu innych na krzywdę, dokonać wyboru i próby realizacji swoich celów życiowych.

obywatelskiego, jest bestią lub bogiem. Dla Rawlsa może być tylko bestią. Dla Rousseau samotnik jest jedynym dobrym człowiekiem. Dla Rawlsa – jedynym złym. Wszelka dwuznaczność życia społecznego zanika” [8]. Tym samym pozbawia on obywateli tak naprawę jednej ścieżki życiowej – pozostawiania na granicach lub na zewnątrz wytworzonego społeczeństwa. Niemniej jednak, koncepcja J. Rawlsa jest bardzo aktualna i wpływowa, głównie w kulturach prawnych, w których zasady demokratycznego państwa prawa są kluczem do budowania systemu społeczno-prawnego.

Jako swego rodzaju łącznik między koncepcją J. Rawlsa a J. Habermasa, można uznać model opracowany przez B. Ackermana – model aktywnego liberalizmu i sfery publicznej podlegającej silnej jurydyzacji w procesie dialogu publicznego. Sam B. Ackerman swój (i J. Rawlsa, którego do tej grupy zalicza) liberalizm nazywa aktywnym i przeciwstawia go liberalizmowi leseferystycznemu spod znaku F. von Hayeka czy R. Nozicka. Krótko mówiąc, B. Ackerman, zwolennik wolnego rynku, postuluje jednak wprowadzenie w niektórych okolicznościach ograniczeń wolnego rynku. Niektóre interwencje państwowe są więc uzasadnione (jak chociażby w przypadku ochrony środowiska czy ochrony konsumentów). Jak uważa B. Ackerman (i inni aktywni liberałowie) wolny rynek zachowany powinien być w „strukturze niczym nieograniczonej wolności” [2]. Możliwość zbudowania prawidłowo funkcjonującego wolnego rynku pojawia się dopiero po zapewnieniu obywatelom podstawowej równości wpływów, niezależnie od ich pozycji społecznej i ekonomicznej. Sam B. Ackerman pisze, że głównym celem aktywnego liberalizmu jest dążenie „do likwidacji istniejącego obecnie niesprawiedliwego podziału środków, tj. takiego, według którego dziecko milionera ma o wiele większe szanse powodzenia w życiu niż dziecko mieszkające w getcie” [10]. Za jedyne działanie, na drodze którego może ukształtować się sfera publiczna redukująca takie nierówności, uważa B. Ackerman publiczny dialog. Kluczowym pojęciem liberalizmu dla B. Ackermana jest prawne uzasadnienie i uprawomocnienie działalności państwa w sferze publicznej i prywatnej. Ciekawe, że w wypadku zakwestionowanie podstawy prawomocności działalności władzy, to władza musi wskazać racje, które pozwalają jej na daną działalność i wykazać dlaczego jej racje są bardziej właściwe, niż racje kwestionującego. Posługując się inną terminologią, według B. Ackermana należy założyć domniemanie winy po stronie władzy, która w razie konfliktu musi swoje racje uzasadniać. Takie „permanentne legitymizowanie” prawa do rządzenia może prowadzić do swoistego paraliżu państwa, spowodowanego przez jednostki, którym zależałoby na destabilizacji państwowości. Jak słusznie zauważa M. Sikora „sposób prowadzenia publicznego dialogu wyznacza zasada konwersacyjnego ograniczenia” [2]. B. Ackerman postuluje wyabstrahowanie porządku i systemu prawnego z wszelkich fundamentów moralnych, światopoglądowych czy religijnych. Porządek prawny musi więc być maksymalnie zneutralizowany. W koncepcji B. Ackermana kwestie moralne i światopoglądowe absolutnie nie powinny być prowadzone w przestrzeni publicznej. Przestrzeń publiczna powinna być tylko polem do dyskusji na takie tematy jak sprawne funkcjonowanie państwa, czy ewentualnie zapewnienie wszystkim obywatelom równego startu.

J. Habermasa teoria działań komunikacyjnych i koncepcja przeobrażeń sfery publicznej.

Chociaż J. Habermas teorię działań komunikacyjnych opracował później niż analizę przemian sfery publicznej<sup>4</sup>, w pracy tej to właśnie tę teorię przedstawię jako pierwszą. Wydaje mi się, że rozumiejąc jak J. Habermas pojmował dyskursywne wypracowywanie pojęć i traktując teorię działań komunikacyjnych jako model do naśladowania, łatwiej będzie zrozumieć sam rozwój sfery publicznej.

#### **4. Zarys teorii działań komunikacyjnych według J. Habermasa**

Jak zauważają K. Chojnicka i H. Olszewski, dialog jest dla Habermasa synonimem demokracji [11]. Sam J. Habermas wyróżnia dwa rodzaje działań: celowo – racjonalne i komunikacyjne. W skład pierwszej grupy wchodzi działania instrumentalne i strategiczne. Działania instrumentalne opierają się w całości na regulacjach o charakterze technicznym, w przeważającej części wynikających z poznania empirycznego. Działania strategiczne natomiast charakteryzują się oparciem na wiedzy analitycznej i wyborem możliwych rozwiązań i ich optymalizacji. Działaniom celowo – racjonalnym przeciwstawiane są te o charakterze komunikacyjnym. Jak nietrudno się domyślić, działania komunikacyjne polegają na przekazywaniu treści. Jak pisze M. Zirk-Sadowski, „oddziaływanie jest możliwe dzięki akceptowanym przez uczestników komunikacji normom, które składają się na kompetencję zdolnego do mówienia podmiotu” [12]. Odwołując się do koncepcji M. Webera<sup>5</sup> i opisanego podziału działań, zarysowywał J. Habermas także dwa rodzaje racjonalności: racjonalność techniczną i racjonalność komunikacyjną. Pierwsza z nich odpowiada za działania celowo – racjonalne, a druga za działania komunikacyjne. M. Zirk-Sadowski za istotę racjonalności technicznej uznaje „wymóg adekwatnego doboru środków do zamierzonych celów oraz dokonywania wyborów na podstawie maksym działania”, natomiast jako składowe racjonalności komunikacyjnej wskazuje „uniwersalne warunki umożliwiające rozumienie” [12]. Właśnie na gruncie racjonalności komunikacyjnej buduje J. Habermas swoją teorię działań komunikacyjnych. Nadrzędną cechą, spajającą myśl J. Habermasa dotyczącą komunikacji, jest chęć zbudowania warunków dyskursu, w którym akty mowy byłyby uniwersalne. Teoria działań komunikacyjnych jest częścią budowania uniwersalnej pragmatyki, której celem ma być „ostateczna identyfikacja i rekonstrukcja uniwersalnych warunków umożliwiających działanie komunikacyjne” [12]. Kluczowym elementem dla prowadzenia efektywnego dyskursu jest zbudowanie warunków dla zaistnienia idealnej sytuacji komunikacyjnej. Komunikacja w takich warunkach mogłaby dotyczyć zarówno sporów co do prawdziwości faktów (dyskurs teoretyczny), jak i sporów co do określonych norm postępowania (dyskurs praktyczny). Jak słusznie zauważa R. Wonicki „Habermasa interesują przede wszystkim dyskursy, które mają służyć rozstrzygnięciu problemów praktycznych, czyli, jak mówi, demokratycznemu kształtowaniu woli” [8]. Reguły dyskursu, owa idealna sytuacja komunikacyjna, jest jedynie modelem<sup>6</sup>, którego realizacja umożliwi zaistnienie dyskursu. Dyskursem rządzą reguły jedynie formalne, nie pozwalają one na rozstrzygnięcie jakiegokolwiek zagadnienia, lecz jedynie tworzą

<sup>4</sup> „Teoria działania komunikacyjnego” została wydana drukiem po raz pierwszy w 1981 roku, a „Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej” w 1962 roku.

<sup>5</sup> M. Weber wyróżniał racjonalność ze względu na cel oraz racjonalność ze względu na wartość.

<sup>6</sup> Jak wynika z uwag samego J. Habermasa, miał on świadomość, że pełna realizacja tego modelu jest w praktyce niemożliwa.

ku temu warunki. Jako te wymagania formalne można niewątpliwie wyróżnić:

- mówca powinien posiadać intencję komunikowania twierdzeń, które są prawdziwe;
- mówca powinien swoje intencje wypowiadać szczerze (brak rozbieżności między wewnętrznym przekonaniem a zewnętrznym komunikatem);
- słusność wypowiedzi, zakładająca poruszanie się przez mówcę i odbiorcę na takim samym tle normatywnym.

Koncepcja dyskursu J. Habermasa jest bardzo mocno nacechowana postulatami o charakterze moralnym. Uczestnik dyskursu, w odniesieniu do trzech opisanych wymogów, może do innych uczestników dyskursu wystosować trzy roszczenia: prawdziwości, szczerości i słusności. Łatwo zauważyć, że roszczenia te odpowiadają trzem opisanym wymogom formalnym dyskursu. Najtrudniejsze do uchwycenia jest owo roszczenie słusności, odnoszące się do wspólnego normatywnego tła. Nieodłącznym warunkiem rozumienia jest więc porozumienie, które dotyczy ustalenia wspólnego tła normatywnego. Można zastanowić się, na jakim etapie dyskusji publicznej są dzisiaj w Polsce poszczególne kategorie, np. moralność publiczna. Powstaje pytanie, czy należy ona już do normatywnego tła, czy jej znaczenie ma być dopiero wypracowane w dyskursie, tak by później wspólne rozumienie moralności publicznej mogło normatywne tło tworzyć.

## **5. Przeobrażenia sfery publicznej według J. Habermasa**

Koncepcję historycznego przeobrażenia sfery publicznej J. Habermas przedstawił w swojej rozprawie habilitacyjnej<sup>7</sup> z 1962 roku – „Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej”. Analizując poszczególne epoki i dzieje historyczne J. Habermas wyróżnił następujące modele sfery publicznej [13]:

- model antyczny;
- reprezentacyjna sfera publiczna;
- mieszczańsko – obywatelska sfera publiczna;
- nie – publiczna sfera publiczna<sup>8</sup>.

W sposób skrótowy przedstawię trzy pierwsze modele sfery publicznej, by więcej uwagi skupić na czwartym modelu, który według J. Habermasa najlepiej opisuje czasy współczesne.

## **6. Model antyczny**

Choć J. Habermas poświęca temu modelowi stosunkowo mało miejsca, zauważa, że „właśnie sam wzorzec ideologiczny [a nie formacje społeczne – J.J.] trwa przez stulecia jako spuścizna duchowa” [14]. Za najbardziej charakterystyczną cechą tego modelu należy uznać ściśle rozróżnienie sfery publicznej od prywatnej. Co więcej, jak wskazuje chociażby lektura „Państwa” Platona, za ważniejszą uznawana była sfera publiczna; to w niej cnoty etyczne mogły w największym stopniu przysłużyć się

---

<sup>7</sup> Pracę J. Habermasa odrzucono we Frankfurcie, ze względu na to, że jego rozprawa nie wpisywała się w wyjątkowo pesymistyczną wizję historiozofii T. Adorno i M. Horkheimera – ówczesnych kierowników Instytutu we Frankfurcie. W przeciwieństwie do nich, J. Habermas widział szansę na usprawnienie współczesnej demokracji.

<sup>8</sup> Z mojej analizy koncepcji J. Habermasa wynika, że czwarty model sfery publicznej lepiej określać terminem „roszczeniowej obojętności” – sformułowania tego używa również w tekście J. Habermas jako charakterystyki nie – publicznej sfery publicznej, a lepiej oddaje ono istotę spojrzenia J. Habermasa.

społeczeństwu. Życie publiczne toczyło się na agorze, pomiędzy wolnymi i równymi obywatelami, ściśle odgródzone od sfery prywatnej, w którą sfera publiczna nie mogła ingerować. J. Habermas zauważa [14], że życie publiczne mogło się ukonstytuować poprzez dwie możliwości:

- wymianę zdań (przyjmującą formę narady lub sądu)<sup>9</sup>;
- wspólne działanie (prowadzenie wojen czy organizowanie zawodów sportowych).

W wyobrażeniach Greków sfera publiczna była ucieleśnieniem trwałości i wolności, a sfera prywatna przemijalności i konieczności. Przy wyeliminowaniu panującego w starożytności układu społecznego, opisane rozumienie sfery publicznej stanowiło normatywny wzorzec dla wielu społeczeństw liberalnych.

## **7. Reprezentacyjna sfera publiczna**

Ten typ sfery publicznej pojawił się w okresie średniowiecza. W modelu tym wyraźny podział prywatne – publiczne staje się bezprzedmiotowy. Charakterystyka feudalnych stosunków społecznych spowodowała zlanie się sfery publicznej i prywatnej w jedność. Jej główną specyfiką jest „demonstracyjne manifestowanie godności, splendoru, aury, związanych z pozycją zajmowaną w hierarchicznej strukturze” [13]. Panowanie feudałów jest wobec ludu, a nie w imieniu ludu. Posiadacz statusu pana reprezentuje go publicznie. Krótko mówiąc, feudał w tym modelu sfery publicznej, „pokazuje się, przedstawia siebie jako ucieleśnienie jakiegoś rodzaju „wyższej” władzy” [14]. W sferze publicznej reprezentuje on więc tylko władzę jaką ma w stosunkach prywatnych, stąd nie można mówić o odrębności sfery publicznej od prywatnej. W związku z tym, że „reprezentacyjna sfera publiczna była nie tyle sferą komunikacji politycznej, ile sygnalizowania statusu społecznego za pomocą odpowiednich gestów, retoryki czy insygniów” [13], jest ona bardzo daleka od jakiegokolwiek dyskursywności postulowanej przez J. Habermasa. Pewne reminiscencje reprezentacyjnej sfery publicznej (choć dużo rzadsze niż modelu antycznego) widać nadal obecnie, przykładowo w stosunkach dyplomatycznych czy zaprzysiężeniach osób na wysokich stanowiskach. Niewątpliwie jednak, jest to wpływ na współczesną sferę publiczną jedynie marginalny.

## **8. Mieszczańsko-obywatelska sfera publiczna**

Ten model sfery publicznej jest zdecydowanie bliższy modelowi antycznemu, z tym że centralną i kluczową rolę odgrywa sfera prywatna. Jej głównym zadaniem jest stworzenie ram dla zaistnienia cywilizowanego stowarzyszenia, które „stawia czoło ugruntowanemu autorytetowi monarchii” [14]. Co więcej, ten typ sfery publicznej nastawiony jest na daleko posuniętą polemiczność, co decyduje o jego atrakcyjności dla późniejszych rozważań J. Habermasa. Jej rozwój związany jest z formowaniem się społeczeństw o charakterze kapitalistycznym, których początków doszukiwać się można we Włoszech w XIII wieku, a ich rozkwit nastąpił w XVI wieku, wraz z rosnącym obrotem towarów i przekraczaniem przez lokalne rynki państwowych granic. Wykształca się władza publiczna, dysponująca własnym wojskiem i administracją publiczną. Niejako w celu osiągnięcia balansu, kształtuje się również społeczeństwo obywatelskie, mające na celu w jakiś sposób ową władzę publiczną kontrolować i wyhamowywać jej działalność. W taki sposób kształtuje się nowoczesna

---

<sup>9</sup> Echa takiego sposobu tworzenia sfery publicznej widać w teorii komunikacji J. Habermasa.



sfera publiczna, w której skład wchodzi m.in. handlowcy, przemysłowcy, lekarze czy duchowni. Co najważniejsze jednak, „publiczność zmusza władzę do uprawomocnienia się przed opinią publiczną: władza musi działać jawnie, a obywatele mają prawo w swobodnej dyskusji poddawać ją ocenie” [13]. Jest to rozumienie bardzo bliskie koncepcji J. Habermasa, który rozwiązywania napięć między społeczeństwem a władzą upatruje właśnie w dyskursywnym wypracowywaniu pojęć. J. Habermas ten model sfery publicznej stawia jako wzorzec do współczesnego budowania społeczeństwa. Ma on jednak świadomość stopniowego rozkładu takiego rozumienia sfery publicznej i nieuchronnego wkraczania w kolejny etap rozumienia sfery publicznej. Mimo tego, to właśnie w mieszczańsko-obywatelskiej koncepcji sfery publicznej upatruje on szansy na uzdrowienie współczesnej demokracji.

## 9. Nie-publiczna sfera publiczna

Na samym wstępie rozważań warto zauważyć, że przy analizie współczesnej J. Habermasowi struktury sfery publicznej, ogranicza się on wyłącznie do empirycznych obserwacji i faktycznego działania, nie podając normatywnego czy filozoficznego tła. Za czas narodzin tego modelu sfery publicznej należy uznać okres tuż po zakończeniu II Wojny Światowej, wraz ze stopniowym rozkładem mieszczańsko-obywatelskiej sfery publicznej. Jako przyczynę tej degradacji można wymienić m.in. wzrost biurokracji, funkcji socjalnych państwa, wzrost znaczenia marketingu i usług reklamowych, a także skupianie coraz to większej własności w jednych rękach, praktycznie z pominięciem drobnej własności. Przy zachowaniu wszelkich proporcji, proces ten można nazwać „ponowną feudalizacją”<sup>10</sup>. Ciekawą sugestię znajdujemy u J. Habermasa, że „w stosunku świadczenioborców do państwa na plan pierwszy wysuwa się nie tyle uczestnictwo polityczne, ile raczej ogólna postawa roszczeniowa, która oczekuje zaopatrzenia, nie chcąc właściwie walczyć o odpowiednie decyzje” [14]. Swój pesymizm J. Habermas wywodził z wyników ankiet dotyczących udziału niemieckich studentów w ówczesnym życiu politycznym. Bardzo prostym przykładem potwierdzającym współczesność tezy J. Habermasa jest frekwencja wyborcza w Polsce pomiędzy 1989 a 2005 rokiem<sup>11</sup>. Sam J. Habermas, abstrahując już od utraty zainteresowania życiem politycznym wśród społeczeństwa, krytycznie ocena również pozycję obywatela w relacji z państwem (sferą publiczną). Określa ją mianem „roszczeniowej obojętności” [14]. Związane jest to poniekąd z rosnącą rolą wyborów i referendum. Wszelkiego rodzaju prywatne inicjatywy społeczne oddawane są w ręce polityków (partii politycznych), tak by były przez nich realizowane. Jedynie na czas prowadzenia kampanii wyborczej, polityczne elity w sposób sztuczny wywołują w społeczeństwie potrzebę zrekonstruowania sfery publicznej. J. Habermas uważa, że to „wytwarzanie sfery publicznej” staje się „prawdziwie publicystycznym [*publizistischen*] zadaniem partii” [14]. W związku z tym, że państwo przejmuje coraz więcej zadań, wcześniej należących do sfery prywatnej, jednostka ma coraz więcej

---

<sup>10</sup> Warto zauważyć, że J. Habermas zmianę sfery publicznej uzależnia od zmian o charakterze społeczno-ekonomicznym. Zbliża to w pewnym zakresie jego koncepcję do historiozofii K. Marksa. Inaczej jednak niż K. Marks, J. Habermas nie wierzy w nieuchronną rewolucję, mającą owe napięcia społeczne zakończyć.

<sup>11</sup> Jeżeli chodzi o wybory parlamentarne, nastąpił spadek frekwencji o mniej więcej 20 punktów procentowych.

wolnego czasu, który zazwyczaj spędza na konsumowaniu kultury. Wydaje się jednak, że pojęcie „kultura” jest w tym wypadku nieprecyzyjne, sam J. Habermas nazwałby tę formę spędzania wolnego czasu raczej „konsumowaniem produktów przemysłu kulturowego”<sup>12</sup>. Wytwarzaniem kultury rządzi logika ekonomii. Podstawową jej zasadą jest maksymalizacja zysków i chęć dotarcia do jak najszerszego grona odbiorców, przez co siłą rzeczy jakość samych wytworów kultury drastycznie spada. Dochodzi do standaryzacji i uśrednienia poruszanych tematów, co stawia w wątpliwość sam sens istnienia kultury. W bardzo mocnych słowach stan ten opisuje K. Jaskułowski, „przemysł kulturowy pełni funkcje ideologiczne: za pomocą reklamowych „sztuczek” redukuje się ludzkie potrzeby do bezmyślnej i łatwej przyjemności i odciąga się konsumentów od krytycznego namysłu nad rzeczywistością” [13]. Trudno w takich warunkach spodziewać się szerszej refleksji nad zagadnieniami o niejasnym charakterze, które potencjalnie wywoływać by mogły kontrowersje. Dyskusja na takie tematy może w jakimś zakresie odbywać tylko w trakcie kampanii wyborczych, w okresie „pozawyborczym” toczy się ona wyłącznie w wąskim gronie intelektualistów czy naukowców. Habermas jedyną nadzieję na przywrócenie szerokiego dyskursu publicznego widział w potraktowaniu sfery społeczno-obywatelskiej jako wzorca, ku któremu powinny dążyć kolejne pokolenia.

## 10. Podsumowanie

Tak jak wykazywałem w powyższym rozdziale, odrzucić należy model zaproponowany przez H. Arendt, jako wzorzec do budowania sfery publicznej. Współczesna sfera publiczna w państwach demokratycznych jest więc wypadkową koncepcji J. Rawlsa, B. Ackermana i J. Habermasa. Za kluczowy element koncepcji J. Rawlsa uznać należy pojęcie rozumu publicznego. Nie jest on podstawą tworzenia prawa i wydawania orzeczeń, ma jednak funkcje regulatywne. Niejako spaja całe społeczeństwo, tworząc regulacje podobne do tych, które wynikają w polskim prawie z zasad współżycia społecznego. Zakłada więc J. Rawls istnienie pozaprawnego i pozasystemowego czynnika strukturyzującego życie społeczne, za jaki uznaje on właśnie rozum publiczny. Koncepcja B. Ackermana przynosi postulat wyrównywania szans obywateli, co rzecz jasna zakładać może, w pewnym stopniu, pomoc socjalną ze strony państwa. Jest to aktywność państwa coraz częściej widoczna nie tylko w Polsce, lecz też we Francji, czy Niemczech. Koncepcję J. Habermasa traktować trzeba raczej jako naczelną zasadę funkcjonowania sfery publicznej, zasadę, do której uczestnicy sfery publicznej powinni dążyć. Koncepcja szerokiego dialogu społecznego, bez pominięcia jakiegokolwiek uczestnika, wraz z próbą aktywizacji części społeczeństwa niezainteresowanej życiem publicznym, wydaje się być gwarantem prawidłowo funkcjonującego społeczeństwa. Stwierdzić można więc, że J. Rawls i B. Ackerman trafnie opisują istniejącą sferę publiczną, natomiast J. Habermas proponuje rozwiązanie, w jaki sposób ewentualnie z problemami tej sfery publicznej można sobie poradzić (nie oszczędzając tym samym słów krytyki wobec wspomnianej postawy „roszczeniowej obojętności”).

Za szczególnie godną podkreślenia w koncepcji J. Habermasa uznać należy kwestię doniosłości wyborów i czasu przedwyborczego – jest to okres, w którym

<sup>12</sup> Sam termin „przemysł kulturalny” Habermas przejął prawdopodobnie od swoich wczesnych źródeł inspiracji – Horkheimera i Adorno.

konstytuuje się sfera publiczna. Obywatele, na krótki chociaż czas, porzucają postawę „roszczeniowej obojętności” i zostają zaangażowani w ogólnospołeczne kwestie polityczne. Czas kampanii wyborczych, debat wyborczych oraz dyskusji programowych w gronie ekspertów i intelektualistów traktować więc należy nie tylko jako sposób „przekonania” wyborców do głosowania na określoną opcję polityczną, lecz również jako możliwość zachęcenia społeczeństwa do współtworzenia sfery publicznej. Tym większa odpowiedzialność ciąży na osobach, które uczestniczą w tworzeniu kampanii wyborczych – od jakości ich pracy w dużym stopniu zależy kształt sfery publicznej. Rzecz jasna, rekonstrukcja sfery publicznej wyłącznie na czas przedwyborczy to stanowczo zbyt mało by zwalczyć zanik tej sfery, lecz ten przedwyborczy okres stanowić może jednak podstawę dla dalszego konstruowania pełnoprawnej sfery publicznej.

### **Literatura:**

1. Kant I., *Co to jest Oświecenie*, [w:] Kroński T., (red.), *Kant*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 164 i n.
2. Sikora M., *Modele sfery publicznej w świetle współczesnych problemów społecznych*, *Filo-Sofija*, 24, 2014, s. 43-63.
3. Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych*, Scholar, Warszawa 2004.
4. Benhabib S., *Trzy modele sfery publicznej*, *Krytyka Polityczna*, 3, 2003, s. 74-88.
5. Arendt H., *Kondycja ludzka*, *Aletheia*, Warszawa 2010.
6. Cichocki P., *Wąskie i szerokie koncepcje sfery publicznej*, *Opuscula Sociologica*, 1, 2013, s. 5-16.
7. Augustyniak M., *Człowiek w przestrzeni publicznej w filozofii Hannah Arendt*, *Humanistyka i Przyrodznawstwo*, 17, 2011, s. 243-258.
8. Nowak P. (red.), *Historia filozofii politycznej część druga*, Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego, Warszawa 2016.
9. Rawls J., *Liberalizm polityczny*, PWN, Warszawa 2012.
10. Ackerman B., *Przeszłość rewolucji liberalnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
11. Chojnicka K., Olszewski H., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, *Ars boni et aequi*, Poznań 2004.
12. Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
13. Jaskułowski K., *Koncepcja sfery publicznej Jürgena Habermasa*, *Spotkania Europejskie*, 3, 2010, s. 69-86.
14. Habermas J., *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, PWN, Warszawa 2007.

### **Modele sfery publicznej według podziału Seyli Benhabib ze szczególnym uwzględnieniem koncepcji Jürgena Habermasa**

#### **Streszczenie**

Celem opracowania jest przedstawienie trzech modeli sfery publicznej: modelu H. Arendt, J. Rawlsa (wraz z modyfikacją B. Ackermana) oraz J. Habermasa. Te trzy modele dają szerokie spektrum możliwości postrzegania sfery publicznej – od modelu agonistycznego, przez liberalny aż po dyskursywny. Przyjęty model sfery publicznej znacząco wpływa np. na kształt debaty publicznej, którą uznać należy za kluczowy element świadomości społecznej, tak niezbędnej dla każdego demokratycznego ustroju. Praca ta w szczególności skupia się na koncepcji J. Habermasa, której zastosowanie w praktyce (na tyle na ile jest to możliwe) mogłaby na praktycznym poziomie rozwiązać pewne problemy sfery publicznej. Artykuł ma charakter porównawczy ze szczególnym uwzględnieniem modelu, który uważam za najbardziej wartościowy.

Słowa kluczowe: sfera publiczna, Seyli Benhabib, Jürgena Habermasa

## **Models of the Public Sphere According to the Division of Seyla Benhabib with Particular Emphasis on the Concept of Jürgen Habermas**

### **Abstract**

The aim of the study is to present three models of the public sphere: the H. Arendt model, J. Rawls (along with the modification of B. Ackerman) and J. Habermas. These three models give a wide spectrum of possibilities to perceive the public sphere – from the agonist model to the liberal to discursive one. The adopted model of the public sphere significantly affects, for example, the shape of the public debate, which should be considered a key element of social awareness, which is so necessary for every democratic system. In particular, this work focuses on the J. Habermas concept, whose practical application (as far as possible) could solve some problems of the public sphere at a practical level. The article is comparative, with particular emphasis on the model that I consider the most valuable.

**Keywords:** public sphere, Seyli Benhabib, Jürgen Habermas

## Indeks Autorów:

Alejsiak W.....	140
Błaszyński P.....	24
Bogatyrevich V.....	168
Bolińska M.....	37
Borowski J. ....	24
Chodorowski M.P.....	129
Gralak Z. ....	106
Janicki J.....	178
Janiszewska J. ....	65
Jaworski K. ....	24
Kaczorowska K.M. ....	81
Korda R. ....	73
Krausse S. ....	121
Kruhlaya M. ....	53
Sawośko K. ....	158
Skibińska A. ....	7
Trojanowska H.....	121